

POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK
WYDZIAŁ HISTORII I NAUK SPOŁECZNYCH
BADANIA Z DZIEJÓW SPOŁECZNYCH I GOSPODARCZYCH
ZAŁOŻONE PRZEZ PROF. FRANCISZKA BUJAKA

Nr 46

STANISŁAW WYKRĘTOWICZ

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY
I JEGO ROLA
W EKONOMICIE POLSKI LUDOWEJ
(1945—1960)

POZNAŃ 1967



204

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY
I JEGO ROLA
W EKONOMICIE POLSKI LUDOWEJ (1945—1960)

GESELLSCHAFT DER FREUNDE DER WISSENSCHAFTEN IN POZNAŃ
ABTEILUNG FÜR GESCHICHTE UND SOZIALWISSENSCHAFTEN
FORSCHUNGEN AUS DER SOZIAL- UND WIRTSCHAFTSGESCHICHTE
GEGRÜNDET VON PROF. FRANCISZEK BUJAK

No. 46

STANISŁAW WYKRĘTOWICZ

DIE ZUCKERINDUSTRIE
UND IHRE ROLLE
IN DER WIRTSCHAFT VOLKS-POLENS (1945—1960)

POZNAŃ 1967

POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK
WYDZIAŁ HISTORII I NAUK SPOŁECZNYCH
BADANIA Z DZIEJÓW SPOŁECZNYCH I GOSPODARCZYCH
ZAŁOŻONE PRZEZ PROF. FRANCISZKA BUJAKA

Nr 46

STANISŁAW WYKRĘTOWICZ

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY
I JEGO ROLA
W EKONOMICIE POLSKI LUDOWEJ
(1945–1960)

POZNAŃ 1967

PRACA WYDANA Z ZASIĘKU POLSKIEJ AKADEMII NAUK

338.45: 664.4 (458), 1945 (1960) (1967)

1242/6
Co 1967

KOMITET REDAKCYJNY

Stanisław Hoszowski, Witold Kula
Henryk Łowmiański, Władysław Rusiński

Redaktorzy

Stanisław Hoszowski i Władysław Rusiński



z 163306

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE - ODDZIAŁ W POZNANIU

Nakład 500+100 egz. Ark. wyd. 14. Ark. druk. 10,75. Papier druk. sat. kl. III 60 g 74×100 cm. Do składania oddano 20 IV 1967 r. Do druku podpisano 24 V 1967 r. Druk ukończono w maju 1967 r. Zamówienie nr 242/240 A-3. Cena zł 42,-

DRUKARNIA UNIwersytetu im. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

WSTĘP

Przemysł cukrowniczy zajmuje od dawna poczesne miejsce w gospodarce narodowej Polski. Należy także do najstarszych gałęzi jej przemysłu. W długoletniej historii polskiego przemysłu cukrowniczego, sięgającej początków XIX w., można wymienić cztery zasadnicze okresy rozwoju. Pierwszy, a zarazem najdłuższy okres — to lata niewoli. W tym czasie cukrownictwo na ziemiach polskich, podzielonych kordonami, rozwijało się niezależnie od siebie; było podporządkowane polityce ekonomicznej państw zaborczych i stanowiło integralną część ich gospodarki narodowej. W związku z tym warunki rozwoju cukrownictwa polskiego w poszczególnych zaborach różniły się między sobą bardzo poważnie, a mianowicie od wyraźnie protekcyjnej polityki, sprzyjającej powstawaniu cukrowni w zaborze pruskim, do zdecydowanie negatywnej polityki w zaborze austriackim. W zaborze rosyjskim natomiast rozwój cukrownictwa hamowany był w dużym stopniu przez słabo rozbudowaną sieć kolejową, a także wyższe niż w pozostałych zaborach — a zwłaszcza pruskim — ceny dóbr inwestycyjnych, co niewątpliwie było następstwem mało rozwiniętego przemysłu środków produkcji zarówno w samej Kongresówce, jak i w całym ówczesnym imperium Rosji carskiej.

Nic więc dziwnego, że gdy po pierwszej wojnie światowej ziemie polskie zostały na nowo złączone w jeden organizm państwowy, różnice w stanie technicznym i ekonomicznym cukrowni w poszczególnych dzielnicach były tak duże, że nie udało się ich usunąć aż do końca dwudziestolecia międzywojennego. Należy także podkreślić, że w tym okresie, stanowiącym drugi etap historii interesującego nas przemysłu, cukrownie polskie, pozbawione swoich dawnych, niejako naturalnych rynków zbytu — przy jednocześnie ograniczonej chłonności rynku wewnętrznego — przeżywały, podobnie jak cała kapitalistyczna gospodarka narodowa ówczesnej Polski — poważne trudności i zahamowania w rozwoju. Trudności te potęgował jeszcze fakt, że znaczna część cukrowni polskich w tym czasie opanowana była przez kapitał obcy, który, często ze względów konkurencyjnych, nie dbał o ich rozwój zarówno techniczny, jak i produkcyjny. W rezultacie tego zdolność wytwórcza cukrowni w latach międzywojennych była permanentnie niewykorzystywana, przy czym w okresie wielkiego kryzysu światowego (1929—1932) stopień niewykorzystania mocy przerobowych w interesującym nas przemyśle dochodził do 50—60%.

Okres okupacji hitlerowskiej — to trzeci, a zarazem najbardziej tragiczny etap w historii polskiego cukrownictwa. Rabunkowa gospodarka okupanta doprowadziła do poważnej dekapitalizacji majątku trwałego w wielu cukrowniach, a w konsekwencji — do spadku ich zdolności przerobowej na dobę. Jednocześnie w wyniku działań wojennych kilka cukrowni uległo zniszczeniu. Okupant wywiózł również

z cukrowni polskich wiele cennych urządzeń i maszyn. Największe jednak straty poniósł omawiany przemysł w ludziach — w starej, doświadczonej kadrze cukrowniczej, wymordowanej w licznych obozach i więzieniach hitlerowskich.

Kolejny etap w rozwoju cukrownictwa polskiego zapoczątkowały rewolucyjne przemiany społeczno-gospodarcze, które zaszły w naszym kraju po drugiej wojnie światowej. Nowy socjalistyczny ustrój społeczny dzięki nacjonalizacji kluczowych gałęzi gospodarki narodowej i wprowadzeniu do niej planowania otworzył szerokie perspektywy rozwoju dla całokształtu życia społeczno-ekonomicznego kraju. Dotyczyło to także przemysłu cukrowniczego.

Ten ostatni też okres rozwoju cukrownictwa w Polsce stanowi przedmiot naszej pracy. W szczególności ma ona na celu przedstawienie podstawowych problemów społeczno-gospodarczych przemysłu cukrowniczego w Polsce Ludowej oraz podkreślenie jego głównych osiągnięć i tendencji rozwojowych w okresie, którego ramy chronologiczne obejmują lata 1945—1960.

Z drugiej strony, zadaniem pracy jest podkreślenie roli przemysłu cukrowniczego w rozwoju gospodarki narodowej kraju, w szczególności zaś w dziedzinie rolnictwa, dochodu narodowego, funduszu akumulacji społecznej, bilansu handlowego, odżywiania się ludności itd.

Zważywszy jednocześnie, że przeszłość historyczna stale splata się z teraźniejszością, a ta z kolei stanowi punkt wyjściowy dla przyszłości — pracy niniejszej przyświeca także cel jak najbardziej praktyczny, a mianowicie ustalenie — w oparciu o dotychczasowe osiągnięcia — podstawy dla określenia kierunków dalszego, zakreślonego planem perspektywicznym (1960—1980) rozwoju przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Pod względem terytorialnym rozprawa obejmuje obszar całej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Konstrukcja pracy oparta jest na podziale rzeczowym i składa się z siedmiu rozdziałów. Pierwszy poświęcony jest sytuacji ogólnej przemysłu cukrowniczego bezpośrednio po wyzwoleniu, ze szczególnym uwzględnieniem zniszczeń wojennych. W następnych dwóch rozdziałach omówione zostały: struktura organizacyjna przemysłu cukrowniczego i jego baza surowcowa. Czwarty rozdział poświęcony jest problemom technicznym, głównie zaś modernizacji cukrowni i jej ekonomicznym skutkom. Następnym rozdział przedstawia kwestię zatrudnienia. W rozdziale szóstym jest mowa o rozmiarach produkcji cukru, jej strukturze rodzajowej, kosztach własnych i rentowności. Rozprawę zamyka rozdział o roli przemysłu cukrowniczego w gospodarce narodowej oraz rozważania na temat dalszego rozwoju tego przemysłu w Polsce w latach 1960—1980.

Ze względu na masowość i różnorodność badanych zjawisk gospodarczych stosowano na szeroką skalę metodę statystyczną i porównawczą. Pierwsza dawała najpełniejszą możliwość analizy ilościowej, druga zaś — analizy jakościowej.

Rozprawa została oparta w głównej mierze na archiwalnych materiałach źródłowych, w większości dotąd nie publikowanych. Wykorzystane zostały przede wszystkim bogate, aczkolwiek w znacznej części nie uporządkowane i nie zinventaryzowane zasoby źródłowe Archiwum Zjednoczenia Przemysłu Cukrowni-

czego w Warszawie i Dyrekcji Okręgowych ZPC w Poznaniu, Toruniu, Płocku, Lublinie i Świdnicy. Wykorzystano także materiały archiwalne 20 cukrowni. Przejrzane zostały także zasoby źródłowe dotyczące przemysłu cukrowniczego znajdujące się w Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie oraz Archiwum Historii Partii przy KW PZPR w Poznaniu i we Wrocławiu.

W Archiwum Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie przejrane zostały następujące zespoły akt:

1. Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego, lata 1945—1959. W zespole tym szczególnie cenne były opracowywane co roku materiały statystyczne z kampanii cukrowniczych pt. „Kampania cukrownicza w świetle liczb”. Znajdują się tam dokładne dane statystyczne z zakresu bazy surowcowej, zdolności przerobowej na dobę cukrowni, wielkości produkcji cukru i produktów ubocznych, jak wyśładki i melasa, zatrudnienia kampanijnego, wydajności pracy, zużycia materiałów pomocniczych i paliwa oraz inne.

Dużą wartość poznawczą w wymienionym zespole akt posiadają roczne sprawozdania z działalności przemysłu cukrowniczego, bilanse zbiorcze i sprawozdania rachunkowe oraz analizy ekonomiczne z wykonania planów przemysłu cukrowniczego za poszczególne lata omawianego okresu. Znajdujemy w tych materiałach interesujące dane o kosztach własnych produkcji cukru, o inwestycjach, kierunkach postępu technicznego, zatrudnieniu, płacach i warunkach bytowych pracowników cukrowni.

W zespole CZPC cenne są także sprawozdania i protokoły narad i zjazdów cukrowniczych. W materiałach tych można znaleźć wiele cennych informacji oświetlających różne strony działalności gospodarczej omawianego przemysłu.

W wymienionym zespole znajdują się ponadto komplety umów plantacyjnych i układów zbiorowych o pracę.

2. Centrala Handlowa Przemysłu Cukrowniczego. W zespole tym, bardzo szczątkowym, znajdują się dane statystyczne dotyczące spożycia cukru zarówno na mieszkańca, jak i ogółem na rynku wewnętrznym, rozmiarów eksportu cukru w poszczególnych latach oraz struktury rodzajowej wywożonego cukru.

3. Okręgowe Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego, lata 1945—1959. Materiały zawarte w tym zespole są niezwykle interesujące i bogate w różne szczegóły. Znajdują się tu przede wszystkim sprawozdania okręgowych zjednoczeń przemysłu cukrowniczego, wśród których dużą wartość poznawczą mają dane dotyczące m. in. sposobów rekrutowania pracowników sezonowych, warunków pracy i płacy w cukrowniach, warunków bytowych pracowników cukrowni oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

Z archiwów Dyrekcji Okręgowych ZPC pochodzą przede wszystkim dane dotyczące kosztów własnych produkcji cukru, zarówno jeśli idzie o średnie koszty w skali okręgu, jak i poszczególnych cukrowni.

Z materiałów archiwów cukrowni szczególnie cenne były przy opracowywaniu niniejszej rozprawy dane odnoszące się do ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego, osiągnięć załóg pracowniczych w dziedzinie socjalnej i kulturalnej, udziału

dyrekcji oraz pracowników w ustalaniu planów produkcyjnych i kontraktacyjnych, sposobów walki załóg o realizację planów cukrowni itp.

Ponadto w Archiwum Dyrekcji Okręgowej Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu pewną wartość poznawczą do niniejszej pracy miały opracowania statystyczne pt. „Przemysł cukrowniczy w świetle liczb”, dotyczące cukrowni okręgu cukrowniczego poznańskiego. W większości jednak przypadków dane zawarte w wymienionym źródle można znaleźć w zespole CZPC.

Wreszcie wiele cennych materiałów szczegółowych i opracowań syntetycznych znajdowało się w trakcie pisania niniejszej rozprawy w bieżących aktach Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego, zwłaszcza w takich wydziałach, jak: Surowcowy, Planowania, Zatrudnienia i Płac, Inwestycji i Głównego Mechanika. Szczególnie cenne były także liczne informacje ustne, udzielane autorowi przez odpowiedzialnych pracowników ZPC.

Z materiałów Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie szczególnie cenne przy opracowywaniu niniejszej pracy były sprawozdania Dyrekcji Okręgowych ZPC do Komitetów Wojewódzkich PZPR; w sprawozdaniach tych znajduje się wiele interesujących informacji dotyczących organizacji przemysłu, produkcji cukru, kontraktacji buraka cukrowego i innych.

W archiwach natomiast Komitetów Wojewódzkich PZPR w Poznaniu i Wrocławiu znajdują się ciekawe materiały ilustrujące rolę organizacji partyjnych w walce o realizację planów produkcyjnych i kontraktacyjnych cukrowni, kształtowania nowego, socjalistycznego oblicza zakładów przemysłu cukrowniczego, szkolenia zawodowego i inne.

Jeżeli chodzi o literaturę interesującego nas przedmiotu, to należy tu wymienić przede wszystkim pracę S. Górskiego¹. Zawiera ona wiele cennych informacji dotyczących bazy surowcowej tego przemysłu, produkcji cukru, zwłaszcza zaś techniki i technologii jego wytwarzania. Rozwojowi przemysłu cukrowniczego po drugiej wojnie światowej poświęcona jest również praca J. Leszczyńskiego². Porusza ona szerszy niż praca Górskiego wachlarz problemów, m. in. znajdujemy w niej ciekawe dane ilustrujące dynamikę rozwoju przemysłu cukrowniczego na ziemiach dawnych oraz zachodnich i północnych; zawiera ona również ciekawe materiały dotyczące zatrudnienia i wydajności pracy w przemyśle cukrowniczym w latach 1937—1958. Obie wymienione wyżej prace, mimo pewnych niedociągnięć metodologicznych, mają charakter źródłowy. Pomijają one jednak wiele istotnych problemów badanego przemysłu. Podobny charakter ma również praca F. Pisuli, zawierająca ogólną charakterystykę i ocenę głównych problemów i kierunków rozwoju przemysłu cukrowniczego w Polsce Ludowej w interesującym nas okresie³.

Z opracowań o charakterze syntetycznym wspomnieć jeszcze należy o pracy

¹ S. Górski, *Historia rozwoju polskiego przemysłu cukrowniczego*. „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 11.

² J. Leszczyński, *Z perspektywy piętnastu lat*. „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 6.

³ F. Pisula, *Przemysł spożywczy w XX-leciu Polski Ludowej*. „Nowe Rolnictwo”, 1964, nr 14.

M. Hoffmanna⁴. Jest to jednak opracowanie zbyt ogólne, aby mogło stanowić poważniejsze źródło informacji o całokształcie rozwoju interesującego nas przemysłu; ponadto zaś obejmuje tylko okres do 1953 roku.

Bazą surowcową przemysłu cukrowniczego zajmowało się w omawianym okresie wielu autorów, spośród których w szczególności wymienić należy K. Michalskiego⁵, J. Janotę⁶ i A. Święcieckiego⁷. Z innych opracowań na uwagę zasługują także prace H. Chołaja⁸ i S. Felbura⁹. Zawierają one ciekawe dane na temat struktury ceny finalnej, czyli tzw. ceny kalkulacyjnej buraka cukrowego, relacji cen buraka do innych płodów rolnych i na tym tle opłacalności kontraktacji buraka cukrowego. Liczne są także opracowania poświęcone wielkości zdolności przerobowej cukrowni na dobę, postępowi technicznemu i kierunkom jego rozwoju. Wymienić tu należy przede wszystkim opracowania S. Zagrodzkiego¹⁰, J. Podhorodeckiego¹¹, H. Mamrotha¹² i A. Fajferka¹³. Osobną, niezwykle cenną i bogatą w informacje o działalności przemysłu cukrowniczego pozycję stanowią wydane przez ten przemysł materiały statystyczne¹⁴. Znajdujemy tam wyczerpujące dane liczbowe, ilustrujące wielkość powierzchni upraw i zbiorów buraka cukrowego, zdolności przerobowej na dobę ogółem przemysłu i poszczególnych cukrowni, wielkości produkcji cukru i produktów ubocznych, inwestycji i kierunków postępu technicznego, zatrudnienia i wydajności pracy, a także wiele ciekawych informacji na temat cukrownictwa światowego i miejsca w nim cukrownictwa polskiego.

Jak z tego pobieżnego przeglądu literatury wynika, brak dotąd poważniejszego opracowania typu historyczno-gospodarczego, które stanowiłoby syntezę całokształtu rozwoju przemysłu cukrowniczego w Polsce Ludowej w pierwszym piętnastolecu jej istnienia. Istnieją natomiast takie opracowania dla okresów wcze-

⁴ M. Hoffmann, *Przemysł rolny i spożywczy w Polsce Ludowej*. Warszawa, 1953.

⁵ K. Michalski, *Stan i potrzeby uprawy buraków cukrowych*. „Nowe Rolnictwo”, 1957, nr 23—24; tegoż: *Rozmieszczenie cukrowni i produkcji buraków cukrowych*. „Nowe Rolnictwo”, 1962, nr 23; *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego*, Warszawa, 1965.

⁶ J. Janotta, *Odbiór, transport i gospodarka surowcowa w przemyśle cukrowniczym*. „Nowe Rolnictwo”, 1964, nr 17.

⁷ A. Święciecki, *Czynniki kształtujące obszar uprawy buraków cukrowych w gospodarstwach indywidualnych*. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, 1962, nr 1.

⁸ H. Chołaj, *Analiza cen kontraktacyjnych roślin przemysłowych*. Warszawa, 1960.

⁹ S. Felbur, *Analiza układu cen produktów rolnych w Polsce*. Warszawa, 1962.

¹⁰ S. Zagrodzki, *Kierunki postępu technicznego w polskim cukrownictwie*. „Gazeta Cukrownicza”, 1960, nr 7.

¹¹ J. Podhorodecki, *Zagadnienia normalizacji w przemyśle cukrowniczym*, „Gazeta Cukrownicza”, 1948, nr 3—4; tegoż: *Postęp techniczny a gospodarka cieplna w cukrowniach polskich* (Maszynopis w ZPC).

¹² H. Mamroth, *Zadania przemysłu cukrowniczego w latach 1959—1965*. „Gazeta Cukrownicza”, 1960, nr 2.

¹³ A. Fajferka, *Niektóre problemy wielkości polskich cukrowni*. „Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN”, Warszawa 1961, z. 1 (3).

¹⁴ *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb. Lata 1950—1955*, Warszawa 1958, T. 2; *Przemysł cukrowniczy...*, jw. *Lata 1955—1958*, Warszawa 1960, T. 4; *Przemysł cukrowniczy...*, jw. *Lata 1958—1960*, Warszawa 1963, T. 7.

śniejszych, a mianowicie praca Z. Przyrembla¹⁵, obejmująca okres zaborów, i rozprawa S. Wykrętowicza¹⁶, w której przedstawiony został rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego w latach dwudziestolecia międzywojennego.

Okoliczność ta w poważnym stopniu wpłynęła na podjęcie przez autora obecnej tematyki badawczej. Niniejsza więc praca stanowi próbę wypełnienia powstałej w tej dziedzinie luki i stworzenia w ten sposób pewnej historycznej ciągłości interesującego nas przemysłu, który w polskiej gospodarce narodowej odgrywał zarówno w przeszłości, jak i obecnie poważną rolę.

*

* *

Na zakończenie autor pragnie serdecznie podziękować prof. drowi Władysławowi Rusińskiemu, prof. drowi Czesławowi Łuczakowi i prof. drowi Józefowi Popkiewiczowi za wnikliwe i nacechowane życzliwą krytyką uwagi recenzyjne. Autor czuje się w obowiązku podziękować także dyr. Janowi Leszczyńskiemu za cenne informacje i uprzejmą pomoc w dojściu do materiałów źródłowych znajdujących się w Archiwum Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie. Słowa podziękowania należą się również nacz. Janowi Janotcie za krytyczne uwagi do znacznych fragmentów pracy.

¹⁵ Z. Przyrembel, *Historia cukrownictwa w Polsce*, t. 1, Warszawa 1927.

¹⁶ S. Wykrętowicz, *Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce w latach 1919–1939*, Poznań 1962.

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA ROZWOJU PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W POLSCE W LATACH 1945—1960

1. ROZMIESZCZENIE CUKROWNI I ICH STAN PO WOJNIE

Po drugiej wojnie światowej w nowych granicach państwa polskiego znalazło się 101 cukrowni¹; 54 zakłady położone były na ziemiach dawnych, a 47 na ziemiach odzyskanych². Rozmieszczenie cukrowni było jednak bardzo nierównomierne. Największe ich skupiska znalazły się w województwach: bydgoskim, poznańskim, wrocławskim i opolskim oraz warszawskim, lubelskim i gdańskim. Na tych terenach było zlokalizowanych przeszło 80% ogółu cukrowni czynnych w kraju³. Cukrownie istniejące w dalszych siedmiu województwach były rozproszone i nie tworzyły większych, bardziej zwartych skupisk. Natomiast pozostałe województwa, a mianowicie: białostockie, koszalińskie i krakowskie — w omawianym okresie nie posiadały ani jednej cukrowni.

To nierównomierne rozmieszczenie zakładów przemysłu cukrowniczego w nowych granicach Polski nie było przypadkowe. Było ono uwarunkowane przede wszystkim istniejącymi w przeszłości możliwościami rozwoju buraczonej bazy surowcowej, która — jak wiadomo — stanowi najważniejszy czynnik lokalizacji cukrowni.

Wskutek działań wojennych i rabunkowej gospodarki okupanta hitlerowskiego wspomniane zakłady — podobnie zresztą jak i cała gospodarka narodowa naszego kraju — poniosły olbrzymie straty w ludziach i w materiale. Szkody z tego tytułu wyrządzone cukrowniom w samych tylko budynkach i urządzeniach produkcyjnych wyniosły na ziemiach dawnych około 20%, a na ziemiach odzyskanych nawet przeszło 40%⁴. Spośród 54 cukrowni położonych na terenach dawnych cukrownie Września i Sokołów zostały spalone całkowicie, a cukrownie Pelplin i Włostów — częściowo⁵. Natomiast cukrownie Wierchosławice i Strzyżów zostały zdemontowane — pierwsza całkowicie, druga częściowo, a urządzenia wywiezione do Niemiec⁶.

¹ Arch. ZHP przy KC PZPR, 295/XI-217; por. J. Leszczyński, *Z perspektywy piętnastu lat*. „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 6; por. *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego w dwudziestolecie 1944—1964* (maszynopis w ZPC) oraz J. Podhorodecki, *Zagadnienia normalizacji w przemyśle cukrowniczym*. AZPC, Warszawa.

² Tamże.

³ *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb*. Warszawa 1963, T. 7, s. 107.

⁴ AZPC, *Plan 6-letni przemysłu cukrowniczego*.

⁵ Dane Cukrowni Włostów i Cukrowni Pelplin; ta ostatnia zniszczona została w 70%; por. J. Leszczyński, *Z perspektywy...*, jw.; *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; por. także: J. Iwasiewicz, *Plan produkcji przemysłu cukrowniczego na rok kampanijny 1945—46*. „Gazeta Cukrownicza”, 1945, nr 1—2.

⁶ J. Leszczyński, *Z perspektywy...*, jw.; *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego ...*

Okupant wywiózł również w głąb Rzeszy turbiny elektryczne z pięciu cukrowni: Chybie, Częstocice, Krasiniec, Michałów i Rejowiec. Ponadto w cukrowni Witaszyce wycofujące się wojska hitlerowskie wysadziły w powietrze turbinownię, jedną z najnowocześniejszych w polskim przemyśle cukrowniczym w okresie międzywojennym⁷.

Stopień zniszczenia zakładów przemysłu cukrowniczego na Ziemiach Zachodnich był jeszcze większy. Spośród 47 cukrowni, które istniały tam przed wyzwoleniem, 12 zostało zdemontowanych i wywiezionych, a 8 zburzonych całkowicie lub w takim stopniu, że nie kwalifikowały się do odbudowy⁸. Tak więc zaledwie 27 cukrowni na tych ziemiach nadawało się do uruchomienia, jednak także dopiero po uprzednim przeprowadzeniu odpowiedniego remontu⁹.

Podkreślić jednocześnie należy, że przez cały czas okupacji hitlerowskiej proces fizycznego zużywania się urządzeń produkcyjnych w przeważającej większości cukrowni polskich postępował znacznie szybciej niż możliwości ich renowacji. Dekapitalizacja majątku trwałego tych zakładów doprowadziła w konsekwencji

Tabela 1

Przerób dobowy cukrowni czynnych w Polsce w latach 1938 i 1946

Wyszczególnienie	Liczba cukrowni	Przerób dobowy (w tys. q)		Wskaźnik
		1938	1946	1938:1946 1938=100
Na ziemiach dawnych	50	627,0	523,5	83,5
Na ziemiach odzyskanych	21	233,0	127,5	54,2
Razem	71	860,0	651,0	75,7

Źródło: Opracowano na podstawie danych ZPC.

juw.; por. także: J. Iwasiewicz, *Plan produkcji przemysłu cukrowniczego na rok kampanijny 1945/46*. „Gazeta Cukrownicza”, 1945, nr 1–2.

⁷ Tamże: Arch. KW PZPR — Poznań 1/IX/3, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 8 sierpnia 1945 r.*

⁸ „Gazeta Cukrownicza”, 1947, nr 3–6; AZPC, *Sprawozdanie Okręgowego Zrzeszenia Cukrowni w Opolu [...] złożone na I Zjeździe Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie w dniu 26 VII 1945 r.* „Należy zaznaczyć, że wśród tych 8 cukrowni zburzonych i nie nadających się do odbudowy mieści się także jedna cukrownia, którą — z powodu przestarzałych urządzeń technicznych i nieopłacalności gospodarczej — Niemcy sami zlikwidowali i rozebrali jeszcze w trakcie wojny. Pozostałe zaś 19 cukrowni (12 zdemontowanych i 7 zburzonych wskutek działań wojennych) rozmieszczone było: na Śląsku Dolnym — 10 fabryk, na Śląsku Opolskim — 3 fabryki i na terenie okręgu gdańskiego, obejmującego także Pomorze Zachodnie — 6 fabryk. Tak więc spośród 39 cukrowni ocalałych na ziemiach odzyskanych „27 znajduje się w stanie zdolnym do uruchomienia, a 12, czyli 30%, zostało zdemontowanych” (AZPC, *W sprawie pomocy dla cukrowni na ziemiach odzyskanych*).

⁹ *Rozwój gospodarczy ziem zachodnich i północnych Polski*. Warszawa 1962, s. 100: „Spośród 47 cukrowni tylko 27 nadawało się do uruchomienia, zresztą ich stopień wyeksploatowania był już bardzo wysoki. Tylko 7 cukrowni znajdowało się na poziomie technicznym cukrowni wielkopolskich lub pomorskich”. Wspomniane 27 cukrowni rozmieszczone było następująco: na Śląsku Dolnym — 11 fabryk, na Śląsku Opolskim — 10 fabryk i na terenie okręgu gdańskiego — 6 fabryk. Por. „Gazeta Cukrownicza”, jw.

do poważnego spadku potencjału produkcyjnego przemysłu cukrowniczego w zakresie jego zdolności przerobowej na dobę. Problem ten przedstawia bliżej tabela 1¹⁰.

Jak wynika z tabeli 1, spadek zdolności przerobowej na dobę był największy w cukrowniach położonych na ziemiach odzyskanych; wyniósł on, na przykładzie 21 cukrowni uruchomionych w roku 1946, w stosunku do ostatniej kampanii przedwojennej — około 46%¹¹. Pod tym względem stosunkowo obronna ręką wyszły z pożogi wojennej cukrownie na ziemiach dawnych, w rezultacie czego ogólny spadek zdolności przerobowej na dobę omawianego przemysłu wyniósł jedynie około 24—25%¹².

Nie mniejsze straty poniósł przemysł cukrowniczy również w zakresie bazy surowcowej. W wyniku bowiem okupacji i działań wojennych obszar plantacji buraczanych zmniejszył się o około 30%. Dotyczyło to jednak przede wszystkim plantacji położonych na ziemiach starych. Na ziemiach odzyskanych natomiast sytuacja w tej dziedzinie przedstawiała się nieporównanie gorzej; większość plantacji nie została tam w ogóle obsiana, a spośród obsianych — znaczna część uległa zniszczeniu wskutek braku siły roboczej przy wykopkach¹³. Ponadto brak nawozów sztucznych i środków chemicznych do walki z chorobami i szkodnikami buraka cukrowego spowodował spadek wydajności plonów z hektara o około 41%¹⁴. W re-

¹⁰ W kampanii 1945 przemysł cukrowniczy zdołał uruchomić na ziemiach odzyskanych zaledwie 5 zakładów, a mianowicie cukrownie: Otmuchów, Racibórz, Szalajewo, Ząbkowice i Świdnicę. W pozostałych cukrowniach, które pod względem technicznym nadawały się do uruchomienia, kampania nie mogła się odbyć przede wszystkim ze względu na brak paliwa i materiałów pomocniczych oraz surowca buraczanego, nie sprzątniętego z plantacji bądź to wskutek niedostatecznej liczby rąk do pracy, bądź zniszczonego z powodu działań wojennych. Te ostatnie w niektórych rejonach wręcz uniemożliwiły obsianie plantacji. W związku z tym pierwszą „normalną” powojenną kampanią cukrowniczą na ziemiach odzyskanych była kampania przeprowadzona w roku 1946. W kampanii tej uruchomionych zostało dalszych 16 cukrowni, co stanowiło — razem z 5 uruchomionymi już w roku 1945 — około 80% ogółu nadających się do odbudowy cukrowni na Ziemiach Zachodnich. Z tych właśnie przyczyn dla pełniejszego zobrazowania zniszczeń przemysłu cukrowniczego w zakresie przerobów dobowych, określających w głównej mierze potencjał produkcyjny tego przemysłu, posłużyliśmy się w tabeli 1 danymi nie z roku 1945, lecz 1946. Bowiem „dopiero druga kampania buraczano-cukrownicza, przeprowadzona w pomyślniejszych warunkach, dała pewne — chociaż jeszcze niekompletne — kryteria o udziale ziem przyłączonych w ogólnym zespole obecnego cukrownictwa polskiego”. „Gazeta Cukrownicza”, 1947, nr 3—6.

¹¹ Dane ZPC — Warszawa; „Gazeta Cukrownicza”, 1948, nr 5—6, s. 104; Por. AZPC, *Kampania cukrownicza w świetle liczb*. R. 1946/47, cz. II, zestawienie II, s. 11—20.

¹² Por. *Rozwój gospodarczy...*, jw., s. 101. Wykazany w wymienionej książce 16% ubytek zdolności produkcyjnej przemysłu cukrowniczego na ziemiach odzyskanych, spowodowany zniszczeniami wojennymi, wydaje się — w świetle naszych badań — mocno zaniżony.

¹³ Arch. KW PZPR — Wrocław, sygn. 36/XIV/17, protokół z posiedzenia aktywu pracy ZPC Okręgu Dolno-Śląskiego, z dn. 13 czerwca 1947 r.; tamże, sygn. 1/X-37 (Wydz. Przem.); Por. „Gazeta Cukrownicza”, 1945, nr 1—2; tamże, nr 3—4; tamże, 1947, nr 3—6.

¹⁴ AZPC, *Tezy przemysłu cukrowniczego do planu trzyletniego*: „W roku 1945 osiągnięto przeciętny zbiór (buraków — SW) 126 q/ha, wydatek cukru 13—14% [...] Jest to wynik gorszy o około 50% od przedwojennego, a przyczyn tego należy szukać w obniżeniu się kultury plantacji buraczanych, spowodowanych niedostateczną uprawą ziemi, w szczególności zaś

zultacie globalny zbiór buraków zmniejszył się w roku 1945 — w stosunku do roku 1938 — o blisko 60%¹⁵. Ilustruje to bliżej tabela 2.

Najgorzej jednak przedstawiała się sytuacja w dziedzinie kadrowej. Straty poniesione przez polski przemysł cukrowniczy w ludziach, głównie wskutek ter-

Tabela 2

Powierzchnia, wydajność i ogólny zbiór buraków cukrowych w latach 1938—1945

Wyszczególnienie	1938	1945	Wskaźnik
			1938:1945 1938 = 100
Powierzchnia plantacji buraczanych w tys. ha	150,4	104,9	70
Wydajność z ha w q	210,3	125,0	59
Ogólny zbiór buraków w mln q	31,6	13,1	41

Źródło: *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb 1959—1960*. Warszawa 1963. T. 7, s. 35.

roru okupanta, były olbrzymie. W obozach koncentracyjnych, więzieniach i innych okolicznościach — jak łapanki, egzekucje uliczne itp. — zginęło około 800 stałych pracowników cukrowni, w tym około 350 osób spośród personelu techniczno-administracyjnego¹⁶. Wśród tych ostatnich było wielu wybitnych cukrowników, zarówno praktyków, jak i teoretyków, znanych szeroko w kraju i za granicą, jak na przykład K. Smoleński — profesor Politechniki Warszawskiej i dyrektor Centralnego Laboratorium Cukrowniczego przy Instytucie Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie. Zginęło również wielu wysoko kwalifikowanych rzemieślników i robotników, zwłaszcza z cukrowni położonych na terenach włączonych bezpośrednio do Rzeszy. Sytuację pogorszył jeszcze dodatkowo fakt, że na ziemiach odzyskanych większość niemieckiej kadry inżynieryjno-technicznej opuściła tamtejsze cukrownie, uciekając na zachód wraz z cofającymi się wojskami hitlerowskimi¹⁷. To samo dotyczyło znacznej części niemieckich załóg robotniczych¹⁸. Nie więc dziwnego, że na ziemiach odzyskanych skompletowanie załogi pracowniczey stanowiło główny warunek uruchomienia cukrowni. Tym między innymi

brakiem siły roboczej, brakiem siły pociągowej oraz niedostatecznym zasilaniem nawozami sztucznymi”.

¹⁵ „Gazeta Cukrownicza”, 1945, nr 3—4: „Okres siewu buraków, przypadający w czasach pokojowych na miesiąc kwiecień, musiał być w roku 1945, wskutek działań wojennych, przesunięty na drugą połowę maja — do końca czerwca, co spowodowało ograniczenie okresu wegetacyjnego buraków o półtora do dwóch miesięcy. Brak nawozów sztucznych, nieumiejętność uprawy buraków w nowych gospodarstwach, powstałych wskutek reformy rolnej, nieprzygotowanie we właściwym czasie ziemi do uprawy buraków, zaś same plantacje nie oczyszczone terminowo z chwastów [...] — wszystko to musiało bardzo ujemnie wpłynąć na plony buraków. Nie zatem dziwnego, że w tych warunkach zamiast spodziewanych 16 820 000 q, dostarczono cukrownictwu ogółem 13 050 000 q, czyli o 22,4% mniej od przewidywanej ilości”.

¹⁶ „Gazeta Cukrownicza”, 1947, nr 3—6.

¹⁷ „Gazeta Cukrownicza”, 1946, nr 19—20, s. 461; tamże, s. 466; tamże, 1947, nr 11—12.

¹⁸ AZPC, *Kampania cukrownicza w świetle liczb*. R. 1945/46; *Przemysł cukrowniczy...*, jw., s. 103.

należy tłumaczyć fakt, że w pierwszej powojennej kampanii 1945/46 na odzyskanych ziemiach zachodnich i północnych uruchomionych zostało zaledwie 5 cukrowni.

Należy również zaznaczyć, że spośród ocalałej kadry cukrowniczej, zwłaszcza technicznej, pewna część pracowników nie wróciła już po wojnie do cukrownictwa, lecz przeszła — często na stałe — do innych gałęzi przemysłu, znajdując tam lepsze warunki pracy i płacy.

W ten sposób u progu powstania Polski Ludowej sytuacja w przemyśle cukrowniczym, podobnie zresztą jak w całej gospodarce narodowej, była wysoce niepomyślna, a przyczyną tego — jak już podkreślono — były olbrzymie straty wojenne poniesione przez Polskę w materiale i w ludziach.

W rezultacie w pierwszej powojennej kampanii 1945/1946 produkcja cukru wyniosła tylko 172,9 tys. ton, co w stosunku do roku 1938 stanowiło zaledwie 35%¹⁹. Ale i ten wynik stanowił w owych czasach poważny sukces, tym większy że dla przeprowadzenia wspomnianej kampanii cukrowniczej należało pokonać wiele trudności, przede wszystkim w dziedzinie zaopatrzenia cukrowni w węgiel, materiały pomocnicze, środki transportu i inne²⁰.

Taka była w ogólnych zarysach sytuacja wyjściowa przemysłu cukrowniczego u progu powstania Polski Ludowej.

Z drugiej jednak strony nowy, socjalistyczny ustrój społeczno-ekonomiczny otwierał przed przemysłem cukrowniczym nie spotykane dotąd w Polsce perspektywy rozwoju.

2. SPOŁECZNO-EKONOMICZNE PRZESŁANKI ROZWOJU PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W POLSCE LUDOWEJ

Powstanie ustroju demokracji ludowej w Polsce stanowiło — obok powrotu do niej prastarych ziem piastowskich — jedno z najdonioślejszych wydarzeń w historii państwa polskiego. Zapoczątkowało nowy etap dynamicznego rozwoju sił wytwórczych zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie. Już w *Manifeście PKWN* znalazła się zapowiedź nacjonalizacji kluczowych gałęzi gospodarki narodowej. Zgodnie z tym w miarę wyzwalań ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej kluczowe gałęzie przemysłu, stanowiące przed wojną w dużej mierze własność kapitału zagranicznego, były przejmowane pod zarząd państwowy przez specjalnie

¹⁹ Tamże.

²⁰ „Gazeta Cukrownicza”, 1945, nr 3–4, s. 164: „Sprawa dostawy węgla [...] została rozwiązana pozytywnie. Niezbędne ilości węgla nadeszły, toteż tylko 2 fabryki: Leśmierz i Ostrowy przerwały pracę z powodu braku paliwa [...] Natomiast trudności transportowe, związane z procesem przewozu buraków, nie zostały pomyślnie rozwiązane. Dowóz buraków kolejami do punktów wyładunkowych zawiódł w znacznej części. Brak było wagonów, lokomotyw i węgla do parowozów. Posiadany park samochodowy tylko w części mógł zaradzić trudnościom transportowym. Brak dowozu buraków powodował przestoje w fabrykach i automatycznie większe zużycie węgla. Największe przerwy w kampanii miały: Gosławice 17,5 dnia, Melno 17 dni, Witaszyce 16,5 dnia, Miejska Górka 12 dni, Świecie 11 dni...”

w tym celu powołane przemysłowe grupy operacyjne. Dotyczyło to również wszystkich cukrowni²¹.

Pod względem prawnym kwestię własności przejętych przez państwo ludowe zakładów przemysłowych i innych uregulowała nieco później ustawa Krajowej Rady Narodowej z dnia 3 stycznia 1946 roku.

Na podstawie tej ustawy oraz dekretu Rządu Tymczasowego RP z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich²² wydane zostały z kolei przez ministra przemysłu orzeczenia²³, w których wymienione były szczegółowo wszystkie przejęte na własność państwa przedsiębiorstwa, wśród nich także cukrownie²⁴.

W wyniku nacjonalizacji kluczowych gałęzi przemysłu, do których zaliczony został również przemysł cukrowniczy, powstał socjalistyczny układ gospodarczy — podstawa dalszych przeobrażeń i planowego rozwoju gospodarki narodowej w Polsce.

Uspołecznienie kluczowych gałęzi przemysłu oznaczało także zlikwidowanie właściwej gospodarce kapitalistycznej sprzeczności między produkcją i konsumpcją, wynikającej z podstawowego w tym ustroju przeciwieństwa pomiędzy społecznym charakterem wytwarzania a prywatno-kapitalistyczną formą przywłaszczenia. W nowych warunkach społeczno-ekonomicznych celem produkcji stało się zaspokajanie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb szerokich mas pracujących. Odnosiło się to szczególnie do przemysłu cukrowniczego, w którym w okresie Polski międzywojennej zdolność produkcyjna cukrowni była permanentnie nie wykorzystywana. Jednocześnie spożycie cukru na mieszkańca w naszym kraju należało w tym czasie do najniższych w Europie. Przemysł cukrowniczy w Polsce posiadał więc duże rezerwy produkcyjne, których pełne wykorzystanie mogło na-

²¹ „Gazeta Cukrownicza”, 1946, nr 3—4, s. 44—48; Inż. Ignacy Dąbrowski — jeden z czołowych działaczy polskiego przemysłu cukrowniczego i pierwszy tymczasowy dyrektor Centrali Przemysłu Cukrowniczego, przemianowanej później na Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego — tak oto wspomina tamte wydarzenia: „Dnia 8 lutego 1945 r. otrzymałem [...] pełnomocnictwo, na mocy którego można było obejmować opuszczone przez okupantów niemieckich cukrownie i obsadzać w nich stanowiska kierowników, pracowników technicznych, biurowych etc. Przy obsadzaniu stanowisk w cukrowniach współpracowano ściśle ze Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłu Cukrowniczego [...]”. Inny zaś działacz polskiego przemysłu cukrowniczego, inż. Zygmunt Kokeli, tak pisze na ten temat: „Już w dniu 18 stycznia br. [1945 — SW], na drugi dzień po ustąpieniu Niemców z okolic podwarszawskich, odbyło się [...] w Milanówku pierwsze zebranie licznego grona cukrowników [...]. Postanowiliśmy jednogłośnie oddać się do dyspozycji Rządu Tymczasowego, którego przedstawiciele należało się lada dzień spodziewać. I rzeczywiście zjawili się [...] pełnomocnicy grup operacyjnych, delegaci Ministerstwa Przemysłu i cukrownicy z Lublina [...]. Miałem zaszczyt być pierwszym dyrektorem cukrowni na zachód od Wisły, który został wybrany przez robotników i zatwierdzony przez grupę operacyjną przemysłową”. AZPC, *I Ogólnokrajowy Zjazd Przemysłu Cukrowniczego w Polsce*, 26—27 VII 1945. Referat Z. Kokelego: *Stan prawny i finansowy Zjednoczeń Przemysłu Cukrowniczego*.

²² Dz. U. RP, 1946, nr 13; poz. 87.

²³ „Monitor Polski”, 1947, nr 88, 90 i 112; tamże, 1948, nr 44.

²⁴ Warto zaznaczyć, że pierwsze dwa orzeczenia ministra przemysłu dotyczyły kopalni węgla, hut żelaza i cukrowni.



GRANICE PLANTACJI
OKRĘGÓW
WG STANU 1960 R.

• Siedziba cukrowni
--- Granica plantacji okręgów
cukrowniczych



MAP OF
[Illegible text]

stąpić dopiero z chwilą likwidacji sprzeczności gospodarki kapitalistycznej i przejęcia w drodze nacjonalizacji wszystkich cukrowni przez państwo ludowe²⁵.

Upaństwowienie cukrowni miało także poważny wpływ na rozwój rolnictwa. Wpływ ten był dwojakiej natury. Z jednej strony — w wyniku usunięcia społecznych hamulców rozwoju produkcji i konsumpcji cukru — nastąpiło bardzo poważne rozszerzenie areału plantacji buraczanych; jednocześnie dzięki zapewnieniu ze strony znacjonalizowanych cukrowni korzystnych warunków zapłaty za buraki wzrosły dochody rolnictwa. Dotyczyło to przede wszystkim gospodarstw małych i średniorolnych, które po reformie rolnej wysunęły się zdecydowanie na czoło w ogólnej strukturze gospodarstw plantujących buraki cukrowe.

Tak więc w wyniku upaństwowienia cukrowni powstały warunki krańcowo różne od tych, jakie istniały w międzywojennej Polsce kapitalistycznej²⁶.

Z drugiej zaś strony, w wyniku nacjonalizacji cukrowni i wprowadzenia planowego systemu kontraktacji buraków — indywidualne, w przeważającej mierze drobnotowarowe gospodarstwa chłopskie zostały pośrednio włączone w orbitę państwowej, socjalistycznej gospodarki planowej²⁷.

3. GŁÓWNE ZADANIA I KIERUNKI ROZWOJU POLSKIEGO PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W LATACH 1945—1960

W pierwszym okresie powojennym, obejmującym lata 1945—1946, na czoło zadań przemysłu cukrowniczego wysunęła się — podobnie jak w całej gospodarce narodowej — sprawa jak najszybszego uruchomienia wszystkich cukrowni ocalałych z pożogi wojennej i odbudowy cukrowni zniszczonych. Zadanie to, zważywszy ówczesną sytuację gospodarczą i polityczną kraju, nie było łatwe. Na każdym kroku występowały rozliczne trudności i braki, spowodowane zniszczeniami wojennymi i — w większym jeszcze stopniu — gospodarką okupanta. Jednak dzięki inicjatywie społecznej, w szczególności zaś ofiarnej pracy i patriotycznej postawie załóg robotniczych cukrowni i władz przemysłu cukrowniczego, wszystkie te trudności zostały w stosunkowo krótkim czasie pokonane²⁸. Świadczy o tym tempo uruchamiania i powojennej odbudowy polskich cukrowni, zilustrowane w tabeli 3.

²⁵ J. Leszczyński, *Z perspektywy ...*, jw.; „Nacjonalizacja przemysłu, reforma rolna i gospodarka planowa stworzyły szerokie możliwości rozwoju uprawy buraka cukrowego i produkcji cukru. Umożliwiły jednocześnie racjonalne wykorzystanie zdolności przerobowych i jednolite rozwiązywanie podstawowych problemów gospodarczych w całym przemyśle cukrowniczym”.

²⁶ S. Wykrętowicz, *Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce*. Poznań 1962, s. 39.

²⁷ M. Hoffmann, *Przemysł rolny i spożywczy w Polsce Ludowej*. Warszawa 1953, s. 70; *Polityka gospodarcza Polski Ludowej*, Warszawa 1961, cz. II, s. 280.

²⁸ Arch. KW PZPR — Wrocław, sygn. 1/X/5; „Gazeta Cukrownicza”, jw. „O [...] dwóch powojennych kampaniach, a zwłaszcza o pierwszej «zaimprovizowanej» na ziemiach polskich, uwolnionych od hitlerowskiego najeźdźcy, nie można pisać beznamiętnie. Nie wystarczą cyfry statystycznych opracowań [...]. Oceniając dziś z perspektywy piętnastoletnich doświadczeń, ten pierwszy okres spontanicznej organizacji, odbudowy i uruchamiania zdewastowanych cukrowni (jakże często bez pieniędzy na wypłatę), nie można oprzeć się uczuciu podziwu dla załóg

Jak wynika z tabeli 3, proces uruchamiania i powojennej odbudowy cukrowni w Polsce zakończony został w zasadzie już w roku 1947; jedynie na ziemiach odzyskanych odbudowa cukrowni Kluczewo i Gryfice przeciągnęła się do roku 1948²⁹.

Tabela 3

Odbudowa przemysłu cukrowniczego w Polsce w latach 1945–1947

Obszar	1945		1946		1947	
	Liczba cukrowni nowo uruchomionych	Cukrowni czynnych ogółem	Liczba cukrowni nowo uruchomionych	Cukrowni czynnych ogółem	Liczba cukrowni nowo uruchomionych	Cukrowni czynnych ogółem
Ziemie dawne	47	47	3	50	1	50 ^a
Ziemie odzyskane	5	5	16	21	5	26
Polska ogółem	52	52	19	71	6	76

^a) w tym samym roku jedna cukrownia, a mianowicie Józefów, została wskutek pożaru zamknięta
Źródło: AZPC, *Plan 6-letni przemysłu cukrowniczego*.

W ten sposób spośród ogólnej liczby 101 cukrowni, które po wojnie znalazły się w obecnych granicach państwa polskiego, uruchomionych zostało 76 zakładów, w tym 28 na ziemiach odzyskanych; te ostatnie zatem stanowiły w roku 1948 około 37% ogółu cukrowni czynnych w kraju. Natomiast pod względem zdolności przerobowej na dobę potencjał produkcyjny cukrowni zachodnich i północnych wynosił w tym czasie w stosunku do ogółu cukrowni czynnych w kraju około 34%³⁰.

Wymienione wyżej proporcje ilościowe i przerobowe ustalone pomiędzy cukrowniami zachodnio-północnymi a pozostałymi, położonymi na ziemiach dawnych, były jak najbardziej słuszne i gospodarczo uzasadnione. Dzięki takim właśnie proporcjom, ustalającym stosunek zdolności produkcyjnej cukrowni ziem odzyskanych do cukrowni ziem dawnych na poziomie 1:2, możliwa była szybka odbudowa przemysłu cukrowniczego — przy użyciu jednocześnie stosunkowo niskich nakładów inwestycyjnych. Przy odbudowie wielu cukrowni wykorzystane zostały bowiem materiały i urządzenia produkcyjne ocalałe z cukrowni zburzonych lub pochodzące z cukrowni zlikwidowanych ze względów gospodarczych³¹. Z drugiej strony przyjęcie przez przemysł cukrowniczy takiego właśnie wariantu odbudowy umożliwiło przeznaczenie większości nakładów inwestycyjnych na modernizacje

robotniczych, personelu techniczno-administracyjnego i rad zakładowych, dla ich entuzjazmu, poświęcenia, umiejętności gospodarowania i osiągniętych wyników". Por. *Gazeta Cukrownicza*", 1945, nr 1–2, s. 26–34.

²⁹ W tymże jednak roku 1948 dwie cukrownie: Irena i Mątwy zostały — ze względów gospodarczych — unieruchomione. Ze względu na duże skupisko cukrowni na Kujawach, miała być zlikwidowana także cukrownia „Tuczno”. Zapobiegła jednak temu interwencja KW PZPR w Toruniu. Dodać również należy, że w 1951 roku odbudowana została jeszcze jedna cukrownia, mianowicie Sokółów w woj. warszawskim. Arch. ZHP przy KC PZPR, sygn. 295/XI-218; tamże, sygn. 295/XIII-33; *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego ...*; jw.

³⁰ AZPC, *Kampania cukrownicza w świetle liczb*. R. 1948.

³¹ AZPC, *Plan 6-letni przemysłu cukrowniczego*.

techniczną uruchomionych cukrowni i poprawienie w ten sposób ich ekonomicznej efektywności.

Dalszym zadaniem, które w tym okresie stało przed przemysłem cukrowniczym i wymagało znacznych nakładów inwestycyjnych, była sprawa zagospodarowania i rozbudowy buraczanej bazy surowcowej, zdewastowanej w dużym stopniu przez działania wojenne. Problem ten był szczególnie trudny na ziemiach odzyskanych, gdzie większość plantacji buraczanych — wskutek opuszczenia tych ziem przez ludność niemiecką — leżała odłogiem³². Z drugiej zaś strony wielu osadników polskich, spotykając się po raz pierwszy z uprawą buraka cukrowego, początkowo niechętnie odnosiło się do jego uprawy³³.

Również na ziemiach dawnych wiele gospodarstw, zarówno starych, jak i nowo powstałych z reformy rolnej, odnosiło się z dużą rezerwą do plantacji buraczanych, głównie z braku jakiegokolwiek w tym kierunku doświadczenia³⁴.

Wreszcie najtrudniejszym zadaniem, którego rozwiązanie wymagało olbrzymiego wysiłku ze strony przemysłu cukrowniczego, była sprawa kadrowa — problem skompletowania załóg fabrycznych i obsady kierowniczych stanowisk w cukrowniach ludźmi o wysokich kwalifikacjach zawodowych i moralno-politycznych³⁵. Zadanie to było tym trudniejsze, że — jak już wspomnieliśmy — w okresie okupacji hitlerowskiej przemysł cukrowniczy poniósł wielkie straty w ludziach, zwłaszcza wśród kadry wykwalifikowanych robotników, rzemieślników, inżynierów i pracowników administracji. Z drugiej zaś strony liczba czynnych cukrowni wzrosła po wojnie z 61 fabryk w 1938 roku do 76, czyli o około 20%. W tej sytuacji skompletowanie stałych załóg pracowniczych w większości cukrowni nastroczało wiele obiektywnych trudności. Odnosiło się to w szczególności do cukrowni na ziemiach odzyskanych, gdzie — jak to już podkreślono — większość personelu niemieckiego uciekła na zachód wraz z cofającym się frontem. Powstała w ten sposób luka należała jak najszybciej uzupełnić personelem polskim, tym bardziej że problem ten w zaraniu omawianego okresu posiadał nie tyle aspekt ekonomiczny, ile przede wszystkim polityczny.

Skład jednak nowo skompletowanych załóg polskich w cukrowniach zachodnich i północnych był często przypadkowy, a ogólny poziom przygotowania zawodowego — bardzo niski; duży bowiem odsetek wśród pracowników tych załóg stanowili ludzie, którzy w przeszłości nigdy w przemyśle cukrowniczym nie pracowali³⁶. W tych warunkach zaistniała konieczność skierowania na ziemie odzyskane

³² Arch. KW PZPR — Wrocław, sygn. 36/XIV/17; AZPC, *I Ogólnokrajowy Zjazd Przemysłu Cukrowniczego w Polsce, 26—27 VII 1945*. Referat dyrektora naczelnego CZPC A. Piotrowskiego: *Obecny stan przemysłu cukrowniczego oraz ogólne wytyczne rozwojowe*.

³³ AZPC, *Tezy przemysłu cukrowniczego do planu trzyletniego*.

³⁴ Tamże

³⁵ „Gazeta Cukrownicza”, 1945, nr 1—2, s. 26—34; tamże, 1946, nr 19—20; tamże, nr 17—18; tamże, 1959, nr 6.

³⁶ Arch. KW PZPR — Wrocław, sygn. 1/X-37; „Gazeta Cukrownicza”, 1946, nr 3—4, s. 52—54: „W cukrowniach na ziemiach odzyskanych nie brak jest chętnych i dzielnych pracowników, nie brak ludzi zdolnych, pełnych inicjatywy i energii. Za mało natomiast spotyka się fachowców, wyspecjalizowanych w poszczególnych działach przemysłu cukrowniczego i dopiero

pewnej liczby specjalistów — cukrowników z terenu centralnej Polski, głównie z cukrowni poznańskich i pomorskich³⁷. Zadaniem tych specjalistów było — obok rozwiązywania doraźnych potrzeb w zakresie siły roboczej — przede wszystkim wyszkolenie wysoko kwalifikowanej polskiej kadry cukrowniczej na ziemiach odzyskanych³⁸. Należy podkreślić, że zadanie to zostało całkowicie rozwiązane w ciągu dwóch lat. O ile bowiem w grudniu 1945 roku w cukrowniach na ziemiach odzyskanych Niemcy stanowili jeszcze około 30% ogółu specjalistów cukrowników, o tyle w grudniu 1946 roku odsetek ten wynosił już zaledwie 1,8³⁹; oznaczało to w praktyce całkowitą repolonizację wszystkich zakładów przemysłu cukrowniczego na ziemiach zachodnich i północnych.

Okres planu trzyletniego stanowił w zasadzie dalszą kontynuację zadań pierwszych lat powojennych. W szczególności chodziło o ostateczne zakończenie odbudowy cukrowni w granicach odpowiadających potrzebom gospodarczym kraju oraz o rozbudowę buraczanej bazy surowcowej odpowiednio do zakreślonych planem rozmiarów produkcji cukru⁴⁰.

W podstawowych dziedzinach zadania przemysłu cukrowniczego w planie trzyletnim zostały — z wyjątkiem plonów buraka cukrowego z hektara — wykonane z nadwyżką. Świadczą o tym dane tabeli 4.

Pomyślne wykonanie zadań planu trzyletniego stworzyło z kolei korzystne warunki dla dalszego rozwoju przemysłu cukrowniczego w okresie planu sześcioletniego (1950—1955)⁴¹.

mozolnie zdobyte doświadczenie zastępować musi wiedzę [...] Niezależnie od tego, nawet dla [...] fachowca, przedstawia pewne trudności absolutna nieznajomość nowego warsztatu pracy, zwłaszcza gdy wszyscy pracownicy stają przy nim po raz pierwszy. Nie mają podobnych trosk cukrownie Polski centralnej, gdzie wprawdzie wojna i okupacja poczyniły [...] szczyby w szeregach załóg, ale mimo to mają pracowników zżytych od lat z organizmem swej fabryki i każda nowa siła może być przez nich odpowiednio instruowana”.

³⁷ „Gazeta Cukrownicza”, 1946, nr 19—20, s. 461.

³⁸ „Gazeta Cukrownicza”, 1947, nr 3—6. Ważną rolę odegrały w tej dziedzinie także kursy doszkalcające, prowadzone przy Zjednoczeniach Okręgowych i Instytucie Przemysłu Cukrowniczego dla kandydatów na zmianowych, gotowaczy, mechaników, laborantów itp. W latach 1945—1947 na kursach tych zostało przeszkolonych spośród pracowników cukrowni zachodnich i północnych 527 osób. Por. „Gazeta Cukrownicza”, 1947, nr 17—18.

³⁹ Dane ZPC — Warszawa; por. „Gazeta Cukrownicza” 1947, nr 3—6.

⁴⁰ AZPC, *Tezy przemysłu cukrowniczego do planu trzyletniego*; AZPC, *Plan 6-letni przemysłu cukrowniczego*, rozdz. III; „Gazeta Cukrownicza”, 1946, nr 17—18, s. 386. Według pierwotnych założeń planu docelowa produkcja cukru w roku 1949 miała wynieść 500 tys. ton. Miało to zapewnić podniesienie spożycia cukru na jednego mieszkańca do 18 kg, co oznaczało wzrost o 50% w stosunku do roku 1938. Przy tym spożyciu wewnętrznym nadwyżki eksportowe miały wynosić około 100 tys. ton cukru rocznie. Wytyczne planu przewidywały także częściową modernizację techniczną cukrowni, przede wszystkim w zakresie energetyki i gospodarki cieplnej.

⁴¹ AZPC, *Plan 6-letni ...*, jw.; Wytyczne planu sześcioletniego dla przemysłu cukrowniczego przewidywały następujące węzłowe zadania:

a) Wzrost produkcji cukru z 745 tys. ton w roku 1949 do około 1000 tys. ton w roku 1955, czyli o około 35%. Zadanie to miało być zrealizowane głównie na drodze rozbudowy i modernizacji technicznej istniejących już zakładów.

b) Korekturę dotychczasowego rozmieszczenia zakładów przemysłu cukrowniczego w kraju

Jednakże realizacja zadań planu sześcioletniego przypadła na szczególnie trudny okres; były to bowiem lata znanego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, lata wojny koreańskiej, a następnie tzw. zimnej wojny i polityki balansowania na krawędzi wojny. Konsekwencją tego w dziedzinie gospodarczej była polityka „embargo”, prowadzona przez państwa kapitalistyczne w stosunku do krajów socjalistycznych, i wynikająca z tej polityki dyskryminacja w dziedzinie handlu zagranicznego, która doprowadziła do poważnego ograniczenia stosunków gospodarczych pomiędzy Wschodem a Zachodem.

W tej sytuacji w planie sześcioletnim główny nacisk należało położyć na przyspieszenie rozwoju przemysłu ciężkiego i stworzenie niemal od podstaw nowoczesnego przemysłu obronnego. W związku z tym zaistniała obiektywna potrzeba przeprowadzenia korekty planu inwestycyjnego: trzeba było poważnie ograniczyć nakłady na rolnictwo, budownictwo mieszkaniowe i przemysł konsumpcyjny, w tym także cukrowniczy. W cukrownictwie fundusze inwestycyjne zostały obcięte z planowanych 585,0 mln złotych do 520,2 mln złotych, czyli o przeszło 10%. W rezultacie nastąpiło poważne zahamowanie tempa rozwoju przemysłu cukrowniczego w Polsce, zarówno pod względem wzrostu produkcji, jak i modernizacji technicznej cukrowni⁴².

Nie tedy dziwnego, że w tych warunkach przemysł cukrowniczy nie mógł wykonać w całości swoich zadań planowych. I tak na przykład wskutek cofnięcia funduszy inwestycyjnych zadania planowe w zakresie wzrostu przerobów dobowych wykonane zostały zaledwie w 60%⁴³.

Wystąpiły również poważne trudności w dziedzinie bazy surowcowej. Trudności te były w głównej mierze konsekwencją błędów ówczesnej polityki rolnej. W szczególności nie został osiągnięty planowany wzrost plonów buraka cukrowego z hektara. Przeciwnie, z wyjątkiem 1950 roku plony buraków z hektara kształtowały się w pozostałych latach omawianego okresu poniżej lub zaledwie na poziomie roku 1949. W tych warunkach osiągnięcie w 1955 roku produkcji cukru na poziomie w zasadzie zbliżonym do założeń planu sześcioletniego możliwe było jedynie dzięki

a w związku z tym wybudowanie trzech nowych cukrowni w rejonach o dużych możliwościach dalszego rozwoju buraczanej bazy surowcowej. W wyniku rozbudowy istniejących już cukrowni i budowy nowych potencjał przerobowy ogółu zakładów przemysłu cukrowniczego miał wzrosnąć w ciągu omawianego sześciolecia o około 175 tys. q/dobę.

c) W zakresie buraczanej bazy surowcowej główne zadanie miało polegać na dalszym rozszerzeniu powierzchni plantacyjnej oraz wydajnym, bo wynoszącym około 23 %, wzroście plonów buraka cukrowego z hektara. Jednocześnie plan przewidywał podniesienie cukrowości buraków i wydatku cukru z hektara.

Wykonanie tych zadań miało zapewnić osiągnięcie w 1955 roku konsumpcji cukru na mieszkańca w wysokości 30 kg; w stosunku do roku 1949 oznaczałoby to wzrost o 58 %. W dziedzinie eksportu wytyczne planu przewidywały utrzymanie dotychczasowego poziomu, tj. około 200 tys. ton rocznie.

⁴² S. Zagrodzki, *Kierunki postępu technicznego w polskim cukrownictwie*. „Gazeta Cukrownicza” 1960, nr 7.

⁴³ Plan 6-letni przewidywał wzrost zdolności przerobowej na dobę ogółu cukrowni polskich o 175 tys. ton; w rzeczywistości przyrost mocy przerobowej, osiągnięty w całym omawianym okresie, wyniósł tylko 108 tys. ton na dobę.

Tabela 4

Rozwój przemysłu cukrowniczego w planie trzyletnim

Rok	Obszar plantacji buraczanych		Plon buraków z ha		Produkcja cukru		Spżycie wewnętrzne cukru na I mieszkanca		Eksport cukru				
	w tys. ha	% wykonania planu 1938=100 ^a	w tys. konania planu 1938=100	wskaznik wzrostu 1938=100	w tys. ton	% wykonania planu 1938=100	w tys. konania planu 1938=100	wskaznik wzrostu 1938=100	w tys. ton	wskaznik wzrostu 1938=100			
1947	210	105	140	166	98	79	496	112	101	12,5	106	105	123
1948	223	101	147	189	108	90	624	120	127	16,0	110	134	230
1949	260	109	173	195	108	93	749	125	152	19,3	108	162	235

a) w granicach państwa polskiego sprzed r. 1939; to samo dotyczy produkcji i spżycia cukru
 Źródło: Opracowano na podstawie danych ZPC Warszawa.

Tabela 5

Rozwój przemysłu cukrowniczego w planie sześcioletnim

Rok	Obszar plantacji buraczanych		Plon buraków z ha		Produkcja cukru białego		Spżycie wewnętrzne cukru na I mieszkanca				
	w tys. ha	% wykonania planu 1949=100	w q	wskaznik wzrostu 1949=100	w tys. ton	% wykonania planu 1949=100	w tys. konania planu 1949=100	wskaznik wzrostu 1949=100			
1950	286,9	108,3	222,3	110	106,7	120	955,4	119,0	128	21,0	109
1951	318,6	118,1	168,3	121	77,7	91	866,1	100,5	118	24,9	129
1952	348,5	126,5	176,7	133	80,0	96	841,6	93,5	113	22,4	116
1953	361,6	131,6	190,3	138	83,3	103	1095,0	116,4	147	19,9	103
1954	380,6	138,2	182,6	146	77,7	99	1037,2	107,7	140	22,4	116
1955	391,6	142,5	186,1	150	77,5	101	981,5	98,2	132	24,0	124

Odszetek wykonanego planu odnosi się do pierwotnych założeń planu 6-letniego; jednak w trakcie realizacji tego planu założenia te były z roku na rok rewidowane i — w odniesieniu do produkcji cukru — podwyższone. W ten sposób zawyżone zostały plany produkcji cukru w badanej kampanii omawianego okresu nie zostały wykonane w całości.
 Źródło: Opracowano na podstawie danych ZPC.

poważnemu — kosztem innych upraw — zwiększeniu powierzchni plantacji buraczanych.

Wyniki planu sześcioletniego w podstawowych dziedzinach przemysłu cukrowniczego przedstawia tabela 5.

Wynika stąd, że ogólny bilans działalności przemysłu cukrowniczego w okresie planu sześcioletniego — w stosunku do założeń tegoż planu — był bardzo skromny, a w wielu dziedzinach nawet ujemny. Przyczyny tego były jednak w większości niezależne od interesującego nas przemysłu. Miały one — jak to już podkreślono wyżej — swoje źródło w ówczesnej sytuacji międzynarodowej i wynikającej z niej konieczności koncentracji nakładów na przemysł ciężki i obronny⁴⁴. Taka nadmierna koncentracja nakładów na wymienione wyżej gałęzie przemysłu musiała nieuchronnie doprowadzić do powstania „[...] pewnych dysproporcji, obniżających ogólną efektywność całego programu inwestycyjnego w tym okresie. W rezultacie — w następnym okresie konieczne było dokonanie szeregu przegrupowań, które przejściowo zmniejszyły udział inwestycji w tym przemyśle, częściowo nawet kosztem tempa wzrostu jego produkcji”⁴⁵.

Dzięki tej okoliczności w planie pięcioletnim (1956—1960) w większym niż dotąd stopniu zostały uwzględnione potrzeby inwestycyjne przemysłu konsumpcyjnego, a także rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego, usług itp.⁴⁶

W nowym planie pięcioletnim na czoło zadań przemysłu cukrowniczego wysuwały się przede wszystkim rozbudowa i modernizacja techniczna zakładów. Potrzeby w tej dziedzinie były największe, ponieważ wskutek cofnięcia w poprzednim okresie funduszy inwestycyjnych i ograniczenia do minimum koniecznych remontów doszło nie tylko do zahamowania postępu technicznego, lecz także do poważnego obniżenia potencjału produkcyjnego w znacznej części zakładów⁴⁷.

Na realizację zadań nakreślonych przez plan pięcioletni przemysł cukrowniczy otrzymał fundusz inwestycyjny w wysokości 1423,1 mln złotych⁴⁸; w porównaniu z planem sześcioletnim było to prawie trzykrotnie więcej. Rzeczywiście jednak potrzeby były znacznie większe od przyznaných środków. Tym niemniej w latach 1956—1960 wiele cukrowni zostało poważnie rozbudowanych i zmodernizowanych⁴⁹. Jednocześnie w Werbkowicach w województwie lubelskim rozpoczęto budowę no-

⁴⁴ *Polityka gospodarcza Polski Ludowej*. Cz. I. Warszawa 1962, s. 137; A. Karpiński, K. Secomski, Z. Żekoński, *Problemy rozwoju gospodarczego Polski Ludowej 1944—1964*. Warszawa 1965, s. 14.

⁴⁵ *Polityka gospodarcza Polski Ludowej ...*, jw., s. 137; A. Karpiński, K. Secomski, Z. Żekoński, *Problemy rozwoju ...*, jw., s. 15.

⁴⁶ A. Karpiński, K. Secomski, Z. Żekoński, *Problemy rozwoju ...*, jw., s. 16; S. Kuziński, *O czynnikach wzrostu gospodarczego Polski Ludowej*. Warszawa 1962, s. 249.

⁴⁷ S. Zagrodzki, *Kierunki postępu technicznego ...*, jw.: „Zła polityka inwestycyjna i niedostateczne fundusze remontowe spowodowały dekapitalizację przemysłu cukrowniczego”.

⁴⁸ Dane ZPC Warszawa.

⁴⁹ W planie pięcioletnim największa koncentracja inwestycji miała miejsce w województwie lubelskim, gdzie najostrej zarysowała się dysproporcja pomiędzy stosunkowo małą zdolnością przerobową na dobę tamtejszych cukrowni a rozbudowaną poważnie w ubiegłych latach bazą surowcową.

woczesnej cukrowni o zdolności przerobowej 30 tys. q na dobę⁵⁰. Wyniki planu pięcioletniego w poszczególnych dziedzinach przemysłu cukrowniczego przedstawia tabela 6.

Tabela 6

Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego w okresie planu pięcioletniego (1956—1960)

Rok	Obszar plantacji buraka		Plony buraka		Produkcja cukru		Spożycie cukru na 1 mieszkańca	
	w tys. ha	wskaźnik wzrostu 1955=100	q/ha	wskaźnik wzrostu 1955=100	w tys. ton	wskaźnik wzrostu 1955=100	w kg	wskaźnik wzrostu 1955=100
1956	364,2	90	176,5	95	778,6	82	25,2	105
1957	338,5	86	225,1	121	1060,6	111	26,5	110
1958	357,9	91	235,5	126	1096,2	114	28,5	119
1959	375,7	96	159,0	85	897,2	94	29,6	123
1960	401,0	102	256,0	138	1381,5	144	27,9	116

Źródło: *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb*. T. 7, Warszawa 1960.

Ogólny zatem bilans wyników przemysłu cukrowniczego w latach 1956—1960 był — w przeciwieństwie do bilansu sześciolatki — dodatni. W okresie bowiem planu pięcioletniego osiągnięte zostały rekordowe w historii polskiego cukrownictwa wyniki zarówno w dziedzinie produkcji cukru, jak i jego spożycia na jednego mieszkańca, a także w zakresie bazy surowcowej, głównie na odcinku wydajności buraków cukrowych z hektara. W tej ostatniej dziedzinie zarysowała się wyraźna tendencja zmierzająca do oparcia dalszego wzrostu globalnych zbiorów buraka cukrowego na podniesieniu jego plonów z hektara, przy jednoczesnym stopniowym ograniczeniu areału plantacji. Tendencja ta, występująca powszechnie jako prawidłowość w rolnictwie rozwiniętych krajów Europy zachodniej, była niewątpliwie konsekwencją nowej polityki rolnej partii i rządu, wprowadzonej w życie po VIII Plenum KC PZPR w październiku 1956 roku.

Takie były główne, węzłowe problemy społeczno-ekonomiczne przemysłu cukrowniczego w Polsce w latach 1945—1960. Bardziej szczegółowym omówieniem tych spraw, przedstawionych dotąd w dużym uproszczeniu, zajmiemy się w następnych rozdziałach pracy.

⁵⁰ *Przemysł cukrowniczy ...*, jw., T. 7, s. 98; *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego ...*, jw.

II. ORGANIZACJA

1. UWAGI OGÓLNE

W wyniku nacjonalizacji kluczowych gałęzi gospodarki narodowej powstał — jak wiadomo — w Polsce, podobnie jak w innych krajach, w których zwyciężyła rewolucja proletariacka, socjalistyczny układ gospodarczy, w skład którego wszedł również przemysł cukrowniczy. Na gruncie tego układu zrodziły się nowe, socjalistyczne stosunki produkcji; ich następstwem było powstanie odmiennej, diametralnie różnej niż w okresie międzywojennym, konfiguracji sił społeczno-politycznych w kraju.

W zmienionych warunkach społeczno-ekonomicznych stare kapitalistyczne formy organizacji produkcji społecznej stały się nieprzydatne, powstała więc konieczność stworzenia — na gruncie socjalistycznego układu gospodarczego — nowych form organizacji oraz kierowania i zarządzania uspołecznioną gospodarką narodową. Dotyczyło to w szczególności przemysłu.

Zręby nowej organizacji przemysłu socjalistycznego w Polsce powstały jeszcze w lipcu 1944 roku w Lublinie, i stworzone zostały przez Resort Gospodarki Narodowej i Finansów PKWN. Problem ten w całej ostrości wystąpił jednak dopiero wówczas, gdy w wyniku zwycięskiej styczniowej ofensywy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego wszystkie niemal ziemie polskie położone na zachód od Wisły i wchodzące w skład przedwrześniowego państwa polskiego — zostały wyzwolone.

Problem ten, niezwykle trudny w realizacji, został — jak wiadomo — rozwiązany w stosunkowo krótkim czasie przez utworzenie przy ówczesnym Ministerstwie Przemysłu¹ centralnych zarządów, zorganizowanych na zasadzie branżowego podziału przemysłu. Zarządom tym przekazane zostały wszystkie — w danej gałęzi przemysłu — przedsiębiorstwa, przejęte początkowo pod zarządek państwowy, a następnie przejęte na własność państwa na mocy ustawy nacjonalizacyjnej z dnia 3 stycznia 1946 roku. Powołane zostały również terenowe zjednoczenia, których zadaniem było nadzorowanie i kierowanie pracą określonej grupy zakładów, zgodnie z wytycznymi właściwego centralnego zarządu. Podstawową jednostką w ówczesnej strukturze organizacyjnej przemysłu państwowego było początkowo przedsiębiorstwo wielozakładowe, rzadziej jednozakładowe; te ostatnie wystę-

¹ Na podstawie ustawy KRN z dnia 31 grudnia 1944 r. (Dz. U. nr 19, poz. 99) powołany został w miejsce PKWN — Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej; jednym z nowo utworzonych resortów było Ministerstwo Przemysłu.

powwały przeważnie w gałęziach przemysłu o wysoko wyspecjalizowanym profilu produkcji podstawowej, jak na przykład cukrownictwo.

Podkreślić należy, że nowo ukształtowane formy organizacyjne przejętego przez państwo ludowe przemysłu nie opierały się w początkowej fazie na jakichkolwiek aktach prawnych o ogólniejszym znaczeniu. Po *Manifestie PKWN* nie wydano bowiem żadnych dekretów i ustaw, które by ustalały jakąś jednolitą i racjonalną strukturę aparatu organizacyjnego². Powstały wtedy stan faktyczny był przede wszystkim wyrazem spontanicznego procesu rewolucyjnego, który prawne usankcjonowanie uzyskał dopiero w okresie późniejszym, a mianowicie na przełomie lat 1946 i 1947 — czyli wówczas, gdy decydująca walka o władzę polityczną w kraju była w zasadzie już rozstrzygnięta na korzyść klasy robotniczej i jej partii.

Pierwszymi aktami prawnymi, które regulowały kwestię nowo powstałej organizacji przemysłu państwowego, były: uchwała KERM-u z dnia 22 października 1946 roku i dekret z dnia 3 stycznia 1947 roku — o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych³. Na podstawie wspomnianej uchwały wydzielone zostały w Ministerstwie Przemysłu centralne zarządy, stanowiące dotąd jego część składową, i — otrzymano przez wpis do rejestru handlowego osobowość prawną — stały się wielkimi, skomercjalizowanymi przedsiębiorstwami, zobowiązanymi do prowadzenia swej działalności w oparciu o rozrachunek gospodarczy. Dalszą konkretyzację uchwały KERM-u w zakresie organizacji państwowej administracji gospodarczej stanowił wzmiankowany wyżej dekret o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych. Na podstawie tego dekretu wszystkie państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe otrzymały, przez wpis do rejestru handlowego, osobowość prawną oraz nabywały na własność cały majątek ruchomy; majątek natomiast nieruchomy stanowił formalnie nadal własność państwa, a przedsiębiorstwom oddany był w użytkowanie. Jednocześnie dekret, o którym mowa, precyzował bliżej zadania i wzajemne stosunki pomiędzy przedsiębiorstwami — jednostkami wytwórczymi a przedsiębiorstwami — jednostkami nadrzędnymi, kierującymi i koordynującymi całokształt działalności gospodarczej w danej gałęzi przemysłu. W ten sposób „centralne zarządy przekształcone zostały w przedsiębiorstwa państwowe kierujące działalnością podległych przedsiębiorstw wyodrębnionych, wykazując je w swoim bilansie zbiorczym oraz w rachunku strat i zysków”⁴. Tym samym centralne zarządy zostały wyłączone z budżetu Ministerstwa Przemysłu, przechodząc na własny budżet, którego podstawowe źródło dochodów stanowiły narzuty z podległych im przedsiębiorstw.

W początkach 1949 roku doszło do nowych zmian w dotychczasowej organizacji naczelných władz gospodarczych. Wyrazem tej reorganizacji było zniesienie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, kierującego dotąd całym przemysłem i handlem, i utworzenie na jego miejsce czterech ministerstw przemysłowych, o bardziej specjalistycznym profilu produkcyjnym, oraz dwóch ministerstw handlowych. Jednym z nowo utworzonych resortów było Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego, które przejęło m. in. przemysł cukrowniczy.

² M. Piotrowski, *Ekonomika przemysłu*. Łódź — Warszawa 1962, s. 94.

³ Tamże; por. także J. Kwejt, *Elementy teorii przedsiębiorstwa*. Warszawa 1959, s. 315.

⁴ J. Kwejt, *Elementy...*, j.w., s. 315.

Jednocześnie w związku z zarysowującą się tendencją do coraz silniejszej centralizacji zarządzania, zarówno w przemyśle, jak i w handlu, na miejsce dawnego Centralnego Urzędu Planowania, spełniającego funkcję przede wszystkim planistyczną, powstała Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego, która przejmując funkcje koordynacyjne, stała się w praktyce organizacją kierowniczą, wiążąc funkcje planowania z funkcjami dyrektywnymi⁵.

W wyniku tych zasadniczych zmian, które zaszły w latach 1949 i 1950 w dotychczasowym systemie organizacji i zarządzania gospodarką narodową, centralne zarządy zostały z powrotem włączone do właściwych branżowo ministerstw przemysłowych⁶; przestały one być w ten sposób przedsiębiorstwami na własnym rozrachunku gospodarczym, a stały się urzędami — jednostkami budżetowymi, czyli wewnętrznymi organami ministerstw, służącymi do pomocy ministrowi w kierowaniu przedsiębiorstwami danej gałęzi przemysłu. W rzeczywistości więc „centralne zarządy stały się swoistego rodzaju ogniwami pośrednimi pomiędzy ministrem a przedsiębiorstwami. Minister nadzorował i kierował pracą centralnych zarządów przy pomocy innych komórek funkcjonalnych. Centralne zarządy wydawały natomiast przedsiębiorstwom, w imieniu kierownika resortu, bezpośrednie polecenia, dotyczące wszelkich dziedzin działalności tych jednostek”⁷.

Ten stan rzeczy, odpowiadający ściśle ówczesnemu wysoce scentralizowanemu i biurokratyzowanemu modelowi gospodarki socjalistycznej, przetrwał do roku 1958, kiedy to pod wpływem znanych w naszym kraju wydarzeń, związanych z VIII Plenum KC PZPR, funkcjonowanie centralnych zarządów zostało poddane krytycznej analizie, co — w wyniku negatywnej oceny — doprowadziło do ich likwidacji⁸.

2. ORGANIZACJA PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W LATACH 1945—1958

Jak już podkreślono, bezpośrednio po wyzwoleniu ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej wszystkie zakłady przemysłu cukrowniczego uznane zostały za kłuczowe i na tej podstawie przejęte początkowo pod zarządek państwowy, a następnie znacjonalizowane. W ten sposób przemysł cukrowniczy stał się integralną częścią nowo powstałego, socjalistycznego sektora państwowego i ujęty tym samym w jego ramy organizacyjne, które ogólnie omówiono wyżej.

W związku z tym na mocy zarządzenia ministra przemysłu z dnia 1 lutego 1945 roku powołany został — jako jeden z pierwszych — Centralny Zarząd Przemysłu

⁵ Tamże, s. 316.

⁶ Uchwała Prezydium Rządu z dnia 23. XII. 1950 r.

⁷ Z. Rybicki, *Zarządzanie gospodarką narodową w PRL. Zagadnienia administracyjno-prawne*. Warszawa 1963, s. 138; por. także J. Kwejt, *Elementy...*, jw., s. 316.

⁸ Wytyczne w sprawie nowej struktury państwowego przemysłu kluczowego. Załącznik do uchwały nr 128 Rady Ministrów z dnia 18 IV 1958 r. w sprawie zmian struktury organizacyjnej państwowego przemysłu kluczowego. Warszawa 1958, s. 32; por. także Z. Leskiewicz *Zjednoczenie — organizacja branżowa przemysłu socjalistycznego*. Warszawa 1961, s. 17; B. Gliński, *Teorie i praktyka zarządzania przedsiębiorstwami przemysłowymi*. Warszawa 1964; Z. Rybicki, *Zarządzanie...*, jw., s. 139.

Cukrowniczego, odpowiedzialny za całokształt działalności gospodarczej wszystkich podległych mu zakładów przemysłu cukrowniczego⁹. Jednocześnie na podstawie wspomnianej już uchwały KERM-u z dnia 22 października 1946 roku Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego, podobnie jak inne centralne zarządy, uzyskał — przez wpis do rejestru handlowego — osobowość prawną i stał się w rezultacie wyodrębnionym przedsiębiorstwem państwowym na rozrachunku gospodarczym, obejmującym wszystkie cukrownie — zakłady, nie posiadające jeszcze wtedy charakteru przedsiębiorstw wyodrębnionych. Dopiero na podstawie dekretu z dnia 3 stycznia 1947 roku cukrownie przez wpis do rejestru handlowego uzyskały osobowość prawną i stały się przedsiębiorstwami wyodrębnionymi, zobowiązanymi do prowadzenia swej działalności na zasadach rozrachunku gospodarczego. W ten sposób CZPC stał się przedsiębiorstwem państwowym wyodrębnionym, kierującym działalnością podległych mu cukrowni — jako przedsiębiorstw również wyodrębnionych, wykazującym jedynie ich wyniki gospodarcze w swoim bilansie zbiorczym oraz w rachunku strat i zysków¹⁰.

W wyniku likwidacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu CZPC — który dotąd podlegał temu resortowi — został w dniu 18 marca 1949 roku podporządkowany ministrowi przemysłu rolnego i spożywczego¹¹; na mocy zaś uchwały Prezydium Rządu z dnia 23 grudnia 1950 roku Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego wszedł bezpośrednio w skład tego ministerstwa jako jednostka budżetowa; przestał być w ten sposób przedsiębiorstwem wyodrębnionym, a stał się urzędem, podobnie zresztą jak i inne centralne zarządy. W tej sytuacji CZPC pozostał w zasadzie bez zmian, aż do zlikwidowania w roku 1958. Należy jednak podkreślić, że przekształcenie CZPC z przedsiębiorstwa wyodrębnionego w organ ministerstwa nie wpłynęło w jakiś istotny sposób na jego strukturę organizacyjną.

Kierownictwo CZPC spoczywało w rękach dyrekcji statutowej, na której czele stał dyrektor naczelny¹². W skład tego kolegialnego organu wchodził, obok dyrek-

⁹ Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego, zwany początkowo Centralą Przemysłu Cukrowniczego, powołany został — na podstawie decyzji ministra przemysłu (później przemysłu i handlu) w dniu 1 lutego 1945 r.; w miesiąc później, a mianowicie 1 marca 1945 r., pełnomocnictwo ministra przemysłu na tymczasowe kierownictwo Centralą Przemysłu Cukrowniczego (CZPC) otrzymał inż. Ignacy Dąbrowski. W dniu 7 kwietnia tegoż roku I. Dąbrowski otrzymał nominację na naczelnego dyrektora Instytutu Przemysłu Cukrowniczego, a naczelnym dyrektorem Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego mianowany został inż. Adam Piotrowski (AZPC, Warszawa, *Stan organizacji i aktualne zagadnienia przemysłu cukrowniczego*. Warszawa 23 VI 1945 r.; „Gazeta Cukrownicza”, 1946, nr 3—4, s. 44—48; Referat dyrektora naczelnego ZPC A. Piotrowskiego: *Obecny stan przemysłu cukrowniczego oraz ogólne wytyczne rozwojowe. I Ogólnokrajowy Zjazd Przemysłu Cukrowniczego w Polsce*, Warszawa 26—27 VII 1945.

¹⁰ AZPC Warszawa, *Zbiorcze bilanse i sprawozdania rachunkowe* za lata 1946/47, 1947/48, 1948/49 i 1949.

¹¹ Dz. U. RP 1949, nr 18, Poz. 122; por. AZPC Warszawa, *Plan 6-letni przemysłu cukrowniczego*, cz. II A.

¹² Dyrektor naczelny CZPC reprezentował przemysł cukrowniczy na zewnątrz — zarówno w stosunkach wewnątrz krajowych, jak i wobec zagranicy. Do jego głównych zadań należało przede wszystkim opracowywanie i koordynowanie założeń rocznych planów gospodarczych

tora naczelnego, jeszcze tzw. dyrektorzy branżowi, zastępujący dyrektora naczelnego w głównych pionach działalności CZPC, a mianowicie: technicznym, kontraktacyjnym i finansowo-administracyjnym. Wymienione wyżej pionki dzieliły się z kolei na działy, z których część posiadała niekiedy jeszcze specjalne oddziały i inspektoraty; niektóre dziedziny zorganizowane były ponadto w formie sekcji, jak na przykład szkolenie zawodowe.

Jednocześnie wraz z utworzeniem Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego powołane zostały zjednoczenia przemysłu cukrowniczego, jako terenowe organy wykonawcze CZPC, sprawujące z jego polecenia funkcje nadzoru i kontroli nad pewnym zespołem cukrowni, tworzącym określony okręg omawianego przemysłu. W pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny istniało dziesięć takich zjednoczeń: pięć na ziemiach dawnych i pięć na ziemiach odzyskanych¹³. Do pierwszej grupy należały zjednoczenia przemysłu cukrowniczego: warszawskie, lubelskie, krakowskie, poznańskie i pomorskie z siedzibą w Toruniu; do grupy natomiast drugiej wchodziły zjednoczenia gdańskie, szczecińskie, śląsko-opolskie oraz dwa zjednoczenia dolnośląskie — jedno z siedzibą we Wrocławiu, a drugie w Legnicy. Wkrótce jednak okazało się, że istnienie niektórych okręgowych zjednoczeń przemysłu cukrowniczego jest — ze względów gospodarczych — niecelowe. CZPC postanowił więc z dniem 1 stycznia 1946 roku zlikwidować zjednoczenie krakowskie¹⁴ i szczecińskie¹⁵ oraz sfuzjować w jedno zjednoczenia dolnośląskie. Cukrownie byłego zjednoczenia krakowskiego przejęły zjednoczenia: opolskie (2) i lubelskie (4).

przemysłu cukrowniczego oraz ustalanie ogólnych wytycznych dla długofalowych planów rozwoju sił wytwórczych tego przemysłu. W związku z tym jednym z jego szczególnych zadań było inicjowanie badań w zakresie postępu technicznego, wdrażanie najlepszych rozwiązań technicznych i technologicznych w procesie produkcji cukru oraz organizowanie szkolenia zawodowego i okresowego dokształcania kadry pracowniczej. Wreszcie do istotnych obowiązków dyrektora naczelnego należały bieżąca i okresowa analiza sytuacji gospodarczej przemysłu cukrowniczego, kontrola realizacji jego zadań produkcyjnych i finansowych oraz podejmowanie odpowiednich, wiążących decyzji we wszystkich sprawach zasadniczych.

Poszczególными zaś, wyspecjalizowanymi pionami pracy CZPC kierowali podlegli bezpośrednio dyrektorowi naczelnemu wspomniani wyżej dyrektorzy branżowi i główny księgowy oraz naczelnicy i kierownicy ważniejszych działów i sekcji, jak na przykład: planowania, spraw kadrowych, zatrudnienia i płac, kontroli, ochrony przemysłu, współpracy z zagranicą i inni. Działy i sekcje mniejszej wagi i znaczenia podlegały natomiast bezpośrednio dyrektorom branżowym. AZPC, *Tymczasowa instrukcja w sprawie organizacji pracy aparatu administracyjno-technicznego przemysłu cukrowniczego*. CZPC, Warszawa 1951.

¹³ AZPC Warszawa, Referat dyr. nac. CZPC A. Piotrowskiego: *Obecny stan przemysłu cukrowniczego...*, jw.; AZPC, Okólnik nr 5 Centrali Przemysłu Cukrowniczego (CZPC) z dnia 15 III 1945 r.; AZPC, *Organizacja przemysłu cukrowniczego i opieka nad nowo przyłączonymi cukrowniami. Materiały I Ogólnopolskiego Zjazdu Przemysłowego w Polsce...*, jw.

¹⁴ „Gazeta Cukrownicza” 1946, nr 11—12; AZPC, *Kampanie cukrownicze...*, jw.

¹⁵ AZPC Warszawa, *Organizacja przemysłu cukrowniczego...*, jw.; w wyżej wymienionym źródle, pochodzącym z lipca 1945 r., nie wymienia się już zjednoczenia szczecińskiego, gdyż z 5 cukrowni Pomorza Zachodniego pozostała czynna jedynie cukrownia Szczecin; cukrownie natomiast Kluczewo, Okunice, Choszczno i Gryfice zostały całkowicie zdemontowane. W ten sposób istnienie odrębnego okręgu szczecińskiego straciło rację bytu. Por. „Gazeta Cukrownicza” 1947, nr 17—18, art.: *Cukrownictwo ziem odzyskanych między II i III zjazdem przemysłowym*.

Cukrownie szczecińskie natomiast zostały włączone do zjednoczenia gdańskiego, z którego następnie, w 1949 roku, wydzielono je w osobny podokrąg szczeciński, podporządkowując go jednak administracyjnie zjednoczeniu poznańskiemu¹⁶. W parę lat później (w roku 1956) likwidacji uległo również samo zjednoczenie gdańskie¹⁷, a w roku 1957 — na podstawie postanowienia CZPC — dotychczasowe zjednoczenia: dolnośląskie i opolskie zostały połączone w jedno zjednoczenie śląskie¹⁸. W ten sposób w ostatnim roku istnienia CZPC działało na terenie przemysłu cukrowniczego pięć okręgowych zjednoczeń, a mianowicie: warszawskie, lubelskie, poznańskie wraz z podokręgiem szczecińskim, pomorskie i śląskie¹⁹.

Struktura organizacyjna okręgowych zjednoczeń przemysłu cukrowniczego była podobna do struktury CZPC; poszczególne bowiem piony i działy centralnego zarządu posiadały w większości przypadków swoje odpowiedniki na szczeblu zjednoczenia — w postaci przedmiotowych oddziałów i sekcji²⁰.

Na czele zjednoczenia przemysłu cukrowniczego stała dyrekcja, w której skład wchodził: dyrektor naczelny zjednoczenia — jako przewodniczący oraz jego zastępcy — dyrektorzy techniczny i finansowo-administracyjny²¹. Dyrektor naczelny, w którego rękach skupione były najważniejsze sprawy i decyzje zjednoczenia, reprezentował je również na zewnątrz. On ustalał także ogólne wytyczne pracy zjednoczenia, zarówno jeśli idzie o jego bieżącą działalność, jak i plany na przyszłość²². Natomiast w bardziej szczegółowych sprawach techniczno-produkcyjnych, finansowo-handlowych oraz rachunkowych i surowcowych — dyrektora naczelnego zjednoczenia zastępowali wspomniani wyżej dyrektorzy branżowi i główny księgowy oraz inni odpowiedzialni pracownicy zjednoczenia.

Podstawowym natomiast ogniwem w ówczesnej strukturze organizacyjnej przemysłu cukrowniczego była cukrownia — jako przedsiębiorstwo wyodrębnione, posiadające osobowość prawną i wynikającą z niej zdolność do działań prawnych w zakresie wyznaczonym przez obowiązujące ustawodawstwo ogólne i przemysłowe, a także dyrektywy CZPC i właściwych zjednoczeń okręgowych.

Na czele cukrowni stał dyrektor, odpowiedzialny za prawidłowe, oparte na rachunku gospodarczym prowadzenie przedsiębiorstwa, które reprezentował na zewnątrz²³. Dyrektor odpowiedzialny był w szczególności za utrzymanie cukrowni w należytej sprawności technicznej, organizacyjnej i administracyjnej, za właściwą gospodarkę finansową, surowcową i produkcyjną, za realizację całokształtu podsta-

¹⁶ AZPC Warszawa, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1945—1960*.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ AZPC Warszawa, *Tymczasowa instrukcja...*, jw.; por. także: *Organizacja przemysłu cukrowniczego...*, jw.

²¹ AZPC Warszawa, *Tymczasowa instrukcja...*, jw. W początkowym okresie zarząd Zjednoczenia stanowili dyrektor Zjednoczenia — jako przewodniczący i dwóch członków, mianowanych przez ZPC spośród dyrektorów cukrowni, wchodzących w skład danego Zjednoczenia. Por. *Organizacja przemysłu cukrowniczego...*, jw.

²² AZPC Warszawa, *Tymczasowa instrukcja...*, jw.

²³ Tamże.

wowych zadań planu państwowego. Należało do niego również organizowanie i przeprowadzanie narad wytwórczych z załogą, inspirowanie wśród niej współzawodnictwa pracy, racjonalizacji i usprawnień technicznych. W tym zakresie szczególnie pomocna dyrektorowi była współpraca z radą zakładową i organizacją partyjną zakładu.

W przedstawionej wyżej strukturze organizacyjnej zarówno CZPC, zjednoczeń okręgowych, jak i cukrowni omówione zostały jedynie najważniejsze pionierzy i działy, ilustrujące główne odcinki pracy tego przemysłu. W rzeczywistości tych komórek organizacyjnych było więcej, ale pominięto je tutaj, gdyż miały one znaczenie raczej drugorzędne — wskutek czego nie odgrywały istotniejszej roli w całokształcie mechanizmu zarządzania i kierowania interesującym nas przemysłem.

3. ZMIANY W ORGANIZACJI PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W LATACH 1958—1959

a) Uwagi ogólne. W 1956 roku w wyniku uchwał VIII Plenum KC PZPR dotychczasowy wysoce scentralizowany system zarządzania gospodarką narodową w Polsce, charakteryzujący się nadmiernym stosowaniem nakazów i zakazów, czyli tzw. środków administracyjnych, poddany został wnikliwej analizie i krytycznej ocenie. Na tej podstawie zostały — jak wiadomo — przeprowadzone w kraju poważne zmiany modelowe, które dotyczyły przede wszystkim przemysłu i poszły w trzech zasadniczych kierunkach:

1. Stopniowej likwidacji administracyjno-biurokratycznego systemu zarządzania i wprowadzenia systemu ekonomicznego, umożliwiającego przedsiębiorstwom zajęcie należnego miejsca i odegranie właściwej roli w gospodarce narodowej;

2. Przekształcenia zarządzania przedsiębiorstwem z wykonawczego (tj. ograniczonego do ścisłego wykonywania narzuconych planów szczegółowych) w przedsiębiorcze (tj. rozwijające inicjatywę przedsiębiorczą w zakresie postępu technicznego, produkcji, obniżki kosztów i podniesienia rentowności) oraz wprowadzenia rad robotniczych jako przedstawicielstwa załogi do udziału w zarządzaniu;

3. Wprowadzenia bodźców zainteresowania materialnego załogi w wynikach finansowych przedsiębiorstw przez udział w zyskach w celu oddziaływania na wzrost wydajności pracy i podniesienia operatywności ekonomicznej przedsiębiorstw²⁴.

Dla wykonania tych głównych założeń modelowych uznano jednocześnie za konieczne przeprowadzenie istotnych zmian w dotychczasowej strukturze organizacyjnej przemysłu, powstałej jeszcze w okresie scentralizowanego systemu zarządzania gospodarką narodową. W szczególności uznano za celowe zlikwidowanie centralnych zarządów, z którymi najczęściej wiązano stosowanie niewłaściwych, administracyjnych metod w kierowaniu procesami ekonomicznymi i powołanie na ich miejsce zjednoczeń przedsiębiorstw państwowych. Jednocześnie wskutek komasacji wielu występujących dawniej osobno branż, liczba zjednoczeń — w stosunku do liczby byłych centralnych zarządów — poważnie zmalała²⁵.

²⁴ J. Kwejt, *Elementy...*, jw., s. 322.

²⁵ „Porównując liczbę centralnych zarządów według stanu na dzień 1 X 1958 r. i liczbę

Podstawę prawną tworzenia zjednoczeń przedsiębiorstw przemysłowych, będących pośrednimi ogniwami pomiędzy właściwym ministrem a wchodzącymi w skład podległego mu resortu przedsiębiorstwami, stanowiła uchwała nr 128 Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 1958 roku. W oparciu o tę uchwałę poszczególni ministrowie powoływali zjednoczenia, rozwiązując równocześnie w danej dziedzinie istniejące tam zarządy i centralne zarządy²⁶.

Nieco później, ustawą z dnia 16 lutego 1960 roku, znowelizowany został obowiązujący dotychczas, a w znacznym stopniu zdezaktualizowany już dekret z dnia 26 października 1950 roku o przedsiębiorstwach państwowych²⁷.

W świetle wymienionych wyżej aktów prawnych, w szczególności zaś znowelizowanego dekretu, zjednoczenia — w przeciwieństwie do byłych centralnych zarządów — otrzymały, przez wpis do rejestru przedsiębiorstw państwowych, osobowość prawną i status przedsiębiorstwa państwowego na rozrachunku gospodarczym²⁸. Stały się one w ten sposób samodzielnymi jednostkami gospodarczymi opartymi na własnym budżecie, sprawującymi nadzór i koordynację nad całokształtem działalności produkcyjnej i finansowej zgrupowanych w nich, przeważnie na zasadzie branżowo-terytorialnej, przedsiębiorstw państwowych. Zjednoczenia stały się tym samym odpowiedzialne za realizację zadań polityki gospodarczej państwa w zakresie kompleksowego rozwoju danej branży lub gałęzi przemysłu. W związku z tym zostały im podporządkowane instytuty i laboratoria naukowo-badawcze, biura konstrukcyjne i inne jednostki usługowe, pracujące na rzecz rozwoju danej branży przemysłu, które dawniej podlegały bezpośrednio ministerstwu²⁹. W ten sposób zakres uprawnień zjednoczeń przedsiębiorstw państwowych uległ — w stosunku do centralnych zarządów — poważnemu rozszerzeniu, w rezultacie czego w praktyce przejęły one całość operatywnego zarządzania podległymi im przedsiębiorstwami danej branży.

Organami zjednoczeń — w przeciwieństwie do centralnych zarządów — stały się: dyrektor zjednoczenia, kolegium i rada techniczno-ekonomiczna³⁰. Jednak za działalność zjednoczenia odpowiedzialny został wyłącznie i jednoosobowo dyrektor, powoływany i odwoływany przez właściwego ministra. Pozostałe organy zjednoczenia spełniały względem dyrektora rolę pomocniczą, a więc przede wszystkim opiniodawczą i doradczą³¹.

zjednoczeń na początku roku 1959, otrzymamy zmniejszenie o 42 jednostki. Przed reorganizacją były w przemyśle kluczowym 163 centralne zarządy [...], po reorganizacji — 121 zjednoczeń. Ponadto w porównaniu z rokiem 1955 redukcja jednostek organizacyjnych na tym szczeblu jest jeszcze większa, ponieważ łączenie mniejszych centralnych zarządów odbywało się również w latach 1956 i 1957". B. Gliński, *Teoria i praktyka...*, jw., s. 176.

²⁶ Z. Rybicki, *Zarządzanie gospodarką narodową w PRL...*, jw., s. 139.

²⁷ Dz. U. RP, 1960, nr 9, poz. 57 i Dz. U. RP 1960, nr 18, poz. 111.

²⁸ Z. Rybicki, *Zarządzanie gospodarką narodową w PRL...*, jw., s. 140.

²⁹ B. Gliński, *Teoria i praktyka...*, jw., s. 176; Z. Leskiewicz, *Zjednoczenie...*, jw., s. 21 i 122.

³⁰ Z. Leskiewicz, *Zjednoczenie...*, jw., s. 22; Z. Rybicki, *Zarządzanie gospodarką narodową w PRL...*, jw. s. 145.

³¹ Tamże.

b) Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego. Przedstawione wyżej zmiany w państwowej organizacji przemysłu nie ominęły również przemysłu cukrowniczego. Na podstawie zarządzenia ministra przemysłu spożywczego i skupu z dnia 27 stycznia 1959 roku, opartego na uchwale Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1958 roku w sprawie reorganizacji resortu przemysłu spożywczego i skupu, utworzone zostało — na miejsce zlikwidowanego CZPC — Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie³². Objęło ono wszystkie 76 cukrowni czynnych w kraju, a ponadto podporządkowane mu zostały: Instytut Przemysłu Cukrowniczego, Biuro Projektów Przemysłu Cukrowniczego „Cukroprojekt” i Wytwórnia Noży Dyfuzyjnych³³. Jednocześnie dawne terenowe zjednoczenia przemysłu cukrowniczego, a mianowicie: warszawskie, lubelskie, poznańskie, pomorskie i śląskie, posiadające — jak wiadomo — osobowość prawną i status przedsiębiorstwa państwowego wyodrębnionego na rozrachunku gospodarczym, zostały również zlikwidowane, a na ich miejsce utworzono dyrekcje okręgów: warszawskiego, lubelskiego, poznańskiego, pomorskiego, i śląskiego, nie mające statusu przedsiębiorstwa wyodrębnionego na rozrachunku gospodarczym, bez osobowości prawnej, a więc stanowiące terenowe, wewnętrzne ogniwa nowo utworzonej centrali ZPC w Warszawie³⁴.

W ten sposób dotychczasowa trzystopniowa struktura organizacyjna przemysłu cukrowniczego, składająca się z trzech ogniw, a mianowicie: CZPC, okręgowych zjednoczeń i przedsiębiorstw-cukrowni, została z dniem 1 stycznia 1959 roku zastąpiona strukturą dwustopniową; pierwszy szczebel w nowej strukturze organizacyjnej stanowiły przedsiębiorstwa-cukrownie, drugi zaś — Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego, którego integralną częścią składową stały się — jak już podkreślono wyżej — dyrekcje okręgowe.

Cele i zadania Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego zostały sformułowane w statucie nadanym Zjednoczeniu przez ministra przemysłu spożywczego i skupu, sprawującego nadal nadzór nad przemysłem cukrowniczym i jego organami kierowniczymi.

³² Wspomniane wyżej zarządzenie ministra przemysłu spożywczego i skupu weszło w życie z dniem podpisania, tj. 27 I 1959 r., z ważnością od dnia 1 I 1959 r. Od tej chwili datując się formalne powstanie ZPC.

³³ *Tymczasowy Statut Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego*, załącznik B. (Arch. ZHP przy KC PZPR, sygn. 351/48).

³⁴ Tamże, § 18. W skład okręgu warszawskiego weszły cukrownie: Borowiczki, im. M. Nowotki w Ciechanowie, Dobrzelin, Guzów, Izabelin, Kętrzyn, Krasiniec, Leśmierz, Mała Wieś, Ostrowy i im. F. Malinowskiego w Sokołowie — razem 12 cukrowni; do okręgu lubelskiego weszły cukrownie: Chybie, Częstocice, Garbów, Klemensów, Łubna, Lublin, Opole Lubelskie, Przeworsk, Rejowiec, Strzyżów, Włostów i Woźyczyn — razem 12 cukrowni; do okręgu poznańskiego włączono cukrownie: Głogów, Gniezno, Gosławice, Gostyń, Gryfice, Kluczewo, Kościan, Miecjska Górka, Opalenica, Środa, Szamotuły, Szczecin, Witaszyce, Wschowa, Zbiersk i Zduny — razem 16 cukrowni; do okręgu pomorskiego weszły cukrownie: Brześć Kujawski, Chełmża, Chełmca, Dobrze, Janikowo, Kruszwica, Malbork, Mełno, Nakło, Nowy Staw, Ostrowite, Pelplin, Pruszcz, Stare Pole, Świecie, Tuczno, Unisław i Żnin — razem 18 cukrowni; również do okręgu śląskiego weszło 18 przedsiębiorstw, a mianowicie cukrownie: Baworów, Cerekiew, Góra Śląska, Jawor, Klecina, Łagiewniki, Małoszyn, Otmuchów, Pastuchów, Pustków, Racibórz, Sułkowice, Strzelin, Świdnica, Wieluń, Wróblin, Ząbkowice i Ziembice.

Cele te zostały sprecyzowane w statucie, jak następuje:

1) urzeczywistnianie zadań polityki gospodarczej państwa w zakresie kompleksowego rozwoju przemysłu cukrowniczego, zgodnie z kierunkiem ustalonym w planach gospodarki narodowej, reprezentowanie wspólnych interesów, koordynowanie i organizowanie współpracy zgrupowanych przedsiębiorstw, popieranie i udzielanie pomocy w rozwijaniu i wprowadzaniu w życie postępu technicznego i organizacyjnego, inicjowanie badań naukowych dla potrzeb branży cukrowniczej oraz dbanie o podnoszenie poziomu ekonomicznej działalności przemysłu;

2) zaspokajanie potrzeb rynku w artykuły przemysłu cukrowniczego w odpowiedniej jakości i asortymencie.

W myśl statutu Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego realizuje swoje cele m. in. przez:

1) ustalanie zgodnie z narodowymi planami gospodarczymi kierunków rozwoju zgrupowanych przedsiębiorstw i podległych jednostek organizacyjnych, w oparciu o analizę stanu i potrzeb rynku wewnętrznego i możliwości eksportowych;

2) ustalanie wskaźników do rocznych zadań planowych dla przedsiębiorstw zgrupowanych w Zjednoczeniu, w oparciu o dyrektywne wskaźniki, narodowego planu gospodarczego;

3) opracowywanie zbiorczych planów działalności przedsiębiorstw przemysłu cukrowniczego, koordynowanie i kontrolowanie realizacji tych planów, w szczególności planów inwestycji scentralizowanych, oraz pomoc w usuwaniu przeszkód, których przedsiębiorstwa same nie są w stanie usunąć;

4) stosowanie w przemyśle cukrowniczym odpowiednich środków ekonomicznych, regulowanie bodźców materialnego zainteresowania, zgodnie z ogólnymi normami państwowymi, ustalanie zasad podziału zysków dla poszczególnych przedsiębiorstw oraz podejmowanie decyzji i rozstrzyganie spraw wynikłych w trakcie działalności przedsiębiorstw, które wykraczają poza ich uprawnienia lub dotyczą całej branży;

5) ustalanie wytycznych obrotu towarowego przemysłu w zakresie artykułów przemysłu cukrowniczego dla zapewnienia zaopatrzenia rynku krajowego w dane artykuły i pokrycie potrzeb handlu zagranicznego;

6) pomoc w zapewnieniu przedsiębiorstwom właściwego stanu technicznego i organizacyjnego oraz w wprowadzaniu w życie przodujących metod i doświadczeń w zakresie techniki, organizacji i ekonomiki;

7) inicjowanie i organizowanie prac badawczych, normalizacyjnych i unifikacyjnych w przemyśle cukrowniczym oraz organizowanie współpracy nauki z praktyką;

8) współdziałanie z właściwymi organami państwowymi i społecznymi w zakresie rozwoju bazy surowcowej przemysłu cukrowniczego oraz wnioskowanie w sprawach ustalania warunków umowy na zasiew i dostawę buraków cukrowych;

9) przedstawianie ministerstwu wniosków i projektów wymagających akceptacji, zgodnie z zakresem działania ministerstwa i obowiązującymi przepisami, oraz składanie okresowych sprawozdań;

10) opracowywanie planów współpracy z zagranicą, i inne.

Za całokształt działalności Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego odpowie-

działny był w omawianym okresie dyrektor, który kierował Zjednoczeniem zgodnie z zasadą jednoosobowego kierownictwa³⁵. Dyrektora ZPC powoływał i odwoływał minister przemysłu spożywczego i skupu. Minister powoływał i odwoływał na wniosek dyrektora Zjednoczenia jego zastępców oraz głównego księgowego ZPC i dyrektorów okręgów³⁶.

Do zakresu zadań dyrektora ZPC należało w szczególności zapewnienie prawidłowego działania Zjednoczenia, ustalanie jego schematu organizacyjnego i regulaminu oraz reprezentowanie ZPC na zewnątrz; podejmowanie decyzji i wydawanie zarządzeń zgodnie z zakresem działania Zjednoczenia oraz przedstawianie ministrowi wniosków w przedmiocie powoływania i odwoływania dyrektorów przedsiębiorstw — cukrowni zgrupowanych w ZPC, Instytutu Przemysłu Cukrowniczego, Biura Projektów Przemysłu Cukrowniczego i innych. Ponadto dyrektor podejmował rozstrzygające decyzje w sprawach spornych, wnoszonych przez zgrupowane przedsiębiorstwa i podległe jednostki organizacyjne, miał prawo powoływania komisji ekspertów dla opracowania ważnych problemów przemysłu cukrowniczego oraz decydował w sprawach kadrowych i w sprawach płac aparatu administracyjnego ZI C³⁷.

Drugim z kolei organem statutowym ZPC było kolegium, któremu z urzędu przewodniczył dyrektor Zjednoczenia³⁸. Stałymi członkami kolegium ZPC byli — obok dyrektora Zjednoczenia — jego zastępcy, a dalej dyrektorzy okręgów oraz z wyboru: po trzech dyrektorów cukrowni z okręgów warszawskiego, lubelskiego i poznańskiego i po czterech dyrektorów cukrowni z okręgów pomorskiego i śląskiego. Niestalymi członkami kolegium byli dyrektorzy pozostałych przedsiębiorstw zgrupowanych w ZPC. Według statutu ZPC stali członkowie mieli obowiązek uczestniczenia we wszystkich posiedzeniach kolegium, natomiast członkowie niestali — tylko w tych posiedzeniach, w których obecność ich była niezbędna ze

³⁵ Tamże, § 9. Dyrektorowi ZPC podlegali bezpośrednio jego zastępcy, których w 1960 roku było trzech, dyrektorzy okręgów i naczelnicy tych wydziałów, które wchodziły w skład pionu dyrektora Zjednoczenia, jak np. kadry, planowanie i inne. Obok wymienionego wyżej pionu dyrektora Zjednoczenie posiadało jeszcze trzy dalsze piony, w których skład wchodziły pozostałe wydziały, a mianowicie: pion techniczny z zastępcą dyrektora do spraw technicznych na czele, pion ekonomiczny, na czele którego stał zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych oraz pion surowcowy, którym kierował zastępca dyrektora do spraw surowcowych.

³⁶ Tamże, § 10.

³⁷ Aparat administracyjny Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego umiejscowiony był w Warszawie oraz w dyrekcjach okręgów z siedzibami w Płocku (warszawski), Lublinie (lubelski), Toruniu (pomorski), Poznaniu (poznański) i Świdnicy (śląski). Według regulaminu organizacyjnego ZPC z dnia 30 XI 1959 r. w skład Zjednoczenia wchodziło 14 wydziałów, a mianowicie: Ogólny, Planowania, Finansowo-Księgowy, Organizacji, Zatrudnienia i Płac, Rewizyjny z delegaturami w Płocku, Lublinie, Poznaniu, Toruniu i Świdnicy, Kadry i Szkolenia, Techniczno-Produkcyjny, Głównego Mechanika, Inwestycji, Zaopatrzenia z delegaturą w Katowicach, Gospodarki Surowcowej, Agrotechniczny, Transportowy, Zbytu, 1 inspektorat do Spraw Wojskowych i 5 wymienionych wyżej dyrekcji okręgowych. Na czele wydziałów, które nie dzieliły się już na mniejsze jednostki organizacyjne, stali naczelnicy. Wydziały zgrupowane były w cztery piony.

³⁸ Tymczasowy Statut Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego, § 12.

względu na przedmiot obrad lub na których miały być podjęte uchwały o charakterze stanowiącym; w tym ostatnim przypadku uchwały kolegium, o ile zapadały większością dwóch trzecich głosów, były wiążące nie tylko dla cukrowni, ale także dla dyrektora Zjednoczenia³⁹.

Do spraw, które rozpatrywane były w trybie uchwał stanowiących, należały: a) redystrybucja środków finansowych w zakresie nie unormowanym przepisami, b) podejmowanie wspólnych dla danej grupy przedsiębiorstw inwestycji finansowych ze środków własnych tych przedsiębiorstw (tzw. inwestycje zdecentralizowane), c) organizowanie wspólnych dla przedsiębiorstw przedsięwzięć finansowanych z ich środków i d) zmiana granic terytorialnych okręgów.

W pozostałych sprawach uchwały kolegium miały w stosunku do dyrektora zjednoczenia charakter jedynie doradczy i opiniodawczy⁴⁰. W tym trybie rozpatrywane były sprawy o podstawowym znaczeniu dla przemysłu cukrowniczego, a mianowicie: a) rozdział zadań planowych rocznych i wieloletnich oraz zadań dodatkowych, b) sprawy kierunków specjalizacji przedsiębiorstw, rozdzielnictwa materiałowego, zasad podziału zysku przedsiębiorstw, wynagradzania i premiowania pracowników przedsiębiorstw, c) sprawy rozbudowy istniejących oraz budowy nowych zakładów, d) preliminarz budżetowy Zjednoczenia wraz z jego strukturą wewnętrzną organizacji, e) ocena okresowych i rocznych wyników działalności przemysłu cukrowniczego oraz f) opiniowanie układów zbiorowych.

W tych zagadnieniach uchwały zapadały zwykłą większością głosów, jednakże przy obecności co najmniej połowy członków kolegium⁴¹.

W myśl statutu posiedzenia kolegium zwoływał dyrektor Zjednoczenia, co najmniej raz na kwartał lub każdorazowo, na wniosek co najmniej jednej trzeciej jego członków.

Przy Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego powstała w omawianym okresie również jako organ statutowy, Rada Techniczno-Ekonomiczna; był to — podobnie jak kolegium — organ doradczy i opiniodawczy w sprawach mających istotne znaczenie dla działalności i rozwoju przemysłu cukrowniczego⁴². W roku 1960 w skład Rady Techniczno-Ekonomicznej przy ZPC wchodziło 17 członków, powołanych przez dyrektora Zjednoczenia spośród wybitnych specjalistów przemysłu cukrowniczego, zarówno teoretyków, jak i praktyków⁴³. Radzie przewodniczył z urzędu dyrektor ZPC.

³⁹ Jednakże „w przypadku, gdy uchwała stanowiąca kolegium (§ 15 ust. 2) jest sprzeczna z prawem lub narusza istotne interesy gospodarki narodowej, dyrektor Zjednoczenia obowiązany jest wystąpić do ministra z wnioskiem o uchylenie tej uchwały kolegium, wstrzymując jej natychmiastowe wykonanie, jeśli to jest niezbędne” (tamże, § 14, ust. 3).

⁴⁰ Tamże, § 12, ust. 1.

⁴¹ W wymienionych wyżej sprawach, podstawowych z punktu widzenia rozwoju przemysłu cukrowniczego i gospodarki narodowej, dyrektor Zjednoczenia nie był — jak to już podkreślono — związany opinią kolegium; jednakże w przypadku podjęcia decyzji sprzecznej z uchwałą kolegium — winien on w terminie 7-dniowym zawiadomić o swej decyzji członków kolegium (tamże, § 14, ust. 2).

⁴² Tamże, § 17.

⁴³ „W skład Rady Techniczno-Ekonomicznej wchodzi powołani przez dyrektora Zjedno-

Główny przedmiot działania Rady Techniczno-Ekonomicznej stanowiły sprawy:

a) rozwoju przemysłu cukrowniczego i jego bazy surowcowej, b) uruchamiania nowych asortymentów produkcji, c) podnoszenia jakości wyrobów, d) inwestycji o podstawowym znaczeniu, e) prac badawczych i inne. Wymienione wyżej zagadnienia rozpatrywane były w trzech stałych zespołach roboczych: surowcowym, technicznym i ekonomicznym.

Jak już podkreślono wyżej, w skład ZPC — oprócz wydziałów znajdujących się przy centrali w Warszawie — wchodziły jeszcze dyrekcje okręgów; były one wewnętrznymi komórkami Zjednoczenia o terytorialnym zasięgu działania. Dyrekcje okręgów wykonywały funkcje ZPC w zakresie ustalonym przez dyrektora Zjednoczenia — w stosunku do cukrowni i innych przedsiębiorstw przemysłu cukrowniczego, leżących w granicach zasięgu działania danej dyrekcji okręgu⁴⁴.

W świetle statutu podstawowymi zadaniami dyrekcji okręgów w rozpatrywanym okresie były: instruktaż oraz udzielanie przedsiębiorstwom okręgu fachowej pomocy w zakresie techniczno-produkcyjnym, koordynowanie zaopatrzenia przedsiębiorstw w podstawowy surowiec, czyli buraki cukrowe, wreszcie nadzór i pomoc w przygotowywaniu przedsiębiorstw do kampanii cukrowniczej pod względem technicznym i organizacyjnym oraz nadzór nad samym przebiegiem kampanii.

Na czele dyrekcji okręgu stał dyrektor okręgu, będący pełnomocnikiem dyrektora ZPC w odniesieniu do grupy przedsiębiorstw tworzących okręg cukrowniczy.

Dyrektor okręgu pełnił swoją funkcję przede wszystkim przez aparat dyrekcji okręgu, w skład którego w roku 1960 wchodziły następujące zespoły: techniczny, finansowo-księgowy, surowcowy i ekonomiczny. Zespoły stanowiły — na szczeblu okręgu — odpowiednik pionów Zjednoczenia, z tą tylko różnicą, że piony dzieliły się jeszcze na mniejsze komórki organizacyjne w postaci przedmiotowych wydziałów, podczas gdy zespoły (podobnie jak i wydziały) nie dzieliły się już na jednostki niższego szczebla. Na czele zespołów stali kierownicy, odpowiedzialni bezpośrednio za swoje czynności przed dyrektorem okręgu.

Jak z powyższego wynika, do zadań dyrekcji okręgu, stanowiącej część składową ZPC, należało udzielanie cukrowniom danego okręgu — zgodnie z wytycznymi Zjednoczenia — wszechstronnej pomocy w rozwiązywaniu przez nie podstawowych problemów natury technicznej, ekonomicznej i organizacyjnej oraz nadzór i kontrola nad całokształtem działalności tych przedsiębiorstw. Taka organizacja ZPC zapewniała jednolite kierownictwo przemysłem cukrowniczym przy jednocześnie bezpośrednim i operatywnym oddziaływaniu na jego przedsiębiorstwa, rozmieszczone w zasadzie po całej Polsce⁴⁵.

czenia wybitni specjaliści zarówno spośród pracowników Zjednoczenia, zgrupowanych przedsiębiorstw i podległych jednostek organizacyjnych, jak również specjaliści, pracownicy nauki, działacze gospodarczy i społeczni spoza Zjednoczenia i zgrupowanych w nim przedsiębiorstw oraz przedstawiciele związków zawodowych” (tamże, § 17, ust. 2).

⁴⁴ Tamże, § 18, ust. 3 i 4.

⁴⁵ J. Berkan, M. Łukowicz, M. Prendowski, *Organizacja i zarządzanie w przemyśle cukrowniczym*. Warszawa 1960, s. 33 (skrypt na prawach rękopisu).

W wyniku reformy struktury organizacyjnej przemysłu cukrowniczego nastąpiły także pewne zmiany w dziedzinie organizacji i zarządzania przedsiębiorstwami tego przemysłu; dotyczyło to głównie cukrowni. Zmiany te wyrażały się przede wszystkim w powołaniu samorządów robotniczych i ich współdziałanie w zarządzaniu cukrowniami, jednakże bez naruszania dotychczasowej zasady jednoosobowości zarządzania; oznaczało to, że na czele cukrowni stoi nadal dyrektor, który kieruje całokształtem jej działalności, reprezentuje ją na zewnątrz i ponosi za nią odpowiedzialność, zgodnie z zasadą jednoosobowego kierownictwa.

Dalszą zmianę stanowiło utworzenie funduszu zakładowego i dopuszczenie w ten sposób załogi do udziału w zyskach cukrowni — w celu zwiększenia materialnego zainteresowania pracowników wynikami działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Jednocześnie przedsiębiorstwa te uzyskały wiele uprawnień, które w sposób istotny zwiększyły ich samodzielność operatywno-gospodarczą⁴⁶.

⁴⁶ Tamże, s. 61. Ze względu na wielkość zatrudnienia, warunki lokalizacji i inne, cukrownie zgrupowane w ZPC zostały podzielone w 1958 r. na trzy kategorie: do I zaliczonych zostało 16 przedsiębiorstw, zatrudniających średnio — w stosunku rocznym — powyżej 1000 pracowników; do II — 54 przedsiębiorstwa o zatrudnieniu średniorocznym 500—1000 pracowników i do kategorii III — o zatrudnieniu poniżej 500 pracowników — 6 cukrowni. W zależności od kategorii cukrownie opracowały — w oparciu o ogólne schematy organizacyjne ZPC — szczegółowe schematy własnej struktury organizacyjnej wraz z instrukcją regulującą działalność poszczególnych ich komórek organizacyjnych.

III. BAZA SUROWCOWA

1. STRUKTURA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA PLANTATORÓW BURAKA CUKROWEGO

Jak wiadomo, w wyniku reformy rolnej, przeprowadzonej na podstawie dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 roku, wszystkie gospodarstwa rolne powyżej 50 hektarów użytków rolnych bądź 100 hektarów powierzchni ogólnej¹, stanowiące w większości własność obszarniczą, zostały — z wyjątkiem pewnej ich liczby przejętej przez państwo — rozparcelowane między robotników rolnych oraz małych i średniorolnych chłopów. W ten sposób likwidacja wielkiej własności obszarniczej spowodowała poważne zmiany w dotychczasowej strukturze indywidualnych gospodarstw rolnych, przesuwając mianowicie punkt ciężkości tej struktury na gospodarstwa średniorolne².

Okoliczność ta wywarła z kolei zasadniczy wpływ na strukturę społeczno-gospodarczą plantatorów buraka cukrowego. Wyrazem tego wpływu było oparcie bazy surowcowej przemysłu cukrowniczego przede wszystkim na gospodarstwach małych i średniorolnych³. Udział tych gospodarstw w pierwszych latach omawianego okresu dochodził w ogólnym areale plantacji buraczanych do około 75%. Znaczny był również w tym czasie udział indywidualnych gospodarstw rolnych powyżej 15 ha; w 1947 roku przypadało na nie ponad 15%, a w roku 1949 — około 10% ogólnej powierzchni plantacji buraczanych w kraju. Pozostały areal przypadał na gospodarstwa uspołecznione — państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne i inne. Ciężar gatunkowy uspołecznionych gospodarstw rolnych w ogólnym areale plantacji buraczanych wzrósł — jak wiadomo — wydatnie

¹ W województwach poznańskim, pomorskim i śląskim — powyżej 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni (obwieszczenie ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 18 I 1945 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej — Dz. U. RP nr 3, poz. 13).

² W roku 1921 gospodarstwa od 2 do 5 ha stanowiły 30,7% ogólnej liczby gospodarstw w Polsce; gospodarstwa te zajmowały zaledwie 11,3% ogólnej powierzchni uprawnej. W roku 1950 odsetki te kształtowały się odpowiednio 31,3 i 20,1. Jednocześnie w roku 1921 gospodarstwa od 5 do 20 ha było w Polsce 32,1%; zajmowały one 30,8% ogólnej powierzchni uprawnej. W roku 1950 odsetki te kształtowały się odpowiednio: 41,5 i 68,2. Porównanie tych wielkości pozwala zorientować się w zmianach, jakie zaszły w społeczno-gospodarczej strukturze wsi polskiej po reformie rolnej, przeprowadzonej w latach 1944 i 1945. Por. „Rocznik Statystyczny” 1955, s. 104, tabl. 3.

³ „Gazeta Cukrownicza”, 1945, nr 1—2, s. 26—34; AZPC. *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1945—1960.*

po 1949 roku, a to głównie dzięki rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Pociągnęło to za sobą odpowiednie zmniejszenie się powierzchni plantacji buraczanych w przedziale gospodarstw indywidualnych od 5 do 15 ha. W rezultacie w 1956 roku na gospodarstwa uspołecznione przypadało około 36% ogólnej powierzchni uprawy buraka cukrowego; w stosunku do 1949 roku oznaczało to wzrost o blisko 180%. Jak wiadomo, na przełomie lat 1956 i 1957 wiele spółdzielni produkcyjnych uległo rozwiązaniu. Wzrósł jednak areal plantacji buraczanych w państwowych gospodarstwach rolnych. Ostatecznie więc w 1960 roku na gospodarstwa uspołecznione, głównie teraz PGR, przypadało około 17,4% ogólnej powierzchni plantacji buraczanych⁴. Pozostały odsetek (82,6) stanowiły indywidualne gospodarstwa chłopskie. Jak z tego wynika, stosunek gospodarstw wielkorolnych do mało- i średniorolnych kształtował się w interesującym nas okresie zupełnie odwrotnie niż w latach międzywojennych, kiedy to udział gospodarstw wielkorolnych, głównie obszarniczych, w ogólnym areale plantacji buraczanych wynosił przeciętnie 70–80%, a w latach kryzysu dochodził nawet do 90%⁵. Strukturę społeczno-gospodarczą plantatorów buraka cukrowego w rozpatrywanym okresie przedstawia tabela 7.

Tabela 7

Struktura plantatorów według wielkości gospodarstw i powierzchni zasianych buraków w latach 1947–1960 (w odsetkach)

Wielkość gospodarstw w ha	1947		1953		1960	
	Liczba plantatorów	Powierzchnia ogólna plantacji	Liczba plantatorów	Powierzchnia ogólna plantacji	Liczba plantatorów	Powierzchnia ogólna plantacji
Poniżej 5 ha	44,6	19,8	54,7	28,0	55,5	25,5
5–15 ha	52,2	48,9	42,1	39,0	43,1 ^a	74,5
Powyżej 15 ha	3,2	31,3	3,2	33,0	1,4 ^b	
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
W tym gospodarstwa uspołecznione	0,5	16,0	1,0	28,4	0,8	17,4

^{a)} od 5 do 20 ha; ^{b)} powyżej 20 ha.

Źródło: AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb*. Lata 1945–1960.

Konsekwencją oparcia bazy surowcowej przemysłu cukrowniczego na wspomnianych już gospodarstwach małych i średnich był olbrzymi wzrost plantatorów

⁴ W 1950 roku na ogólną powierzchnię plantacji buraczanych w Polsce, wynoszącą 286,9 tys. ha, na gospodarstwa uspołecznione przypadało 54,1 tys. ha (19%), w tym tylko 4,3 tys. ha na spółdzielnie produkcyjne. W sześć lat później (1955) r. areal uprawy buraka cukrowego w spółdzielniach wzrósł do 66,2 tys. ha (PGR — 59,8 tys. ha). W 1957 roku z wiadomych przyczyn obszar plantacji w spółdzielniach produkcyjnych spadł do 7,7 tys. ha (w PGR — 56,0 tys. ha). Natomiast w roku 1960 obszar plantacji buraczanych w spółdzielniach produkcyjnych wynosił 8,5 tys. ha, a w PGR — 61,3 tys. ha, czyli nieco się zwiększył (Dane ZPC — Warszawa).

⁵ S. Wykrętowicz, *Przemysł cukrowniczy...*, jw., s. 31; por. także: *Polityka gospodarcza Polski Ludowej*, Warszawa 1961, T. II, s. 280.

buraka cukrowego w stosunku do okresu międzywojennego⁶. W związku z tym wyłoniło się wiele problemów nie występujących przed wojną lub występujących w znacznie mniejszym stopniu, które przemysł cukrowniczy musiał rozwiązać.

Tabela 8

Wzrost liczby plantatorów w latach 1946—1960

Rok	Liczba plantatorów	%	Rok	Liczba plantatorów	%	Rok	Liczba plantatorów	%
1946	376 851	100,0	1951	917 561	243,5	1956	795 687	211,1
1947	514 753	136,6	1952	1 035 754	274,8	1957	752 299	199,6
1948	544 363	144,4	1953	1 002 527	266,0	1958	755 244	200,4
1949	734 074	194,7	1954	958 277	254,3	1959	725 073	192,4
1950	819 796	217,5	1955	906 230	240,5	1960	755 594	200,5

Źródło: AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1945—1960*.

Do najważniejszych należało niewątpliwie stworzenie stosunkowo licznej służby plantacyjnej, która — obok przeprowadzenia kontraktacji surowca buraczanego — miała również za zadanie udzielanie plantatorom pomocy agrotechnicznej. Pomoc ta przybierała różne formy. Najbardziej rozpowszechniona była akcja szkoleniowa. W ramach tej akcji służba plantacyjna cukrowni organizowała kursy szkoleniowe i narady plantatorów, połączone często z pokazami wyników przodujących plantatorów. Organizowane były również konkursy początkowo pomiędzy indywidualnymi plantatorami, a później między całymi zespołami plantatorów, zarówno w obrębie danej cukrowni, jak i między cukrowniami. Wymienić należy także poletka doświadczalno-demonstracyjne, organizowane zwłaszcza w tych wsiach, w których w przeszłości nie uprawiano buraka cukrowego — nie było więc w tej dziedzinie doświadczenia i tradycji⁷. Akcja ta, rozpoczęta w 1953 roku, miała na celu upowszechnienie uprawy buraka cukrowego i rozszerzenie tą drogą bazy surowcowej⁸.

Obok poglądowych form instruktażu agrotechnicznego przemysł cukrowniczy prowadził w omawianym okresie również szeroką akcję szkoleniową za pomocą wydawnictw i prasy. Wspomnieć tu należy przede wszystkim „Gazetę Cukrowniczą”, a także wydawane i kolportowane wśród plantatorów broszury popularnonaukowe, plakaty itp.

⁶ AZPC, *Plan 6-letni przemysłu cukrowniczego*: „Zmiana struktury rolnej oraz trudności na wsi wynikłe z powodu wojny — stworzyły nowe, odmienne warunki dla akcji plantacyjnej. Uprawa buraków cukrowych musiała być przerzucona głównie na drobne gospodarstwa rolne, które dotychczas buraków cukrowych nie uprawiały. Liczba plantatorów z 40 000 przed wojną wzrosła do 376 851 w roku 1946, a w roku 1949 przekroczyła [...] 700 000”.

⁷ Archiwum KW PZPR — Wrocław, sygn. 36/XIV — 17; por. K. Michalski, *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego...*, jw., s. 137.

⁸ W 1957 roku przemysł cukrowniczy zlecił prowadzenie szkolenia agrotechnicznego Związkowi Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych. W 1960 roku na cele instruktażu agrotechnicznego przemysł cukrowniczy przeznaczył 60 mln złotych. Por. K. Michalski, jw.

Ważną formą udzielanej pomocy przez przemysł cukrowniczy plantatorom była akcja prowadzona w zakresie podniesienia zdrowotności plantacji buraczanych. Dotyczyło to przede wszystkim walki z chorobami i pasożytami buraka cukrowego.

W ten sposób dzięki zmianie struktury społecznej plantatorów buraka cukrowego przemysł cukrowniczy objął zasięgiem swojej fachowej pomocy agrotechnicznej blisko 25% indywidualnych gospodarstw rolnych⁹. Pomoc ta w poważnym stopniu wpłynęła na intensyfikację produkcji rolnej, wykraczając znacznie poza bezpośrednie interesy przemysłu cukrowniczego.

2. PLANOWANIE KONTRAKTACJI BURAKÓW CUKROWYCH

W omawianym okresie rozmiary surowcowej bazy buraczanej określone były corocznie w drodze państwowego planu gospodarczego. Instrumentem tego planu w warunkach gospodarki drobnotowarowej na wsi była kontraktacja, która odgrywała w tym czasie doniosłą rolę gospodarczą i polityczną. Właśnie dzięki kontraktacji produktów rolnych, w szczególności zaś buraków cukrowych, nie objęte bezpośrednim planowaniem prywatne, drobnotowarowe gospodarstwa rolne zostały — poprzez odpowiedni system bodźców finansowo-materialnych i organizacyjnych — włączone w orbitę planowania ogólnopolskiego. Innymi słowy, kontraktacja buraków cukrowych (a także innych roślin przemysłowych) nadawała kierunek i zestrajała rozwój wspomnianych gospodarstw rolnych z planowanym rozwojem całej gospodarki narodowej kraju.

Ramy kontraktacji buraków cukrowych w tym okresie wyznaczały plany rejonizacji uprawy buraka cukrowego, ustalane corocznie przez ministra rolnictwa zarówno dla całego kraju, jak i dla poszczególnych województw. W oparciu o wojewódzkie plany rejonizacji kontraktacji buraka cukrowego prezydium wojewódzkich rad narodowych, w porozumieniu z zainteresowanymi instytucjami i organizacjami, zatwierdzały z kolei powiatowe plany rejonizacji kontraktacji. Plany powiatowe dzieliły się następnie na gromadzkie plany kontraktacji dla indywidualnych gospodarstw chłopskich oraz zadania kontraktacyjne dla spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów.

W ustalaniu planów rejonizacji kontraktacji buraków cukrowych współdziałali z radami narodowymi wszystkich szczebli odpowiedzialni pracownicy pionu plantacyjnego. Zadaniem tego pionu było zabezpieczenie potrzeb surowcowych przemysłu cukrowniczego przez odpowiedni wpływ na plany rejonizacyjne województw, powiatów i gromad.

⁹ AZPC, *Sprawozdanie z działalności przemysłu cukrowniczego za rok 1952*: „Oddziaływanie agrotechniczne realizowane było w dwóch płaszczyznach: a) [...] metodyczne, w oparciu o zespoły poletkowo-szkoleniowe i poletka demonstracyjne; b) powszechne — poprzez narady i pokazy dotyczące wszystkich ważniejszych prac plantacyjnych. W ramach akcji zespołów poletkowo-szkoleniowych w okresie sprawozdawczym zorganizowano: 1305 zespołów poletkowych z uprawą buraka cukrowego, 1079 zespołów poletek z uprawą roślin oleistych i 74 zespoły uprawy cykorii oraz 1436 poletek demonstracyjnych z uprawą nowych roślin oleistych”.

W oparciu o plany rejonizacyjne gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów — ustalany był plan rejonizacyjny dla poszczególnych cukrowni. Równoległe do tych planów cukrownie opracowywały z kolei własne plany kontraktacyjne. Były to plany przemysłu i miały charakter operatywny. Zadaniem służby plantacyjnej cukrowni było wykonanie — i przekroczenie — przemysłowego planu kontraktacji. Plan kontraktacyjny stanowił bowiem podstawę planu produkcji cukru, miał zatem na celu zabezpieczenie cukrowni w niezbędne ilości surowca buraczanego.

Planu kontraktacyjne cukrowni określały zadania kontraktacyjne dla poszczególnych rejonów plantacyjnych, a następnie dla poszczególnych pracowników służby plantacyjnej. Realność ich wykonania zależała od wielu czynników, spośród których najważniejsze niewątpliwie były: zainteresowanie materialne plantatorów uprawą buraka cukrowego; ułożenie prawidłowych stosunków pomiędzy cukrownią a plantatorami, zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia ich w niezbędne nasiona, nawozy sztuczne, środki i aparaturę do zwalczania chorób i szkodników buraka cukrowego; terminowe wypłacanie zaliczek; sprawny odbiór surowca itp. oraz właściwe zorganizowanie i przeprowadzenie samej akcji kontraktacyjnej. Ten ostatni czynnik odgrywał szczególnie ważną rolę w pierwszych latach powojennych, kiedy to dla zabezpieczenia planów produkcyjnych cukrowni należało zainteresować uprawą buraka cukrowego i pozyskać dla niego szerokie rzesze rolników, przeważnie mało- i średniorolnych, którzy w większości z uprawą tej rośliny spotykali się po raz pierwszy. Również w pierwszych latach planu pięcioletniego (1956—1957) przemysł cukrowniczy miał poważne trudności w wykonaniu planu kontraktacji buraka cukrowego. W tym bowiem okresie wskutek plagi szkodników i chorób, które nawiedziły plantacje buraczane, zwłaszcza w województwach poznańskim i bydgoskim, spadły poważnie plony buraków z hektara, a co za tym idzie — obniżyła się znacznie opłacalność ich produkcji¹⁰. Aby zapobiec wycofywaniu się rolników z uprawy buraków cukrowych i zabezpieczyć w ten sposób przemysł cukrowniczy w niezbędny dla realizacji planu produkcji surowiec buraczany, służby plantacyjne cukrowni musiały dokonać olbrzymiej pracy organizacyjnej i propagandowej.

W walce o wykonanie planu kontraktacji buraków cukrowych uczestniczyły także różne instytucje i organizacje społeczne. Wymienić tu należy przede wszystkim organizacje i instancje partyjne, rady narodowe, Związek Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych, Związek Samopomocy Chłopskiej, a następnie Związek Kółek Rolniczych. Szczególnie cenna była tu pomoc instancji partyjnych, które — poprzez różne narady, konferencje itp. — mobilizowały do walki o wykonanie planu kontraktacyjnego liczny aktyw społeczny, nadając tej akcji rangę doniosłego wydarzenia gospodarczo-politycznego w kraju¹¹.

¹⁰ Dane Dyrekcji Okręgowej ZPC-Poznań; AZPC, *Analizy ekonomiczne z wykonania planu przemysłu cukrowniczego za lata 1956—1957*; por. K. Michalski, *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego...*, jw., s. 73.

¹¹ Archiwum ZHP przy KC PZPR, WE, sygn. 329/26; tamże, sygn. 295/XI-217; Arch. KW PZPR — Wrocław, sygn. 1/V/3; Arch. KW PZPR — Poznań, sygn. 1/IX/101.

3. WARUNKI KONTRAKTACJI BURAKÓW CUKROWYCH

Wzajemne stosunki między cukrowniami i plantatorami, których przedmiot stanowiły warunki zasiewu, uprawy i dostawy buraków cukrowych, były regulowane przez umowy kontraktacyjne, zawierane na każdą kampanię cukrowniczą¹². Warunki tych umów były ustalane corocznie w drodze specjalnej uchwały Prezydium Rządu, lub Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów. W oparciu o wspomnianą uchwałę Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego — w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych i Zarządem Głównym Związku Kółek Rolniczych — przygotowywało teksty umów kontraktacyjnych w dwóch wersjach: jedną dla indywidualnych gospodarstw chłopskich, drugą dla PGR-ów. Teksty obu wersji umów zatwierdzał minister przemysłu spożywczego i skupu w porozumieniu z ministrem rolnictwa. W umowach tych, będących dokumentem o charakterze cywilnoprawnym, były szczegółowo omawiane prawa i obowiązki obu stron.

Do podstawowych obowiązków plantatora buraka cukrowego należało: obsianie w swoim gospodarstwie rolnym określonego areалу burakami cukrowymi i troskliwa ich uprawa w celu uzyskania wysokiego plonu, w szczególności dobrej polaryzacji, czyli dużej zawartości w nich cukru, oraz sprzęt i dostawa buraków bezpośrednio do cukrowni lub najbliższego punktu odbioru w terminie wyznaczonym w zasadzie przez cukrownię.

Jednocześnie plantator zobowiązywał się nie sprzedawać buraków osobom trzecim ani też nie zużywać ich na potrzeby własnego gospodarstwa. W związku z tym umowy przewidywały dostawę do cukrowni również ewentualnych nadwyżek buraków ponad przewidzianą w kontrakcie dostawę minimalną; w praktyce więc plantator zobowiązany był dostarczyć cukrowni cały plon z zadeklarowanego w umowie areálu.

W celu kontroli wykonania przez plantatora wymienionych obowiązków cukrowniom przysługiwało prawo wstępu na teren plantacji; chodziło mianowicie o sprawdzenie ich stanu zarówno ilościowego, jak i jakościowego, stwierdzenie i określenie wysokości szkód zgłoszonych przez plantatora, a powstałych z przyczyn od niego niezależnych (na przykład z powodu złych warunków atmosferycznych lub jakiejś choroby buraków).

Do obowiązków cukrowni wobec plantatora należało przede wszystkim: dostarczenie plantatorowi po cenie kosztów własnych kwalifikowanego nasienia buraczanego¹³ oraz odbiór całego plonu buraków z zakontraktowanego areálu i zapłata za nie zgodnie z warunkami umowy kontraktacyjnej.

Sposób zapłaty za buraki nie był w ciągu omawianego okresu jednolity. W pierw-

¹² AZPC, *Umowy zbiorowe na zasiew i dostawę buraków cukrowych za lata 1945—1960*.

¹³ Tamże. Ilość kwalifikowanego nasienia buraczanego na 1 ha, dostarczanego przez cukrownię plantatorowi, wynosiła w kampanii 1945 — 25 kg, w kampaniach 1946—1948 — 18 kg, w kampanii 1949 — 22 kg, w kampaniach 1950—1960 — od 25 do 30 kg. W ostatnich latach plantatorzy otrzymali nasienie buraczane po cenie niższej, wynoszącej 25—30% kosztów własnych.

szych trzech kampaniach powojennych (1945—1947) obowiązywała formalnie zapłata gotówkowa¹⁴. Znacznie jednak silniejszym bodźcem dla kontraktacji buraka cukrowego w owym czasie było prawo plantatora do zakupu bezpośrednio w cukrowni, po tzw. cenie sztywnej, określonej ilości cukru¹⁵, którego brak było na rynku. W następnych kampaniach, obejmujących lata 1948—1952, na miejsce zapłaty w gotówce wprowadzona została forma zapłaty w naturze, realizowana w postaci cukru. W tym okresie plantator otrzymywał za każde 100 kg dostarczonych do cukrowni czystych buraków 3,7 kg cukru białego. Należność ta była jednak wydawana w naturze tylko do pewnej wysokości, a mianowicie do 200 kg cukru. Jeżeli należność plantatora przekraczała wartość 200 kg cukru, wówczas nadwyżkę tę cukrownia wypłacała częściowo w naturze, częściowo zaś w równowartości gotówkowej¹⁶.

Na podstawie powyższego można więc stwierdzić, że w latach 1945—1952 podstawową formę zapłaty za buraki cukrowe stanowił cukier, wydawany przede wszystkim w naturze; natomiast zapłata w gotówce stanowiła w tym czasie jedynie uzupełnienie zapłaty w naturze, odgrywając w stosunku do tej ostatniej rolę drugoplanową. Ten stan rzeczy był niewątpliwie uwarunkowany ówczesną sytuacją gospodarczą kraju, w szczególności zaś trudnościami w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego w niektóre artykuły, m. in. właśnie w cukier. W tych warunkach zapłata w cukrze przedstawiała się dla plantatora atrakcyjnie i stanowiła silny bodziec ekonomiczny, zachęcający gospodarstwa rolne do rozszerzania arealu uprawy buraka cukrowego¹⁷.

W roku 1953, po przeprowadzeniu przez rząd znanej regulacji cen, w wyniku której został zlikwidowany istniejący w tej dziedzinie dualizm (ceny reglamentacyjne i ceny komercyjne) i przywrócona ogólna równowaga rynkowa, ustabilizowało się również zaopatrzenie wsi w cukier. W tej sytuacji naturalno-rzeczowa forma zapłaty za buraki utraciła swoje dotychczasowe znaczenie gospodarcze i została zastąpiona zapłatą gotówkową; była to cena podstawowa¹⁸.

W latach 1953—1955 cena podstawowa, wypłacana przez cukrownie planta-

¹⁴ Tamże. W kampanii 1945 roku cukrownie płaciły za 100 kg czystych buraków 5,— zł, w kampaniach z lat 1946 i 1947 — 10,— zł.

¹⁵ Tamże. W kampanii 1945 roku plantatorowi przysługiwało prawo nabycia w cukrowni po tzw. cenie sztywnej — 2 kg cukru za każdy kwintal odstawionych buraków, w kampanii 1946 roku, przy wykonaniu 100% dostawy buraków — 3 kg cukru. W kampanii natomiast 1947 roku cukier w wysokości 6 kg stanowi już nie prawo do zakupu, lecz — obok gotówki w wysokości 10,— zł — integralną część zapłaty za 100 kg buraków czystych.

¹⁶ Tamże. Jeżeli należność plantatora wynosiła więcej niż 200 kg cukru, wówczas otrzymywał on 200 kg plus 20% nadwyżki w naturze, czyli w cukrze, a resztę w równowartości gotówkowej, liczonej według bieżącej ceny hurtowej, czyli tzw. ceny komercyjnej. Za pobrany cukier w naturze plantator płacił cukrowni podatek spożywczy, czyli akcyzę; do roku 1950 podatek ten wynosił od 1 kg — 5,— zł, a po reformie walutowej — 0,15 zł.

¹⁷ G. Sakowicz, *Relacja cen cukru i buraka cukrowego w Polsce w latach 1934—1938 i 1950—1960*. Warszawa, Biblioteka SGPiS (maszynopis), s. 6 i 29.

¹⁸ Tamże, s. 6; AZPC, *Umowy plantacyjne... za lata 1953—1960*; H. Chołaj, *Określanie wysokości cen roślin przemysłowych*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, 1958 nr 5, s. 70—72. Tamże, *Analiza cen kontraktacyjnych roślin przemysłowych*, 1960.

torom za 100 kg buraków, wynosiła 48 zł; jednocześnie plantatorom przysługiwało prawo zakupu bezpośrednio w cukrowni 3 kg cukru białego po cenie 11,80 zł za 1 kg, czyli niższej od rynkowej ceny detalicznej o 0,20 zł¹⁹. W ten sposób cena podstawowa buraków, łącznie z korzyścią wynikającą z zakupu cukru bezpośrednio w cukrowni, wynosiła w owym okresie 48,60 zł. Cena ta została zmodyfikowana w 1956 r.; doszła bowiem wtedy premia z tytułu przekroczenia minimum dostawy buraków cukrowych, która średnio w skali krajowej wyniosła 2,60 złotych na 1 q. W ten sposób ogólnokrajowa średnia cena buraka cukrowego wyniosła 50,60 złotych. W roku 1957 cena podstawowa za 100 kg czystych buraków została podwyższona do 58,— zł²⁰, a w roku następnym — do 60 zł; cena ta utrzymała się niezmiennie do roku 1960²¹. Plantatorowi przysługiwało prawo do zakupienia bezpośrednio w cukrowni 3 kg cukru za każde dostarczone 100 kg buraków, ale już po cenie rynkowej, tj. 12 zł za 1 kg²². W praktyce, przy dostatecznym zaopatrzeniu rynku wewnętrznego w cukier, oznaczało to przekreślenie dotychczasowej atrakcyjności zakupu cukru bezpośrednio w cukrowni. Atrakcyjność ta nie istniała zresztą już po 1953 roku, kiedy różnica pomiędzy ceną cukru plantatorskiego a detaliczną ceną rynkową wynosiła tylko 20 gr. Nic więc dziwnego, że ilość faktycznie sprzedanego przez cukrownie plantatorom cukru — w stosunku do przysługującego im prawa zakupu — gwałtownie spadła i w roku 1960 wynosiła zaledwie 3%, wobec blisko 50% w roku 1950.

Realizacja zapłaty za buraki dostarczone przez plantatorów do cukrowni odbywała się — podobnie jak w okresie międzywojennym — w postaci zaliczek i ostatecznego rozliczenia, które następowało po zakończeniu dostawy²³. Przy ostatecznym rozliczeniu cukrownie potrącały plantatorom oprócz pobranych przez nich zaliczek w postaci nasion, nawozów sztucznych i gotówki — także ewentualne kary umowne oraz tzw. opłatę plantatorską, świadczoną na rzecz Związku Plan-

¹⁹ H. Chołaj, *Określanie wysokości cen...*, jw.; AZPC, *Umowy zbiorowe...*, jw.

²⁰ AZPC, *Umowa plantacyjna... za rok 1957*.

²¹ AZPC, *Umowy plantacyjne za lata 1958—1960*.

²² Tamże.

²³ AZPC, *Umowy plantacyjne... za lata 1945—1960*. Np. w kampanii 1960 roku należność za dostarczone przez plantatora buraki była regulowana w następujący sposób: po podpisaniu umowy plantator otrzymywał pierwszą, bezprocentową zaliczkę w wysokości 8,— zł za każde zakontraktowane 100 kg buraków. Następnie otrzymywał drugą zaliczkę w postaci nasion i nawozów sztucznych, w terminie zaś do 10 VIII 1960 r., po dokonaniu pomiarów przez cukrownię oraz stwierdzeniu, że stan plantacji gwarantuje dostawę zakontraktowanej ilości buraków, plantator otrzymywał trzecią bezprocentową zaliczkę w wysokości 16,— zł za każdy zakontraktowany kwintal buraków. Ostateczne rozliczenie umowa przewidywała do dnia 31 I 1961 r.; przy późniejszych wypłatach cukrownie były zobowiązane płacić plantatorom ustawowe odsetki. W przypadku jednak, gdy suma zaliczek pobranych przez plantatora była wyższa od należnej mu zapłaty za dostarczone buraki, wówczas był on zobowiązany w ciągu 14 dni zwrócić cukrowni całą nadwyżkę wraz z ustawowymi odsetkami. Wyjątek od tej zasady stanowiły pierwsze kampanie powojenne (1945—1947), dla których umowy zbiorowe przewidywały przeniesienie pobranej nadwyżki na rok następny, z oprocentowaniem 9% p. a., przy jednoczesnym zobowiązaniu plantatora do zawarcia z cukrownią umowy plantacyjnej na następną kampanię co najmniej z taką samą ilością dostawy buraków, co w kampanii ubiegłej.

tatorów Przetwórczych Roślin Okopowych. Wysokość tej opłaty na przykład w roku 1959 wyniosła 0,5% wartości dostarczonych buraków, obliczonej według ceny podstawowej²⁴.

Oprócz powyższej zapłaty, stanowiącej cenę podstawową dostarczonych buraków, cukrownie zobowiązane były umową zbiorową do bezpłatnego wydania plantatorom za każde 100 kg buraków 45 kg wysłodków prasowanych (zawierających 10% suchej substancji) lub suszonych, w relacji 1 kg wysłodków suszonych za 12 kg wysłodków prasowanych²⁵. W niektórych cukrowniach wysłodki prasowane mogły być — w odpowiedniej relacji — zamienione również na wysłodki kiszone. W każdej postaci stanowiły one wysokowartościową paszę dla bydła²⁶.

Istotną korzyścią dla plantatorów buraków cukrowych było wyłączenie zakontraktowanego areалу plantacyjnego od obowiązkowych dostaw zboża i ziemniaków. Wysokość ulgi ustalano, mnożąc liczbę hektarów fizycznych zajętych pod uprawę buraków cukrowych przez wymiar dostaw obowiązkowych przypadających na 1 hektar przeliczeniowy. Jednocześnie uwzględniano odpowiednią progresję normy dostawy, w zależności od wielkości gospodarstwa kontraktującego. W ten sposób korzyść, jaką odnosił plantator z tytułu wyłączenia areálu zakontraktowanego pod buraki cukrowe, stanowiła funkcję wymiaru dostaw obowiązkowych żyta i ziemniaków za 1 ha przeliczeniowego pomnożoną przez różnicę pomiędzy ceną wolnorynkową żyta i ziemniaków a ceną dostaw obowiązkowych żyta i ziemniaków. W latach 1951—1956 ogólna korzyść z tytułu wyłączenia od dostaw obowiązkowych areálu zakontraktowanego buraków cukrowych wahała się w granicach od 346 do 731 złotych na 1 hektar, a w przeliczeniu na 1 q buraków wynosiła od 1,81 do 3,57 złotych²⁷.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże. W kampanii z lat 1945 i 1946 plantator otrzymywał za każde 100 kg czystych buraków 50 kg wysłodków prasowanych, w następnych zaś kampaniach (1947—1959) ilość wysłodków obniżona została do 45 kg. W ostatniej kampanii omawianego okresu ilość wysłodków została podwyższona do 47 kg. Należy również dodać, że w kampaniach 1945—1947 plantator otrzymywał jeszcze za każdy kwintal dostarczonych buraków 0,25 kg melasy na paszę dla inwentarza, z zastrzeżeniem zużycia jej we własnym gospodarstwie rolnym. Dla większego zainteresowania rolników kontraktacją buraka cukrowego cukrownie w kampanii 1945 roku zamieniały wspomnianą melasę na sól i naftę, artykuły szczególnie poszukiwane na rynku, a w razie braku tych artykułów — na wódkę monopolową 40%. W kampaniach z lat 1946 i 1947 melasa mogła być wymieniana tylko na cukier, w relacji 1 kg melasy — 0,09 kg cukru białego.

²⁶ Tamże; por. *Polityka gospodarcza Polski Ludowej...*, jw., s. 280; K. Michalski, *W sprawie wartości gospodarczej buraka cukrowego*, „Nowe Rolnictwo”, 1962, nr 5, s. 13 i dalsze; A. Parnicki, *Jakie korzyści daje mechanizacja uprawy buraków cukrowych*, „Nowe Rolnictwo”, 1956, nr 8, s. 595; K. Piotroniuk, *Produkcja i konserwacja wysłodków buraczanych*, „Nowe Rolnictwo” 1963, nr 18, s. 17; J. Krzętowski, *O wartości użytkowej produktów ubocznych... powstających przy fabrykacji z buraków*, „Gazeta Cukrownicza”, 1946, nr 3—4, s. 58.

²⁷ AZPC, *Umowa na zasiew buraków cukrowych na rok 1960*, § 6, pkt 2a: „Plantatorowi, którego gospodarstwo świadczy z tytułu obowiązkowych dostaw, zmniejszona zostanie wysokość obowiązkowych dostaw zboża i ziemniaków, w zależności od obszaru zakontraktowanego, przy zastosowaniu norm ustalonych dla danego gospodarstwa. W przypadku gdy plantator nie wykona umowy kontraktacyjnej i nie usprawiedliwi niewykonania umowy protokołem strat —

Jak wynika z powyższego, cena podstawowa za dostarczone do cukrowni buraki stanowiła wprawdzie główną, ale nie jedyną korzyść materialną, jaką — w rozpatrywanym okresie — odnosił plantator z tytułu kontraktacji omawianej tu rośliny. Dlatego też bardziej adekwatna z punktu widzenia opłacalności kontraktowania buraków cukrowych była w tym czasie kategoria ceny kalkulacyjnej, zwana inaczej finalną, której najważniejsze części składowe stanowiły: cena podstawowa łącznie z korzyścią z zakupu cukru bezpośrednio w cukrowni, wartość wysłodków oraz korzyści wynikające z wyłączenia z obowiązkowych dostaw areálu zajętego przez zakontraktowane buraki cukrowe²⁸. Tak skonstruowana cena kalkulacyjna stanowiła niewątpliwie główny motyw podejmowanej przez plantatora decyzji o kontraktacji uprawy i dostawy do cukrowni buraka cukrowego²⁹. Rozwój ceny kalkulacyjnej buraka cukrowego w latach 1949—1960 przedstawia tabela 9.

Tablica 9

Cena kalkulacyjna buraków cukrowych w złotych za 1 kwintal
(w latach 1949—1960)

Rok	Cena podstawowa	Korzyści z zakupu cukru	Wartość wysłodków	Korzyści z wyłączenia areálu	Cena kalkulacyjna	
					zł	Wskaźnik 1950=100
1949	—	16,76	1,35	—	18,11	87
1950	—	19,42	1,35	—	20,77	100
1951	—	29,60	1,35	0,50	31,45	151
1952	—	44,40	2,85	1,81	49,06	236
1953	48,00	0,60	2,85	3,79	55,24	266
1954	48,00	0,60	2,85	3,69	55,14	265
1955	48,00	0,60	2,85	3,79	55,24	266
1956	50,60	0,60	2,85	3,57	57,62	277
1957	58,00	—	4,50	1,04	63,54	306
1958	60,00	—	4,50	1,04	65,54	306
1959	60,00	—	7,50	0,82	68,32	329
1960	60,00	—	7,50	0,82	68,32	329

Źródła: H. Chołaj, *Określenie wysokości cen roślin przemysłowych*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1958, nr 5, s. 81; G. Sakowicz, *Relacja cen cukru i buraka cukrowego w Polsce w latach 1934—1938 i 1950—1960*; „Rocznik Statystyczny GUS” 1957, s. 234; A. Woś, *W sprawie indeksu cen rolnych*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1960, nr 6, s. 61.

nie przysługuje mu zmniejszenie obowiązkowych dostaw”; por. Chołaj, *Analiza cen kontraktacyjnych roślin przemysłowych*, Warszawa 1960, s. 101 i 113; Tamże, *Określenie wysokości cen roślin przemysłowych...* jw., s. 78.

²⁸ H. Chołaj, *Analiza cen kontraktacyjnych...* jw., s. 101; por. A. Woś, *W sprawie indeksu cen rolnych*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1960 nr 6, s. 69.

²⁹ Cena kalkulacyjna nie obejmuje wszystkich korzyści, jakie odnosił plantator z tytułu uprawy buraka cukrowego w omawianym okresie. Należy tu bowiem widzieć jeszcze pośredni wpływ plantacji buraczanej na gospodarstwo rolne, zwłaszcza hodowlę bydła (większa mleczność krów, bogatszy w składniki mineralne obornik itp.). Jest rzeczą niezwykle trudną uchwycenie wszystkich pośrednich korzyści w formie rachunku ekonomicznego, niemniej jednak nie sposób zaprzeczyć ich istnieniu. Na wielorakie korzyści, jakie wynikają z kontraktacji buraków cukro-

Jak wynika z tabeli 9, cena kalkulacyjna w ostatnim dziesięcioleciu omawianego okresu wzrosła przeszło trzykrotnie. Jednocześnie uległa zmianie struktura ceny kalkulacyjnej. Korzyści z zakupu cukru, które odgrywały decydującą rolę i spełniały właściwą funkcję ceny podstawowej, od 1953 roku straciły swoje znaczenie. Wzrósł natomiast udział wartości wysłodków, co wiązało się ze wzrastającym deficytem paszowym, zmniejszył się zaś, zwłaszcza po 1956 roku, udział korzyści z wyłączenia arealu objętego plantacją buraczaną. Związane to było ze zmniejszeniem dotychczasowych norm wymiaru obowiązkowych dostaw wsi wobec państwa.

Ważnym zagadnieniem, regulowanym również przez umowy plantacyjne, był w omawianym okresie przewóz buraków do cukrowni, punktów odbioru i załadowanie. Kwestię tę rozwiązano w ten sposób, że za dowóz z plantacji do jednego z wymienionych wyżej punktów odbioru buraków cukrownia wypłacała plantatorom specjalną premię dowozową, liczoną za każdy kilometr i kwintal przewiezionego surowca. Premiowanie dowozu buraków stanowiło bodziec ekonomiczny, którego celem była intensyfikacja uprawy buraka cukrowego w rejonach położonych z dala od cukrowni lub jej terenowych punktów odbioru. Z drugiej strony premiowanie dowozu buraków miało na celu wzmożenie dostaw kołowych przez samych plantatorów i złagodzenie w ten sposób trudności cukrowni w zakresie własnych środków transportu³⁰. W ostatnich latach omawianego okresu wysokość premii dowozowej zróżnicowano — w zależności od warunków drogowych — na dwie lub trzy grupy województw³¹.

Również za załadowanie buraków plantatorzy otrzymywali specjalną premię; w kampanii 1960 roku wynosiła ona 0,60 zł za każdy załadowany kwintal czystych buraków³². Wprowadzenie tej formy premiowania miało z jednej strony charakter bodźca ekonomicznego, a z drugiej związane było z zaostrzającym się w ostatnich latach omawianego okresu deficytem siły roboczej.

Najważniejszym środkiem przewozu buraków do cukrowni była kolej. Koszty

wych dla chłopów — plantatorów zwracają uwagę m. in. J. Tepiecht i T. Rychlik: „Kontrakt między cukrownią a chłopem [...] pozwala chłopu, dzięki paszom odpadkowym, rozszerzać własną hodowlę, co z kolei wzmacnia towarowy charakter jego gospodarki, zwiększa żywność pól lepiej wynawożonych, zmniejsza sezonowość zatrudnienia itp. Jednym słowem — więź z przemysłem socjalistycznym wzmogła wewnętrzny «krwiobieg» w gospodarstwie [chłopskim — SW], uzależniając je zarazem coraz bardziej od planowej gospodarki socjalistycznej” (*Polityka gospodarcza Polski Ludowej...*, jw., s. 280).

³⁰ AZPC, *Protokół z Zebrania Dyrektorów Okręgowych Zjednoczeń Przemysłu Cukrowniczego, 28—29 IX 1945 r.* W pierwszych latach powojennych znacznej pomocy w zwózce buraków udzielało cukrowniom — zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich — wojsko, stawiając do ich dyspozycji wiele samochodów ciężarowych i traktorów.

³¹ AZPC, *Umowy zbiorowe... za rok 1960* Do I grupy należały województwa: białostockie, kieleckie, lubelskie, rzeszowskie i krakowskie; do II grupy — łódzkie, olsztyńskie i warszawskie; do III — województwa pozostałe. Za dowóz buraków do cukrowni lub punktu odbioru plantator otrzymywał za każde 100 kg czystych buraków i 1 km w grupie I — 0,70 zł, w II — 0,50 zł, w III — 0,25 zł. Przy odległościach powyżej 5 km plantatorzy tej ostatniej grupy otrzymywali za każdy następny kilometr — 0,40 zł.

³² AZPC, *Umowy zbiorowe... za lata 1945—1960.*

przewozu kolejowego, a także wodnego, przy zanieczyszczeniu do 10% ponosiła cukrownia³³. Przy zanieczyszczeniu wyższym w kosztach tych partycypował już odpowiednio sam plantator. Ponoślił on również koszty wynikłe na skutek wykorzystania z jego winy ładowności wagonu poniżej 90%³⁴. Cukrownia ponosiła natomiast koszty przewozu wysłodków plantatorskich.

Należy w końcu podkreślić, że spółdzielniom produkcyjnym, kółkom rolniczym i zespołom plantatorskim Związku Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych za pełne wykonanie warunków umowy plantacyjnej przysługiwała jeszcze w roku 1960 premia, w wysokości 1% ceny podstawowej dostarczonych do cukrowni buraków³⁵.

4. OPŁACALNOŚĆ UPRAWY BURAKA CUKROWEGO

Burak cukrowy należał od lat do najbardziej opłacalnych i dochodowych ziemio-
plodów w Polsce. W okresie międzywojennym, zwłaszcza w latach trzydziestych, kontraktacyjna uprawa buraka cukrowego uchodziła, nie bez przesady zresztą, w ogólnej opinii rolników za swoisty przywilej. Nic więc dziwnego, że poważna większość plantacji buraczanych w tym czasie przypadła na gospodarstwa obszar-
nicze, których właściciele byli — jak wiadomo — przeważnie także udziałowcami lub akcjonariuszami cukrowni; dotyczyło to przede wszystkim cukrowni poznań-
sko-pomorskich.

Burak cukrowy w okresie powojennym należał do najbardziej opłacalnych
plodów rolnych, chociaż w poszczególnych latach jego opłacalność zarówno w wy-
razie absolutnym, jak i względnym — w stosunku do innych ziemio-
plodów — kształtowała się niejednolicie. Jak wynika z badań Instytutu Przemysłu Cukrowniczego, w pierwszych latach powojennych (do 1950 r.), relatywna, a więc w zasadzie de-
cydująca o wyborze kierunku produkcji, dochodowość z uprawy buraka cukrowego
względem takich głównych i podstawowych w naszym kraju produktów rolnych,
jak zboże i ziemniaki — była nawet wyższa niż w 1937 roku³⁶. Według A. Święcic-
kiego i J. Wiśniewskiej, dochód brutto z 1 hektara uprawy buraków cukrowych
w stosunku do przeciętnego dochodu ze zboża (żyto i pszenica) oraz ziemniaków,
przyjętego za 100, w latach 1948—1950 wynosił 238 wobec 225 w roku 1937³⁷. Ta
korzystna relacja utrzymywała się w zasadzie do 1952 roku. „We wspomnianym
okresie wyższy relatywnie niż w 1937 r. poziom dochodów z uprawy buraków cu-
krowych powodował stały wzrost obszaru tej uprawy. Wzrost ten w latach 1951
i 1952 wyrażał się corocznym przyrostem powierzchni uprawy o 22 tys. hektarów³⁸”.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, *Umowa za rok 1960*, § 6, pkt. 3.

³⁶ A. Święcicki, J. Wiśniewska, *Analiza cen i opłacalności uprawy buraków cukrowych w porównaniu z uprawą ziemniaków i zbóż*. Prace Instytutu Przemysłu Cukrowniczego, Warszawa 1960, s. 169 i 170.

³⁷ Tamże, s. 169, tabl. 21/VI.

³⁸ Tamże, s. 170; K. Michalski, *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego...*, s. 145; *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, iw., T. 2

W następnych jednak latach wskaźnik relatywnych dochodów brutto z hektara uprawy buraków cukrowych uległ — w stosunku do zboża i ziemniaków — wyraźnemu pogorszeniu, osiągając w 1955 roku wartość 145³⁹.

Główną przyczyną zmniejszenia się dochodowości z uprawy buraków cukrowych był w tym czasie poważny spadek ich plonów z hektara, a mianowicie z 222 kwintali w 1950 roku do 186 kwintali w 1955 roku i 177 kwintali w roku 1956⁴⁰. Wzrosły natomiast w tym okresie plony zarówno pszenicy, jak i żyta. Wzrosły także ceny zbóż i ziemniaków (na przykład cena tych ostatnich w dostawach ponadobowiązkowych wzrosła w 1955 roku — w stosunku do 1953 roku — o przeszło 50%, żyta prawie o 25%, jęczmienia blisko o 10%), podczas kiedy cena buraków cukrowych pozostała bez zmiany⁴¹. W tej sytuacji dochodowość z uprawy buraków cukrowych zmniejszyła się, a relatywnie wzrosła opłacalność produkcji zbóż i ziemniaków.

W konsekwencji powierzchnia plantacji buraczanych w gospodarstwach indywidualnych zmniejszyła się w 1956 roku — w stosunku do roku 1955 — o 31 tys. hektarów i o 29,5 tys. hektarów w porównaniu z 1954 rokiem⁴².

Potrzeby zaś przemysłu cukrowniczego w zakresie surowca buraczanego — w związku z planami rozwoju produkcji cukru — wzrastały nieustannie. W tej sytuacji w celu zwiększenia konkurencyjności buraka cukrowego względem innych płodów rolnych, zwłaszcza pszenicy, żyta i ziemniaków i zapewnienia cukrownictwu odpowiedniej bazy surowcowej w latach 1957 i 1958 dokonano — jak wiadomo — dość poważnej podwyżki kontraktacyjnej podstawowej ceny buraków cukrowych. Jednocześnie — w wyniku zwiększonych dostaw nawozów sztucznych — wzrosły plony buraków. Dzięki tym okolicznościom w ostatnich latach tego okresu zwiększył się poważnie wskaźnik relatywnego poziomu dochodu brutto uzyskiwanego z hektara uprawy buraków cukrowych w stosunku do przeciętnego dochodu z hektara ziemniaków, pszenicy i żyta. Według naszych obliczeń, wspomniany wyżej wskaźnik osiągnął w 1960 roku wartość około 270. Oznaczało to bardzo poważny wzrost konkurencyjności buraka cukrowego wobec innych ziemiopłodów, zważywszy, że już przy wskaźniku 225 uprawa buraków cukrowych była dla indywidualnych gospodarstw chłopskich opłacalna w stopniu zapewniającym tej roślinie rozwój.

Potwierdzeniem tego był w ostatnich latach poważny wzrost powierzchni plantacji buraczanych, głównie w gospodarstwach indywidualnych. Na przykład w 1960 roku areał uprawy buraka cukrowego w tych gospodarstwach zwiększył się — w porównaniu z 1957 rokiem — o 56,3 tys. hektarów, czyli aż o 20%⁴³.

Jednak stopień absolutnej opłacalności uprawy buraków cukrowych był w różnych rejonach kraju różny. W niektórych województwach kontraktacyjna cena

³⁹ A. Święcicki, J. Wiśniewska, *Analiza cen i opłacalności uprawy buraków cukrowych...*, jw., s. 169, tabl. 21/VI.

⁴⁰ „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 211, tabl. 12 (243); por. *Przemysł cukrowniczy...*, jw., T. 2, s. 13, tabl. 3; tamże, t. 4, s. 31, tabl. 1.

⁴¹ „Rocznik Statystyczny”, 1957, s. 234, tabl. 19 (263).

⁴² *Przemysł cukrowniczy...*, jw., T. 2, s. 12; tamże, T. 7, s. 44.

⁴³ Tamże, T. 7, s. 42 i 44.

finalna pokrywała z dużą nadwyżką koszty jednostkowe produkcji buraków cukrowych, w innych — jak na przykład w lubelskim do 1953 roku — nie pokrywała ich⁴⁴. Tak więc między poszczególnymi rejonami uprawy buraka cukrowego zachodziły w badanym okresie znaczne niekiedy odchylenia, i to zarówno pod względem ogólnych nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej na 1 hektar, jak i pod względem kosztów jednostkowych produkcji, stanowiących iloraz ogólnych nakładów podzielonych przez plon z hektara. Na przykład w roku 1960/61 ogólny nakład na 1 hektar uprawy buraków cukrowych wyniósł w rejonie poznańsko-bydgoskim — 10 043 zł, w rejonie łódzko-warszawskim — 14 409 zł, a w rejonie województw kieleckiego, lubelskiego, krakowskiego i rzeszowskiego — 16 636 złotych⁴⁵. Różnice pomiędzy wymienionymi rejonami zaznaczały się jeszcze wyraźniej, jeśli idzie o koszt produkcji 1 kwintala buraków cukrowych. W rejonie poznańsko-bydgoskim, gdzie plon z hektara był najwyższy, koszt 1 kwintala buraków (korzeni, bez liści) wynosił 30,60 zł; w rejonie łódzko-warszawskim — 48,6 zł, a w rejonie ostatnim — aż 67,0 złotych⁴⁶.

Tak wielka rozpiętość w zakresie kosztów produkcji buraka cukrowego w poszczególnych województwach, ściślej zaś — rejonach jego uprawy, wynikała zarówno z przyczyn naturalnych (klimat, gleba), jak i ekonomiczno-historycznych, takich jak poziom kultury rolnej, tradycje uprawy, stopień mechanizacji produkcji i inne⁴⁷. Wszystkie te czynniki razem wywierały zasadniczy wpływ zarówno na ogólny poziom nakładów, jak i na jednostkowy koszt produkcji buraka cukrowego w różnych częściach kraju. Odpowiednio do tego kształtował się wskaźnik opłacalności, wyrażający procentowy stosunek ceny kontraktacyjnej (jednolitej dla całego kraju) do kosztu jednostkowego produkcji. Problem ten na przykładzie ostatnich lat omawianego okresu przedstawia tabela 10.

Jak wynika z niej, najbardziej opłacalna była uprawa buraka cukrowego w rejonie gdańsko-szczecińskim i poznańsko-bydgoskim, a następnie zielonogórskim i wrocławsko-opolskim. Jak wiadomo, wymienione województwa charakteryzują się wysoką kulturą rolną, znacznym stopniem zmechanizowania i starymi tradycjami w dziedzinie uprawy buraków cukrowych. Województwa te stanowiły też główne ośrodki przemysłu cukrowniczego w kraju; zlokalizowanych tam było około 58% wszystkich cukrowni polskich, a ich dobowa zdolność przerobowa w latach 1955—1960 wynosiła przeszło 73% ogólnej krajowej zdolności przerobowej na dobę.

Z pozostałych rejonów uprawy buraka cukrowego dodatni — jakkolwiek niewysoki — wskaźnik jego opłacalności występował jeszcze (nie licząc roku 1959,

⁴⁴ H. Chołaj, *Analiza cen kontraktacyjnych roślin przemysłowych*, 1960, s. 201; por. K. Michalski, *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego...*, jw. s. 139.

⁴⁵ „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, Dodatek do numeru 5/1962, s. 58; por. tamże, Dodatek do numeru 2/1961, s. 56.

⁴⁶ Tamże; por. *Koszty podstawowych produktów rolnych w Polsce*, Dodatek do numeru 5/1965 „Zagadnień Ekonomiki Rolnej”, s. 86 i 87.

⁴⁷ Por. A. Brzoza, *Niektóre zagadnienia kształtowania się kosztów produktów rolnych*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, Dodatek do numeru 2/1961, s. 19—20.

Tabela 10

Opłacalność uprawy buraka cukrowego w Polsce
według rejonów uprawy
(w latach 1957—1960)

Rejon	1957/58		1958/59		1959/60		1960/61		Wskaźniki opłacalności %			
	Cena ^a	Koszt ^b	Ce- na	Koszt	Ce- na	Koszt	Ce- na	Koszt	1957/ 58	1958/ 59	1959/ 60	1960/ 61
Poznań—Bydgoszcz	58	34	60	36	60	81	60	32	171	167	74	188
Wrocław—Opole	58	42	60	39	60	74	60	36	138	154	81	167
Łódź—Warszawa	58	46	60	52	60	68	60	50	126	115	88	120
Białystok	58	94	60	94	60	98	60	62	62	64	61	97
Lublin—Rzeszów ^c	58	55	60	60	60	69	60	68	105	100	87	88
Gdańsk—Szczecin ^d	58	—	—	—	60	54	60	30	—	—	111	200
Zielona Góra	58	—	—	—	60	56	60	34	—	—	107	176

^a) Cena podstawowa za 1 q buraków; ^b) Koszt jednostkowy produkcji 1 q buraków; ^c) Łącznie z Kielcami i Krakowem;

^d) łącznie z Koszalinem.

Źródło: „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, Dodatek do nr 5/1962, s. 88; Tamże, Dodatek do nr 3/1963, s. 48; K. Michalski, *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego*, 1965, s. 140.

nieporównywalnego ze względu na klęskę nieurodzaju buraka cukrowego w całym kraju) w województwach warszawskim i łódzkim, a okresowo także w lubelskim i olsztyńskim. W pozostałych województwach wskaźnik ten kształtował się z reguły ujemnie. Oznacza to, że w takich województwach, jak białostockie, krakowskie, rzeszowskie, a częściowo także kieleckie i olsztyńskie podstawowa cena kontraktacyjna przeważnie nie pokrywała lub — w najlepszym razie — zrównywała się z kosztem jednostkowym produkcji⁴⁸.

W związku z powyższym nasuwa się pytanie, dlaczego w województwach o ujemnym czy minimalnie dodatnim wskaźniku opłacalności miała miejsce kontraktacyjna uprawa buraków cukrowych a niekiedy nawet, jak na przykład w województwach lubelskim i kieleckim⁴⁹, wykazywała ona poważny wzrost?

Odpowiedź na to pytanie kryje się przede wszystkim w specyfice motywacji decyzji ekonomicznych, podejmowanych przez indywidualne gospodarstwa rolne, zwłaszcza mało- i średniorolne. Te zaś — jak stwierdziliśmy — stanowiły w omawianym okresie przeważającą większość gospodarstw chłopskich, szczególnie w województwach wschodnich i południowo-wschodnich, a także w środkowych — jak warszawskie, łódzkie i kieleckie. Otóż cechą charakterystyczną indywidualnych gospodarstw mało- i średniorolnych jest to, że motywem ich decyzji gospodarczych jest nie tyle maksymalizacja zysku, czyli dochodu czystego, stanowiącego nadwyżkę ceny nad kosztem jednostkowym określonego produktu, ile maksymalizacja dochodu globalnego (produkcji czystej) uzyskiwanego z produkcji danego produktu

⁴⁸ Tamże, s. 21, tabl. 10.

⁴⁹ *Przemysł cukrowniczy...*, jw., T. 7, s. 42.

— w przeliczeniu na pewną jednostkę odniesienia, na przykład 1 hektar lub 1 dzień pracy⁵⁰.

Pod tym względem burak cukrowy był uprawą najbardziej opłacalną i zdecydowanie konkurencyjną — zwłaszcza jeśli idzie o absolutny dochód globalny na 1 hektar — zarówno w stosunku do zboża, jak i do ziemniaków; był także bardziej opłacalny (dochodowy) od bydła i trzody chlewnej. Problem ten na przykładzie ostatnich lat omawianego okresu przedstawia tabela 11.

Tabela 11

Porównanie dochodowości podstawowych produktów rolnych,
bydła i trzody chlewnej — według kryterium dochodu
globalnego w złotych na 1 hektar
(w latach 1957—1960)

Wyszczególnienie	Na 1 ha złotych				Na 1 ha złotych			
	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61
	Poznań—Bydgoszcz				Wrocław—Opole			
Pszenica	2870	2476	2882	3081	2118	2062	2600	3585
Żyto	1618	1394	1700	1798	1202	1119	1269	1691
Jęczmień	2329	2967	2168	3402	1039	1012	1860	2923
Ziemniaki	3612	4020	4501	5441	2702	3168	3755	5158
Buraki cukrowe	9810	9715	2225	12455	9545	10824	3829	13257
Bydło	4212	3227	2664	2710	2998	4231	3970	3998
Trzoda chlewna	—	4353	4421	4742	2133	—	1932	1383
	Łódź—Warszawa				Kielce—Lublin—Kraków—Rzeszów			
Pszenica	1359	514	1436	728	1415	964	1608	628
Żyto	1383	470	1066	873	874	504	883	653
Jęczmień	1245	1084	1301	1899	—	—	—	—
Ziemniaki	3956	5326	4758	5910	1215	3567	2011	1323
Buraki cukrowe	9695	8411	5478	9840	8043	7222	5613	6383
Bydło	3026	3003	3826	3631	2573	3187	3080	2800
Trzoda chlewna	1410	1863	2653	2441	2553	1725	1796	1786

^a Dla bydła i trzody chlewnej liczono dochód na 1 ha powierzchni paszowej.
Źródło: „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, Dodatek do nr 5/1962, s. 90—91.

Z danych tabeli 11 wynika jednoznacznie, że pod względem wielkości absolutnego dochodu globalnego z 1 hektara buraki cukrowe zajmowały w rozpatrywanym okresie zdecydowanie pierwsze miejsce, wyprzedzając zarówno zboże, jak i ziemniaki, a także hodowlę zwierzęcą. Wyjątek stanowił wspomniany już rok 1959/60 i jedynie w odniesieniu do rejonów poznańsko-bydgoskiego i wrocławsko-opolskiego, w których plantacje buraczane najwięcej ucierpiały wskutek plagi szkodników i chorób buraka cukrowego. W pozostałych rejonach uprawy buraka, nawet w tym krytycznym dla niego roku, absolutny dochód globalny z 1 hektara prze-

⁵⁰ „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, Dodatek do numeru 2/1961, s. 12; tamże, Dodatek do numeru 5/1962, s. 17; Dochód globalny (lub produkt czysty) stanowi różnicę pomiędzy wartością produkcji finalnej (zł/ha), a nakładami materiałowo-pięniężnymi poniesionymi na wytworzenie danej produkcji (tamże, Dodatek do numeru 3/1963, s. 80).

wyższał dochodowość z pozostałych ziemiopłodów, a także był większy od dochodu z bydła i trzody chlewnej. Podobnie przedstawiała się sytuacja w województwach nie ujętych w tabeli 11⁵¹.

Z tabeli tej wynika jednocześnie, że pomiędzy głównymi rejonami uprawy buraka cukrowego w kraju istniała znaczna, a w pewnych przypadkach nawet duża rozpiętość w poziomie uzyskiwanego dochodu globalnego z 1 hektara tej rośliny. Najwyższą dochodowość przynosiła produkcja buraka cukrowego w rejonach charakteryzujących się wysoką kulturą rolną i bogatymi tradycjami uprawy w tej dziedzinie, a mianowicie w województwach poznańskim i bydgoskim oraz wrocławskim i opolskim. Z innych województw, nie wymienionych w tabeli 11, stosunkowo wysoki dochód globalny z 1 hektara buraków cukrowych osiągały województwa zielonogórskie i szczecińskie⁵².

Znacznie już niższy dochód globalny uzyskiwano w rejonie łódzko-warszawskim, przy czym wyższą dochodowością w tym rejonie odznaczało się województwo warszawskie⁵³.

W ostatniej natomiast grupie województw, uwidoczniionych w omawianej tabeli, tworzących rejon o przewadze gospodarki ekstensywnej, przeciętny dochód globalny z 1 hektara produkcji buraków był najniższy w kraju. W tym rejonie najkorzystniej wybijało się województwo lubelskie, w którym dochodowość z hektara wyraźnie w ostatnich latach zwyżkowała, zbliżając się do poziomu rejonu łódzko-warszawskiego⁵⁴.

W pozostałych zaś województwach, gdzie nie występowały większe kompleksy uprawy buraków cukrowych, dochód globalny z hektara oscylował w zasadzie w granicach dochodu rejonu kielecko-lubelsko-krakowsko-rzeszowskiego.

Z tabeli 11 wynika także znaczna rozpiętość w dynamice wzrostu dochodu globalnego z 1 hektara buraków cukrowych w poszczególnych rejonach ich uprawy. W pierwszych dwóch rejonach, a mianowicie w województwach poznańskim i bydgoskim oraz wrocławskim i opolskim — dochód globalny z 1 hektara w ostatnich latach, jeśli pominiemy nieurodzajny rok 1959/60, wyraźnie zwyżkował, podczas gdy w rejonie województw kieleckiego, lubelskiego, krakowskiego i rzeszowskiego zaznaczył się w tym samym czasie wyraźny regres. Spowodowany był on przede wszystkim spadkiem plonów. We wszystkich bowiem czterech województwach tego rejonu plon z hektara buraków cukrowych był w 1960 roku niższy niż w roku 1957, przy czym najbardziej zmniejszyły się plony w województwach rzeszowskim i krakowskim⁵⁵. W rejonie natomiast łódzko-warszawskim dochodowość z hektara produkcji buraków cukrowych kształtowała się w ciągu ostatnich lat na tym samym poziomie, nie wykazując tendencji wzrostu. Odpowiadało to utrzymującej się tam od dłuższego czasu stabilności plonów omawianego produktu.

Na marginesie dotychczasowych rozważań warto jednak podkreślić, że w latach

⁵¹ Por. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, Dodatek do numeru 5/1962, ss. 90—91.

⁵² „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, Dodatek do numeru 5/1965, s. 150—151 i s. 156—157.

⁵³ Tamże, s. 141—142 i s. 152—153.

⁵⁴ Tamże, s. 138, 140, 153.

⁵⁵ *Przemysł cukrowniczy...*, jw., T. 7, s. 51.

1957—1960 wyższą od buraków cukrowych dynamikę wzrostu dochodu globalnego z 1 hektara miały ziemniaki. Jeśli bowiem w roku 1960 dochód z uprawy buraków — w stosunku do roku 1957/58 — wzrósł w rejonie poznańsko-bydgoskim o 27%, wrocławsko-opolskim o 39%, a w łódzko-warszawskim tylko o 1,5% — to w tym samym czasie dochód globalny z 1 hektara ziemniaków zwiększył się odpowiednio o 50%, 90% i 50%. Relatywnie więc dochodowość z ziemniaków wzrastała szybciej niż z buraków cukrowych. Było to wynikiem korzystniejszej dla ziemniaków relacji ceny w stosunku: ziemniak — burak cukrowy⁵⁶. W ostatnich latach popyt na ziemniaki stale się zwiększał, między innymi z powodu znacznego wzrostu ludności miast i osiedli przemysłowych, intensyfikacji hodowli trzody chlewnej, a także poważnego, bo prawie trzykrotnego wzrostu produkcji przemysłu ziemniaczanego. Relacje natomiast ceny buraków cukrowych do ceny pszenicy i żyta układały się w analogicznym okresie zdecydowanie korzystniej dla buraków⁵⁷.

W wyrażeniu jednak absolutnym — podkreślamy to jeszcze raz — dochód globalny z 1 hektara buraków cukrowych, bez względu na jego dynamikę wzrostu — był najwyższy spośród wszystkich podstawowych i powszechnie uprawianych w kraju produktów rolnych, a także hodowlanych⁵⁸.

Nieco mniej korzystnie przedstawiała się uprawa buraków cukrowych z punktu widzenia kryterium dochodu globalnego na 1 dzień pracy. Pod tym względem w skali krajowej konkurowały z burakami cukrowymi przede wszystkim rośliny oleiste, głównie rzepak, rzadziej len⁵⁹ oraz takie uprawy specjalne, jak tytoń. W poszczególnych zaś województwach wyższy od buraków cukrowych dochód globalny na 1 dzień pracy przynosiły jeszcze pszenica, jęczmień i ziemniaki. Problem ten na przykładzie podstawowych i powszechnie uprawianych w kraju produktów rolnych oraz bydła i trzody chlewnej przedstawia tabela 12.

Z tabeli tej wynika, że w rejonie poznańsko-bydgoskim najwyższy dochód globalny na 1 dzień pracy przynosiły w badanym okresie jęczmień i pszenica. Burak cukrowy pozostawał dopiero na trzecim miejscu. Żyto i ziemniaki zajmowały na przemian czwarte i piąte miejsce, przy czym wspomniany wyżej dochód w przypadku ziemniaków wykazywał w ostatnich latach znacznie wyższą dynamikę wzrostu niż żyto.

W rejonie wrocławsko-opolskim najkorzystniej pod względem dochodu globalnego na 1 dzień pracy przedstawiała się pszenica, ale drugie miejsce zajmowały już buraki cukrowe, wyprzedzając jęczmień i ziemniaki. Podobnie przedstawiała się sytuacja w rejonie województw gdańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego oraz zielonogórskiego.

W rejonie łódzko-warszawskim i białostockim pierwsze miejsce pod względem dochodu globalnego na 1 dzień pracy zajmowały ziemniaki, a następnie dopiero buraki cukrowe i jęczmień. Warto również zaznaczyć, że w województwie łódzkim

⁵⁶ Por. A. Brzoza, *Zagadnienia kształtowania się kosztów produktów rolnych...*, jw., s. 18; por. także „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, Dodatek do numeru 5/1962, s. 32—34 i 99, tabl. 56.

⁵⁷ Por. tamże.

⁵⁸ „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, Dodatek do numeru 5/1965, s. 122—123.

⁵⁹ Tamże.

Tabela 12

Porównanie dochodowości podstawowych produktów rolnych, bydła i trzody chlewnej — według kryterium dochodu globalnego w złotych na 1 dzień pracy

	zł na 1 dzień pracy				zł na 1 dzień pracy			
	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61
	Poznań—Bydgoszcz				Wrocław—Opole			
Pszonica	144	124	144	154	114	111	139	192
Żyto	92	79	97	102	62	57	65	87
Jęczmień	158	201	147	231	49	48	89	139
Ziemniaki	88	98	110	133	50	59	70	96
Buraki cukrowe	138	137	31	175	113	128	45	157
Bydło	39	50	43	43	31	37	36	36
Trzoda chlewna	—	90	92	98	31	—	27	19
	Łódź—Warszawa				Białystok			
Pszonica	45	17	48	24	—	—	—	—
Żyto	69	23	53	43	43	25	64	37
Jęczmień	55	48	57	86	—	—	—	—
Ziemniaki	78	105	94	117	33	82	89	101
Buraki cukrowe	94	81	53	95	26	33	41	62
Bydło	29	30	35	33	33	40	39	34
Trzoda chlewna	26	28	29	27	30	18	34	32
	Gdańsk—Koszalin—Szczecin				Kielce—Lublin—Kraków—Rzeszów			
Pszonica	—	—	140	251	53	36	60	23
Żyto	—	—	101	109	32	18	32	24
Jęczmień	—	—	60	146	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	127	147	21	62	35	22
Buraki cukrowe	—	—	87	193	68	61	48	54
Bydło	—	—	46	49	21	24	24	22
Trzoda chlewna	—	—	46	56	28	21	20	20

Źródła: „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” Dodatek do nru 5/1962, s. 90—91; por. tamże, Dodatek do nru 3/1964, s. 68—69; por. tamże, Dodatek do nru 3/1963, s. 11.

i warszawskim wspomniany dochód z żyta przewyższał analogiczny dochód z pszenicy.

Natomiast w rejonie Kielce—Lublin—Kraków—Rzeszów — na tle ogólnie niskiej dochodowości uzyskiwanej ze wszystkich porównywalnych artykułów — nie było jakiegoś produktu o zdecydowanej, stałej przewadze nad pozostałymi, w związku z czym najwyższy dochód globalny na 1 dzień pracy wynosił w jednym roku burak cukrowy, w drugim zaś ziemniaki lub pszenica. W województwie lubelskim jednak najkorzystniejszy pod tym względem był burak cukrowy. Niższy dochód globalny na 1 dzień pracy z buraków cukrowych w porównaniu z pszenicą i jęczmieniem — w jednych województwach, a z ziemniakami w innych — był uwarunkowany przede wszystkim wyższą pracochłonnością uprawy buraków cukrowych w stosunku do pozostałych ziemiopłodów. Na przykład w 1960 roku średni w skali krajowej nakład pracy żywej (robocizny) na 1 hektar pszenicy wynosił 29,3 dni roboczych, na jęczmień 25,9 dni, na ziemniaki — 72,8 dni, a na

buraki cukrowe aż 99,3 dni⁶⁰. Produkcja buraków cukrowych wymagała więc prawie czterokrotnie więcej pracy niż uprawa jęczmienia, a przeszło trzykrotnie więcej niż pszenicy i około 25–30% więcej niż ziemniaków. Trzeba przy tym dodać że rozpiętość w nakładach robocizny na ten sam produkt była w poszczególnych województwach — w zależności od stopnia mechanizacji uprawy — jeszcze większa. Z tych właśnie względów produkcja pszenicy i jęczmienia w jednych rejonach kraju a ziemniaków w innych — przynosiła na 1 dzień pracy dochód wyższy niż uprawa bardziej pracochłonnych buraków cukrowych.

W praktyce miernik dochodowości na 1 dzień pracy — odpowiadający ocenie rentowności poszczególnych upraw z punktu widzenia maksymalizacji dochodu w stosunku do poniesionych w produkcji nakładów pracy rolnika i jego rodziny — poważniejszą rolę odgrywał jedynie w gospodarstwach większych, odczuwających — zwłaszcza w ostatnich latach omawianego okresu — brak siły roboczej. Miernik dochodu globalnego na 1 dzień pracy brany był także pod uwagę w tych gospodarstwach małorolnych, w których istniała możliwość korzystniejszej „lokaty” nadwyżek siły roboczej w przemyśle (chłoporobotnicy). Z reguły jednak w gospodarstwach mniejszych i posiadających w większości dostateczną ilość siły roboczej, najważniejszym miernikiem dochodowości produkcji był dochód globalny z 1 hektara. Dawał on możliwość oceny dochodowości produkcji z punktu widzenia maksymalnego dochodu z całej powierzchni będącej w posiadaniu gospodarstwa, niezależnie od ilości zużytej pracy⁶¹. Dotyczyło to przede wszystkim gospodarstw chłopskich w województwach wschodnich i południowo-wschodnich, a częściowo również i środkowych. Jak pamiętamy, w tych rejonach kraju buraki cukrowe także pod względem dochodowości na 1 dzień pracy konkurowały ze zbożem, a częściowo i z ziemniakami. Nie tedy dziwnego, że w ostatnim pięcioleciu omawianego okresu (1956–1960) najwyższy przyrost powierzchni plantacji buraczanych miał miejsce w województwach lubelskim (65,9%) i warszawskim (55%) oraz kieleckim (20,8%) i łódzkim (8,8%)⁶². W ostatnich latach wzrastał także areal uprawy buraka cukrowego w województwie rzeszowskim. Natomiast w województwach poznańskim i opolskim, a także, choć w mniejszym stopniu, w bydgoskim i wrocławskim — w związku z coraz ostrzejszym deficytem siły roboczej na wsi i rozprzestrzenianiem się plagi szkodników buraka cukrowego — powierzchnia plantacji buraczanych znacznie się w tym czasie zmniejszyła, głównie na rzecz upraw mniej pracochłonnych.

Nie bez znaczenia są również pośrednie korzyści, jakie uzyskiwało rolnictwo z tytułu kontraktacyjnej uprawy buraków cukrowych. Najważniejsza z nich była dodatkowa baza paszowa w postaci wysłodków i liści. Na przykład w 1955 roku liście buraczane i wysłodki przedstawiały w skali krajowej równowartość 561,7 tys. ton zboża⁶³. Uzyskana tą drogą dodatkowa pasza stanowiła ważny czynnik

⁶⁰ Tamże, s. 68, 76, 84, 86.

⁶¹ Z. Grochowski, *Metoda obliczania kosztów opłacalności i dochodowości produkcji w gospodarce chłopskiej*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, Dodatek do numeru 5/1965, s. 48.

⁶² *Przemysł cukrowniczy...*, jw., T. 7, s. 42.

⁶³ E. Gorzelak, M. Kaźmierczak, A. Bodnar, *Analiza ekonomicznych warunków upra-*

wzrostu produkcji zwierzęcej, zwłaszcza bydła. Wzrost hodowli zapewniał z kolei lepsze nawożenie organiczne ziemi i wpływał na wzrost plonów wszystkich roślin uprawianych w gospodarstwach uprawiających buraki cukrowe. Te i inne, nie wymienione tutaj korzyści, wynikające dla gospodarstw chłopskich z uprawy buraków cukrowych, zwiększały wydatnie ich opłacalność i ostateczną dochodowość zarówno z hektara, jak i na dzień pracy, a tym samym zwiększały jeszcze bardziej konkurencyjność interesującej nas rośliny w stosunku do innych, powszechnie uprawianych w kraju produktów rolnych.

5. ROZWÓJ PLANTACJI BURACZANYCH

a) Obszar plantacji buraczanych. Jak już podkreślono, produkcja buraków cukrowych należała w omawianym okresie do najbardziej opłacalnych i dochodowych ziemopłodów w kraju. Korzyści z uprawy buraków cukrowych dla gospodarstw rolnych, zwłaszcza drobnych, były wielorakie: bezpośrednie — w postaci pieniężnej i pośrednie — wyrażające się w poważnym wpływie na intensyfikację gospodarki rolnej zarówno roślinnej, jak i hodowlanej. Korzyści te stanowiły tak dla indywidualnych, jak i uspołecznionych gospodarstw rolnych bodziec ekonomiczny zachęcający do zwiększania areалу uprawy buraka cukrowego.

Wielkość jednak ogólnego obszaru plantacji buraczanych zarówno dla całego kraju, jak i województw ustalał — jak wiadomo — corocznie minister rolnictwa w drodze planów rejonizacyjnych, które z kolei stanowiły punkt wyjścia dla planów operatywnych omawianego przemysłu. Podstawę planów rejonizacyjnych stanowiły, z jednej strony — rozmieszczenie cukrowni i wielkość ich przerobów dobowych, a z drugiej — zwiększenie stopnia oddziaływania przemysłu cukrowniczego na intensyfikację rolnictwa. Ten ostatni czynnik, szczególnie mocno akcentowany w ostatnich latach szóstego dziesięciolecia, wyznaczał jednocześnie kierunek przestrzennego rozwoju uprawy buraka cukrowego w kraju. W praktyce oznaczało to rozszerzenie areálu plantacji buraczanych głównie we wschodnich województwach, gdzie rolnictwo, stojąc na stosunkowo niskim jeszcze poziomie kultury agrotechnicznej, posiadało jednocześnie znaczne możliwości zwiększenia powierzchni uprawy buraka cukrowego. Wschodni kierunek rejonizacji nowych obszarów plantacyjnych przedstawiał dla rolnictwa wiele realnych korzyści, zważywszy na kulturotwórczą rolę buraka cukrowego i wysoką opłacalność jego produkcji.

Wyraźnie zarysowana w ostatnich latach „służebna” rola przemysłu cukrowniczego względem rolnictwa nie zawsze jednak odpowiadała jednostronnie pojmo-

wy buraków cukrowych oraz produkcji i eksportu cukru, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, 1957 nr 5; por B. Świątkowski, Nie wykorzystane rezerwy w produkcji buraków cukrowych, „Nowe Rolnictwo”, 1956 nr 10; K. Michalski, W sprawie wartości gospodarczej buraka cukrowego, „Nowe Rolnictwo” 1962 nr 5; tegoż, Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego..., jw., s. 117: „Pod względem wartości paszowej 1 kg liści suszonych równa się 1 kg owsa. Z jednego hektara plantacji buraków cukrowych można uzyskać ok. 30—35 q suszu z liści, co oznacza, że same liście buraków cukrowych zapewnią nam znakomity plon owsa z jednego hektara”.

nemu interesowi przemysłu cukrowniczego. Wechodzenie bowiem z uprawą buraka cukrowego na nowe tereny, często nie posiadające żadnych w tej dziedzinie tradycji, a ponadto odznaczające się dużym rozdrobnieniem gospodarstw rolnych — prowadziło w konsekwencji do bardzo poważnego wzrostu liczby plantatorów i w związku z tym zwiększenia usług plantatorskich w zakresie nasion buraczanych, nawozów sztucznych, instruktażu agrotechnicznego itp. oraz rozszerzenia przestrzennego niektórych rejonów plantacyjnych; zdarzało się, że niektóre z nich rozciągały się w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od cukrowni. W tej sytuacji konieczna była rozbudowa terenowych punktów odbioru surowca buraczanego, co prowadziło do zwiększenia manka, kosztów transportu, itp. Wszystkie te okoliczności wpływały na wzrost kosztów własnych produkcji cukru, powodując jednocześnie spadek rentowności przemysłu.

Należy również podkreślić, że plany kontraktacyjne przemysłu cukrowniczego były w zasadzie wykonane w 100%, a nierzadko także przekraczane. Zdarzało się jednak, że plany te nie były wykonywane i to zarówno w skali całego przemysłu, jak poszczególnych okręgów i cukrowni. Składało się na to wiele czynników, spośród których niewątpliwie do najważniejszych, zwłaszcza w ostatnich latach należały: 1) brak synchronizacji pomiędzy planami rejonizacyjnymi rolnictwa a planami operatywnymi przemysłu, 2) niedostatecznie aktywna praca służb plantacyjnych niektórych cukrowni, 3) i wreszcie czynniki koniunkturalne, w wyniku których część plantatorów — w pewnych rejonach kraju (o czym mowa niżej) zarzucała produkcję buraków cukrowych na korzyść innych upraw. Rozwój ogólnej powierzchni plantacji buraczanych w omawianym okresie — w stosunku do roku 1938 — przedstawia tabela 13.

Tabela 13

Obszar plantacji buraka cukrowego w Polsce w latach 1938—1960

Rok	ha	Wskaźnik	Rok	ha	Wskaźnik
1938 ^a	149 500	100	1953	348 500	242
1945	104 900	70	1954	380 600	255
1946	169 700	114	1955	391 600	262
1947	209 800	147	1956	364 200	244
1948	223 500	150	1957	338 500	226
1949	260 800	174	1958	357 900	240
1950	286 900	192	1959	376 600	251
1951	318 600	213	1960	400 800	270
1952	348 500	233			

^a W granicach państwa polskiego z 1939 r.

Źródła: *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb, 1955—1958*, Warszawa 1960, T. 4 i 7; AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb, Lata 1945—1960*.

Jak wynika z tabeli 13, już w roku 1946, a więc zaledwie w dwa lata po wyzwoleniu, obszar plantacji buraczanych w Polsce przekroczył znacznie poziom z roku 1938. Sukces przemysłu cukrowniczego w tej dziedzinie był tym większy, że po pierwszej wojnie światowej, przy znacznie mniejszych zniszczeniach gospodarki

narodowej, odbudowa plantacji buraczanych w ówczesnej Polsce trwała prawie osiem lat⁶⁴. W następnych latach obszar plantacji buraczanych wzrastał nieprzerwanie do roku 1955. Było to spowodowane głównie rosnącą z roku na rok chłonnością rynku wewnętrznego na cukier przy jednocześnie utrzymującym się niezmiernie niskim poziomie wydajności plonów z hektara.

W późniejszym okresie, a mianowicie w latach 1956 i 1957, obszar plantacji buraczanych dość poważnie się zmniejszył. Był to — jak wiadomo — skutek znacznego wzrostu w tym czasie kosztów produkcji buraka cukrowego, spowodowanego wyższą ceną nawozów sztucznych i robocizny — z jednej strony, oraz spadkiem plonów z hektara, głównie z powodu plagi szkodników, zwłaszcza płaszczyńca buraczanego — z drugiej. W tej sytuacji dochodowość z innych upraw konkurujących z burakiem cukrowym w stosunku do tego ostatniego relatywnie się zwiększyła. Reakcją na to było przejście części dotychczasowych plantatorów buraka cukrowego na uprawę innych, bardziej opłacalnych produktów rolnych, jak ziemniaki, warzywa, tytoń itp.

W ostatnich latach omawianego okresu — w wyniku dwukrotnych podwyżek ceny kontraktacyjnej i spadku jednostkowego kosztu produkcji, głównie wskutek wzrostu plonów — opłacalność uprawy buraka cukrowego poważnie się zwiększyła. W rezultacie ponownie wzmogło się zainteresowanie rolników burakiem cukrowym. W ślad za tym nastąpiło dalsze rozszerzenie powierzchni plantacji buraczanych, a obszar ich w roku 1960 był największy w całym omawianym okresie.

Wzrost powierzchni plantacji buraczanych nie był równomierny w poszczególnych rejonach kraju. Na przykład w okresie planu sześcioletniego najsilniej zaznaczył się on w województwach nie odgrywających dotąd większej roli w dziedzinie bazy surowcowej przemysłu cukrowniczego, a mianowicie: w białostockim, olsztyńskim i rzeszowskim oraz częściowo także łódzkim⁶⁵.

W okresie planu pięcioletniego najwyższe tempo wzrostu areału plantacji buraczanych notowano w województwach warszawskim i lubelskim oraz kieleckim i — w nieco mniejszym stopniu — w łódzkim. Wzrost plantacji buraka cukrowego zaznaczył się również w województwach gdańskim i szczecińskim⁶⁶.

Wyraźny natomiast spadek powierzchni uprawy wystąpił w tym czasie w głównych okręgach przemysłu cukrowniczego, a mianowicie: w poznańskim i bydgoskim oraz wrocławskim i opolskim. Zmniejszył się też obszar uprawy w tych województwach, które w latach sześciolatki notowały wysoki wzrost, a mianowicie: w białostockim, olsztyńskim, koszalińskim, zielonogórskim, a przede wszystkim katowickim i krakowskim⁶⁷. Jak wiadomo, na zmniejszenie się obszaru plantacji buraczanych, zwłaszcza w województwach poznańskim i bydgoskim, wpłynęła w poważnym stopniu występująca od paru lat plaga szkodników i chorób buraka cukrowego, powodująca spadek jego plonów. Zwalczenie tej plagi natrafiło na

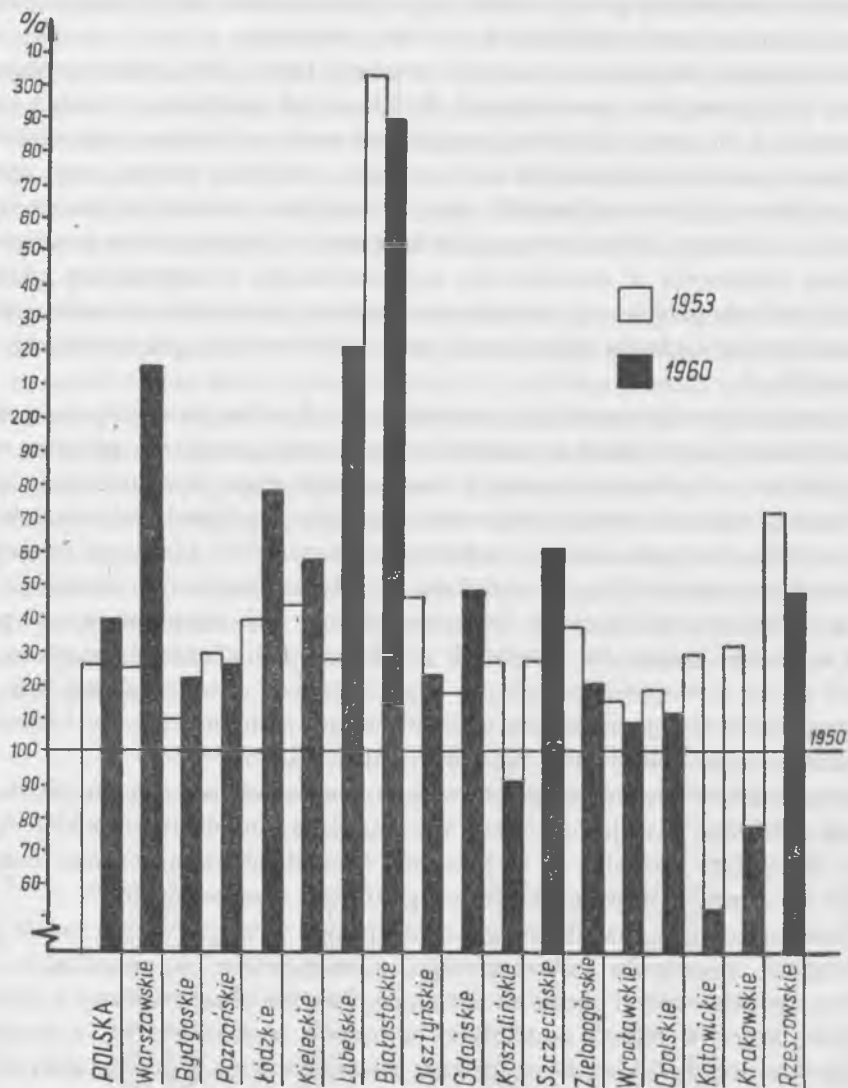
⁶⁴ S. Wykrętowicz, *Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce...*, jw., s. 41.

⁶⁵ *Przemysł cukrowniczy...*, jw., T. 2, s. 7 i 12; por. K. Niewiński, *Burak cukrowy w województwie białostockim*, „Nowe Rolnictwo”, 1964 nr 7.

⁶⁶ *Przemysł cukrowniczy...*, jw., T. 7, s. 42.

⁶⁷ Tamże.

znaczne trudności, głównie z powodu braku dostatecznej ilości chemicznych środków ochrony roślin. W tych warunkach uprawa buraków cukrowych wiązała się z pewnym ryzykiem. Nic więc dziwnego, że część dotychczasowych plantatorów



*Dynamika rozwoju powierzchni plantacji buraka cukrowego według województw w latach 1950-1960
Rok 1950 = 100*

w obawie przed stratami przechodziła na inne uprawy, często mniej opłacalne, ale za to mniej ryzykowne. W innych województwach, jak na przykład katowickim i krakowskim, obszar plantacji buraczanych zmniejszył się głównie na rzecz uprawy warzyw, co pozostawało w związku ze wzrostem ludności zatrudnionej w rozwijającym się szybko przemyśle.

Z punktu widzenia formy własności plantacje dzieliły się w tym czasie na gospodarstwa indywidualne i uspołecznione. Udział tych ostatnich w ogólnym areale plantacji buraczanych wzrastał szczególnie szybko w okresie planu sześcioletniego i spowodowany był przede wszystkim ówczesnym rozwojem spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Po roku 1958 wskutek rozwiązania się większości spółdzielni udział gospodarstw uspołeczniionych w ogólnej powierzchni plantacji buraczanych w kraju zmniejszył się prawie do poziomu z roku 1950. Nastąpiło również pewne zmniejszenie się powierzchni uprawy buraków cukrowych w PGR-ach. W ostatnich więc latach omawianego okresu, podobnie jak przed rokiem 1950, główny ciężar zaopatrzenia przemysłu cukrowniczego w surowiec buraczany spoczywał na gospodarstwach indywidualnych, głównie 3–10-hektarowych. Rozwój plantacji buraczanych w gospodarstwach indywidualnych i uspołeczniionych przedstawia tabela 14.

Tabela 14

Powierzchnia plantacji buraczanych z podziałem na gospodarstwa rolne indywidualne i uspołeczniione w latach 1950–1960 (w tys. ha)

Rok	Polska ogółem	%	Gospodarstwa indywidualne	%	Gospodarstwa indywidualne	%
1950	286,9	100,0	232,8	100,0	54,1	100,0
Struktura	100,0		81,1		18,9	
1953	361,6	126,0	258,9	111,2	102,7	190,0
Struktura	100,0		71,7		28,3	
1955	391,6	136,5	265,6	114,1	126,0	232,9
Struktura	100,0		67,8		32,2	
1957	338,5	118,0	274,8	116,3	63,7	117,7
Struktura	100,0		81,0		19,0	
1960	400,8	139,7	332,8	142,9	68,0	125,7
Struktura	100,0		79,6		20,4	

Źródła: *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb*. T. 2 i 4. Warszawa 1958 i 1960; AZPC, *Analiza działalności przemysłu za rok 1960*.

b) Wydajność buraków z hektara. W latach 1945–1957 plony buraków cukrowych z hektara w Polsce kształtowały się, z wyjątkiem roku 1950, poniżej poziomu z ostatnich lat międzywojennych⁶⁸. Nie wykazywały one prawie żadnej tendencji wzrostu, oscylując niezmiennie na poziomie 170–180 q z ha. Ten poważny spadek plonów z hektara buraka cukrowego w Polsce w omawianym okresie spowodowany był — jak się wydaje — nie tylko dewastacją wojenną rolnictwa, ale przede wszystkim zmianą struktury plantacji buraczanych. Jak wiadomo, w tym okresie społeczną bazę plantatorów buraczanych stanowiły gospodarstwa mało- i średniorolne. Były to gospodarstwa drobne, często zacofane, o przestarzałych metodach gospodarowania, a jednocześnie ograniczonych środkach finansowych, nie pozwalających im na bardziej intensywną gospodarkę.

⁶⁸ *Przemysł cukrowniczy...*, jw., T. 7, s. 35; „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 211, tabl. 12/243.

Jedną z ważnych przyczyn niskich plonów był również zbyt żywiolowy rozwój plantacji. Konieczność zaspokojenia szybko wzrastającego zapotrzebowania przemysłu cukrowniczego na surowiec buraczany prowadziła w warunkach gospodarki ekstensywnej do „wchodzenia z plantacją” na gleby słabsze, mniej urodzajne, na których przy tych samych nakładach pracy żywej i uprzedmiotowionej otrzymywało się rezultaty znacznie gorsze niż na glebach dobrych⁶⁹.

Należy także podkreślić, że przez cały ten okres rolnictwo polskie odczuwało w większym lub mniejszym stopniu — dotkliwy brak nawozów sztucznych. Okoliczność ta odbijała się bardzo ujemnie na wydajności plantacji buraczanych, które wymagają nie tylko dobrej gleby, ale także dostatniego nawożenia.

Wreszcie nie bez wpływu na plony buraka cukrowego pozostawała jakość i typ wysiewanego na plantacjach nasienia. Przez dłuższy czas przeważał w Polsce wysiew nasion buraczanych typu cukrowego⁷⁰. Nasiona te odznaczały się wysoką po-

⁶⁹ Tamże; J. Leszczyński, *Kampania cukrownicza 1958...*, jw.: „Ogólny kierunek rozwoju bazy surowcowej do 1956 r., a zwłaszcza w okresie planu 6-letniego, nie był prawidłowy. Wzrost masy surowcowej dla przemysłu osiągniany był przez powiększanie areалу, co doprowadziło do rozszerzenia uprawy buraka cukrowego na tereny glebowe zupełnie nieodpowiednie, jak i na gospodarstwa absolutnie do tego nie przygotowane”.

⁷⁰ *Przemysł cukrowniczy...*, jw., T. 4, s. 16; T. 7, s. 54; S. Zagrodzki, *Kierunki postępu technicznego...*, jw.; J. Leszczyński, *Kampania cukrownicza 1958...*, jw.; Z punktu widzenia bezpośrednich interesów przemysłu cukrowniczego wysiew nasion wysokocukrowych był jak najbardziej celowy i pożądany. Cukrownie bowiem płaciły plantatorom za masę dostarczonych buraków, i stąd zainteresowane były, aby w zakupionym surowcu znajdowało się jak najwięcej cukru. Z drugiej strony nasiona typu cukrowego odznaczają się niską wydajnością plonu z hektara. Z punktu widzenia zatem interesów plantatorów, a więc rolnictwa, korzystniejszy był wysiew nasion buraczanych typu pełnego, gdyż te — przy niskiej zawartości cukru — odznaczają się wysoką wydajnością plonów z hektara. W związku z tym należy podkreślić, że w Polsce międzywojennej, gdzie w większości wypadków brany był pod uwagę jednostronnie interes cukrowni, stanowiących własność spółek kapitalistycznych, przeważał wysiew nasion cukrowych. Również w pierwszych latach powojennych przeważał w Polsce wysiew nasion typu cukrowego. Na przykład w 1950 roku udział nasion cukrowych wynosił 48,1% ogólnej ilości wysianych nasion buraka cukrowego, wysiew natomiast nasion pełnych wyniósł w tymże roku zaledwie 23,2%. Reszta przypadła na nasiona typu normalnego (28,7%). Ten ostatni typ nasion buraka cukrowego uznany został w latach późniejszych — w naszych warunkach społeczno-ekonomicznych — za optymalny, gdyż najlepiej kojarzący interesy przemysłu i rolnictwa.

Nasiona bowiem typu normalnego charakteryzują się nie tyle najwyższą polaryzacją buraków, ile największą ilością cukru, jaką można otrzymać z jednego hektara. Inaczej mówiąc, nasiona typu normalnego odznaczają się średnią polaryzacją i stosunkowo wysokim plonem buraków cukrowych z hektara. W ten sposób wymienione nasiona zapewniają realizację najwyższego dochodu z hektara buraków i względnie równomiernego jego podziału między przemysł cukrowniczy i rolnictwo. Wychodząc z tego słusznego założenia, w latach 1955—1960 udział nasion normalnych w ogólnym wysiewie buraka cukrowego w Polsce kształtował się w granicach 52—63%; udział natomiast nasion typu cukrowego spadł w tym czasie do 23—27%. Do roku 1958 spadał również udział nasion wysokoplennych; w ostatnich dwóch latach omawianego okresu nastąpił jednak wzrost wysiewu nasion wysokoplennych. Podyktowane to było troską państwa o zwiększenie bazy paszowej rolnictwa. Oznaczało to niewątpliwie zwiększenie korzyści płynących z plantacji buraczanych na rzecz rolnictwa — kosztem przemysłu cukrowniczego. Jednocześnie — jak wiadomo — w ostatnich latach (1957 i 1958) dwukrotnie była podniesiona cena buraków. W ten sposób dochód brutto rolnictwa z jednego hektara plantacji buraka

laryzacją, czyli zawartością cukru w burakach, ale z drugiej strony były one mało plenne: dawały niskie plony buraków z hektara.

Dopiero ostatnie lata omawianego okresu przyniosły w tej dziedzinie znaczniejszą poprawę, mianowicie w latach 1957—1960 średnie plony buraka cukrowego z hektara osiągnęły i nieznacznie przekroczyły poziom ostatnich lat przedwojennych. Złożyło się na to wiele różnych czynników. Przede wszystkim, poczynawszy od 1956 roku, zaznaczył się wyraźny spadek liczby plantatorów — przy jednoczesnym wzroście areału plantacji przypadającego na jednego plantatora. Na przykład w roku 1960 ogólna liczba plantatorów w skali krajowej zmniejszyła się — w stosunku do 1955 roku — o 21%⁷¹. W tym samym czasie powierzchnia uprawy buraka cukrowego na jednego plantatora wzrosła z 43 do 56 arów, czyli o 30%⁷². Liczba plantatorów zmniejszyła się głównie w gospodarstwach pracujących na glebach najgorszych, nie posiadających warunków do intensyfikacji uprawy. Odpadli — jak wiadomo — także ci plantatorzy, którzy uprawę buraka cukrowego traktowali koniunkturalnie — ze względu na możliwość otrzymania cukru w okresie, kiedy brakowało go na rynku. Z drugiej strony, dzięki zwiększeniu areału plantacji przypadającego na jednego plantatora⁷³, powstały lepsze warunki do intensyfikacji uprawy bądź to w drodze jej mechanizacji, bądź też skuteczniejszego zwalczania chorób i szkodników buraka cukrowego.

Ważnym czynnikiem poprawy sytuacji w omawianej dziedzinie było lepsze zaopatrzenie rynku krajowego w nawozy sztuczne. W związku z tym zasługuje na uwagę fakt, że ogólne zużycie nawozów sztucznych na 1 hektar plantacji buraczanych wzrosło ze 188,3 kg czystego składnika w 1950 roku do 350,0 kg w roku 1960, czyli o 86%⁷⁴; w stosunku jednak do rzeczywistych potrzeb plantacji buraczanych, jak również w stosunku do tych ilości nawozów, jakie wysiewa się na zachodzie Europy, a z krajów socjalistycznych w NRD i Czechosłowacji — ilość ta była nadal jeszcze niewystarczająca.

Znaczny wpływ na plony buraka cukrowego z hektara miało także — jak już zaznaczono — zwiększenie udziału w obsianiu plantacji buraczanych nasion typu normalnego i typu plennego kosztem odpowiedniego zmniejszenia wysiewu nasion typu wysokocukrowego.

W rezultacie tego w 1960 roku plony buraka cukrowego z hektara w stosunku do roku 1955 wzrosły aż o 37,6%⁷⁵. Kształtowanie się rocznej wydajności buraków

cukrowego zwiększył się w latach 1955—1958 o około 55%. Fakt ten świadczy wymownie o znaczeniu i wpływie przemysłu cukrowniczego na wzrost dochodów rolnictwa i intensyfikacji jego gospodarki.

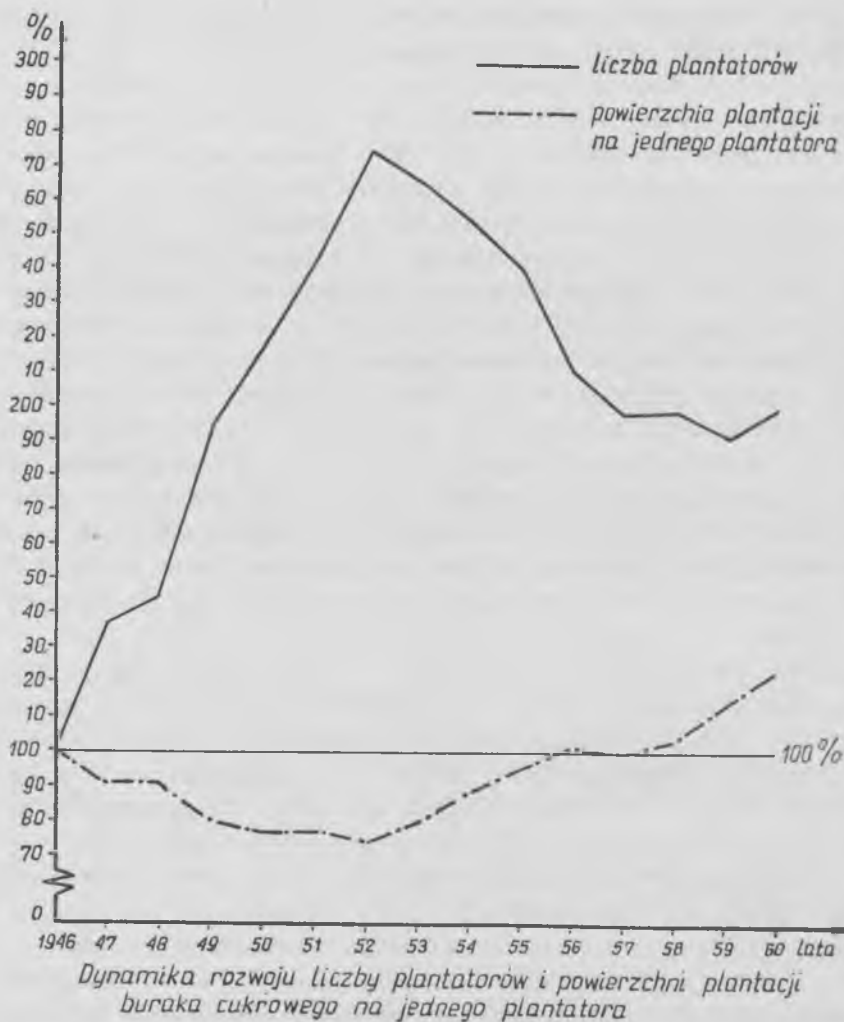
⁷¹ *Przemysł cukrowniczy...*, jw., T. 7, s. 47.

⁷² Tamże, s. 45.

⁷³ W latach 1955—1960 powierzchnia plantacji buraczanych przypadających na jednego plantatora wzrosła z 43 do 56 arów, czyli o 30,2%. W 1950 roku przypadało na jednego plantatora 35 arów powierzchni uprawy buraka. W roku 1960 wzrost w stosunku do roku 1950 wyniósł aż 53%. Por. *Przemysł cukrowniczy...*, jw., T. 7, s. 46 i T. 4, s. 15.

⁷⁴ *Przemysł cukrowniczy...*, jw., T. 7, s. 54 i T. 4, s. 16.

⁷⁵ Tamże, t. 7, s. 52; por. „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 211, tabl. 12 (243). Warto przy tym zaznaczyć, że w 1960 roku ogólny obszar plantacji buraczanych w skali krajowej wzrósł —



cukrowych w Polsce w omawianym okresie w stosunku do 1938 roku przedstawia tabela 15.

Należy jednak podkreślić, że średnie roczne plony buraka cukrowego w Polsce w omawianym okresie kształtowały się poniżej średniorocznych plonów ostatnich lat przedwojennych, mianowicie lat 1934–1938. Na przykład w latach 1945–1949 plony te były niższe w porównaniu z latami 1934–1938 o blisko 20%; w latach 1950–1955 — o przeszło 13%, a w latach 1956–1960 kształtowały się nadal jeszcze poniżej poziomu przedwojennego o prawie 3%⁷⁶.

Również w całym rozpatrywanym okresie — mimo wyraźnej poprawy, jaka

w stosunku do roku 1955 — zaledwie o 2,3%. Globalne natomiast zbiory buraka cukrowego — w wyniku wydatnego wzrostu plonów z hektara — zwiększyły się w tym czasie aż do 40,8%

⁷⁶ Przemysł cukrowniczy..., jw. T. 7, s. 35.

Tabela 15

Wydatność buraków cukrowych z hektara w Polsce w latach 1938—1960

Rok	q	Wska- źnik	Rok	q	Wskaźnik		Rok	q	Wskaźnik	
					1938 =100	1950 =100			1938 =100	1950 =100
1938	211,0	100,0	1950	222,3	105,7	100,0	1956	176,5	83,4	79,3
1945	125,0	59,2	1951	168,3	80,0	75,7	1957	225,1	107,0	101,3
1946	174,0	82,5	1952	176,4	83,4	79,3	1958	235,5	111,3	105,8
1947	167,0	77,7	1953	190,3	90,0	85,6	1959	159,0	75,3	71,6
1948	189,0	90,0	1954	182,6	85,8	82,0	1960	256,0	121,3	115,3
1949	184,0	87,2	1955	186,6	88,6	83,8	—	—	—	—

Źródło: AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb*. Lata 1945—1960.

nastąpiła po roku 1956 — średnioroczna wydajność buraków cukrowych z hektara w Polsce kształtowała się poniżej zachodnioeuropejskiej, a z krajów socjalistycznych — NRD i Czechosłowacji, w ostatnich latach także Jugosławii. Z pozostałych krajów socjalistycznych zbliżone do Polski plony miały Węgry. Jedynie w Bułgarii, Rumunii i ZSRR wydajność buraków cukrowych z hektara była niższa niż w Polsce⁷⁷. Kształtowanie się w omawianym okresie plonów buraka cukrowego z hektara w Polsce na tle innych krajów europejskich przedstawia tabela 16.

Tabela 16

Plony buraków cukrowych w Polsce na tle innych krajów europejskich
(w kwintalach z hektara)

Kraje	Plony średnioroczne			Kraje	Plony średnioroczne		
	1934—38	1948—52	1956—60		1934—38	1948—52	1956—60
Austria	—	231	371	NRD	291	254	272
Belgia	290	362	402	NRF	356	331	369
Bułgaria	150	132	179	Polska	216	187	211
Czechosłowacja	286	232	271	Rumunia	153	108	149
Dania	371	332	356	Szwecja	365	342	450
Francja	276	279	330	Węgry	206	154	213
Hiszpania	261	194	248	W. Brytania	221	269	329
Holandia	381	419	427	Włochy	243	273	319
Jugosławia	188	133	243	ZSRR	133	141	184

Źródła: „Rocznik Statystyczny” 1963, Warszawa 1963, s. 552, tabl. 85 (842); *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb*, T. 2, Warszawa 1958.

c) Globalne zbiory buraków cukrowych. Jak już podkreślono, w rozpatrywanym okresie wydajność buraków cukrowych z hektara była w Polsce bardzo niska i do roku 1957 nie wykazywała prawie żadnej tendencji wzrostu. W tej sytuacji systematyczny wzrost globalnych zbiorów buraka cukrowego był przede

⁷⁷ „Rocznik Statystyczny” 1957, s. 463, tabl. 44 (547), *Przemysł cukrowniczy...*, jw., T. 4, s. 15.

wszystkim funkcją rozszerzającej się powierzchni plantacji buraczanych. Większy wpływ wydajności buraków z hektara na ogólne ich zbiory wystąpił — jak już powiedzieliśmy — dopiero w latach 1957—1960. Jednak i w tym okresie tempo wzrostu zbiorów buraków było wyższe od tempa wzrostu wydajności z hektara; w latach bowiem 1955—1960 globalne zbiory buraków cukrowych wzrosły o 40,8%, podczas gdy w tym samym czasie wydajność buraków z hektara wzrosła tylko o 37,6%⁷⁸. W rezultacie tego proces rozszerzania plantacji został w ostatnich latach jedynie zwolniony, lecz nie zahamowany całkowicie. Dynamikę globalnych zbiorów buraka cukrowego w Polsce w tym okresie w stosunku do roku 1938 przedstawia tabela 17.

Tabela 17

Globalne zbiory buraków cukrowych w Polsce w latach 1938—1960
(w tys. kwintali)

Rok	tys. q	Wskaź- niki	Rok	tys. q	Wskaźnik		Rok	tys. q	Wskaźnik	
					1938= =100	1950= =100			1938= =100	1950= =100
1938	31600	100,0	1950	63778	200,6	100,6	1956	64279	203,0	100,8
1945	13153	41,5	1951	53635	170,0	84,1	1957	76210	241,1	119,6
1946	29799	94,0	1952	61576	194,6	96,5	1958	84273	266,4	132,2
1947	34960	107,2	1953	68807	217,4	108,0	1959	59700	189,0	93,7
1948	42276	133,5	1954	69500	220,0	109,1	1960	102622	324,6	161,1
1949	47892	148,0	1955	72861	230,4	114,3	—	—	—	—

Źródła: AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1945—1960; Przemysł cukrowniczy w świetle liczb. T. 2, Warszawa 1958.*

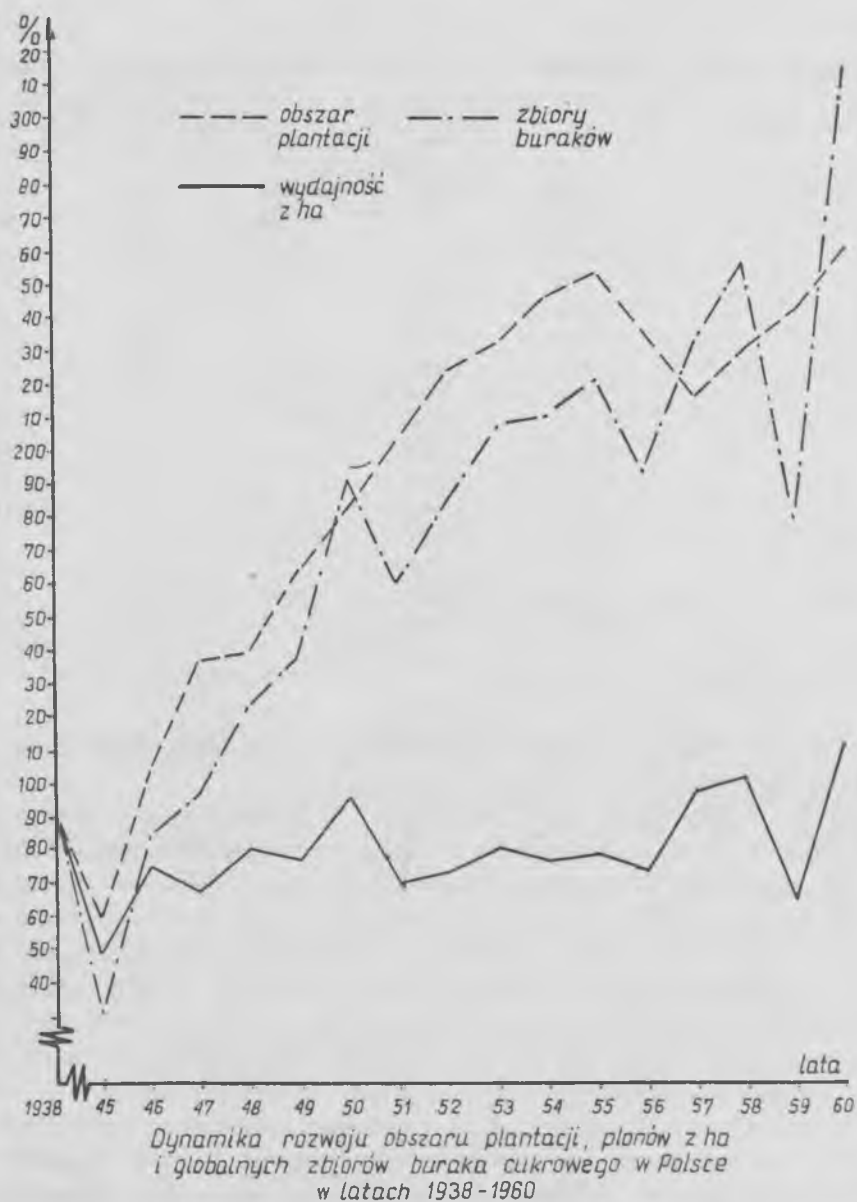
Należy jednocześnie podkreślić, że w niektórych województwach zbiory buraków cukrowych wykazywały znaczne nadwyżki w stosunku do możliwości przerobowych istniejących w najbliższym sąsiedztwie cukrowni. Dysproporcje te — jak już wspomnieliśmy — wystąpiły najsilniej w okręgach cukrowniczych warszawskim i lubelskim; powstała więc konieczność przerzutu części buraków z tych okręgów do cukrowni położonych w województwach bydgoskim, poznańskim, wrocławskim i opolskim. Przerzuty międzyokręgowe przybrały duże rozmiary szczególnie po roku 1956, dochodząc do około 6,6 mln kwintali buraków rocznie⁷⁹. Ponieważ koszty przewozu w poważnym stopniu obciążały przemysł cukrowniczy, zwiększając koszty własne jego produkcji podstawowej, z całą ostrością wystąpił problem ograniczenia przerzutów buraków do rozmiarów niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych.

Dynamikę globalnych zbiorów buraka cukrowego w poszczególnych województwach przedstawia tabela 18.

d) Odbiór buraków cukrowych od plantatorów i środki przewozu.

⁷⁸ *Przemysł cukrowniczy...*, jw. T. 7, s. 48 i 51.

⁷⁹ AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1945—1960; Przemysł cukrowniczy...*, jw. T. 7, s. 64; AZPC, *Analizy ekonomiczne z działalności...*, jw., za lata 1956—1960.



Dostawa buraków z plantacji do cukrowni stanowiła poważny problem organizacyjny i ekonomiczny. Z uwagi bowiem na duże niekiedy odległości plantacji od cukrowni oraz w celu usprawnienia odbioru i racjonalnego przechowywania surowca buraczanego powstała, zwłaszcza po roku 1950, konieczność utworzenia specjalnej sieci terenowych punktów odbioru buraków⁸⁰. W ten sposób buraki z plantacji bardziej odległych odbierały punkty terenowe, skąd następnie przewo-

⁸⁰ Przemysł cukrowniczy..., jw. T. 4, s. 43 i t. 7, s. 62.

Tabela 18

Zbiory buraków cukrowych w Polsce wg województw w latach 1950—1960

Województwo	Tys. kwintali			Wskaźniki 1950=100	
	1950	1955	1960	1955	1960
Polska ogółem	63 778	72 861	102 622	114,3	161,1
Białostockie	365	876	1 594	240,0	441,7
Bydgoskie	12 872	13 247	15 751	103,1	122,6
Gdańskie	2 518	2 766	3 723	110,0	148,2
Katowickie	667	517	251	76,0	37,6
Kieleckie	1 570	2 043	2 924	130,0	186,0
Koszalińskie	1 167	1 321	1 308	113,8	112,1
Krakowskie	945	893	645	94,4	68,0
Lubelskie	4 354	5 526	12 438	126,9	285,7
Łódzkie	2 240	3 452	4 246	154,0	190,0
Olsztyńskie	1 490	1 733	1 967	116,3	131,5
Opolskie	4 481	4 882	6 566	109,0	146,4
Poznańskie	10 937	13 261	15 508	121,1	142,2
Rzeszowskie	1 645	1 676	1 339	100,2	142,1
Szczecińskie	2 209	2 782	5 523	126,4	250,9
Warszawskie	4 868	6 684	11 022	137,4	226,7

Źródła: AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb; Przemysł cukrowniczy w świetle liczb*. T. 2, s. 13.

zono je do cukrowni; natomiast bezpośrednio do cukrowni dostarczano buraki z plantacji pobliskich.

Podkreślić należy, że od roku 1956 więcej niż połowę buraków dostarczono na punkty odbioru; wynikało to w dużej mierze z ówczesnej struktury społeczno-gospodarczej plantatorów. Tylko gospodarstwa duże mogły wagonowo dostarczać buraki cukrowe bezpośrednio do cukrowni. Dla drobnych gospodarstw, produkujących stosunkowo małe ilości buraka cukrowego i oddalonych często znacznie od cukrowni — najdogodniejszym rozwiązaniem były terenowe punkty odbioru; skracaly one bowiem drogę do cukrowni. Z drugiej strony rozwój terenowej sieci punktów odbioru buraka cukrowego wynikał z ekspansji bazy surowcowej przemysłu cukrowniczego, którego wzrastających w tym zakresie potrzeb nie mogły — z uwagi na niską wydajność buraków z hektara — zaspokoić najbliższe rejony plantacyjne. Zagadnienie to było niezwykle złożone: z jednej strony bowiem ekspansja ta nie pozostawała bez wpływu na intensyfikację rolnictwa województw dotąd gospodarczo słabo rozwiniętych, jak lubelskie, warszawskie, białostockie i inne, z drugiej zaś strony — każdy związany z tą ekspansją wzrost odległości plantacji buraczanych od cukrowni zwiększał koszty transportu, podnosząc tym samym ogólne koszty produkcji przemysłu cukrowniczego. Problem odbioru buraków cukrowych od plantatorów z uwzględnieniem podziału na dostarczane do terenowych punktów odbioru i bezpośrednio do cukrowni ilustruje tabela 19.

Głównym środkiem przewozu buraków, zarówno bezpośrednio do cukrowni, jak i z terenowych punktów odbioru, była kolej. Stanowiła ona w tym czasie najtańszy środek transportu, zwłaszcza z dalszych rejonów plantacyjnych. Nic tedy

Tabela 19

Dostawa buraków w latach 1945—1960 (w tys. kwintali)

Rok	Ogółem	%	Bezpośrednio do cukrowni	%	Na terenowe punkty odbioru	%	Terenowe punkty odbioru	
							Ilość	wskaźnik
1945	13 089	100,0	12 836	98,7	253	1,3	—	—
1951	53 635	100,0	28 785	53,7	24 850	46,3	997	100,0
1952	61 576	100,0	32 738	53,2	28 838	46,8	1 100	110,3
1953	68 807	100,0	37 314	54,2	31 493	45,8	1 166	116,0
1954	69 500	100,0	37 876	54,4	31 624	45,6	1 344	134,8
1955	72 861	100,0	38 111	52,2	34 750	47,8	1 576	158,1
1956	64 279	100,0	30 662	47,7	33 617	52,3	1 715	174,0
1957	76 210	100,0	35 096	46,1	41 114	53,9	1 861	186,6
1958	84 273	100,0	37 044	44,0	47 229	56,0	1 952	195,9
1959	59 747	100,0	21 276	35,6	38 471	64,4	1 961	196,7
1960	102 623	100,0	54 738	44,5	56 785	55,5	1 961	196,7

Źródła: *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb*. T. 2 i t. 7; „Gazeta Cukrownicza”; 1946, nr 11—12, s. 261.

dziwnego, że około 60—80% dostaw buraków do cukrowni odbywało się transportem kolei⁸¹. Drugim, najważniejszym po kolei środkiem przewozu buraków cukrowych był transport konny, a następnie samochodowy⁸². Transport wodny odgrywał w tej dziedzinie nieznaczną tylko rolę⁸³.

Natomiast do terenowych punktów odbioru dostarczano buraki cukrowe prawie wyłącznie transportem kołowym. Tym ostatnim dowożono także buraki cukrowe z plantacji położonych w bliskim sąsiedztwie cukrowni. Dostawę buraków cukrowych do cukrowni z uwzględnieniem środków transportu przedstawia tabela 20.

Należy również podkreślić, że część przewozów buraków realizowana była własnymi środkami transportu cukrowni. Najważniejszą rolę odgrywała tu kolej wąskotorowa, którą z dość licznym taborem posiadała większość cukrowni. Znaczny udział w przewozach cukrowni przypadał także na samochody i ciągniki, przy czym w ostatnich latach omawianego okresu ten rodzaj transportu wykazywał stosunkowo szybkie tempo wzrostu. Łącznie własnymi środkami transportu przewoziły cukrownie około 20% ogólnej masy towarowej (1955 r. — 19,3%, 1960 — 21,2%)⁸⁴. Reszta przewozów odbywała się obcymi środkami transportu, a mianowicie PKP, PKS i plantatorów. Ilościowy rozwój środków transportu stanowiących własność cukrowni przedstawia tabela 21.

⁸¹ AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb*. Lata 1945—1960; *Przemysł cukrowniczy...*, jw. T. 2, s. 18 i 19; „Gazeta Cukrownicza”, 1945, nr 1—2, s. 6—10; 1946, nr 11—12, s. 261; AZPC, *Kampania 1960 r.*, Referat pokampanijny nad Krajową Radę Cukrowniczą.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże. Dostawa buraków transportem wodnym bezpośrednio na plac fabryczny miała miejsce głównie w cukrowni Kruszwica, która położona nad jeziorem Gopło posiadała własny transport barek.

⁸⁴ *Przemysł cukrowniczy...*, jw. T. 2, s. 19 i t. 7, s. 65.

Tabela 20

Dostawa buraków według środków transportu w latach 1945–1960
(w tys. kwintali)

Rok	Ogółem	Kołowo	%	Koleją	%	Wodą	%
Bezpośrednio do cukrowni							
1945	13 089	3 534	27,1	9 137	69,9	165	1,2
1951	53 635	10 137	18,9	18 648	34,8	—	—
1955	72 861	13 990	19,2	24 096	33,0	25	—
1960	102 623	22 629	22,2	23 028	22,5	84	—
Z terenowych punktów odbioru							
1945				253	1,8		
1951		1 897	3,5	22 779	42,5	174	0,3
1955		8 699	12,0	25 796	35,5	256	0,3
1960		15 988	15,6	40 618	39,6	279	0,1

Źródła: *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...* T. 2, s. 18 i 19; „Gazeta Cukrownicza”, 1946, nr. 11–12; dla r. 1960 dane ZPC

Tabela 21

Własne środki transportu cukrowni w latach 1948–1960

Wyszczególnienie	1948	1950	1955	1960
I. Długość własnych linii kolejowych w kilometrach				
a) normalnotorowych	<i>a</i>	238	275	264
b) wąskotorowych	<i>a</i>	1 820	1 745	1 854
II. Ilość własnego taboru — w sztukach				
1) samochodów ciężarowych i ciągników	466	355	385	585
2) kolejowego normalnotorowego				
a) parowozów i lokomotyw spalinowych	26	108	138	162
b) wagonów	<i>a</i>	598	642	834
3) kolejowego wąskotorowego				
a) parowozów i lokomotyw spalinowych	231	236	252	350
b) wagonów	5 637	5 460	5 820	6 284

a Brak danych

Źródła: AZPC, *Sprawozdanie z działalności CZPC za r. 1949*, s. 22; *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...* T. 2, s. 19 i t. 7, s. 65.

6. ZAOPATRZENIE CUKROWNI W INNE SUROWCE I MATERIAŁY POMOCNICZE

Przemysł cukrowniczy zużywa przy produkcji cukru obok podstawowego surowca, którym jest burak cukrowy, również znaczne ilości innych surowców i materiałów pomocniczych. Skłania to cukrownie do kooperacji z wielu innymi gałęziami wytwórczości przemysłowej i w dużym stopniu pracę ich od tego uzależnia. Odnosi się to przede wszystkim do przemysłu węglowego, który zaopatruje cukrownie w paliwo w postaci węgla i koksu. Ścisły związek istnieje również z przemysłem maszynowym, dostarczającym cukrowniom urządzeń mechanicznych, elektrycznych, termicznych i innych. Tkanin filtracyjnych dostarcza przemysł włókienniczy. Ważne miejsce wśród kooperantów przemysłu cukrowniczego zajmuje przemysł chemiczny; dostarcza on cukrowniom różnych artykułów chemicznych, niezbęd-

nych do procesu technologicznego cukru, jak soda kaustyczna i amoniakalna, kwas solny, kamień wapienny i inne. Ponadto przemysł chemiczny dostarcza również nawozów sztucznych, które cukrownie rozprowadzają z kolei między swoich plantatorów.

Jest rzeczą oczywistą, że część tych surowców i materiałów pomocniczych sprowadzana jest także z zagranicy, jak np. nawozy sztuczne, niektóre urządzenia produkcyjne i inne.

W miarę wzrostu produkcji cukru zwiększało się zapotrzebowanie przemysłu cukrowniczego na surowce i materiały pomocnicze, kooperanci zaś nie zawsze w dostatecznym stopniu potrzeby te zaspokajali. Na tym tle dochodziło nieraz do znacznych trudności i kłopotów. W pierwszych latach omawianego okresu trudności te miały przeważnie charakter ilościowy: po prostu produkcja kooperujących z cukrownictwem przemysłów nie nadążała za szybko wzrastającymi potrzebami gospodarki narodowej. Jednak w miarę wzrostu produkcji społecznej i stabilizacji życia gospodarczego kraju zaopatrzenie przemysłu cukrowniczego w surowce i materiały pomocnicze w sensie ilościowym stopniowo się poprawiało. W ostatnich latach punkt ciężkości w tej dziedzinie przesunął się natomiast w kierunku poprawy jakości dostarczanych cukrowniom surowców i materiałów pomocniczych oraz coraz częstszego stosowania materiałów zastępczych, jak na przykład zastępowania używanych dotąd powszechnie bawełnianych tkanin filtracyjnych przez tkaniny z tworzyw sztucznych⁸⁵.

Z drugiej strony przemysł cukrowniczy, będąc poważnym odbiorcą artykułów przemysłowych, przyczyniał się w znacznej mierze do rozwoju wielu gałęzi przemysłu środków produkcji, stanowił dla nich stały i stosunkowo chłonny rynek zbytu.

Rozmiary zaopatrzenia przemysłu cukrowniczego w ważniejsze surowce i materiały pomocnicze w latach 1947—1960 przedstawia tabela 22.

Tabela 22

Zaopatrzenie cukrowni w surowce i materiały pomocnicze w latach 1947—1960

Wyszczególnienie	Jednostka miary	1947	1950	1955	1960
Węgiel	tona	460 382	702 402	881 401	1 079 318
Koks	„	18 960	30 925	38 997	51 344
Kamień wapienny	„	165 545	270 850	355 850	460 254
Soda ^a	„	323	273	410	752
Kwas solny	„	32	41	48	300
Smary	„	318	398	373	490
Noże dyfuzyjne	sztuka	60 407	87 324	108 458	133 755
Tkaniny filtracyjne	m ²	489 898	518 684	630 712	540 571
Nawozy sztuczne	tona		54 024	71 820	—

^a Kaustyczna i amoniakalna razem.

Źródło: AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1945—1960*.

⁸⁵ J. Leszczyński, *Kampania cukrownicza 1958 r.*, jw.

IV. TECHNIKA

1. UWAGI DOTYCZĄCE PROCESU TECHNOLOGICZNEGO I URZĄDZEŃ PRODUKCYJNYCH*

W ogólnym schemacie technologicznym procesu produkcji cukru nie zaszły w omawianym okresie istotniejsze zmiany; podstawowe bowiem jego fazy pozostały w zasadzie te same. Proces ten rozpoczynał się od wyładunku buraków do spławów, skąd następnie za pomocą przenośników hydraulicznych były one przenoszone bezpośrednio do cukrowni — w celu przerobu. Wspomniane wyżej przenośniki, przemieszczając buraki na pewnej przestrzeni, czyściły je z grubsza dzięki specjalnym urządzeniom, zwanym łapaczami liści i słomy oraz łapaczami kamieni i piasku. W ten sposób oczyszczone już częściowo buraki przenoszone były za pomocą przenośników do płuczki, gdzie odbywało się właściwe ich mycie.

Wymyte dokładnie z ziemi i innych zanieczyszczeń buraki przenoszone były następnie przenośnikiem kbelkowym do wagi automatycznej. Oczyszczone i odważone przechodziły potem do krajalnic, a stamtąd pokrojone w cieniutkie pasemka, zwane krajanką, kierowane były przenośnikiem grabkowym — lub rzadziej pasmowym — do baterii dyfuzyjnych, gdzie odbywał się proces wysładzania krajanki buraczanej i otrzymywania z niej soku dyfuzyjnego, czyli surowego, oraz wysłodków, stanowiących wartościową paszę dla bydła.

Sok dyfuzyjny, zawierający różne zanieczyszczenia, poddawany był najpierw mechanicznemu cedzeniu za pomocą specjalnych łapaczy miazgi, a następnie, w celu dalszego oczyszczenia z tzw. zanieczyszczeń rozpuszczalnych, kierowany był do mierników, w których dokonywał się proces defekacji wstępnej; istota jego polegała na dodaniu do soku cukrowego nieznacznej ilości palonego wapna. Zdefekowany wstępnie sok wpływał z kolei do tzw. skrzyni soku surowego, skąd pompami wirowymi tłoczony był poprzez specjalne ogrzewacze na defekację główną. Tutaj odbywał się właściwy proces zawapniania soku dyfuzyjnego. Dokonywał się on w specjalnych kotłach zaopatrzonych w mieszadła. W wyniku defekacji sok dyfuzyjny stawał się klarowny, a wszelkie niecukry wraz z wapnem osiadały na jego spodzie.

Z defekacji głównej sok surowy spływał własnym ciężarem do pierwszej i drugiej saturacji. Istota tego procesu polegała na oczyszczaniu soku surowego z wszelkich niecukrowych związków chemicznych. Ściślej mówiąc, proces saturacyjny polegał na wyodrębnieniu w soku dyfuzyjnym cukru z niecukrów. Właściwy natomiast proces oddzielania cukru od niecukrów odbywał się dopiero w czasie cedze-

* Szczegółowe omówienie procesu technologicznego i urządzeń produkcyjnych wychodzi poza ramy niniejszej pracy.

nia na błotniarkach, które — podobnie jak saturacja — dzieliły się również na dwie stacje.

Cedzenie soku na błotniarkach odbywało się pod wpływem wysokiej temperatury i ciśnienia. W rezultacie tego procesu niecukry w postaci osadu, czyli tzw. błota defekacyjnego (wapno + strącone z nim niecukry), zatrzymywały się na osadnikach błota, a cukier w postaci rozrzedzonego soku spływał rynną do wyparek celem zagęszczenia. Odparowany sok o zawartości około 55% cukru spływał następnie do warników, w których ostatecznie dokonywał się proces jego krystalizacji; otrzymana w ten sposób masa cukrowa zwana cukrzycą zawierała około 90% cukru.

Z kolei cukrzyca spuszczana była do stacji wirówek, gdzie odbywało się oddzielanie kryształów cukrowych od syropu międzykryształowego. Oddziałony na wirówkach syrop wracał jeszcze dwukrotnie do gotowania, klarowania i cedzenia. Odwirowany ostatecznie syrop w postaci melasy przepompowywany był do specjalnych pomieszczeń, zwanych melaśnikami. Natomiast cukier jako gotowy produkt podawany był spod wirówek przenośnikiem drgawkowym do suszarki. Po przesuszeniu, ochłodzeniu i segregacji cukier spadał do silosów, skąd następnie brany był do ważenia i pakowania w worki, gotowe do wysyłki.

Przedstawiony tu w zarysie proces technologiczny produkcji cukru trwał około 24 godzin. Ilość zaś przerobionych w tym czasie buraków określała zdolność przerobową cukrowni na dobę, czyli jej wielkość.

2. ROZWÓJ PRZEROBÓW DOBOWYCH

Jak już zaznaczono, w wyniku działań wojennych, a w szczególności rabunkowej gospodarki okupanta zdolność przerobowa ogółu cukrowni polskich na dobę — stanowiąca funkcję sprawności ich urządzeń produkcyjnych, związanych z procesem technologicznym przerobu buraków na cukier — poważnie się zmniejszyła.

Sytuację pogarszał jeszcze fakt, że około 60% wszystkich urządzeń w uruchomionych cukrowniach było przestarzałe, eksploatowano je bowiem ponad 20 lat. Pod tym względem swoisty „rekord” były piece wapienne i baterie dyfuzyjne, z których około 50% liczyło więcej niż 40 lat¹. W rezultacie przeszło 30% wszystkich urządzeń i aparatury produkcyjnej w cukrowniach ocalałych i uruchomionych po wojnie wymagała gruntownej renowacji lub — z powodu całkowitego zużycia fizycznego — wymiany na nowe².

¹ J. Podhorodecki, *Zagadnienia normalizacji w przemyśle cukrowniczym*. „Gazeta Cukrownicza”, 1948, nr 3—4, s. 62—63 ; „Powyżej 20 lat życia liczy przeciętnie 60% wszystkich urządzeń cukrowni w Polsce. Rekord wieku osiągnęły baterie dyfuzyjne i piece wapienne, których 50% [...] liczy wyżej 40 lat życia. Poniżej 20 lat życia liczy przeciętnie 40% wszystkich urządzeń cukrowni”. Por. S. Zagrodzki, *Kierunki postępu technicznego w polskim cukrownictwie*. „Gazeta Cukrownicza”, 1960, nr 7; AZPC, Protokół z posiedzenia aktywu pracy ZPC Dolnego Śląska, 13 III 1947 r.; AZPC, *Sprawozdanie z działalności CZPC za rok 1949*.

² J. Podhorodecki, *Zagadnienia normalizacji...*, jw., tegoż, *Postęp techniczny a gospodarka cieplna w cukrowniach polskich* (AZPC, maszynopis z 1954 r.); S. Zagrodzki, *Kierunki postępu*

Z drugiej strony spadek potencjału produkcyjnego w omawianym przemyśle pozostawał w odwrotnym stosunku do potrzeb rynku krajowego, a także konieczności przeznaczenia pewnej ilości cukru na eksport.

W tej sytuacji wzrost produkcji cukru — przy zachowaniu optymalnej w naszych warunkach klimatycznych długości kampanii przerobowej — mógł nastąpić jedynie w drodze odbudowy i rozbudowy potencjału przerobowego już istniejących cukrowni lub budowy cukrowni nowych. Ta ostanía możliwość, brana początkowo w rachubę, została w latach późniejszych — zwłaszcza w planie sześciolletnim zaniechana, głównie z braku potrzebnych na ten cel środków inwestycyjnych. W wyniku tego w omawianym okresie wzrost potencjału przerobowego na dobę realizowany był w przemyśle cukrowniczym wyłącznie w drodze odbudowy oraz rozbudowy i modernizacji technicznej istniejących już czynnych cukrowni.

Rozwój przerobów dobowych w cukrowniach w latach 1945—1960 w stosunku do roku 1938 przedstawia tabela 23.

Tabela 23

Rozwój globalnych przerobów dobowych w polskim przemyśle cukrowniczym w latach 1938—1960

Rok	Liczba cukrowni	Przerób dobowy w tys. q	Wskaźnik 1938=100	Rok	Liczba cukrowni	Przerób dobowy w tys. q	Wskaźnik 1938=100
1938	76 ^a	1 012,3	100	1952	76	905,2	89
—	—	—	—	1953	76	972,4	96
1945	52	480,0	47	1954	76	998,4	98
1946	71	651,0	64	1955	76	1 005,0	99
1947	76	783,3	77	1956	76	893,2	88
1948	76	877,0	86	1957	76	999,3	98
1949	76	897,0	88	1958	76	1 053,0	104
1950	76	991,7	98	1959	76	963,9	95
1951	76	942,4	93	1960	76	1 118,4	110

^a cukrownie czynne w nowych granicach państwa.

Źródła: AZPC, *Plan 3-letni przemysłu cukrowniczego*, zał. 2; *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb*. T. 2 i 7; *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego w 20-lecie 1944—1964*.

Jak wynika z tabeli 23, zdolność przerobowa na dobę w polskim przemyśle cukrowniczym wzrastała szczególnie szybko w pierwszych latach powojennych, a mianowicie do roku 1950.

To szybkie tempo uwarunkowane było z jednej strony energiczną odbudową zniszczonych i zdewastowanych wskutek wojny cukrowni, z drugiej zaś — wyzwoleniem i uruchomieniem w licznych zakładach znacznych rezerw produkcyjnych, pochodzących jeszcze z czasów przedwojennych³.

technicznego..., jw. *Stan energetyki i gospodarki cieplnej w cukrownictwie polskim*. „Gazeta Cukrownicza”, 1946, nr 17—18; AZPC, *Sprawozdanie z działalności CZPC za rok 1949*; *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.

³ S. Wykrętowicz, *Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce w latach 1919—1939*. Poznań 1962, s. 48—49; S. Górski, *Historia rozwoju polskiego przemysłu cukrowniczego*. „Ga-

Natomiast w okresie planu sześcioletniego nastąpiło — jak wiadomo — poważne zahamowanie rozwoju potencjału przerobowego w przemyśle cukrowniczym, a okresowo nawet jego spadek⁴. Sytuacja zmieniła się na lepsze dopiero w ostatnich latach omawianego okresu. W rezultacie w roku 1960 wzrost mocy przerobowych na dobę w skali całego przemysłu cukrowniczego wyniósł w stosunku do roku 1947, który przyjęliśmy za wyjściowy (uruchomiono wtedy 76 cukrowni, i liczba ta nie uległa już zmianie do końca rozpatrywanego okresu) blisko 43%⁵.

W porównaniu jednak z rokiem 1938 przyrost mocy przerobowej na dobę był w 1960 roku znacznie niższy i w skali całego przemysłu wyniósł — jak to wynika z tabeli 23 — zaledwie 10,0%, przy czym w odniesieniu do cukrowni na ziemiach dawnych odsetek ten kształtował się w granicach około 14,6%, natomiast dla cukrowni na ziemiach odzyskanych wynosił zaledwie 1,5%.

Ten nieznaczny na pozór wzrost potencjału przerobowego cukrowni zachodnich i północnych spowodowany był — mimo przeznaczenia stosunkowo dużych środków — dwoma zasadniczymi czynnikami, a mianowicie: wyjątkową dewastacją, spowodowaną przez działania wojenne, w wyniku czego blisko połowa (46%) mocy produkcyjnej cukrowni uległa zniszczeniu — z jednej strony, z drugiej zaś — wbrew ogólnej opinii o niemieckim przemyśle — zacofaniem technicznym zakładów⁶. Większość bowiem cukrowni położonych na odzyskanych ziemiach zachodnich i północnych produkowała przed wojną wyłącznie cukier surowy i stąd cukrownie te odznaczały się — w porównaniu, na przykład z cukrowniami warszawskimi i lubelskimi, wytwarzającymi prawie wyłącznie cukier biały — stosunkowo wysokimi przerobami dobowymi. Dopiero po wojnie w Polsce Ludowej cukrownie zachodnie i północne zostały — kosztem wielkich nakładów inwestycyjnych — zmodernizowane pod względem technicznym i przebudowane na produkcję cukru białego⁷.

zeta Cukrownicza”, 1959, nr 11; „Gazeta Cukrownicza” 1946, nr 11—12, s. 261—266; tamże, 1948, nr 5—6, s. 101—110; AZPC, *I Ogólnokrajowy Zjazd Przemysłu Cukrowniczego*, 26—27 VII 1945; „Gazeta Cukrownicza”, 1945, nr 1—2, s. 26—34.

⁴ J. Leszczyński, *Z perspektywy piętnastu lat*. „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 6; S. Zagrodzki, *Kierunki postępu technicznego...*, jw.

⁵ *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; S. Górski, *Historia rozwoju...*, jw., AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1945—1960*; por. *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb*. T. 2, 1958, s. 48; tamże, t. 7, 1963, s. 115.

⁶ AZPC, *Protokół z posiedzenia aktywności pracy ZPC Dolnego Śląska, 13 III 1947 r.*: „W odniesieniu do innych przemysłów polski przemysł cukrowniczy stał na znacznie wyższym poziomie od przemysłu cukrowniczego w Niemczech [...] Cukrownie Dolnego Śląska — za nielicznymi wyjątkami — są źle rozplanowane, posiadają cały szereg urządzeń ogromnie przestarzałych, liczących po sto lat i więcej [...] a poza tym są w większości nastawione na produkcję cukru żółtego [surowego — SW]. Chcąc te cukrownie podciągnąć do poziomu technologicznego cukrowni [...] Polskiej centralnej — należy dokonać dużo przeróbek i ulepszeń...”; por. J. Leszczyński, *Z perspektywy...*, jw.; *Stan energetyki i gospodarki cieplnej...*, jw.; *Rozwój gospodarczy ziem zachodnich i północnych Polski*. Warszawa, s. 100.

⁷ Spośród 27 czynnych cukrowni zachodnich i północnych 13 produkowało przed wojną wyłącznie cukier surowy; łączna zdolność przerobowa tych cukrowni wynosiła w roku 1938 przeszło 200 tys. q na dobę, czyli więcej niż połowę ogólnej mocy przerobowej wszystkich cukrowni ziem odzyskanych. W latach 1945—1950 przebudowane zostały na produkcję cukru

Przebudowa ta, podnosząc jakość produkcji cukrowni, zmniejszyła jednak, przez przedłużenie procesu technologicznego, ich ilościową zdolność przerobową, zaniżając w ostatecznym wyniku ogólne rozmiary potencjału produkcyjnego.

W związku z tym, biorąc za punkt wyjścia stosunek norm przerobu dobowego przy produkcji cukru białego do cukru surowego, można z całą pewnością stwierdzić, że przedwojenny potencjał produkcyjny cukrowni zachodnich i północnych został w zasadzie odbudowany już w roku 1950⁸. W tymże roku przedwojenny poziom mocy przerobowej pozostałych cukrowni został nawet nieznacznie przekroczony. Problem ten przedstawia bliżej tabela 24.

Tabela 24

Rozwój przerobów dobowych w przemyśle cukrowniczym w latach 1938—1960 z uwzględnieniem podziału na ziemie w granicach państwa polskiego z r. 1939 i ziemie odzyskane

Obszar	Licz- ba cu- krowni	W tys. kwintali					Wskaźnik dynamiki rozwoju				
		1938	1947	1950	1955	1960	1938	1947	1950	1955	1960
Ziemie dawne	49	612,5	559,3	630,8	645,1	712,4	100,0	91,3	103,0	105,3	114,6
Ziemie odzyskane	27	399,8	224,0	360,9	359,9	406,0	100,0	65,9	90,3	90,0	101,5
Polska ogółem	76	1012,3	783,3	991,7	1005,0	1118,4	100,0	77,4	98,0	99,3	110,5

Źródła: AZPC, *Plan 3-letni przemysłu cukrowniczego*, zał. 2; *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb*. T. 2 i 7. Por. J. Leszczyński, *Z perspektywy piętnastu lat*. „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 8; „Rocznik Statystyczny”, 1963, s. 166, tabl. 66 (186).

Pokreślić wreszcie należy, że w omawianym okresie nastąpił także pewien wzrost średnich przerobów dobowych na jedną cukrownię: na ziemiach dawnych wyniósł on w roku 1960 w stosunku do roku 1938 — 16,4%, a na ziemiach odzyskanych — około 5%⁹. W poszczególnych jednak cukrowniach średni przyrost przerobów dobowych był znacznie wyższy. Spośród cukrowni zachodnich i północnych największy przyrost dobowy w wymienionym czasie miały: cukrownia Kluczewo (90%), cukrownia Kętrzyn (63%), cukrownia Pastuchów (56%) i inne; z cukrowni zaś cen-

białego cukrownie: Baworów, Cerekiew, Góra Śląska, Pastuchów, Pruszcz, Pustków, Strzelin i Szczecin, a w latach następnych — Małoszyn i Ziębice. 1960 roku cukier surowy wytwarzały jeszcze trzy cukrownie: Głogów, Łagiewniki i Ząbkowice. AZPC, *Protokół z posiedzenia aktywności pracy ZPC Dolnego Śląska...*, jw.; *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.).

⁸ J. Leszczyński, *Z perspektywy...*, jw.; „Jeśli uwzględni się, że [...] na ziemiach zachodnich 9 cukrowni przebudowano na produkcję cukru białego — co niewątpliwie w poważnym procencie obniżyło ich zdolność przerobową — to ogólny przerób dobowy osiągnięty w 1950 roku można uważać za wynik bardzo dobry, świadczący o przerwaniu potencjału produkcyjnego do poziomu przedwojennego”.

⁹ Średni przerób dobowy na jedną cukrownię w roku 1938 wynosił: na ziemiach odzyskanych — 14 807 q na dobę, a na ziemiach pozostałych — 12 500 q na dobę. W roku 1960 średni przerób dobowy na cukrownię kształtował się odpowiednio: 15 037 q na dobę i 14 544 q na dobę.

tralnych i wschodnich — cukrownia Sokołów (395%), cukrownia Dobrzelin (100%), cukrownia Przeworsk (70%), cukrownie Lublin i Gosławice (45%) i inne. Szczegółowo problem ten przedstawiony jest w aneksie.

W rozpatrywanym jednak okresie tempo wzrostu bazy surowcowej, zwłaszcza w zakresie globalnych zbiorów buraka cukrowego, było nieporównanie szybsze od tempa rozwoju mocy przerobowej przemysłu cukrowniczego. I tak na przykład, jeśli w latach 1947—1960 zdolność przerobowa na dobę ogółu cukrowni polskich wzrosła — jak powiedzieliśmy — o 43%, to globalne zbiory buraka cukrowego w analogicznym okresie zwiększyły się o 194%¹⁰.

W tej sytuacji sprawą niezwykle palącą stało się, zwłaszcza po roku 1956, radykalne przyspieszenie rozbudowy potencjału produkcyjnego przemysłu cukrowniczego, w szczególności w tych okręgach, gdzie znaczna liczba cukrowni posiadała małe przeroby dobowe i gdzie — w związku z tym — dysproporcja pomiędzy wspomnianymi przerobami a buraczną bazą surowcową zarysowała się najmocniej. Dotyczyło to w pierwszym rzędzie cukrowni okręgów warszawskiego i lubelskiego, i na te cukrownie — obok cukrowni śląskich — władze przemysłu cukrowniczego przeznaczyły największe środki inwestycyjne. Dzięki temu w tych właśnie okręgach wystąpiło w latach 1956—1960 najwyższe tempo przyrostu mocy produkcyjnej; w okręgach tych zanotowano najwyższy przyrost średnich przerobów dobowych na cukrownię. W tym samym czasie najniższy wzrost przerobów dobowych zaznaczył się w cukrowniach poznańskich, które od lat dzierżyły pod tym względem prymat w kraju, a niektóre z nich, jak na przykład cukrownia Opalenica, należały nawet do czołowych zakładów cukrowniczych w Europie. Problem ten ilustruje bliżej tabela 25.

Z drugiej jednak strony, mimo niewątpliwych osiągnięć przemysłu cukrowniczego w dziedzinie wzrostu potencjału przerobowego w ostatnich latach, problem dyspro-

Tabela 25

Rozwój przerobów dobowych w polskim przemyśle cukrowniczym
w latach 1950—1960 z podziałem na okręgi^a

Okręg cukrowniczy	Licz- ba cu- krowni	Przerób dobowy w skali okręgów w tys. q				Średni przerób dobowy na 1 cu- krownię — w q			
					1960				1960
		1950 ^a	1955	1960	1950	1950	1955	1960	1950
Warszawski	12	101,1	116,2	146,5	145	9 091	9 683	12 208	134
Lubelski	12	128,8	130,6	150,5	117	10 733	10 883	12 542	117
Poznański	16	250,5	263,7	271,5	108	15 656	16 481	16 969	108
Pomorski	18	270,3	257,5	285,4	106	15 017	14 306	15 856	105
Śląski	18	241,0	237,0	264,5	106	13 390	13 166	14 694	109
Polska ogółem	76	991,7	1005,0	1118,4	113	13 049	13 224	14 716	113

^a Dla 1950 r. zostały uwzględnione późniejsze zmiany w organizacji przemysłu cukrowniczego.

Źródło: *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb*. T. 2, s. 49 i 69, t. 7, s. 116.

¹⁰ AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb*. Lata 1945—1960; S. Górski, *Historia rozwoju...*, jw., por. rozdz. III niniejszej pracy, pkt 5c.

porcji pomiędzy tym potencjałem a bazą surowcową nie został do końca omawianego okresu rozwiązany; przeciwnie — w 1960 roku został on nawet mocno zaostrożony.

Wyrazem tego było znaczne przedłużenie kampanii cukrowniczej, a tym samym przekroczenie optymalnej w naszych warunkach klimatycznych granicy jej trwania, za którą przyjęło się uważać czasokres 75—80 dni¹¹. Szczególnie ostro dysproporcja ta zaznaczyła się w 1960 roku, kiedy średnia długość kampanii cukrowniczej w skali całego kraju wyniosła 93,5 doby, a w okręgach warszawskim i lubelskim, gdzie dysproporcja ta przybrała najostrejszy charakter, czas trwania wynosił odpowiednio 97 i 104 doby¹². W pozostałych okręgach cukrowniczych — poznańskim, pomorskim i śląskim — kampania przerobowa była również dłuższa od czasu optymalnego i kształtowała się w granicach od 87 do 93 dni¹³.

Przedłużenie kampanii cukrowniczej poza jej optymalną — z punktu widzenia zachodzącego w burakach procesu biologicznego — granicę, pociągało za sobą konieczność przerobu przez cukrownie, zwłaszcza warszawskie i lubelskie, znacznych ilości surowca buraczanego o coraz mniejszej zawartości cukru; oznaczało to poważny wzrost kosztów produkcji, a tym samym pogorszenie końcowych wyników ekonomicznych omawianego przemysłu.

3. POSTĘP TECHNICZNY I JEGO KIERUNKI

Proces rozwoju i wdrażania postępu technicznego w polskim przemyśle cukrowniczym w rozpatrywanym przez nas okresie nie przebiegał równomiernie. Różne jego nasilenie w poszczególnych latach zależało od wielu czynników, głównie jednak od aktualnych zadań stojących przed omawianym przemysłem, od wysokości środków przeznaczonych na modernizację jego zakładów, od kontaktów ze światowym przemysłem cukrowniczym i jego myślą techniczną, od importu nowoczesnej, wzorcowej aparatury i urządzeń, wreszcie od produkcji urządzeń cukrowniczych przez krajowy przemysł maszynowy.

Jest więc rzeczą oczywistą, że zarówno w pierwszych latach powojennej odbudowy, jak i w latach planu sześcioletniego, nie było sprzyjających warunków dla rozwoju modernizacji zakładów przemysłu cukrowniczego. W tym okresie postęp techniczny zaznaczył się wyraźnie jedynie w dziedzinie gospodarki cieplnej i energetycznej cukrowni¹⁴; dotyczyło to zwłaszcza cukrowni w woj. warszawskim i lu-

¹¹ J. Leszczyński, *Kampania cukrownicza 1958 r.* „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 4: „Według ogólnej opinii planowany wskaźnik 83,5 dnia kampanii jest zbyt napięty [...] w planowaniu kampanii (80 dni). „Natomiast według opinii Instytutu Przemysłu Cukrowniczego i prof. S. Zagrodzkiego, optymalny czas trwania kampanii w warunkach klimatycznych Polski wynosi 66—67 dni (por. S. Zagrodzki, *Kierunki postępu technicznego...*, jw.).

¹² *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb*, 1963 t. 7, s. 113.

¹³ Tamże.

¹⁴ S. Górski, *Historia rozwoju...*, jw.; J. Podhorodecki, *Postęp techniczny a gospodarka cieplna...*, jw., S. Wykrętowicz, *Kierunki rozwoju postępu technicznego w polskim przemyśle cukrowniczym*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1962, z. 4; tegoż, *Postęp techniczny a wydajność pracy w cukrowniach województwa poznańskiego w dwudziestolecie Polski Ludowej*. „Roczniki Ekonomiczne”, T. XVII, 1964/65, Poznań 1965, s. 47.

belskim, gdzie w okresie międzywojennym większość zakładów nie była jeszcze zelektryfikowana. W dziedzinie natomiast urządzeń produkcyjnych i technologii produkcji cukru postęp techniczny był niewielki; stał temu na przeszkodzie brak środków finansowych, a przede wszystkim materiałów i urządzeń technicznych.

Rozwój postępu technicznego na większą skalę zaznaczył się w polskim przemyśle cukrowniczym dopiero w ostatnich latach omawianego okresu, a mianowicie po roku 1956. Dzięki zwiększeniu środków finansowych i ponownemu nawiązaniu kontaktów z cukrownictwem na Zachodzie polski przemysł cukrowniczy mógł importować wzorcowe egzemplarze nowoczesnych aparatów i urządzeń produkcyjnych; jednocześnie do produkcji nowych urządzeń cukrowniczych przystąpił krajowy przemysł maszynowy. W ten sposób nastąpiło szybkie odrabianie zaległości i przyspieszenie modernizacji technicznej w większości zaniedbanych dotąd cukrowni.

Główne kierunki postępu technicznego w przemyśle cukrowniczym w ostatnich latach omawianego okresu stanowiły — obok gospodarki cieplnej i energetycznej, gdzie już wcześniej dokonano pewnych usprawnień — przede wszystkim automatyzacja procesu technologicznego oraz mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych¹⁵.

Postęp techniczny w dziedzinie energetyki dotyczył głównie dalszej modernizacji siłowni; w związku z tym na podkreślenie zasługuje fakt, że w latach 1953—1960 w 28 cukrowniach zainstalowano 34 wysokoprężne kotły parowe o łącznej wydajności około 1000 ton pary na godz. i ciśnieniu 25 i 40 atm, w dalszych zaś 19 cukrowniach dotychczasowe kotły o przestarzałej już konstrukcji zostały zmodernizowane¹⁶.

W tymże okresie cukrownie otrzymały także 30 turbozespołów o ogólnej mocy przeszło 50 MG¹⁷. Jednocześnie 22 cukrownie zostały zelektryfikowane¹⁸. W ten sposób zakończony został ostatecznie proces elektryfikacji polskich cukrowni, który trwał prawie 40 lat. Miarą postępu elektryfikacji był poważny wzrost zużycia energii elektrycznej w cukrowniach. Na przykład w latach 1951—1958 zużycie energii elektrycznej na 1 roboczogodzinę wzrosło średnio — w skali wszystkich cukrowni — z 2,87 kWh do 4,40 kWh, czyli o blisko 60%¹⁹. Jednocześnie w latach 1951—1960 zużycie mocy elektrycznej wzrosło z 82,7 kW do 200 kW na 1000 kwintali przerobionych buraków²⁰.

Wyrazem postępu technicznego w zakresie gospodarki cieplnej cukrowni była modernizacja przede wszystkim stacji wyparnych, idąca w kierunku zwiększenia powierzchni ogrzewalnej poszczególnych jej działów i dokonania bardziej ekonomicznego rozdziału oparów grzejnych. Jako typową przyjęto czterodziałową wyparkę

¹⁵ J. Leszczyński, *Kampania cukrownicza...* jw.; S. Zagrodzki, *Kierunki postępu technicznego...*; S. Górski, *Historia rozwoju...*, jw.; *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; AZPC, *Sprawozdania CZPC z działalności przemysłu cukrowniczego za lata 1952—1960*.

¹⁶ *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; por. także J. Leszczyński, *Z perspektywy...*, jw.

¹⁷ *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; por. S. Górski, *Historia rozwoju...*, jw.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ S. Górski, *Historia rozwoju...*, jw.

²⁰ *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw., T. 2 s. 52 i t. 7 s. 119; por. AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1950—1960*.

ciśnieniową, która w roku 1960 prawie całkowicie wyeliminowała z cukrowni polskich wyparki próżniowe²¹. Dalszym postępowaniem w tej dziedzinie było zainstalowanie w roku 1959 w cukrowniach Zduny i Żnin stacji wyparnych z termosprężaniem oparów I działu wyparki. Począwszy zaś od roku 1958, zaczęto wprowadzać automatyczną regulację poziomu soku w I dziale wyparki i kompleksową automatyzację stacji wyparnych²². Powiększono również znacznie powierzchnię kaloryzatorów dyfuzyjnych, ogrzewaczy soku i werników. Postęp techniczny w tym zakresie przedstawia bliżej tabela 26.

Tabela 26

Postęp techniczny przy zagęszczaniu soku cukrowego
w latach 1945—1960

Wyszczególnienie	Liczba cukrowni			
	1945	1950	1955	1960
Stacje wyparne próżniowe	25	20	17	4
Stacje wyparne ciśnieniowe	51	56	59	72
Stacje wyparne z termosprężaniem	—	—	—	2
Automatyczna regulacja poziomu w I dziale wyparki	—	—	—	5
Kompletna automatyzacja stacji wyparnej	—	—	—	3

Źródła: *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego w 20-lecie 1944—1964*, Por. też: *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb*, T. 7, s. 121.

W procesie technologicznym postęp techniczny zaznaczył się w dwóch kierunkach: w dziedzinie dyfuzji i oczyszczania soków. Do roku 1955 stosowana była w naszych cukrowniach dyfuzja periodyczna typu „Robert”²³. Modernizacja tego typu dyfuzji polegała głównie na zwiększaniu liczby dyfuzorów w celu lepszego wysładzania krajanki buraczanej i zmniejszaniu w ten sposób produkcyjnych strat cukru. Docelową była w tym czasie dyfuzja 12—14-naczyniowa²⁴.

²¹ *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw., t. 2, s. 121; S. Górski, *Historia rozwoju...*, jw.

²² Tamże; ZPC — DO Poznańskiego, *Sprawozdanie cukrowni Zduny z dn. 9 IV 1964*; S. Wykrętowicz, *Postęp techniczny a wydajność pracy...*, jw., s. 48.

²³ Wyjątek stanowiła cukrownia Gostyń, w której pracowały 4 aparaty dyfuzji ciągłej typu „Rapid”, zainstalowane jeszcze w 1914/15 r. Dyfuzja ciągła „Rapid”, w przeciwieństwie do dyfuzji periodycznej „Roberta” była aparatem zautomatyzowanym o przestarzałej konstrukcji; obsługiwał ją tylko jeden pracownik, podczas gdy przy baterii dyfuzyjnej „Roberta” zatrudnionych było kilku lub kilkunastu ludzi. (Por. J. Krzętowski, *Kilka słów o dyfuzji ciągłej*. „Gazeta Cukrownicza”, 1948, nr 11—14, s. 232; B. Nowakowski, *Zagadnienie dyfuzji ciągłej*. „Gazeta Cukrownicza”, 1950, nr 2—3).

²⁴ W roku 1945 w cukrowniach polskich na ogólną liczbę 145 baterii dyfuzyjnych 66 baterii było krótkich — posiadało od 8 do 11 dyfuzorów. W roku 1960 liczba tych ostatnich baterii zmniejszyła się do 33, czyli o połowę. Pozostałe baterie (102) zostały przedłużone od 12—14 dyfuzorów przez co uzyskano lepsze wysładzanie krajanki buraczanej i zmniejszenie w ten sposób produkcyjnych strat cukru. Por. *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw., T. 7, s. 131.

W 1956 roku dokonał się w tej dziedzinie zasadniczy przełom i cukrownia Przeworsk — jako pierwsza w kraju — otrzymała nowoczesną, całkowicie zautomatyzowaną dyfuzję ciągłą typu „Olier”; w dwa lata później cukrownia ta otrzymała drugi egzemplarz dyfuzji ciągłej tego samego typu. Równocześnie w roku 1958 pierwszą, również wysoce nowoczesną i całkowicie zautomatyzowaną dyfuzję ciągłą typu „DdS” otrzymała cukrownia Gosławice. W roku 1960 w pięciu cukrowniach polskich, a mianowicie: Przeworsk, Gosławice, Klemensów, Otmuchów i Lublin pracowało już siedem zautomatyzowanych dyfuzji ciągłych, stanowiących najwyższe osiągnięcie techniki cukrowniczej w tej dziedzinie²⁵.

Wyrazem zaś postępu technicznego w zakresie oczyszczania soku buraczanego była automatyzacja nawapniania defekacji wstępnej i głównej. Istotnym osiągnięciem w tej dziedzinie było zastosowanie przy defekacji głównej automatycznego nawapniacza typu Godwoda oraz wprowadzenie tzw. progresywnej defekacji wstępnej²⁶. W ostatnich latach w kilkunastu cukrowniach wprowadzono do filtracji soku błotniarki i cedzidla z hydromechanicznym usuwaniem osadu pomysłu inż. Szarejki²⁷. Dokonano również pierwszych prób w zakresie automatyzacji saturacji i ciągłości filtracji soków²⁸. Dodać wreszcie należy, że od roku 1955 zastosowano do filtracji najpierw w błotniarkach typu Szarejki, a następnie także w ramowych (1958) zamiast stosowanych dotąd tkanin jutowych i bawełnianych — tkaniny stylonowe. Znacznej modernizacji uległy również wirówki. Do roku 1950 w większości cukrowni polskich stosowane były wirówki wiszące typu Westona, często jeszcze o napędzie pasowym. W ostatnim dziesięcioleciu wirówki te były stopniowo elektryfikowane, a następnie wymieniane na wirówki stromostozkowe z silnikiem dwubiegowym. W roku 1960 w cukrowniach polskich było już zainstalowanych 230

²⁵ Pierwsze egzemplarze zautomatyzowanej dyfuzji ciągłej sprowadzone zostały z zagranicy, a mianowicie z Francji („Olier”) i Danii (DdS — De danske Sukkerfabrikker). „Wobec prostoty budowy dyfuzji DdS oraz ponieważ jest ona lżejsza i tańsza od innych typów dyfuzji, przyjęto dyfuzję tę do dalszego rozpowszechniania. Z importu zakupiono jeszcze 5 kompletów dyfuzji DdS, a dalsze wyprodukował krajowy przemysł maszynowy na podstawie licencji zakupionej w Danii”. *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; AZPC, *Efekty z zastosowania dyfuzji ciągłych 1956—1963*; Cz. Ropa, *Praca dyfuzji „Oliera” w cukrowni Przeworsk*. „Gazeta Cukrownicza” 1961, nr 10; J. Szadkowski, S. Jarzęcki, *Praca dyfuzji DdS*. „Gazeta Cukrownicza” 1959, nr 6; *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw. T. 7, s. 99 i 121.

²⁶ Nawapniacz typu Godwoda wprowadzono po raz pierwszy w 1945 r. w cukrowni Leśmierz. W roku 1950 wspomniane nawapniacze miało 5 cukrowni, w 1955 — 15 cukrowni i w r. 1960 — 23, czyli przeszło 30% ogółu czynnych cukrowni. Natomiast upowszechnienie progresywnej defekacji wstępnej napotykało na większe trudności. Liczba cukrowni stosujących wymienioną wyżej defekację wynosiła: w 1945 r. — 1, w r. 1955 — 2 i w r. 1960 — 15. *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; AZPC, *Sprawozdanie CZPC z działalności przemysłu cukrowniczego za rok 1952*; AZPC, *Analiza przebiegu i wyników kampanii cukrowniczej 1955 r.* — sprawozdanie na kolegium w dniu 9 III 1956 r.; AZPC, *Kampania 1960 r.* — referat pokampanijny na Krajową Radę Cukrowniczą.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.: *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw., T. 2, s. 99 i 121.

wirówek stromostożkowych²⁹. W ostatnich latach prowadzone były także próby z wirówkami zautomatyzowanymi³⁰.

Ostatni wreszcie z głównych kierunków postępu technicznego stanowiła — jak już podkreślono — mechanizacja najbardziej ciężkich i pracochłonnych czynności, jak załadunek i wyładunek buraków i węgla, kamienia wapiennego i cukru. W związku z tym kilka cukrowni otrzymało dostosowane do swej specyfiki łopaty mechaniczne typu PŁ-3, ładowarki i spychacze hydrauliczne na ciągnikach „Zetor”, dźwigi typu „Październik” i „Tatra”, transportery i inne urządzenia³¹. W wielu cukrowniach zastosowany został także hydromechaniczny wyładunek buraków i hydromechaniczne usuwanie błota defekacyjnego³². W ostatnich latach w większości cukrowni zmechanizowano również transport wewnętrzny cukru, we wszystkich zaś zastosowano maszynowe zaszywanie worków z cukrem. Prawie wszystkie magazyny cukru wyposażone zostały w stertowniki worków i przenośniki ułatwiające załadunek cukru do wagonów.

Na uwagę zasługuje także zainstalowanie w kilkunastu cukrowniach nowych pieców wapiennych z całkowicie zmechanizowanym załadunkiem do pieca kamienia wapiennego i koks oraz mechanicznym wyładunkiem wapna palonego. Również wszystkie nowe kotły parowe zostały wyposażone w mechaniczne urządzenia nawadniające i odzūżlające. Przy starych natomiast kotłach zmechanizowano odzūżlanie³³.

Przedstawione wyżej kierunki modernizacji zakładów podyktowane były z jednej strony koniecznością poprawy jakości cukru, w szczególności dostosowania jego jakości do norm światowych, z drugiej zaś — potrzebą obniżki kosztów własnych. Te ostatnie bowiem w związku z pogarszającą się od dłuższego czasu polaryzacją buraków, czyli spadkiem zawartości w nich cukru, oraz wzrostem produkcyjnych strat cukru, spowodowanych głównie przestarzałymi urządzeniami i aparaturą, wykazywały w ostatnim dziesięcioleciu — zwłaszcza po podwyżkach ceny buraków w latach 1957 i 1958 — stałą tendencję wzrostu. Natomiast ceny cukru utrzymywały się od roku 1954 w zasadzie na nie zmienionym poziomie. W tej sytuacji przy stabilizacji ceny zbytu i wzrastających kosztach produkcji akumulacja przemysłu cukrowniczego wyraźnie się zmniejszyła³⁴; jedynym skutecznym wyjściem z tej sytuacji mogła być obniżka kosztów własnych w drodze modernizacji technicznej zakładów.

W związku z tym należy podkreślić, że w wyniku wprowadzenia usprawnień technicznych w zakresie gospodarki ciepłno-energetycznej cukrowni zużycie paliwa,

²⁹ *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.

³⁰ Tamże.

³¹ AZPC, *Analiza przebiegu i wyników kampanii cukrowniczej 1955 i 1956; Sprawozdanie CZPC z działalności przemysłu cukrowniczego za 1953 r.; Kampania 1960 — referat pokampanijny...*, jw.; *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; S. Górski, *Historia rozwoju...*, jw.

³² Tamże; Dane cukrowni Świecie, Gryfice, Pustków, Pelplin i Żnin.

³³ Tamże.

³⁴ Por. rozdz. VI, pkt 5c.

stanowiącego obok buraków najpoważniejszą pozycję w kosztach produkcji, zmniejszyło się na jeden kwintal z 9,68 kg węgla w roku 1947 do 7,28 kg w roku 1960, czyli o blisko 25%³⁵. Z tych samych przyczyn wydatnie zmniejszyło się także zużycie węgla w suszarniach wysłodków. Bliżej problem ten naświetla tabela 27.

Tabela 27

Zużycie węgla na przerób buraków w przeliczeniu na węgiel umowny (w odsetkach na buraki)

Rok	Zużycie węgla ^a % n. b.	Wskaźnik 1945=100	Rok	Zużycie węgla % n. b.	Wskaźnik 1945=100
1945	10,09	100	1953	8,01	79
1946	10,89	107	1954	8,19	81
1947	9,68	96	1955	8,20	81
1948	9,42	93	1956	8,98	89
1949	8,91	88	1957	8,02	79
1950	8,35	83	1958	7,67	76
1951	8,87	87	1959	8,17	81
1952	8,61	85	1960	7,28	72

^a) Węgiel przeliczony na wartość opalową 7000 kcal/kg.

Źródło: AZPC, *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego w 20-leciu 1944-1964*.

Najpoważniejsze jednak efekty ekonomiczne przyniosła cukrowniom w omawianym okresie zautomatyzowana dyfuzja ciągła. Cukrownie, które ją u siebie wprowadziły, uzyskały zmniejszenie produkcyjnych strat cukru o połowę, tzn. z 0,7—0,8% do 0,35—0,4% na przerobione buraki³⁶. Oszczędność cukru powstała z tego tytułu w 1960 roku wyniosła — w skali całego omawianego przemysłu — 29 230 kwintali³⁷; łącznie zaś z oszczędnością robocizny ogólna wartość efektu ekonomicznego uzyskanego z zastosowania dyfuzji ciągłej wyniosła w tymże roku 1960 — 19 366 tys. złotych³⁸. Natomiast łączne nakłady inwestycyjne na wymienione wyżej komplety dyfuzji ciągłej wyniosły 48 649 tys. złotych³⁹. Jak z tego wynika, dyfuzja ciągła należała w rozpatrywanym okresie do najszybciej rentujących się inwestycji, okres bowiem umarzania nakładów na nią wynosił średnio około 2,5 roku. Warto

³⁵ AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1945-1960*; AZPC, *Wskaźniki techniczno-ekonomiczne, lata 1945-1959*; *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; AZPC, *Analizy przebiegu i wyników kampanii cukrowniczych, lata 1955-1956*; AZPC, *Sprawozdanie CZPC z działalności przemysłu cukrowniczego 1947-1949 i 1952-1953*; S. Górski, *Historia rozwoju...*, jw.; S. Wykrętowicz, *Kierunki rozwoju postępu technicznego...*, jw.; *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw. T. 2, s. 85, t. 7, s. 161.

³⁶ *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.

³⁷ AZPC, *Efekty ekonomiczne z zastosowania dyfuzji ciągłej...*, jw.; por. ZPC — Do Poznaniańskiego, *Sprawozdania cukrowni poznańskich z rozwoju postępu technicznego w okresie dwudziestolecia Polski Ludowej* (sprawozdanie cukrowni Gosławice z dn. 9 IV 1964 r.); S. Wykrętowicz, *Postęp techniczny a wydajność pracy...*, jw., s. 51.

³⁸ AZPC, *Efekty ekonomiczne z zastosowania dyfuzji ciągłej...*, jw.

³⁹ Tamże.

również dodać, że w wyniku zainstalowania dyfuzji ciągłej nastąpiło znaczne zmniejszenie zużycia wody świeżej, której brak odczuwało w ostatnim czasie wiele cukrowni, a ponadto zupełna likwidacja wód ściekowych, zatrzymujących dotąd okoliczne stawy, jeziora i rzeki. Przebieg wdrażania i wyniki ekonomiczne z zastosowania dyfuzji ciągłej przedstawia tabela 28.

Tabela 28

Rozwój dyfuzji ciągłej w polskim przemyśle cukrowniczym
w latach 1956–1960

Rok	Nowe dyfuzje ciągłe		Efekty ekonomiczne z zastosowania dyfuzji ciągłej		Łączna wartość efektu tys. zł
	Liczba cukrowni	Liczba kompletów	Oszczędność cukru w t	Oszczędność robocizny — roboczodni	
1956	1	1	100	200	645,0
1957	—	—	283	1 440	1 835,0
1958	2	2	860	4 320	5 642,0
1959	2	2	791	9 100	5 644,0
1960	1	2	2 923	11 300	19 366,0

Źródło: AZPC, *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego w 20-leciu 1944–1964*.

Modernizacja techniczna wywarła także pewien wpływ na zatrudnienie i wydajność pracy. Dotyczy to zwłaszcza tych cukrowni, w których zainstalowana została dyfuzja ciągła, a mechanizacja miała charakter bardziej kompleksowy. Na przykład w cukrowni Gosławice w wyniku wprowadzenia zautomatyzowanej dyfuzji ciągłej i mechanizacji innych działów produkcji — ilość roboczogodzin w grupie przemysłowej na 1 kwintal cukru zmniejszyła się z 4,22 w 1956 roku do 2,00 w roku 1960⁴⁰; oznaczało to wzrost wydajności pracy w tym czasie o 53%. Jednocześnie zatrudnienie w tym samym tylko dziale dyfuzyjnym wymienionej cukrowni zmniejszyło się z 39 do 3 robotników⁴¹. Efekt ekonomiczny cukrowni gosławickiej z tego tytułu wyniósł za pierwszy rok uruchomienia dyfuzji ciągłej 166 tys. zł⁴². Podobne zjawisko wystąpiło także w innych cukrowniach posiadających dyfuzję ciągłą.

Pewien wpływ na zatrudnienie i wydajność pracy w cukrowniach miała również mechanizacja i hydromechanizacja, zwłaszcza w zakresie prac związanych z surowcem. Na przykład w cukrowni Zduny w wyniku hydromechanizacji splawów buraczanych uzyskano zmniejszenie zatrudnienia o 12 pracowników na dobę kampanijną⁴³. Podobny efekt ekonomiczny przyniosła hydromechanizacja splawów w innych cukrowniach.

⁴⁰ S. Wykrętowicz, *Postęp techniczny a wydajność pracy...*, jw., s. 51.

⁴¹ Tamże; por. AZPC, *Efekty z zastosowania dyfuzji ciągłej...*, jw.: ZPC — DO Poznańskiego, *Sprawozdania cukrowni poznańskich...* (sprawozdanie cukrowni Gosławice..., jw.).

⁴² ZPC — DO Poznańskiego, *Sprawozdania cukrowni poznańskich...* (sprawozdanie cukrowni Gosławice..., jw.); S. Wykrętowicz, *Postęp techniczny a wydajność pracy...*, jw.

⁴³ Tamże.

Znacznej modernizacji uległy w tym czasie różne urządzenia mechaniczne, jak podnośniki do buraków, płuczki, łapacze korzeni i liści, łapacze kamieni, pompy, krajalnice itp.

Omówiona powyżej modernizacja cukrowni polskich była przede wszystkim dziełem rodzimej myśli technicznej. Uczeń i inżynierowie polscy byli projektantami, konstruktorami i realizatorami przeważającej części urządzeń i aparatury termicznej i mechanicznej związanej z produkcją cukru⁴⁴. Osiągnięcia polskiej myśli technicznej w tej dziedzinie, posiadające bogate tradycje z okresu dwudziestolecia międzywojennego i jeszcze wcześniejszego, nie ustępowały zagranicznemu, chociaż z drugiej strony, należy to podkreślić, kontakty polskich cukrowników z zagraniczną myślą techniczną stanowiły ważny czynnik inspiracji do nowych rozwiązań technicznych i technologicznych w kraju.

Ważną rolę w rozwoju postępu technicznego w przemyśle cukrowniczym odegrał także ruch racjonalizatorski. Dzięki różnym pomysłom racjonalizatorskim wiele urządzeń i aparatów zostało ulepszonych lub dostosowanych do specyficznych warunków pracy poszczególnych cukrowni, przynosząc im niekiedy poważne efekty ekonomiczne⁴⁵.

Ruch racjonalizatorski objął wszystkie cukrownie i rozwijał się w wielu kierunkach. Z ważniejszych usprawnień, na przykład w dziedzinie mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych, wymienić należy: hydromechaniczny wyladunek buraków i węgla z wagonów (c. Świecie, c. Gryfice, c. Pelplin i inne), mechaniczny wyladunek buraków z wozów i przyczep (c. Zduny i inne), zmechanizowany wywóz żużlu spod kotłów (c. Zbiersk i inne) oraz pneumatyczny transport wysłodków z suszarni do magazynu (c. Świecie). W dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy do cenniejszych osiągnięć myśli racjonalizatorskiej zaliczyć należy: sygnalizację świetlną i klimatyzację w pomieszczeniach gorących (c. Zbiersk), zabezpieczenie ludzi na pomoście pieca wapiennego (c. Łągiewniki) i inne. Spośród zaś usprawnień racjonalizatorskich w zakresie gospodarki wodnej i cieplnej najciekawsze były: automatyzacja aparatury do grzania wody z możliwością regulacji temperatury i samoczynna sygnalizacja pracy pomp wodnych zasilających kotły (c. Łągiewniki).

Większość zgłaszanych wniosków racjonalizatorskich znajdowała zastosowanie w praktyce. Na przykład w cukrowni „Częstocice” na 141 wniosków zgłoszonych w latach 1949—1960 — 89 zostało przyjętych i wdrożonych w życie. Również w cukrowni Wróblin spośród 31 pomysłów racjonalizatorskich przedstawionych w latach 1956—1960 — 28 przyjęto i zastosowano w zakładzie⁴⁶. Podobnie było w wielu innych zakładach omawianego przemysłu. Dodać przy tym należy, że ważniejsze i oryginalne

⁴⁴ Do czołowych przedstawicieli myśli technicznej w zakresie cukrownictwa należeli w omawianym okresie inżynierowie: Godwod, J. Podchorodecki, Szarejko, Zagrodzki, Żelazny i inni.

⁴⁵ Na przykład w cukrowni Wróblin oszczędności z tytułu wprowadzonych w latach 1956—1960 usprawnień racjonalizatorskich wyniosły przeszło 800 tys. złotych. Blisko 900 tys. złotych oszczędności przyniósł ruch racjonalizatorski w cukrowni Zbiersk. Podobnie było w innych cukrowniach (Dane cukrowni: Wróblin, Zbiersk, Zduny i innych).

⁴⁶ Dane cukrowni: Częstocice, Zbiersk, Wróblin.

nalniejsze usprawnienia racjonalizatorskie znajdowały zastosowanie również w innych cukrowniach⁴⁷.

Racjonalizatorzy za swoje pomysły usprawnień byli odpowiednio wyróżniani, na przykład w prasie, a także nagradzani w postaci premii, odznaczeń itp. Ważną rolę w dziedzinie inspiracji twórczej spełniały też istniejące przy cukrowniach kluby techniki i racjonalizacji.

Głównym jednak ośrodkiem myśli technicznej związanej z przemysłem cukrowniczym był Instytut Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie, który swoją chlubną działalność z okresu międzywojennego reaktywował już w marcu 1945 roku⁴⁸. W latach 1950—1960 Instytut opracował około 200 dokumentacji techniczno-naukowych, których większość wprowadzono w cukrowniach w ramach ich modernizacji technicznej⁴⁹. W szczególności w latach 1949—1955 opracowana została przez Zakład Buraka Cukrowego Instytutu niezwykle ważna dla gospodarki surowcowej cukrowni metoda przemysłowego przechowywania buraków do przerobu w końcowym okresie kampanii; wspomniana metoda umożliwiła obniżenie strat cukru powstających przy dłuższym składowaniu buraków z około 0,05% do około 0,015% na dobę. Warto podkreślić, że w 1958 roku metodą tą przechowano 27% buraków przeznaczonych do przerobu⁵⁰. Zakład Technologii Cukru IPC opracował w tym czasie szereg zagadnień z zakresu dyfuzji, oczyszczania soku i krystalizacji cukru, a Zakład Mechaniki Instytutu osiągnął znaczne wyniki w dziedzinie poprawienia jakości krajanki buraczanej, od której w dużej mierze zależy właściwe odciążenie z buraka cukru.

Oprócz IPC działały jeszcze przy poszczególnych cukrowniach laboratoria zakładowe, prowadzące obok podstawowej działalności produkcyjnej również pewną działalność o charakterze badawczym. Były to: 5 laboratoriów okręgowych, powstałych w latach 1948—1955, oraz 11 zespołów agrotechniczno-surowcowych, zorganizowanych w latach 1953—1954. Zatrudniały one łącznie przeszło 60 pracowników inżynierjno-technicznych i 13 laborantów⁵¹.

Na podkreślenie zasługuje także fakt, że w omawianym okresie większość nowych maszyn i urządzeń produkcyjnych, jak: płuczki do buraków, dyfuzje typu „Roberta”, mieszadła, filtry, defekacje, saturacje, wyparki, warniki, aparaty Godwoda

⁴⁷ Na przykład w cukrowni Strzelin racjonalizatorzy-cukrownicy opracowali w 1951 roku splukiwacz kolejowy, który następnie znalazł zastosowanie w cukrowniach Łagiewniki i Gryfice. W 1952 roku inż. Gronkiewicz z cukrowni Otmuchów opracował urządzenie służące do rozładunku węgla drobnego z wagonów, które później zostało rozpowszechnione w kilkunastu cukrowniach. Wiele usprawnień wprowadzono również w dziedzinie oczyszczania i zagęszczania soków, wirowania, magazynowania cukru itp. Por. *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; AZPC, *Analizy z przebiegu i wyników kampanii cukrowniczych 1955 i 1956*; AZPC, *Sprawozdanie z działalności CZPC za r. 1949*.

⁴⁸ *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; „Gazeta Cukrownicza”, 1946, nr 3—4, s. 44—48.

⁴⁹ *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże; por. T. Śliwiński, *Zakres prac Wydziału Technicznego i jego współpraca z innymi wydziałami oraz Instytutem Przemysłu Cukrowniczego (AZPC)*.

itp. — wykonana została sposobem gospodarczym przez same cukrownie bądź przez wyspecjalizowane w produkcji urządzeń cukrowniczych zakłady mechaniczne w Raciborzu i we Włochach⁵².

Wymowną ilustrację osiągnięć polskiej myśli technicznej w zakresie cukrownictwa stanowił również eksport gotowych obiektów w postaci nowoczesnych cukrowni; w latach 1952—1960 Polska wybudowała w siedmiu krajach jedenaście cukrowni, przy czym siedem z nich zbudowanych zostało całkowicie przez przedsiębiorstwa polskie i na polskiej dokumentacji technicznej⁵³.

Część jednak urządzeń aparatury cukrowniczej sprowadzana była nadal z zagranicy bądź produkowana na obcych licencjach. Asortyment importowanych maszyn i urządzeń dla cukrowni był bardzo różnorodny; pochodziły one zarówno z krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Na przykład pierwsze komplety dyfuzji ciągłej importowane były z Francji i Danii; krajalnice i automatyczne pakowaczki cukru — z NRF; filtry próżniowe i regulacje temperatur na ogrzewaczach oraz turbozespoły przeciwwrzące — z Czechosłowacji; ładowarki zaś głównie z ZSRR⁵⁴.

Z zagranicy sprowadzany był ponadto również różnego rodzaju drobny sprzęt pomiarowy, jak sacharymetry, pometry, wilgociomierze, krytaloskopy, fotokalorymetry i inne.

⁵² *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; por. AZPC, *Analiza przebiegu i wyników kampanii cukrowniczych 1954, 1955, 1956 i 1960*; J. Leszczyński, *Kampania cukrownicza 1958...*, jw.

⁵³ *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.

⁵⁴ Tamże; J. Leszczyński, *Kampania cukrownicza 1958 r....*, jw.

V. ZATRUDNIENIE

1. WIELKOŚĆ ZATRUDNIENIA

W przemyśle cukrowniczym ze względu na sezonowy charakter jego produkcji zatrudnienie w ciągu roku wykazuje dużą fluktuację; wzrasta ono mianowicie w okresie kampanii cukrowniczej, a następnie opada po jej zakończeniu. W związku z tym rozróżnia się zatrudnienie kampanijne i średnioroczne, czyli przeciętne. To ostatnie stanowi średnią zatrudnienia kampanijnego i tzw. okresu remontażowego¹. W tym ostatnim okresie, trwającym około 8—9 miesięcy w roku, przeważającą większość lub wyłącznie tylko stanowią pracownicy stali, dla których praca w cukrowni jest głównym i podstawowym zajęciem². Tworzą oni trzon wykwalifikowanej kadry cukrowniczej, związanej jeśli nie z daną cukrownią, to w ogóle z interesującym nas przemysłem, od wielu nieraz pokoleń. Pracownicy natomiast sezonowi są jedynie czasowo zatrudnieni w cukrowni, głównie na czas kampanii przerobowej; dla nich praca w przemyśle cukrowniczym jest zajęciem ubocznym; są to również w znacznej mierze pracownicy niekwalifikowani lub co najwyżej przyuczeni w zawodzie cukrowniczym. Pracownicy sezonowi odgrywają jednak niezwykle ważną rolę, zważywszy że w okresie kampanii przerobowej stanowią oni średnio około 60—70% ogólnego zatrudnienia. Szczególne znaczenie ekonomiczne tej grupy pracowników polega na tym, że — poza kampanią przerobową — w pozostałych miesiącach roku przemysł cukrowniczy nie musi utrzymywać tak wielkiej liczby pracowników bez należytego ich wykorzystania produkcyjnego. Okoliczność ta nie pozostawała bez wpływu na ogólną efektywność gospodarczej działalności przemysłu cukrowniczego zarówno w przyszłości, jak i w okresie powojennym.

Należy podkreślić, że w tym właśnie ostatnim, rozpatrywanym przez nas okresie liczba pracowników stałych i sezonowych w przemyśle cukrowniczym — w stosunku do ostatnich lat międzywojennych — poważnie się zwiększyła³.

Wzrost zatrudnienia pracowników stałych nastąpił przede wszystkim w wyniku zwiększenia liczby czynnych cukrowni (z 60 w roku 1937 do 76 w latach 1947—1960), a następnie bardzo poważnego — jak wiadomo — rozbudowania aparatu służby plantacyjno-surowcowej. Wzrosła także — w stosunku do okresu międzywojennego — liczba pracowników administracyjno-biurowych, zwłaszcza w latach 1950—1955, które — jak już podkreślaliśmy — charakteryzowały się m. in. nad-

¹ AZPC, I—VIII Układy Zbiorowe pracy w przemyśle cukrowniczym.

² Tamże.

³ J. Leszczyński, *Z perspektywy piętnastu lat*, „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 6; por. „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 106, tabl. 66 (186).

miernym rozrostem biurokracji, związanej z ówczesnym wysoce scentralizowanym modelem naszej gospodarki narodowej.

Jeśli idzie natomiast o pracowników sezonowych, to w omawianym okresie liczba ich — w porównaniu z kampaniami przedwojennymi — wzrosła głównie w wyniku poważnego rozszerzenia terytorialnego buraczanej bazy surowcowej. W związku z tym powstały — jak już zaznaczono — liczne terenowe punkty odbioru buraków, które podczas kampanii cukrowniczej zatrudniały pokaźną rzeszę pracowników sezonowych. Wzrosło także zatrudnienie pracowników sezonowych w samych cukrowniach, a to — jak wiadomo — wskutek poważnego zwiększenia w nich ogólnej masy przerabianych buraków.

Znaczny wpływ na ogólny stan zatrudnienia w omawianych latach, zarówno w okresie kampanijnym, jak i remontażowym, miał wreszcie fakt, że w wielu cukrowniach, zwłaszcza na ziemiach zachodnich i północnych, duża część załóg skompletowana była z pracowników nowych, nie posiadających żadnej praktyki w cukrownictwie; przez dłuższy czas, głównie zaś w pierwszych latach powojennych, wydajność tych pracowników była bardzo niska⁴.

W wyniku tych wszystkich okoliczności przeciętne średnioroczne zatrudnienie w całym przemyśle cukrowniczym w rozpatrywanym okresie wzrosło — w porównaniu z ostatnimi latami międzywojennymi — przeszło dwukrotnie⁵. Wzrosło także, chociaż nie w tym stopniu, zatrudnienie na jedną cukrownię; w roku 1960 było ono wyższe od średniego zatrudnienia na jedną cukrownię w roku 1937 prawie o 65%. Natomiast zatrudnienie kampanijne w analogicznym okresie wzrosło o około 40—45%. Problem ten przedstawia bliżej tabela 29.

Ogólne średnioroczne zatrudnienie pracowników przemysłu cukrowniczego dzieliło się z kolei na pracowników fizycznych i umysłowych. W omawianym okresie

Tabela 29

Zatrudnienie przeciętne (średnioroczne) w polskim
przemyśle cukrowniczym w latach 1937—1960

Rok	Liczba cukrowni	Zatrudnienie średnioroczne		Zatrudnienie kampanijne	
		ogółem	na 1 cukrownię	ogółem	na 1 cukrownię
1937	60	18 828	314	54 000*	900
1946	71	38 768	546	78 100	1 100
1950	76	39 790	523	84 900	1 117
1955	76	37 905	489	80 900	1 064
1958	76	38 316	504	80 500	1 059
1960	76	39 401	518	80 600	1 060

* szacunek autora.

Źródło: „Rocznik Statystyczny” 1939, s. 133; „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 166, tabl. 66; „Gazeta Cukrownicza”, 1947, nr 23—24.

⁴ J. Leszczyński, *Z perspektywy...*, jw.; AZPC, *Analizy ekonomicznej działalności przemysłu cukrowniczego, lata 1952—1960*; AZPC, *Sprawozdania z przebiegu kampanii 1956 w okręgach cukrowniczych: warszawskim, lubelskim, poznańskim, pomorskim i śląskim*.

⁵ Mały „Rocznik Statystyczny” 1962, s. 73, tabl. 23 (71).

liczba pracowników umysłowych w stosunku do roku 1937 wzrosła kilkakrotnie (5—8 razy)⁶. Jednocześnie bardzo poważnie wzrósł udział pracowników umysłowych w ogólnym zatrudnieniu średniorocznym przemysłu cukrowniczego, a mianowicie z 7% w roku 1937 do 27% w roku 1955⁷.

Ten wysoki udział pracowników umysłowych w ogólnym przeciętnym zatrudnieniu był — jak już zaznaczyliśmy — konsekwencją nie tylko poważnego wzrostu liczbowego służby plantacyjno-surowcowej, ale także zbiurokratyzowania całego aparatu organizacyjnego cukrowni, zwłaszcza w okresie sześciolatki.

Dopiero w ostatnich latach szóstego dziesięciolecia, w wyniku podjętej przez partię i rząd akcji likwidacji przerostów administracyjno-biurokratycznych w gospodarce narodowej, udział pracowników umysłowych w ogólnym zatrudnieniu przemysłu cukrowniczego poważnie się zmniejszył, spadając z 27% w roku 1955 do 17% w roku 1960⁸. Nadal jednak liczba pracowników umysłowych przypadających na 1 cukrownię była prawie czterokrotnie większa niż w roku 1937, podczas gdy produkcja cukru na 1 cukrownię w tym samym czasie wzrosła nieco ponad dwukrotnie. Natomiast liczba pracowników fizycznych, w roku 1946 w stosunku do roku 1937 przeszło dwukrotnie wyższa, w późniejszych latach omawianego okresu, aż do roku 1955, pod wpływem współzawodnictwa pracy i modernizacji technicznej cukrowni — ustawicznie malała. Pewien wzrost tej kategorii pracowników nastąpił dopiero w latach 1958—1960, ale i w tym okresie wzrost produkcji cukru w stosunku do roku 1937 był wyższy od wzrostu zatrudnienia pracowników fizycznych. Przerosty w zatrudnieniu przemysłu cukrowniczego w omawianym okresie dotyczyły więc przede wszystkim pracowników umysłowych. Omówione powyżej problemy zatrudnienia przedstawia tabela 30.

Tabela 30

Zatrudnienie przeciętne (średnioroczne) w polskim przemyśle cukrowniczym w latach 1937—1960

Rok	Liczba cukrowni	Zatrudnienie					
		ogółem			na 1 cukrownię		
		fizyczni	umysłowi	razem	fizyczni	umysłowi	razem
1937	60	17 451	1 377	18 828	291	23	314
1946	71	35 186	3 562	38 768	495	50	546
1950	76	30 028	9 762	39 790	404	76	523
1953	76	29 342	10 521	39 863	386	138	524
1955	76	27 756	10 149	37 905	365	133	498
1958	76	31 080	7 236	38 316	409	95	504
1960	76	32 630	6 781	39 401	430	89	518

Źródła: Opracowano na podstawie danych ZPC; „Mały Rocznik Statystyczny” 1939, s. 133, tabl. 13; „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 166, tabl. 66 (186).

⁶ Dane ZPC; Mały „Rocznik Statystyczny” 1939, s. 133, tabl. 13.

⁷ Tamże; por. *Kampania cukrownicza roku 1946/47 w świetle liczb*, „Gazeta Cukrownicza, 1947, nr 23—24.

⁸ Dane ZPC.

2. STRUKTURA ZATRUDNIENIA

Z punktu widzenia miejsca i charakteru wykonywanej działalności pracownicy przemysłu cukrowniczego dzielili się w omawianym okresie na cztery grupy: przemysłową, plantacyjno-surowcową, inwestycyjną i socjalno-bytową, czyli tzw. grupę działalności nieprzemysłowej. Jest rzeczą zrozumiałą, że podstawową, a więc i najbardziej liczebną była grupa przemysłowa. W poszczególnych latach omawianego okresu stanowiła ona około 75–80% ogólnego średniorocznego zatrudnienia⁹.

Drugą co do wielkości grupę zatrudnienia stanowili pracownicy plantacyjni. W 1950 roku na grupę tę przypadło 11% ogólnego zatrudnienia średniorocznego, w roku 1960 — 19%, czyli prawie jedna piąta zatrudnienia średniorocznego. Grupa plantacyjno-surowcowa wykazywała w ciągu całego okresu tendencje wzrostu. Okoliczność ta — jak wiadomo — była następstwem stałego rozwoju bazy surowcowej przemysłu cukrowniczego — z jednej strony, z drugiej zaś — rozszerzania wachlarza stałej pomocy agrotechnicznej przemysłu cukrowniczego dla plantatorów buraka cukrowego, a pośrednio i dla całego rolnictwa. Z tych właśnie względów w latach 1950–1960 liczba pracowników grupy plantacyjnej wzrosła prawie o 65%. W tym samym okresie liczba pracowników grupy przemysłowej zmniejszyła się o 10%, co było — już jak podkreślono — następstwem rozwoju modernizacji technicznej cukrowni.

Pozostałe dwie grupy pracowników cukrowni stanowiły od 2 do 6% ogólnego zatrudnienia średniorocznego. Należy jednak podkreślić, że w ostatnim czasie grupa pracowników inwestycyjnych wykazywała dość wyraźną tendencję spadkową; okoliczność ta była uwarunkowana m. in. przejęciem przez przemysł ciężki produkcji szeregu urządzeń i maszyn cukrowniczych, wykonywanych poprzednio systemem gospodarczym w samych cukrowniach¹⁰. W przeciwieństwie do grupy inwestycyjnej grupa pracowników socjalno-bytowych wykazywała w ostat-

Tabela 31

Struktura zatrudnienia w przemyśle cukrowniczym w latach 1950–1960
(według grup działania)

Rok	Zatrudnienie średnioroczne ogółem	W tym zatrudnienie w grupie			socjalno- bytowej
		przemysłowej	plantacyjnej	inwestycyjnej	
1948	37 815	29 725	3 875	2 889	1 326
1950	39 789	31 535	4 545	2 476	1 233
1953	39 863	30 240	6 381	2 152	1 090
1955	37 905	28 206	6 404	2 219	1 076
1958	38 230	27 933	6 874	2 274	1 149
1960	39 401	28 467	7 483	1 840	1 269

Źródło: Opracowano na podstawie danych ZPC.

⁹ Dane ZPC; por. *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb 1959–1960*, s. 174, tabl. 115.

¹⁰ Dane ZPC.

nich latach tendencję wzrostu, co było niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym, świadczącym w pewnym sensie o rozszerzaniu i lepszym zaspokajaniu potrzeb socjalno-bytowych pracowników cukrowni. Omówioną strukturę zatrudnienia w przemyśle cukrowniczym przedstawia tabela 31.

Jak już zaznaczono, podstawową grupę działalności w przemyśle cukrowniczym stanowili pracownicy przemysłowi. Głównym trzonem tej grupy byli robotnicy, którzy z kolei dzielili się na wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Podział ten dotyczył tak robotników stałych, jak i sezonowych. Do grupy robotników wykwalifikowanych należeli przede wszystkim rzemieślnicy, pomocnicy warsztatowi i inni. Pozostali robotnicy zaszeregowani byli do grupy niewykwalifikowanych.

Następną podgrupę przemysłową stanowili pracownicy inżynieryjno-techniczni. Sprawowali oni nadzór nad całokształtem urządzeń technicznych i procesu technologicznego produkcji cukru.

Pozostałe podgrupy — to pracownicy biurowo-administracyjni, pracownicy obsługi i straż fabryczna. Strukturę zatrudnienia w grupie przemysłowej cukrownictwa przedstawia bliżej tabela 32.

Tabela 32

Struktura zatrudnienia w grupie przemysłowej ogółu cukrowni polskich w latach 1950—1960

Wyszczególnienie	1950	1953	1955	1960	1958	1960
						1950 %
Grupa przemysłowa ogółem	31 535	30 240	28 206	27 933	28 467	90,2
w tym:						
robotnicy	24 416	23 272	21 619	22 127	23 601	96,6
pracownicy inżynieryjno-techniczni	1 074	1 358	1 417	1 475	1 329	123,6
pracownicy biurowo-administ.	2 294	2 329	2 321	2 007	1 806	79,0
pracownicy obsługi	1 226	1 186	1 190	1 089	986	80,4
straż	1 799	1 725	1 285	963	742	41,2
uczniowie	726	370	374	272	342	47,1

Źródło: Opracowano na podstawie danych ZPC.

Jak wynika z tabeli 32, w ostatnim dziesięcioleciu zatrudnienie ogólne grupy przemysłowej zmniejszyło się o blisko 10% mimo poważnego zwiększenia w tym czasie produkcji cukru. W szczególności poważny, bo około dwudziestoprocentowy spadek liczby zatrudnienia wystąpił w podgrupie pracowników biurowo-administracyjnych i obsługi. Spadek zatrudnienia w tych ostatnich podgrupach był zjawiskiem pozytywnym, świadczącym o zachodzącym w cukrowniach procesie ulepszania organizacji pracy, likwidacji przerostów administracyjnych itp. To samo dotyczyło pracowników straży, gdzie spadek zatrudnienia był największy. W latach 1950—1960 ogólnie zmniejszyła się również liczba robotników przemysłowych, chociaż w ostatnich latach zatrudnienia w tej podgrupie pracowników cukrowni wykazywało dość wyraźną tendencję wzrostu. W znacznym jednak stopniu tendencja ta była gospodarczo uzasadniona, zważywszy, że w tym czasie nastąpił

w cukrowniach poważny wzrost globalnych przerobów surowca buraczanego, a przy ograniczonym ich przerobie dobowym — wydłużenie kampanii cukrowniczej w czasie (z 75 dni w 1955 r. do 93 dni w 1960 r.).

Ujemnym natomiast zjawiskiem, notowanym od dłuższego czasu w interesującej nas grupie zatrudnienia, był spadek liczby uczniów szkolnych systemem przyzakładowym w cukrowniach; w 1960 roku liczba uczniów — w stosunku do 1950 roku — zmniejszyła się o 53 %¹¹. Zjawisko to — jak wiadomo — miało jednak charakter ogólniejszy, występowało bowiem w całym przemyśle, łagodzony jedynie przez niedostateczny wciąż napływ absolwentów zasadniczych szkół zawodowych.

Poważny za to wzrost zatrudnienia miał miejsce w podgrupie pracowników inżynieryjno-technicznych, których liczba w grupie przemysłowej wzrosła prawie o 24 %. Dzięki tej korzystnej okoliczności wskaźnik pracowników inżynieryjno-technicznych do robotników wzrósł o 75 %; innymi słowy, jeśli w 1950 roku na 100 robotników grupy przemysłowej przypadają czterech pracowników inżynieryjno-technicznych, to w 1955 roku było ich już sześciu, a 1960 roku — siedmiu¹². W stosunku do rzeczywistych potrzeb przemysłu cukrowniczego proporcja ta była nadal wysoce niezadawalająca. W rezultacie w omawianym okresie stosunek liczbowy kadry inżynieryjno-technicznej do robotników w grupie przemysłowej był w przemyśle cukrowniczym gorszy niż w całym przemyśle państwowym, a także gorszy niż w przemyśle spożywczym, którego cukrownictwo stanowi część integralną¹³.

Niekorzystna była także w przemyśle cukrowniczym struktura zatrudnienia pod względem wykształcenia. W 1958 roku zaledwie 7,3 % ogółu pracowników umysłowych posiadało wykształcenie wyższe, 11,6 % średnie zawodowe i 30 % średnie ogólne¹⁴. Przeszło więc 50 % pracowników umysłowych cukrowni nie miało pełnego wykształcenia średniego. W tymże roku 1958 spośród pracowników fizycznych zasadnicze wykształcenie zawodowe posiadało jedynie 20 % zatrudnionych, a rzemieślnicze — około 30 %¹⁵. Jak z tego wynika, również i w tej grupie zatrudnienia około 50 % stanowili robotnicy niewykwalifikowani. Na niekorzystną strukturę zatrudnienia pod względem kwalifikacji w grupie pracowników fizycznych wpływał w znacznej mierze fakt, że — jak już podkreślaliśmy — wielu wyuczonych w przemyśle cukrowniczym wykwalifikowanych robotników — ślusarzy, tokarzy, spawaczy, kotlarzy i elektryków — odeszło do innych przemysłów, otrzymując tam lepsze warunki pracy i płacy. Odpływ ten trwał do końca szóstego dziesięciolecia, spotęgowany jeszcze dodatkowo przejściem około 400 rzemieślników-cukrowników na emeryturę¹⁶. Również z tych samych względów dopływ pracowników

¹¹ Dane ZPC.

¹² Dane ZPC; por. *Przemysł cukrowniczy...*, jw., s. 115, tabl. 115.

¹³ Mały „Rocznik Statystyczny” 1956, s. 101, tabl. 13 (74); J. Leszczyński, *Z perspektywy piętnastu lat*, jw.; A. Szambelan, *Kadra inżynieryjno-techniczna w państwowym przemyśle terenowym województwa poznańskiego*. „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej”, Mechanika nr 6, Poznań 1965, s. 210.

¹⁴ J. Leszczyński, *Kampania cukrownicza 1958 r.*, „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 4; por. Feliks Dziugieł, *O kadrach w przemyśle cukrowniczym*, „Gazeta Cukrownicza” 1960, nr 4.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ J. Leszczyński, *Z perspektywy...*, jw.

z wyższym wykształceniem, zwłaszcza technicznym i ekonomicznym, do zakładów przemysłu cukrowniczego był niedostateczny. W latach natomiast 1956—1958 nastąpił nawet ubytek z cukrowni kadr z technicznym wykształceniem średnim i wyższym. Sytuacja pod tym względem uległa pewnej poprawie dopiero w latach 1959—1960, jakkolwiek jeszcze w 1959 roku na 252 stanowiskach kierowników produkcji, czyli tzw. zmianowych, zaledwie 18 pracowników miało wykształcenie wyższe, a 117 średnie, spośród pozostałych zmianowych 12 nie posiadało nawet pełnej, ukończonej szkoły podstawowej¹⁷. Nie lepiej przedstawiała się sprawa z mechanikami, elektrykami i księgowymi. Cukrownie odczuwały również brak pracowników z wyższym i średnim wykształceniem agrotechnicznym. Doraźne trudności i braki w tej dziedzinie przemysł cukrowniczy rozwiązywał w drodze organizowania specjalistycznych kursów, konferencji naukowo-technicznych itp.¹⁸.

W strukturze natomiast zatrudnienia według płci przeważającą większość pracowników cukrowni stanowili tradycyjnie już mężczyźni, Udział kobiet w ogólnym zatrudnieniu średniorocznym przemysłu cukrowniczego w omawianym okresie kształtował się w granicach 15—20 %¹⁹.

W ostatnich jednak latach w związku z deficytem siły roboczej mężczyzn udział kobiet w zatrudnieniu cukrowni wykazywał tendencję wzrostu. Zauważyć to można było przede wszystkim w okresie kampanii cukrowniczej, kiedy to zatrudnienie kobiet wzrastało do 30 % ogólnego zatrudnienia kampanijnego i było zbliżone do udziału kobiet w ogólnym zatrudnieniu całego przemysłu państwowego²⁰. Należy także podkreślić, że około 50—60 % kobiet pracowało w charakterze robotnic w grupie przemysłowej²¹. Znaczna liczba kobiet pracowała również w grupie surowcowo-plantacyjnej oraz tradycyjnie już we wszystkich podgrupach pracowników biurowo-administracyjnych. W niektórych jednakże cukrowniach odsetki zatrudnienia kobiet były znacznie wyższe od średniego dla całego przemysłu cukrowniczego. Dotyczy to w szczególności cukrowni położonych w bezpośrednim zasięgu wielkich ośrodków przemysłowych, które — wskutek stałej rozbudowy — wchłaniały wszelkie nadwyżki siły roboczej, głównie zaś mężczyzn. Okoliczność ta stwarzała częstokroć poważne trudności cukrowniom w obsadzie załogi na czas kampanii. Trudności tego typu miały miejsce na przykład w 1956 roku w cukrowniach Łubna i Strzyżów, położonych w zasięgu Nowej Huty²². Podobne trudności, chociaż nie w tym stopniu, można było stwierdzić także w innych cukrowniach. W rezul-

¹⁷ Feliks Dziugiełł, *O kadrach...*, jw.

¹⁸ Tamże; T. Pietrzykowski, *Szkolenie kadr techników cukrowniczych*, „Gazeta Cukrownicza” 1946, nr 11—12, s. 400. Por. „Gazeta Cukrownicza”, 1948, nr 1—2, s. 44; tamże; 1948, nr 7—10, s. 193—194; tamże, 1947, nr 19—20 (*Szkolenie laborantek cukrowni*); J. Lewon, *Szkolenie kadr na ziemiach odzyskanych*, tamże, 1947, nr 11—12; AZPC, *Sprawozdanie z działalności przemysłu cukrowniczego za rok 1952*.

¹⁹ Dane ZPC.

²⁰ Por. „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 56, tabl. 8 (76); tamże, s. 135, tabl. 30 (150).

²¹ Dane ZPC.

²² AZPC, *Sprawozdanie pokampanijne Okręgowego ZPC — Lublin, za rok 1956* (Sprawy zatrudnienia i funduszu płac); por. tamże, sprawozdania pozostałych okręgów cukrowniczych.

tacie tego w omawianym okresie zatrudnienie kobiet w przemyśle cukrowniczym — w stosunku do lat międzywojennych — wzrosło około 2,5—3-krotnie. Nadal pewien odsetek wśród kobiet stanowiły robotnice młodociane i dziewczęta.

3. WYDAJNOŚĆ PRACY

Wydajność pracy, stanowiąca jeden z podstawowych problemów ekonomicznych, a zarazem będąca wymowną ilustracją działalności gospodarczej, w przemyśle cukrowniczym była wypadkową wielu czynników. Spośród nich najważniejszą niewątpliwie rolę odgrywały bodźce materialnego zainteresowania pracowników cukrowni wynikami ich działalności produkcyjnej oraz postęp techniczny i oparta na przesłankach naukowych organizacja pracy. Znaczny wpływ na wydajność pracy w cukrowniach wywierało współzawodnictwo pracy, zwłaszcza zespołowe, w okresie kampanii cukrowniczej. Całokształt tych czynników determinował ogólne tempo rozwoju wydajności pracy w interesujących nas zakładach. Problem ten ujmuje tabela 33.

Tabela 33

Wydajność pracy w polskim przemyśle cukrowniczym w latach 1938—1960
(w jednostkach naturalnych)

Rok	Zatrudnienie średnioroczne		Produkcja cukru ^a w tys. ton	W tym produkcja cukru na	
	Pracownicy ogółem	Pracownicy grupy przemysł.		1 pracownika ogółem ton	1 pracownika grupy przemysł. ton
1937	18 828	17 451 ^b	505,9	26,9	29,0
1946	38 768	30 000 ^c	383,3	9,6	12,7
1948	37 815	29 725	624,4	16,5	21,0
1950	39 789	31 535	955,4	24,0	30,3
1953	39 863	30 240	1 095,0	27,4	36,2
1955	37 905	28 206	981,5	26,0	34,8
1958	38 240	27 933	1 096,2	28,6	39,2
1960	39 401	28 467	1 831,5	35,1	49,0

^a w wartości cukru białego; ^b pracownicy fizyczni; ^c szacunek autora.

Źródła: Opracowano na podstawie danych ZPC; „Rocznik Statystyczny” 1939, s. 137.

Jak wynika z tabeli 33, w pierwszych latach powojennych w polskim przemyśle cukrowniczym nastąpił poważny — w stosunku do ostatnich lat okresu międzywojennego — spadek wydajności pracy, a mianowicie w 1946 roku wydajność pracy mierzona w jednostkach naturalnych zmniejszyła się — w porównaniu z 1937 rokiem — blisko 3-krotnie. Odnosiło się to zarówno do wydajności pracy na 1 zatrudnionego pracownika ogółem, jak i na 1 pracownika grupy przemysłowej. Tak znaczny po wojnie spadek wydajności pracy w polskim przemyśle cukrowniczym spowodowany był w głównej mierze tym, że w wielu cukrowniach, zwłaszcza na ziemiach

zachodnich i północnych, skład załóg pracowniczych był — jak wiadomo — często przypadkowy, a jednocześnie o przewadze siły roboczej niewykwalifikowanej, z cukrownictwem nie mającej w przeszłości nic wspólnego. Był to w większości element surowy, który należało dopiero przeszkolić. Częste, a niekiedy i długie, wielogodzinne postoje w pracy cukrowni, powodowane bądź to awariami urządzeń produkcyjnych nienależycie konserwowanych podczas okupacji, bądź też brakiem terminowych dostaw materiałów, a zwłaszcza paliwa do cukrowni — były także jedną z głównych przyczyn zaniżających wydajność pracy w pierwszych latach powojennych.

Znaczniejszy natomiast wzrost wydajności pracy w przemyśle cukrowniczym zaznaczył się w okresie planu sześcioletniego. Wówczas to średnia wydajność pracy w cukrowniach zbliżyła się — jeśli idzie o wydajność pracy na 1 pracownika ogółem — do poziomu wydajności z 1937 roku. Przedwojenny natomiast poziom wydajności pracy mierzony ilością wytworzonego cukru na 1 pracownika grupy przemysłowej osiągnięty został już w 1950 roku, a w następnych latach 6-latki znacznie przekroczony.

Poprawa w tej dziedzinie nastąpiła przede wszystkim w wyniku ulepszenia dotychczasowej organizacji pracy cukrowni, w szczególności zaś dzięki wprowadzeniu do nich w 1952 roku technicznych norm pracy²³. Objęły one w pierwszym rzędzie najbardziej pracochłonne działy i operacje produkcyjne cukrowni. W 1954 roku efekt ekonomiczny osiągnięty w 25 cukrowniach dzięki wprowadzeniu technicznych norm pracy wyniósł przeszło 4 mln złotych, a zatrudnienie w tychże cukrowniach zmniejszyło się o 1370 osób. Jednocześnie wydajność pracy w tych cukrowniach wzrosła o 132%²⁴.

Wyraźny jednak wzrost wydajności pracy nastąpił w cukrowniach polskich dopiero w ostatnich latach omawianego okresu. W 1960 roku wydajność pracy na 1 pracownika ogółem była wyższa — w stosunku do 1937 roku — o przeszło 30%, a w porównaniu z rokiem 1946 — aż o 180%. Wydajność natomiast pracy na 1 pracownika grupy przemysłowej wzrosła w analogicznych okresach odpowiednio o 70% i 280%²⁵.

W przeciwieństwie jednak do okresu sześciolatki wzrost wydajności pracy w ostatnich latach omawianego okresu był wynikiem przede wszystkim rozwoju modernizacji technicznej cukrowni, konsekwencją wdrażania do produkcji nowej techniki i technologii. Był on jednakże wynikiem dalszego usprawniania organizacji pracy i kontynuacji zespołowego wśród załóg cukrowniczych współzawodnictwa pracy²⁶. Również inne wskaźniki, jak na przykład liczba zatrudnionych

²³ AZPC, *Sprawozdanie z działalności przemysłu cukrowniczego za rok 1952 i 1953*; AZPC, *Analiza wykonania planu 6-letniego na odcinku zatrudnienia i płac*; AZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego za 1954 rok*.

²⁴ AZPC, *Analiza wykonania planu 6-letniego...*, jw.

²⁵ Por. S. Wykrętowicz, *Postęp techniczny a wydajność pracy w cukrowniach województwa poznańskiego w dwudziestolecie Polski Ludowej*, „Roczniki Ekonomiczne”, T. XVII za rok 1964/65, Poznań 1965, s. 52.

²⁶ Por. AZPC, *Analizy ekonomiczne działalności przemysłu cukrowniczego za lata 1952—1960*.

pracowników na 1000 q dobowego przerobu buraków i ilości roboczogodzin na 1 q wyprodukowanego cukru — wskazują na znaczny wzrost wydajności pracy.

Należy także podkreślić, że znaczna w tym okresie rozpiętość pomiędzy wydajnością pracy na 1 zatrudnionego pracownika ogółem a wydajnością pracy na 1 pracownika grupy przemysłowej, zwłaszcza zaś na 1 robotnika tej ostatniej grupy, była spowodowana przede wszystkim tym, że rosło ustawicznie — w przeciwieństwie do grupy przemysłowej — zatrudnienie w grupie surowcowej. Nastąpiło to — jak wiadomo — w wyniku wzrostu powierzchni plantacji buraczanych i pól z hektara oraz konieczności odbioru coraz większej ilości masy surowca buraczanego.

Postęp techniczny natomiast w tej dziedzinie, mimo wprowadzenia coraz większej ilości środków mechanicznych, zwłaszcza do załadunku buraków — był nadal — do końca omawianego okresu niezadowalający. W konsekwencji tego rozpiętość pomiędzy wydajnością pracy ogółu zatrudnionych pracowników przemysłu cukrowniczego a wydajnością pracy pracowników grupy przemysłowej wzrosła w 1960 roku do 40%, wobec 26% w roku 1950. W szczególności ilustracją tego problemu mogą być cukrownie poznańskie, w których w 1960 roku na 1000 q przerobionych buraków przypadało 42 pracowników grupy przemysłowej, podczas gdy liczba ogółu zatrudnionych na tę samą masę przerobionych buraków wynosiła aż 61 osób²⁷; rozpiętość zatem wydajności pracy pomiędzy wymienionymi grupami pracowników w cukrowniach poznańskich wynosiła przeszło 45%.

Z drugiej strony zaznaczyć należy, że w omawianym okresie istniała także poważna rozpiętość w dziedzinie wydajności pracy pomiędzy poszczególnymi okręgami cukrowniczymi. Problem ten na przykładzie liczby roboczogodzin przypadających na 1 tonę cukru przedstawia tabela 34.

Tabela 34

Wydajność pracy w przemyśle cukrowniczym według okręgów w latach 1955–1960
(robocizna bezpośrednia na 1 tonę cukru^a)

Okręg cukrowniczy	Liczba roboczogodzin na 1 tonę cukru						średnia	
	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1956– –1960	1960 %
Polska	32	41	31	31	30	27	32	84,4
Warszawski	35	45	37	35	31	32	36	91,4
Lubelski	41	48	38	41	38	34	40	82,9
Poznański	27	33	26	26	25	24	27	88,9
Pomorski	32	38	28	28	27	25	29	78,1
Śląski	32	42	29	29	29	25	31	78,1

^a Uwzględniono robotników zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji.

Źródło: *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb 1959–1960*, Warszawa 1963, s. 180, tabl. 119.

²⁷ ZPC — DO Poznań, Sprawozdania cukrowni poznańskich z rozwoju postępu technicznego w okresie 20-lecia Polski Ludowej, 1964 r.

Jak wynika z tabeli 34, najwyższą wydajność pracy, mierzoną nakładem roboczogodzin na 1 tonę cukru, miały cukrownie okręgu poznańskiego, które pod tym względem należały od lat do czołowych zakładów przemysłu cukrowniczego w Polsce. Tuż za nimi szły cukrownie pomorskie, a następnie śląskie. Najniższą natomiast wydajnością pracy legitymowały się cukrownie okręgu warszawskiego i lubelskiego; cukrownie te miały najwyższe nakłady roboczogodzin na 1 tonę cukru i najwyższe nakłady roboczogodzin na 1000 q przerobionych buraków.

Z drugiej strony tempo wzrostu wydajności pracy w ostatnich latach dziesięciolecia było najniższe w cukrowniach poznańskich i warszawskich, najwyższe natomiast w cukrowniach pomorskich i śląskich. Wysokie było również tempo wzrostu wydajności pracy w cukrowniach lubelskich, które — podobnie jak cukrownie warszawskie — miały pod tym względem wiele do odrobienia w stosunku do pozostałych cukrowni w kraju, zwłaszcza zaś cukrowni poznańsko-pomorskich.

4. WARUNKI PRACY I PŁACY

a) Warunki pracy. Całokształt stosunków pracy pomiędzy zakładami przemysłu cukrowniczego a zatrudnionymi w nich pracownikami regulowany był przez układy zbiorowe. Były one zawierane co pewien czas między Ministerstwem Przemysłu Spożywczego i Skupu, reprezentującym interesy podległego mu przemysłu cukrowniczego, a Zarządem Głównym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego, reprezentującego interesy pracowników tegoż przemysłu. W ciągu rozpatrywanego okresu zawartych było osiem takich układów zbiorowych pracy, przy czym ostatni wszedł w życie z dniem 1 września 1957 roku²⁸. Ogólne postanowienia układów zbiorowych w kwestii zatrudnienia i warunków pracy oparte były na obowiązującym w kraju ustawodawstwie pracy. Szczegółowe natomiast postanowienia zawarte we wspomnianych układach zbiorowych wynikały ze specyfiki sezonowego charakteru produkcji w przemyśle cukrowniczym.

We wszystkich układach zbiorowych — obok postanowień w sprawie przyjmowania i zwalniania pracowników, dyscypliny pracy oraz wynagrodzenia za pracę i urlopów — szczególnie mocno były akcentowane sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. W związku z tym wszystkie zakłady przemysłu cukrowniczego starały się w miarę swoich możliwości zapewnić pracownikom jak najlepsze warunki pracy i wypoczynku, zwłaszcza w okresie trwania kampanii cukrowniczej. W decydującym jednak stopniu na poprawę warunków pracy w cukrowniach wpływała modernizacja techniczna — wymiana starych urządzeń produkcyjnych na nowe, bardziej nowoczesne i lepiej zapewniające bezpieczeństwo pracy. Jednocześnie w wielu cukrowniach przybywały na okres kampanii nowe hotele robotnicze i pomieszczenia noclegowe, coraz lepiej przygotowane i wyposażone. Powstawały nowe stołówki przyzakładowe i kioski, bary mleczne, łaźnie, ambulatoria lekarskie i dentystryczne, świetlice i kina, gdzie pracownicy po skończonej pracy mogli spędzać wolny

²⁸ AZPC, VIII Układ zbiorowy pracy w przemyśle cukrowniczym.

czas przyjemnie i kulturalnie²⁹. Pod tym względem sytuacja w omawianym okresie przedstawiała się nieporównanie lepiej niż w latach międzywojennych, kiedy to bardziej „kalkulowało się” zapłacić karę, niż przeprowadzić konieczne inwestycje z zakresu ochrony pracy. W ten sposób niektóre cukrownie przez oszczędność na inwestycjach, związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy, narażały zdrowie i życie zatrudnionych w nich załóg robotniczych³⁰.

Z drugiej jednak strony, zważywszy na poważne, odziedziczone jeszcze z czasów przedwojennych zaniedbania w tej dziedzinie, a także niedostateczne fundusze inwestycyjne na budownictwo socjalne, jak hotele robotnicze, stołówki, warunki wypoczynku, zwłaszcza dla pracowników kampanijnych, były nadal dość trudne, a w niektórych cukrowniach kolidowały wręcz z obowiązującymi przepisami higieniczno-sanitarnymi. Odnosiło się to również do warunków pracy przy niektórych stacjach procesu technologicznego³¹.

W wielu cukrowniach dość ujemnie na ogólne warunki pracy w okresie kampanijnym wpływał także fakt stosowania 12-godzinnego dnia pracy³², oczywiście za odpowiednio wyższym wynagrodzeniem, przewidzianym z góry w układzie zbiorowym. Okoliczność ta była dyktowana wyższą koniecznością, a mianowicie deficytem siły roboczej i w związku z tym niemożliwością obsady poszczególnych stacji i stanowisk produkcyjnych w cukrowniach pracownikami na trzy zmiany. Najwięcej jednak pracowników zatrudnionych na 12 godzin przypadło na transport kolejowy, samochodowy i wodny, gdzie trudności z obsadą na trzy zmiany były największe. W ostatnich jednak latach liczba pracowników zatrudnionych na dwie zmiany wykazywała tendencję spadkową, co było niewątpliwie rezultatem modernizacji technicznej cukrowni (dyfuzja ciągła) — z jednej strony i lepszej, racjonalniejszej organizacji pracy — z drugiej.

b) Płaca. Podstawową formę wynagrodzenia z tytułu pracy w zakładach przemysłu cukrowniczego stanowiła płaca pieniężna. Zgodnie z układem zbiorowym, część pracowników fizycznych otrzymywała wynagrodzenie oparte na systemie godzinowym, część zaś otrzymywała wynagrodzenie miesięczne. Na systemie wynagrodzenia miesięcznego oparte były również płace pracowników umysłowych. Przy każdym z tych systemów stosowane były ponadto akord i premie. Pracownicy fizyczni, bez względu na system wynagrodzenia, otrzymywali płacę dwa razy w miesiącu, a mianowicie najpierw w formie zaliczki, realizowanej około 20 każdego miesiąca, a następnie wyrównania końcowego, wypłacanego najpóźniej do dnia 7 następnego miesiąca. Natomiast pracownicy umysłowi otrzymywali pensje płatne z dołu.

Przy ustalaniu wynagrodzenia za pracę cukrownie bezwzględnie przestrzegały zasady jednakowej płacy za jednakową pracę. W przeciwieństwie do okresu między-

²⁹ AZPC, *Akcja socjalna w przemyśle cukrowniczym w latach 1945—1960*.

³⁰ S. Wykrętowicz, *Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce w latach 1919—1939*, Poznań 1962 s. 90.

³¹ AZPC, *Sprawozdania pokampanijne Dyrekcji Okręgowych ZPC za rok 1959* — (sprawy zatrudnienia i funduszu płac).

³² Tamże.

wojennego, wspomniana wyżej zasada miała zastosowanie również przy ustalaniu wynagrodzenia za pracę kobiet i pracowników młodocianych.

Należy także podkreślić, że płace, zwłaszcza pracowników fizycznych, były zróżnicowane w zależności od posiadanych kwalifikacji i pełnionych czynności, w zależności od zaszeregowania do określonej kategorii stawek. Istniała również niekiedy dość znaczna rozpiętość płacowa pomiędzy poszczególnymi grupami działalności gospodarczej cukrowni. Problem ten obrazuje tabela 35.

Tabela 35

Przeciętne roczne nominalne płace brutto w polskim przemyśle cukrowniczym w latach 1950—1960 (w złotych)

Wyszczególnienie	1950	1953	1955	1958	1960	1960
						1950
						%
Pracownicy ogółem	7 030	12 637	13 009	18 466	19 800	283
„ grupy przemysłowej ^a	6 964	12 741	12 954	18 432	20 028	287
„ „ plantacyjnej	8 188	13 021	13 772	19 870	21 504	263
„ „ inwestycyjnej	6 574	12 892	13 967	17 685	17 396	264
„ „ socjalno-bytowej	5 367	8 128	7 943	12 509	13 573	252

^a Łącznie z uczniami.

Źródło: Opracowano na podstawie danych ZPC.

Jak wynika z tabeli 35, najwyższe płace występowały w grupie plantacyjnej, w której — z uwagi na wysoki stopień znormowania prac — większość pracowników otrzymywała wynagrodzenie oparte na systemie akordowym. Ponadto z powodu deficytu siły roboczej, a także znacznej płynności pracowników sezonowych poszczególne cukrownie na wielu punktach odbioru surowca buraczanego zmuszone były płacić zatrudnionym pracownikom stawki specjalne, parokrotnie wyższe od przewidzianych w taryfikatorze. W tej sytuacji, dla zapewnienia ciągłości produkcji, cukrownie musiały niejednokrotnie akceptować warunki płac stawiane im przez pracowników sezonowych, w szczególności zaś zatrudnionych w grupach surowcowo-plantacyjnej³³.

Następną grupę co do wysokości płac stanowili pracownicy przemysłowi — jak wiadomo — najliczniejsi i bezpośrednio zatrudnieni przy produkcji cukru. W grupie przemysłowej przeważał system wynagrodzenia na czas, czyli godzinowy. W tej również grupie dynamika płac w ostatnich latach omawianego okresu była najwyższa. Wpłynęły na to przede wszystkim regulacje płac, przeprowadzone w przemyśle cukrowniczym, podobnie zresztą jak w innych przemysłach, w latach 1956 i 1957.

Najniżej kształtowały się płace w grupie pracowników socjalno-bytowych. W tej również grupie dynamika wzrostu płac w latach 1950—1960 była najniższa.

Natomiast w obrębie poszczególnych grup najwyższe wynagrodzenie otrzymywali w zasadzie pracownicy inżynieryjno-techniczni. W grupie przemysłowej

³³ AZPC, *Sprawozdanie pokampanijne Dyrekcji Okręgowej ZPC Toruń za rok 1956.*

następną podgrupę — pod względem wysokości płac — stanowili pracownicy administracyjno-biurowi, wśród których w ostatnim czasie wzrosła znacznie liczba absolwentów szkół wyższych, zwłaszcza ekonomicznych. W wymienionej grupie

Tabela 36

Przeciętne roczne płace nominalne brutto w polskim przemyśle cukrowniczym w grupach przemysłowej i plantacyjnej w latach 1950—1960 (w złotych)

Wyszczególnienie	1950	1953	1955	1958	1960	$\frac{1960}{1950}$ %
Pracownicy grupy przemysłowej ogółem	6 964	12 741	12 954	18 432	20 028	
w tym:						
robotnicy	6 759	13 040	13 024	17 946	19 577	
prac. inżynieryjno-techniczni	11 970	18 418	20 178	30 483	33 132	
prac. administracyjno-biurowi	8 767	12 227	13 205	21 413	22 812	
Pracownicy grupy plantacyjnej ogółem	8 188	13 021	13 772	19 870	21 504	
w tym:						
robotnicy	8 466	15 145	—	20 241	22 296	
prac. inżynieryjno-techniczni	9 007	14 342	—	21 010	22 152	
prac. administracyjno-biurowi	7 725	10 145	—	18 149	19 308	

Źródło: Opracowano na podstawie danych ZPC.

Tabela 37

Przeciętna nominalna płaca miesięczna brutto na 1 zatrudnionego ogółem w latach 1950—1960 (w złotych)

Wyszczególnienie	1950	1955	1956	1960	$\frac{1960}{1950}$ %
Gospodarka narodowa	567	1 069	1 183	1 609	283
Przemysł uspołeczniony ogółem	594	1 183	1 320	1 821	306
Przemysł spożywczy	547	1 000	1 116	1 519	277
Przemysł cukrowniczy	509	1 084	1 227	1 658	325

Źródło: „Rocznik Statystyczny” 1956, s. 111 i 113; „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 144, 145 i 428; „Rocznik Statystyczny” 1964, s. XII; „Statystyka Przemysłu” 1960, s. 77; Płace dla przemysłu cukrowniczego opracowano na podstawie danych ZPC.

najniższe płace pobierali pracownicy fizyczni. W grupie natomiast plantacyjnej płace robotników były wyższe od płac pracowników biurowo-administracyjnych, a niekiedy także inżynieryjno-technicznych. Przyczyny tego zjawiska zostały już omówione wyżej. W grupie przemysłowej niższe płace robotników — w stosunku do płac pracowników biurowo-administracyjnych — były uwarunkowane przede wszystkim dużą rozpiętością między zarobkami pracowników fizycznych wykwalifikowanych, na przykład różnego rodzaju rzemieślników, a zarobkami dość licznych pracowników fizycznych niewykwalifikowanych. Omówiony tu problem ilustruje bliżej tabela 36.

Należy także podkreślić, że przeciętne płace w przemyśle cukrowniczym były w ostatnich latach omawianego okresu wyższe niż w przemyśle spożywczym jako całości, a także wyższe niż przeciętne dla całej gospodarki narodowej. Ustępowały one jednak przeciętnym płacom w skali całego przemysłu uspołecznionego, a to dzięki znacznie wyższym niż w przemyśle cukrowniczym płacom w takich gałęziach przemysłu środków produkcji, jak przemysł paliw, hutnictwo, przemysł maszynowy i metalowy, chemiczny i inne. Zagadnienie to przedstawia tabela 37.

c) Inne świadczenia. Obok podstawowego wynagrodzenia w gotówce stali pracownicy cukrowni otrzymywali ponadto jeszcze wynagrodzenie w naturze. Według postanowień ostatniego (VIII) układu zbiorowego z 1957 roku, każdemu stałemu pracownikowi cukrowni przysługiwało prawo do bezpłatnego deputatu węglowego w wysokości 2000 kg rocznie, w przypadku gdy miał na utrzymaniu rodzinę, lub 800 kg — gdy był samotny.

Stali pracownicy przemysłu cukrowniczego otrzymywali także za każdy przepracowany dzień dodatek cukrowy w wysokości 20 lub 10 dkg cukru — w zależności od sytuacji rodzinnej. Pracownicy stali mieli także prawo do zakupu od cukrowni po cenie kosztów własnych zakładu drzewa opałowego, a także wysłodków dla krów w ilości 200 lub 400 kwintali rocznie po cenie 1,32 zł za 1 kwintal wysłodków świeżych. Cukrownie zwracały również pracownikom stałym koszty zakupu pomocy szkolnych dla dzieci, które uczęszczały do szkół podstawowych oraz średnich zawodowych i ogólnokształcących. Poza tym pracownikom stałym przysługiwało prawo do przydziału mieszkania w domach należących do cukrowni i prawo do wydzierżawienia od cukrowni działek uprawnych ziemi o obszarze od 300 do 600 m² — w zależności od sytuacji rodzinnej pracownika.

Ogólna wartość wymienionych świadczeń w naturze w przeliczeniu na pieniądze wynosiła według szacunku autora około 10% przeciętnej płacy przypadającej na 1 pracownika ogółem. Odsetek ten był znacznie wyższy w odniesieniu do płac niewykwalifikowanych pracowników cukrowni, których zarobki były niższe od średnich dla całego przemysłu cukrowniczego.

5. WARUNKI SOCJALNO-BYTOWE

Znaczący wpływ na całokształt warunków materialno-bytowych pracowników przemysłu cukrowniczego miał rozwój urządzeń socjalnych. Wymienić tu należy przede wszystkim żłobki i przedszkola, które istniały przy większości cukrowni i były wyposażone w różnego rodzaju urządzenia służące dzieciom do wypoczynku i zabawy. Przy wielu cukrowniach istniały świetlice dziecięce oraz organizowano także kolonie i półkolonie letnie. Z wymienionych placówek, zwłaszcza kolonijnych, korzystały nie tylko dzieci pracowników cukrowni, ale również dzieci z innych zakładów położonych w najbliższym sąsiedztwie z zakładami przemysłu cukrowniczego³⁴. Od strony liczbowej problem ten przedstawia tabela 38.

³⁴ AZPC, *Akcja socjalna w przemyśle cukrowniczym...*, jw.

Tabela 38

Rozwój placówek socjalnych dla dzieci pracowników cukrowni w latach 1946—1960

Rok	Przedszkola		Świetlice dziecięce		Kolonie letnie		Półkolonie letnie	
	liczba punktów	liczba dzieci	liczba punktów	liczba dzieci	liczba punktów	liczba dzieci	liczba punktów	liczba dzieci
1946	32	1 403	—	—	—	—	18	1 372
1950	65	2 903	2	168	33	5 395	65	5 079
1953	70	3 510	9	565	19	2 710	51	3 310
1955	70	3 635	13	558	19	3 151	55	3 496
1958	69	3 334	11	603	20	3 197	57	3 713
1960	67	4 132	11	626	24	4 372	55	3 975

Źródło: Dane ZPC.

Poważną zdobyczą pracowników cukrowni i ich rodzin były przyzakładowe ambulatoria i ośrodki zdrowia. Większość tych ostatnich posiadała nowoczesnie urządzone gabinety lekarza ogólnego i stomatologa, a niektóre, jak na przykład cukrownie Zbiersk i Gosławice nawet własne apteki³⁵. Dodać jeszcze należy, że niektóre z istniejących przy cukrowniach ambulatoriów i ośrodków zdrowia, jak na przykład do roku 1955 ambulatorium przy cukrowni Łagiewniki — były jedyne na danym terenie placówkami służby zdrowia i w związku z tym z usług ich korzystała także ludność okoliczna, nie związana żadnym stosunkiem pracy z przemysłem cukrowniczym³⁶. Ponadto wielu pracowników cukrowni korzystało z wczasów i sanatoriów. Były także cukrownie, które posiadały własne domy wypoczynkowe i domki campingowe nad morzem³⁷. Przy niemal wszystkich cukrowniach istniały zespoły i kluby sportowe.

Do najpoważniejszych osiągnięć bytowych pracowników stałych należy zaliczyć ożywiony w tym okresie ruch budowlano-mieszkaniowy. Przy większości cukrowni powstały w tym czasie nowe bloki mieszkalne, a w cukrowni Mała Wieś całe osiedle robotnicze, złożone z 64 domków jednorodzinnych³⁸. Jednocześnie wiele starych domów poddano gruntownej przebudowie, a przy okazji zostały one wyposażone w nowoczesne urządzenia sanitarne. Odbudowano także domy zniszczone w czasie działań wojennych. Na przykład w cukrowni Racibórz w wyniku odbudowy siedmiu domów uzyskano 115 mieszkań pracowniczych³⁹. Podobnie było w cukrowni Kluczewo, gdzie w ten sam sposób w latach 1950—1955 uzyskano 32 mieszkania, do których przekwaterowano pracowników dojeżdżających dotąd ze Stargardu⁴⁰. W tym samym czasie w wymienionej cukrowni wybudowane zostały trzy nowe bloki mieszkalne o 48 mieszkaniach⁴¹.

³⁵ Dane cukrowni Zbiersk i Gosławice.³⁶ Dane cukrowni Łagiewniki.³⁷ Dane cukrowni: Zduny, Miejska Górka, Pelplin, Gryfice.³⁸ Dane cukrowni Mała Wieś.³⁹ Dane cukrowni Racibórz.⁴⁰ Dane cukrowni Kluczewo.⁴¹ Tamże.

Poważnym osiągnięciem przemysłu cukrowniczego w interesującej nas dziedzinie była sprawa budowy nowych hoteli robotniczych dla pracowników kampanijnych. W wielu cukrowniach w miejsce starych i prymitywnych baraków, nie posiadających często elementarnych wygód i urządzeń sanitarnych, powstały nowoczesne hotele na sto, dwieście i więcej miejsc⁴². Posiadały one własne świetlice, wyposażone w radia i telewizory, czytelnie, stołówki itp. Potrzeby jednak w tej dziedzinie były nadal duże, zważywszy, że w okresie międzywojennym sprawie tej kapitalistyczne spółki cukrownicze poświęcały niewiele uwagi. W związku z tym większość pracowników kampanijnych mieszkało dalej bądź to na kwaterach prywatnych, bądź w zaadoptowanych na ten cel pomieszczeniach prowizorycznych.

Godne podkreślenia są także osiągnięcia cukrowni w dziedzinie kultury i oświaty. Prawie we wszystkich zakładach przemysłu cukrowniczego były czynne w omawianym okresie biblioteki, klubo-kawiarnie, świetlice z różnymi grammi towarzyskimi, bilardami itp. W świetlicach odbywały się seanse filmowe, odczyty popularnonaukowe i występy przyzakładowych lub gościnnie zajeżdżających zespołów artystycznych. W paru zaś cukrowniach, jak na przykład Kluczewo, Chełmża i inne, zostały wybudowane nowoczesne domy kultury z salami kinowymi, własną aparaturą filmowo-projeekcyjną i stałym repertuarem rozrywkowym⁴³. Dodać należy, że z tych wszystkich placówek kulturalno-oświatowych korzystała także ludność okoliczna, nie zatrudniona w cukrowniach. W ten sposób w wielu miejscowościach, zwłaszcza mniejszych i peryferyjnych, cukrownie były nierzadko jedynym miejscem, gdzie odbywały się różne imprezy kulturalno-oświatowe, a ponadto odgrywały one ważną rolę inspiratora wielu pożytecznych inicjatyw, jak konkursy czytelnicze, kursy języków obcych, spotkania z posłami na Sejm PRL itp.⁴⁴

⁴² Dane cukrowni: Świecie, Żnin, Kluczewo, Łagiewniki, Pustków.

⁴³ Dane cukrowni: Chełmża, Kluczewo, Gryfice i innych.

⁴⁴ Dane Robotniczego Domu Kultury przy cukrowni Chełmża.

VI. PRODUKCJA

1. UWAGI OGÓLNE

W badanym okresie wielkość i asortyment produkcji przemysłu cukrowniczego określone były przez państwo w drodze planowania. Wskaźniki państwowego planu produkcji cukru, stanowiącego integralną część narodowego planu gospodarczego, ustalane były w oparciu o wzrastające potrzeby rynku wewnętrznego i przewidywany eksport — z jednej strony oraz aktualne możliwości bazy surowcowej i zdolności produkcyjnych ogółu cukrowni polskich — z drugiej.

Resortowo odpowiedzialny za wykonanie państwowego planu produkcji cukru był minister przemysłu rolno-spożywczego i skupu, który działał w tym względzie poprzez Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego.

Plan produkcji cukru Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego dzielony był najpierw na okręgi cukrownicze, a następnie na roczne zadania planowe dla poszczególnych cukrowni. Otrzymane z ZPC wskaźniki planu były przed ostatecznym ich przyjęciem weryfikowane przez dyrekcje i załogi pracownicze cukrowni. Na naradach wytwórczych organizowanych początkowo przez rady zakładowe, a w ostatnich latach przez konferencje samorządu robotniczego (KSR-y) przy współudziale i inspiracji politycznej organizacji i instancji partyjnych — ujawniane były często poważne rezerwy produkcyjne, surowcowe i oszczędnościowe¹. W szczególności dyskutowane były wskaźniki dotyczące arealu plantacyjnego, polaryzacji buraków cukrowych, wydatku cukru i strat produkcyjnych oraz rezerw w zakresie zdolności przerobowej cukrowni na dobę, obniżki kosztów własnych, i inne. Na przykład w toku dyskusji nad planem pięcioletnim (1956—1960) cukrowni Stare Pole załoga robotnicza ujawniła — w stosunku do założeń projektu planu ZPC — rezerwę produkcyjną w postaci dodatkowych 300 kwintali przerobu na dobę. Zmniejszono także zużycie materiałów kampanijnych i skrócono okres rozruchu kampanii z trzech do jednego dnia². W cukrowni Zduny, ujawnione w latach 1952—1960 rezerwy produkcyjne pozwoliły zwiększyć zdolność przerobową cukrowni — bez

¹ Arch. ZHP przy KC PZPR — Warszawa, sygn. 257/8: *Sprawozdanie z przebiegu prac nad planem pięcioletnim w przemyśle cukrowniczym*, 27 I 1956; tamże: protokół z odprawy w sprawie oceny dyskusji nad planem pięcioletnim cukrowni gdańskich; Arch. KW PZPR — Wrocław, sygn. 6/EK/51; Arch. KW PZPR — Poznań, sygn. 1/IX/101: protokół z zebrania Okręgowych Komitetów Akcji Plantacyjnej — 5 sierpnia 1948 r.; tamże: sygn. 1/IX/1—10; Arch. KW PZPR — Wrocław, sygn. 36/XIV/17: protokół z aktywu pracy Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego, Okręg Dolny Śląsk, 13 III 1947; AZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego w 1955 r.*

² Arch. ZHP przy KC PZPR — Warszawa, sygn. 257/8..., jw.

specjalnych nakładów inwestycyjnych — o 50%³. W cukrowni Świecie w wyniku weryfikacji wskaźników projektu planu ZPC zdolność przerobowa na dobę wzrosła o 13%⁴. Również w cukrowni Malbork kontrplan uchwalony przez załogę w 1956 roku poważnie zwiększał — w stosunku do założeń planu ZPC — przerób dobowy, areal plantacyjny i przewidywał znaczne obniżenie kosztów własnych produkcji cukru⁵. W cukrowni Gryfice przez systematyczne przekraczanie w latach 1953—1960 planów kontraktacji buraka cukrowego i ponadplanowy ich przerób — otrzymano dodatkowe ilości cukru, melasy i wysłodków⁶. Podobnie było w innych cukrowniach.

Oddolne planowanie miało obok ekonomicznego także aspekt polityczny. Wszędzie wyzwalalo ono wielką inicjatywę gospodarczą i aktywność polityczną załóg robotniczych cukrowni, wyrabiało i ugruntowywało w nich poczucie współgospodarza zakładu, nakładając jednocześnie na te kolektywy moralną współodpowiedzialność za wyniki planu.

Wysunięte przez załogi i dyrekcje cukrowni kontrpropozycje (kontrplany) przekazywane były następnie — poprzez dyrekcje okręgowe — do Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego. Po rozpatrzeniu i przeanalizowaniu tych kontrpropozycji Zjednoczenie zatwierdzało ostatecznie podstawowe wskaźniki planu i przesyłało w formie już obowiązującej, dyrektywnej, do cukrowni w celu wykonania. Wskaźniki dyrektywne dotyczyły: a) wielkości produkcji podstawowej (cukru), b) limitów funduszu płac, c) wysokości wpłaty zysku (akumulacji) do budżetu państwa lub wysokości dotacji na pokrycie ewentualnych strat oraz d) limitu na inwestycje scentralizowane.

Doniosłe znaczenie dla pomyślnego wykonania planu produkcji przemysłu cukrowniczego miało odpowiednie przygotowanie i przeprowadzenie kampanii przerobowej. W związku z tym zarówno na szczeblu centralnym (ZPC), jak i okręgowym, a w szczególności w samych cukrowniach odbywały się — przy współudziale organizacji i instancji partyjnych — narady przedkampanijne, których zadaniem było sprawdzenie stanu przygotowań do kampanii cukrowniczej i szeroka mobilizacja załóg do jej rytmicznego przeprowadzenia w celu uzyskania przez cukrownie jak najlepszych wyników ekonomicznych. W naradach tych brali udział także przedstawiciele rad narodowych oraz instytucji i organizacji społeczno-zawodowych, jak Związek Samopomocy Chłopskiej, a później Związek Kółek Rolniczych, Związek Plantatorów PRO, i inne, związanych z przemysłem cukrowniczym⁷.

W toku narad przedkampanijnych ujawniane były nieraz poważne niedociągnięcia natury technicznej i organizacyjnej, zarówno ze strony dyrekcji poszczegół-

³ Dane cukrowni Zduny.

⁴ Dane cukrowni Świecie.

⁵ Arch. ZHP przy KC PZPR, sygn. 257/8..., jw.

⁶ Dane cukrowni Gryfice.

⁷ Arch. ZHP przy KC PZPR — Warszawa, sygn. 329/2: pismo okólne Wydziału Ekonomicznego w sprawie kampanii 1957/58; tamże, sygn. 255/7; Arch. KW PZPR — Wrocław, sygn. 74/IV/25, prot. nr 43 Egzekutywy KW — 1951; tamże, sygn. 1/V/3: Sprawozdanie KW PPR-1948 r.; dane cukrowni: Stare Pole, Zduny, Malbork, Świecie, Kluczewo, Gryfice, Racibórz, Pustków, Łagiewniki, Mała Wieś, Wróblin, Częstocice, Zbiersk, Pelplin i inne.

nych cukrowni, jak i okręgów i Zjednoczenia, których usunięcie w porę warunkowało pomyślny przebieg kampanii cukrowniczej⁸.

Ważnym środkiem walki o wykonanie planu produkcji cukru było w omawianym okresie współzawodnictwo pracy, prowadzone w cukrowniach pomiędzy poszczególnymi działami i stacjami oraz między cukrowniami o miano najlepszego zakładu przemysłu cukrowniczego w skali okręgu i kraju. W ramach współzawodnictwa pracy podejmowane były przez załogi i dyrekcje cukrowni konkretne i cenne zobowiązania; dotyczyły one najczęściej obniżenia strat przerobowych, manka surowcowego, oszczędnej gospodarki surowcowo-materiałowej, należytego przygotowania cukrowni do produkcji w okresie remontów⁹. Z tym ostatnim problemem wiązał się zwyczaj przyjmowania od brygad remontowych tzw. listów gwarancyjnych na terminowe i należyte wykonanie remontów, zapewniających bezawaryjny przebieg kampanii cukrowniczej¹⁰.

Akcja współzawodnictwa pracy przynosiła poważne rezultaty tak materialne, jak polityczne. Na przykład w kampanii 1947/48 w wyniku współzawodnictwa pomiędzy cukrowniami straty cukru na dyfuzji, błotniarkach i straty nieoznaczone zmniejszyły się w stosunku do poprzedniej kampanii przerobowej (1946/47) o 273%. W skali całego przemysłu wzrost z tego tytułu produkcji cukru wyniósł 9460 ton¹¹. W tejże kampanii (1947/48) oszczędność węgla na przerobione buraki wyniosła około 50 tys. ton¹². Politycznym wyrazem współzawodnictwa pracy był wzrost dyscypliny pracy i gospodarności wśród załóg robotniczych i pracowniczych cukrowni oraz konsolidacja kolektywów pracy poszczególnych działów i stacji. Wszystkie te czynniki ekonomiczne i polityczne miały zasadniczy wpływ na proces produkcji.

2. WIELKOŚĆ PRODUKCJI CUKRU

Gospodarka planowa i stały wzrost chłonności rynku wewnętrznego stanowiły przesłanki sprzyjające stałemu rozwojowi produkcji cukru. Produkcja cukru wzrosła w zasadzie równoległe do rozwijającej się bazy surowcowo-technicznej prze-

⁸ Arch. ZHP przy KC PZPR — Warszawa, sygn. 255/7; tamże, sygn. 256/3; tamże, sygn. 257/3; Arch. KW PZPR — Wrocław, sygn. 8/EK/53; protokół z narady gospod. Wydz. Ekon. — 1953 r.

⁹ Arch. ZHP przy KC PZPR — Warszawa, sygn. 295/XIII/33; tamże, sygn. 329/3; Arch. KW PZPR — Wrocław, sygn. 36/XIV/2; tamże, sygn. 8/EK/53; Arch. EW PZPR — Poznań, sygn. 1/IX/1—10; Sprawozd. Wydziału Przemysłu KW PZPR — Poznań za m-c październik 1947 r.; Arch. KW PZPR — Wrocław, sygn. 36/XIV/2; AZPC — Warszawa, sprawozdanie z działalności przemysłu cukrowniczego za lata 1952 i 1953: „w tegorocznej kampanii współzawodnictwo objęło wszystkie załogi cukrowni. Załogi [...] walczyły o rytmiczność produkcji i o ponadplanowe tony cukru, o wydajność pracy, o oszczędną gospodarkę surowcową [...]”. W 1952 r. w ogólnym współzawodnictwie pomiędzy cukrowniami zwyciężyła c. Kluczewo, a w 1952 r. — c. Dobrzelin.

¹⁰ Dane cukrowni Mała Wieś; Arch. ZHP przy KC PZPR — Warszawa, sygn. 255/7.

¹¹ Arch. KW PZPR — Wrocław, sygn. 36/XIV/2; por. Arch. ZHP przy KC PZPR — Warszawa, sygn. 255/7.

¹² Tamże.

mysłu cukrowniczego, w szczególności zaś do wzrastających szybko globalnych przerobów buraka cukrowego¹³. Wielkość produkcji cukru nie stanowiła jednak prostej funkcji ilości przerobionych buraków, a to z uwagi na różną w poszczególnych latach procentową zawartość w nich cukru, czyli polaryzację. W omawianym okresie polaryzacja buraków cukrowych w Polsce kształtowała się poniżej średniej z lat międzywojennych¹⁴; w poszczególnych kampaniach wahała się ona w granicach od 16,5% do 18,5%¹⁵. Wyjątkowo tylko w roku 1951 cukrowość buraków — mimo katastrofalnych zbiorów, spowodowanych suszą i chorobami buraków — zbliżyła się do 19% (18,98%)¹⁶.

Ostateczny wydatek cukru z przerobionych buraków był jeszcze niższy od ich polaryzacji; różnicę stanowiły ogólne straty produkcyjne, powstałe w technologicznym procesie przerobu buraków na cukier. Problem ten ilustruje tabela 39.

Jak wynika z wymienionej tabeli, straty produkcyjne cukru, pomijając pierwsze kampanie powojenne przeprowadzone w wyjątkowo trudnych warunkach, były szczególnie wysokie w latach 1953—1960; kształtowały się one wówczas w granicach od 3,11% do 3,82% na przerobione buraki. W przeliczeniu na cukier stanowiło to — w skali całego omawianego przemysłu — stratę kilku tysięcy kwintali tego cennego produktu¹⁷. Tak wysoki odsetek ogólnych strat cukru w procesie produkcji miał wie-

¹³ Dynamika rozwoju globalnych przerobów buraka cukrowego w skali krajowej wykazywała w omawianym okresie podobną tendencję, co dynamika ogólnych zbiorów. W kraju bowiem opierającym swój przemysł cukrowniczy na własnej bazie surowcowej w przeciwieństwie do krajów, które buraki cukrowe importują, jak np. Finlandia, Szwecja i Niemiecka Republika Federalna, wielkość zbiorów określała w ostatecznym wyniku globalny ich przerób. Należy jednak podkreślić, że wielkość zbiorów przewyższała nieco globalne przeroby; różnica między tymi dwiema wielkościami wynikała stąd, że podczas dostawy buraków z plantacji do cukrowni część z nich ulegała zniszczeniu zarówno podczas transportu, jak i składowania, zwłaszcza na terenowych punktach odbioru. Znaczne niekiedy straty powstawały także wskutek przerzutów buraków między okręgami i cukrowniami. Powstały w ten sposób ubytek masy buraczanej stanowił tzw. manko. Wysokość tego manka w latach 1947—1949 kształtowała się poniżej 1% ogólnych zbiorów; w pozostałych latach wynosiła ona powyżej 1%, dochodząc w niektórych kampaniach, jak np. w roku 1956, do 2,5%. Ten niewielki na pozór odsetek oznaczał jednak — przy dużej masie surowca buraczanego — poważny jego ubytek, rzutujący w niektórych kampaniach dość znacznie na rentowność przemysłu cukrowniczego. Na przykład w 1958 roku rzeczywiste manko w skali całego przemysłu cukrowniczego wyniosło 2,33%, wobec planowanego 1,71%. W rezultacie tej różnicy przemysł utracił ponadplanowe 521 tys. kwintali buraków odebranych od plantatorów i zapłaconych; przy średnim wydatku cukru 13,3%, oznaczało to ubytek przeszło 69 tys. kwintali cukru, wartości przeszło 70 mln złotych. Zmniejszenie zaś akumulacji wskutek ponadplanowego manka wyniosło 31 mln złotych. Por. skrypt dla słuchaczy Wydziału Agrotechnicznego [...] Kursu Szkolenia Zaocznego dla pracowników przemysłu cukrowniczego: J. Janotta: *Baza i gospodarka surowcowa*, Warszawa 1960, s. 207; AZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego w roku 1958*.

¹⁴ *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw. T. 2, s. 47 i t. 7, s. 103; por. J. Leszczyński, *Kampania cukrownicza 1958...*, jw.

¹⁵ Tamże; AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1945—1960*.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Na przykład w kampanii 1956, w której straty ogólne cukru były najwyższe w całym omawianym okresie i wynosiły 3,82% n. b. — ubytek z tego tytułu w skali całego przemysłu wyniósł około 25 tys. ton. Równało to się produkcji jednej wielkiej cukrowni.

Tabela 39

Polaryzacja, wydatek i ogólne straty cukru w latach 1938–1960 (w odsetkach)

Rok	Polaryzacja	Straty ogólne cukru	Wydatek cukru	Rok	Polaryzacja	Straty ogólne cukru	Wydatek cukru
1938	18,26	2,96	15,30	1953	18,88	3,11	15,80
1945	16,44	3,37	13,07	1954	18,03	3,15	14,89
1946	16,14	3,26	12,88	1955	16,99	3,46	13,53
1947	17,20	3,08	14,12	1956	16,71	3,82	12,89
1948	17,45	2,82	14,63	1957	17,50	3,28	14,21
1949	18,28	2,84	15,44	1958	16,70	3,36	13,34
1950	17,78	2,83	14,93	1959	18,64	3,45	15,21
1951	18,92	3,03	15,93	1960	16,98	3,30	13,69
1952	16,76	3,02	13,77				

Źródła: AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb*. Lata 1945–1960; Analizy ekonomiczne działalności przemysłu cukrowniczego za lata 1954–1960.

lorakie przyczyny. Niewątpliwie jednak główną przyczyną tego zjawiska był — z jednej strony — przedłużający się czas kampanii cukrowniczych, spowodowany wspomnianą już dysproporcją pomiędzy masą buraków do przerobu a zdolnością przerobową ogółu polskich cukrowni na dobę¹⁸, z drugiej zaś — nienależyty często poziom przygotowania urządzeń i aparatury produkcyjnej do kampanii, tudzież nieprzestrzeżenie przez personel parametrów procesu technologicznego.

Jak wynika z powyższego, wielkość produkcji cukru stanowiła w rozpatrywanym okresie funkcję ilości przerabianych buraków i ich polaryzacji, pomniejszonej o ogólne straty produkcyjne. Szczegółowy rozwój produkcji cukru w poszczególnych latach — w stosunku do roku 1938 — przedstawia tabela 40.

Z analizy tabeli 40 wynikają trzy zasadnicze wnioski. Po pierwsze — uderza ogromny spadek produkcji cukru w roku 1945, wynoszący w stosunku do 1937 roku — 77%. Ten olbrzymi regres spowodowany był przede wszystkim tym, że skutek wojny i rabunkowej gospodarki hitlerowskiego okupanta skurczyły się bardzo poważnie rozmiary bazy surowcowej, limitującej w ostatecznym wyniku wielkość produkcji cukru. Z drugiej zaś strony w kampanii 1945 roku produkcję cukru podjęły w zasadzie tylko cukrownie na ziemiach dawnych; cukrownie natomiast położone na ziemiach odzyskanych — z wyjątkiem pięciu cukrowni śląs-

¹⁸ W warunkach zaistniałej dysproporcji pomiędzy wzrastającą masą surowca buraczanego do przerobu a zdolnością przerobową ogółu cukrowni polskich na dobę przemysł cukrowniczy stanął przed dylematem: czy z ekonomicznego punktu widzenia korzystniejszą jest zrezygnować z ewentualnego przyrostu masy surowca i procentowej zawartości w nim cukru i zaczynać kampanię wcześniej, jeszcze we wrześniu, czy też rozpocząć krajanie buraków później, a część buraków skierować do przechowania, licząc się również z ubytkiem ich masy i zawartości w nich cukru. Zagadnienie to, wymagające poważnych studiów ekonomicznych, nie zostało ostatecznie rozstrzygnięte; pozostało nadal otwarte, a tymczasem praktyka stanęła na stanowisku, że „przy znacznym wzroście masy surowcowej należy wykorzystać obie możliwości”. Por. *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw. T. 2, s. 43.

Produkcja cukru w Polsce w latach 1938—1960
(w wartości cukru białego)

Rok	Ton	Wskaźnik 1938=100	Rok	Ton	Wskaźnik		Rok	Ton	Wskaźnik	
					1938= =100	1950= =100			1938= =100	1958= =100
1937	741000 ^a	100	1950	955440	129	100	1956	778601	105	81
1945	172924	23	1951	860146	116	90	1957	1060599	143	111
1946	388371	52	1952	841586	113	88	1958	1096155	148	115
1947	495899	67	1953	1094968	148	115	1959	896206	121	94
1948	624415	84	1954	1037189	140	109	1960	1381466	186	145
1949	744949	101	1955	981455	132	102				

^a W obecnych granicach Polski; natomiast w granicach starych (z r. 1939) produkcja cukru w Polsce wyniosła w 1937 r. 505,9 tys. ton cukru w wartości cukru białego.

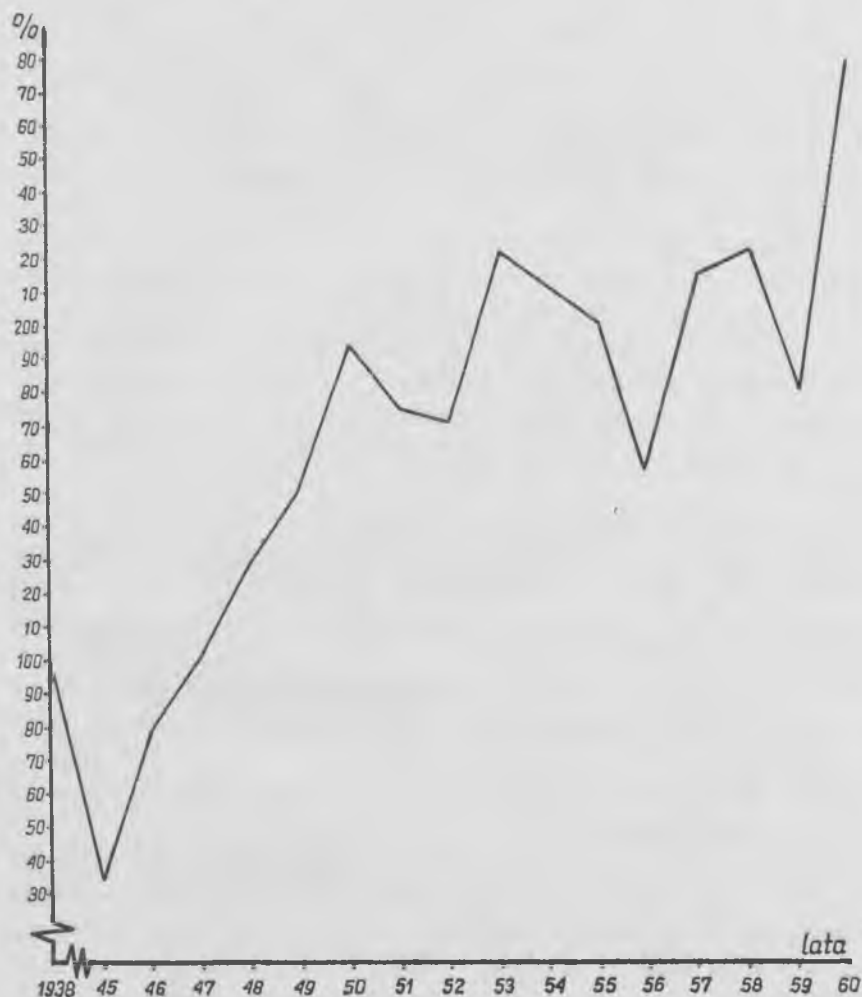
Źródła: AZPC *Kampanie cukrownicze w świetle liczb*. Lata 1945—1960; „Mały Rocznik Statystyczny” 1939, s. 143, tabl. 18; „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 119, tabl. 11 (131); J. Leszczyński, *Z perspektywy piętnastu lat*. „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 6.

kich — były nieczynne¹⁹. Poza tym w wymienionej kampanii wskutek pośpiechu w przygotowaniu cukrowni do rozpoczęcia przerobu buraków oraz braku rytmiczności pracy, spowodowanego przerwami w dowozie zarówno buraków, jak i innych surowców i materiałów pomocniczych, przede wszystkim paliwa (węgla) — wysokie były ogólne straty produkcyjne cukru, pomniejszające w efekcie jego globalną, końcową produkcję. Również w następnych trzech kampaniach produkcja cukru w Polsce była niższa od wyników z roku 1937. Dopiero w roku 1949 został osiągnięty i nieznacznie przekroczony poziom produkcji (w wartości cukru białego) z ostatnich lat międzywojennych. Zważywszy jednak, że część cukrowni na ziemiach odzyskanych została bezpośrednio po wojnie przebudowana z produkcji cukru surowego na cukier biały, można przyjąć, że przedwojenny poziom produkcji cukru — w obecnych granicach Polski — został w zasadzie osiągnięty już wcześniej, a mianowicie w roku 1948. Tak więc w zakresie produkcji cukru okres powojennej odbudowy w polskim przemyśle cukrowniczym zakończony został już w drugim roku Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarki Narodowej w Polsce a w czwartym roku po zakończeniu wojny. Dla porównania warto podkreślić, że po pierwszej wojnie światowej odbudowa cukrownictwa polskiego trwała aż dziesięć lat²⁰.

Po drugie — w latach 1946—1950 produkcja cukru w Polsce wykazywała szczególnie wysokie tempo wzrostu przy czym w tym ostatnim roku poziom przedwojenny przekroczony został prawie o 30%. W związku z tym na podkreślenie

¹⁹ „Gazeta Cukrownicza”, 1946, nr 3—4, s. 52; tamże, nr 11—12; tamże, 1947, nr 17—18; AZPC, *Plan 6-letni przemysłu cukrowniczego; Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; „Przygotowanie kampanii 1945 wymagało ogromnego wysiłku organizacyjnego i wyętejzonej pracy zarówno służb plantacyjnych, a także załóg fabrycznych. W rezultacie [...] uruchomiono 52 cukrownie, a w tym Otmuchów, Racibórz, Szalejewo, Ząbkowice oraz Świdnicę na Ziemiach Zachodnich”.

²⁰ S. Wykrętowicz, *Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce w latach 1919—1939*, jw., s. 107 i 109; WAPP. ZZPPC, sygn. 221—257.



*Dynamika rozwoju produkcji cukru w Polsce
w latach 1938 - 1960*

zasługuje fakt że w wymienionych latach państwowe plany gospodarcze w zakresie produkcji cukru wykonywane były z poważną nadwyżką; np. w roku 1949 ponadplanowa produkcja cukru wyniosła przeszło 125 tys. ton co stanowiło przekroczenie planu o 20,2%²¹. Źródło tego szybkiego tempa wzrostu tkwiło przede wszystkim w uruchomieniu i wykorzystaniu olbrzymich rezerw, jakie istniały w większości polskich cukrowni jeszcze z okresu międzywojennego²². Dzięki tym rezer-

²¹ AZPC, *Sprawozdanie z działalności Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego za rok 1949*; AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1945—1949.*; M. Hoffmann, *Przemysł rolny i spożywczy...*, jw., s. 32.

²² J. Iwasiewicz, *Przemysł cukrowniczy w Polsce dawniej i obecnie*. Warszawa 1938, s. 16; S. Wykrętowicz, *Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce...*, jw., s. 49; por. także: M. Hoffmann, *Przemysł rolny i spożywczy...*, jw., s. 15—16.

wom wzrost produkcji cukru w tych latach nie pociągnął za sobą większych nakładów inwestycyjnych w dziedzinie urządzeń produkcyjnych; cały zaś wysiłek finansowy przemysłu cukrowniczego można było skierować na odbudowę buraczanej bazy surowcowej, decydującej o dalszym rozwoju produkcji cukru.

Po trzecie — w ostatnim dziesięcioleciu rozwój produkcji cukru w Polsce cechowała duża nierównomierność. Już bowiem w 1951 roku wystąpił poważny spadek produkcji i pogłębił się jeszcze bardziej w roku następnym (1952). Był to niewątpliwie skutek znanych błędów, jakie popełniono w tym okresie w polityce rolnej w naszym kraju. W następnych dwóch latach rozmiary produkcji cukru znowu poważnie wzrosły; pewien zaś spadek, jaki miał miejsce w roku 1955, spowodowany był przede wszystkim niekorzystnymi dla wegetacji buraka cukrowego warunkami atmosferycznymi, w wyniku czego pogorszyła się znacznie ich polaryzacja²³. Naprawdę jednak katastrofalny w tym okresie był rok 1956; produkcja cukru spadła bowiem w tej kampanii o 19% w stosunku do roku 1950 i o 21% w odniesieniu do roku 1955.

Przyczyny tak poważnego zahamowania produkcji w roku 1956 były wielorakie. Przede wszystkim należy tu wymienić dalsze zmniejszenie powierzchni plantacji buraczanych i dalszy spadek plonów z hektara, słowem poważne skurczenie się buraczanej bazy surowcowej, determinującej rozmiary produkcji podstawowej²⁴. Z drugiej zaś strony trudności w dziedzinie środków dostawy buraków do cukrowni oraz lokalne deficyty siły roboczej²⁵ były przyczyną częstych przestoju w pracy cukrowni, co w konsekwencji musiało doprowadzić do znacznego przedłużenia kampanii i powstania w związku z tym dużych produkcyjnych strat cukru; te ostatnie wyniosły bowiem 3,82% n.b. i były najwyższe w ciągu całego omawianego piętnastolecia Polski Ludowej.

Jak z tego wynika, lata 1951—1956 były szczególnie trudne dla przemysłu cukrowniczego; w tym bowiem okresie plany produkcji cukru były permanentnie nie wykonywane; na przykład w roku 1955 plan produkcji cukru został wykonany w 84,5%, a w roku 1956 — zaledwie w 68,2%²⁶. W rezultacie tempo rozwoju cukrownictwa polskiego w okresie planu sześcioletniego i pierwszego roku planu pięcioletniego (1956) pozostawało zdecydowanie w tyle za tempem rozwoju cukrownictwa światowego²⁷.

²³ AZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego za rok 1955*; por. *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw. T. 4, s. 81.

²⁴ AZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego za rok 1956*; AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1945—1960; Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw., T. 4, s. 31.

²⁵ AZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego za rok 1956*.

²⁶ AZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego za lata 1956—1960*; J. Leszczyński, *Kampania cukrownicza 1958...*, jw.; tegoż, *Z perspektywy piętnastu lat...*, jw.: „W okresie powojennym krzywa rozwoju produkcji cukru w poszczególnych latach przebiega [...] bardzo nierównomiernie i wykazuje w okresie 1951—1956 wyraźne zahamowanie linii rozwojowej w przeciwieństwie do okresu 1945—1950, który wyróżnia się wielką dynamiką wzrostu produkcji”.

²⁷ J. Leszczyński, *Kampania cukrownicza 1958...*, jw.: „W okresie 6-latki, łącznie z 1956 rokiem, polski przemysł cukrowniczy nie rozwijał się, lecz wyraźnie cofał w porównaniu

Sytuacja w tej dziedzinie uległa dość istotnej poprawie dopiero w latach 1957 i 1958. Uzyskane w tych kampaniach rezultaty produkcji cukru były wyższe od planowanych, a pod względem rozmiarów zbliżone do wyników z lat 1953 i 1954 — najlepszych w okresie planu sześcioletniego. W przeciwieństwie jednak do tych ostatnich — wyniki kampanii z lat 1957 i 1958 osiągnięto głównie dzięki wydatnemu zwiększeniu się bazy surowcowej na drodze wzrostu wydajności buraków z hektara plantacji, przy jednoczesnym dalszym zmniejszeniu ich areału. Pod tym względem zarysowało się po raz pierwszy w polskim przemyśle cukrowniczym omawianego okresu zjawisko podobne do prawidłowości występującej ogólnie już od dłuższego czasu w rozwiniętych krajach Europy zachodniej. Zjawisko to nie było jednak trwałe, a to wskutek kłęski nieurodzaju, spowodowanego posuchą i chorobami oraz plagą szkodników buraków w roku 1959. W rezultacie plan produkcji cukru w tymże roku został wykonany jedynie w 79,3%²⁸.

W tej sytuacji rekordowy w dotychczasowej historii polskiego cukrownictwa wynik produkcji w 1960 roku był rezultatem przede wszystkim dalszej poważnej rozbudowy bazy surowcowej, dokonanej w drodze zwiększenia obszaru plantacji buraczanych. Było to konieczne, gdyż wzrost surowca buraczanego przez intensyfikację plonów z hektara nie nadążał za rosnącym z każdym rokiem spożyciem cukru na rynku krajowym, a także eksportem.

W wyniku tego w roku 1960 Polska pod względem wielkości obszaru plantacji buraczanych wysunęła się na drugie miejsce w Europie, ale wskutek niższych — w stosunku do większości krajów europejskich — plonów z hektara, w zakresie produkcji cukru uplasowała się dopiero na czwartym miejscu, za ZSRR, Francją i NRF²⁹.

Również tempo światowej produkcji cukru z buraków było w omawianym okresie — z wyjątkiem pierwszych lat powojennych — wyższe niż w Polsce. W latach na przykład 1951—1960 światowa produkcja cukru wzrosła o 80%, podczas gdy w analogicznym okresie w Polsce wzrost ten wyniósł tylko 59%. W rezultacie nastąpiło odpowiednie zmniejszenie udziału Polski w ogólnej światowej produkcji cukru z buraków, a mianowicie z 6,7% w roku 1951 do 5,9% w roku 1960³⁰. Problem ten ilustruje tabela 41.

z cukrownictwem światowym". W związku z tym, o ile w 1955 roku światowa produkcja cukru z buraków wzrosła — w stosunku do 1950 roku — o około 17%, to w analogicznym okresie w Polsce wzrost ten wyniósł zaledwie 2%; natomiast w 1956 roku spadek produkcji cukru w Polsce — w stosunku do roku 1950 — wyniósł aż 20%. Tymczasem produkcja światowa wzrosła w tymże roku 1956 o dalszy 1%. Por. *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw. T. 7, s. 9 i 103.

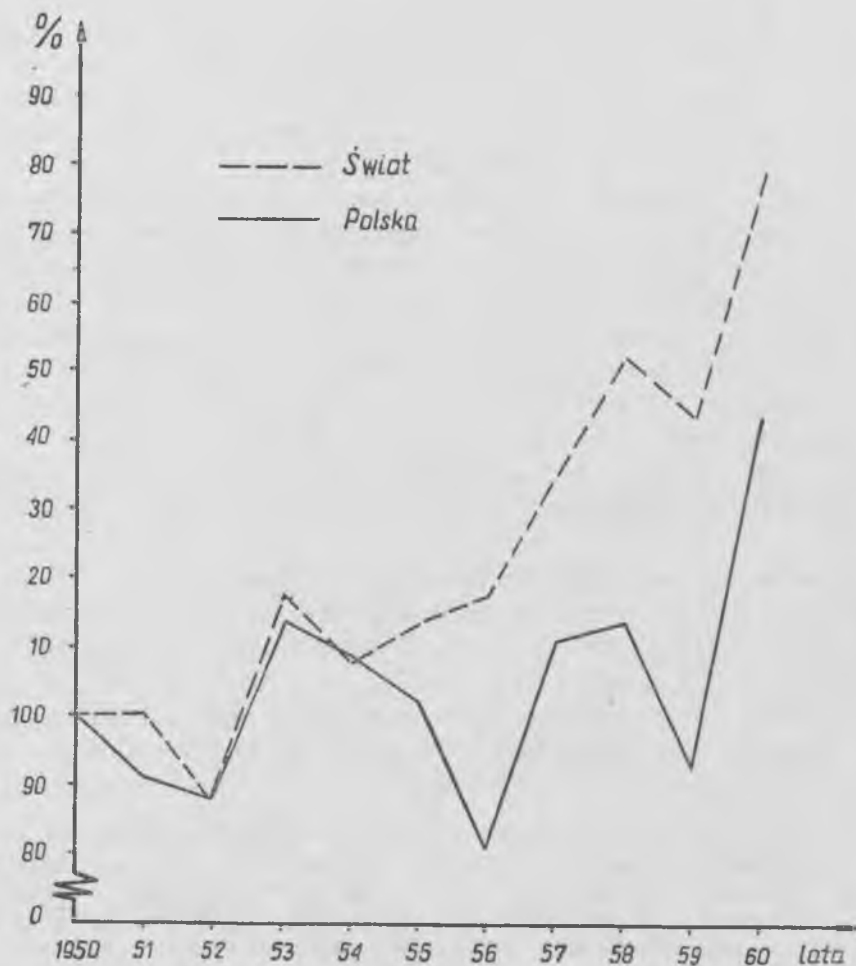
²⁸ AZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego za rok 1958*.

²⁹ *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw. T. 7, s. 97 i 98; „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 543.

³⁰ „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 543; *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, T. 7, s. 9 i 103; J. Leszczyński, *Kampania cukrownicza 1958...*, jw. W 1938 r. udział Polski (w granicach z 1939 r.) w światowej produkcji cukru z buraków wynosił 5,1%, był więc w stosunku do roku 1960 niższy o 0,8% (świat — 10 526 tys. ton cukru surowego, Polska — 546 tys. ton cukru surowego). Natomiast w granicach obecnych udział Polski w światowej produkcji cukru z buraków w roku 1938 wynosił około 7%, był więc wyższy niż w roku 1960 o około 1,1%.

Jednocześnie stwierdzić należy, że w omawianym okresie tempo produkcji cukru w poszczególnych rejonach Polski było dość nierównomierne. Przedstawia to na przykładzie cukrowni ziem odzyskanych i cukrowni ziem dawnych tabela 42.

Jak wynika z tej tabeli, w stosunku do 1937 roku ogólne dla całego omawianego okresu tempo wzrostu produkcji cukru było na ziemiach dawnych wyższe niż na ziemiach odzyskanych. Jest to zrozumiałe, zważywszy, że cukrownie zachodnie



*Dynamika rozwoju produkcji cukru z buraków
w świecie i w Polsce w latach 1950-1960*

i północne wskutek działań wojennych ucierpiały więcej niż pozostałe cukrownie w kraju.

Ponadto przypomnieć należy, że pewien wpływ na wolniejsze tempo wzrostu produkcji cukru na ziemiach odzyskanych miała także przebudowa wielu tam-

Tabela 41

Produkcja cukru z buraków w Polsce i w świecie w latach 1951—1960
(w tys. ton — w wartości cukru surowego)

Rok	Świat	Wskaźnik 1951/52=100	Polska	Wskaźnik 1951/52=100	% udziału Polski w ogólnej produkcji
1951/52	14 164	100	953	100	6,7
1955/56	16 097	114	1 086	114	6,7
1958/59	21 616	152	1 216	128	5,6
1960/61	25 467	180	1 517	159	5,9

Źródła: „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 543, tab. 69 (826); *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw. T. 7, s. 9.

Tabela 42

Rozwój produkcji cukru w Polsce w latach 1937—1960
(w tys. ton)

Wyszczególnienie	Liczba cukrowni	Ogółem produkcji cukru w war- tości cukru białego					1960	
		1937	1950	1955	1958	1960	1937=100	1955=100
Ziemie dawne	49	413	635	667	705	898	210	134
Ziemie odzyskane	27	328	320	313	391	483	147	154
Polska ogółem	76	741	955	980	1 096	1 381	186	141

Źródła: J. Leszczyński, *Z perspektywy piętnastu lat.* „Gazeta Cukrownicza, 1959, nr 6; *Przemysł cukrowniczy w świecie liczb...*, jw., T. 7, s. 124—125.

tejszych cukrowni z produkcji cukru surowego na produkcję cukru białego, jak wiadomo — mniej wydajnego przy tym samym globalnym przerobie buraków³¹.

Głównym jednak czynnikiem wpływającym hamująco na rozwój produkcji cukru na odzyskanych ziemiach zachodnich i północnych był powojenny stan rolnictwa, a w szczególności plantacji buraczanych, które w wyniku wojny i jej następstw zostały w dużym stopniu zdewastowane lub wręcz zniszczone, tak że częstokroć odbudowę ich trzeba było zaczynać od nowa³². W konsekwencji na ziemiach

³¹ „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 543; na przykład w 1960 roku produkcja cukru w Polsce wyniosła: w wartości cukru białego — 1 381,5 tys. ton; w przeliczeniu zaś na cukier surowy — 1 517 tys. ton. Por. J. Leszczyński, *Z perspektywy piętnastu lat...*, jw.; Arch. KW PZPR — Wrocław sygn. 36/XIV/17.

³² Z tych względów odbudowa potencjału produkcyjnego plantacji buraczanych na odzyskanych ziemiach zachodnich i północnych, skomplikowana jeszcze znanymi błędami polityki rolnej z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych, trwała z górą 10 lat, podczas gdy odbudowa przedwojennych mocy przerobowych na dobę tamtejszych cukrowni trwała — jak wiadomo — o połowę krócej, gdyż zakończona została już w roku 1950. W związku z tym przez dłuższy okres występowała na ziemiach odzyskanych dość wyraźna dysproporcja pomiędzy pozostającą w tyle bazą surowcową a zdolnością produkcyjną cukrowni. Odwrotne natomiast zjawisko występowało do roku 1955 w Polsce centralnej i wschodniej, głównie zaś w okręgach cukrowniczych: warszawskim i lubelskim. W okręgach tych pod naporem dynamicznie rozwijającej się buraczanej bazy surowcowej — trwała dość systematyczna rozbudowa potencjału

odzyskanych doszło do poważnego spadku ogólnych zbiorów buraków cukrowych, a w następstwie tego — globalnego ich przerobu, wyznaczającego — przy określonym przerobie dobowym cukrowni i optymalnym czasie trwania kampanii — wielkość produkcji cukru.

Z tych właśnie przyczyn na ziemiach zachodnich i północnych w pierwszym dziesięcioleciu omawianego okresu (1945—1955) produkcja cukru, zarówno ogólna jak i w przeliczeniu na jedną cukrownię, utrzymywała się w zasadzie na poziomie z roku 1937.

Szybki wzrost produkcji cukru wykazywały natomiast w tym pierwszym po wojennym okresie cukrownie na ziemiach dawnych, gdzie pod wpływem dobrze rozwijającej się buraczanej bazy surowcowej zdolność produkcyjna cukrowni została poważnie zwiększona³³.

Sytuacja zmieniła się dopiero w ostatnim pięcioleciu omawianego okresu, a mianowicie w latach 1956—1960. W tym właśnie czasie cukrownie zachodnie i północne, w wyniku odbudowy i znacznej — w stosunku do 1937 roku — rozbudowy swojej własnej lokalnej bazy surowcowej — wysunęły się w zakresie tempa wzrostu produkcji cukru zdecydowanie przed pozostałe cukrownie w kraju. Jak wynika z tabeli 42, w latach 1955—1960 ogólna produkcja cukru na ziemiach zachodnich i północnych wzrosła o 54%, podczas gdy ogólna produkcja cukru w cukrowniach położonych w granicach państwa polskiego z roku 1939 w analogicznym okresie wzrosła tylko o 34%.

Jeszcze większa rozpiętość zaznaczyła się w tym czasie pomiędzy obydwu grupami cukrowni w zakresie produkcji cukru na jeden zakład, a mianowicie wyniosła ona odpowiednio 54% i 27%³⁴.

przerobowego tamtejszych cukrowni, znacznie pod tym względem ustępujących cukrowniom na ziemiach odzyskanych, a w szczególności cukrowniom poznańsko-pomorskim.

W tej sytuacji w pierwszym dziesięcioleciu omawianego okresu główny wysiłek inwestycyjny przemysłu cukrowniczego na ziemiach zachodnich i północnych szedł w kierunku przyspieszenia odbudowy bazy surowcowej i zmniejszenia w ten sposób istniejącego deficytu buraczanego, a w konsekwencji ograniczenia kosztów przerzutów buraka cukrowego z innych rejonów kraju, w szczególności z województwa lubelskiego. Równoległe do tego postępowala przebudowa cukrowni zachodnich i północnych z produkcji cukru surowego na cukier biały oraz modernizacja wielu — jak wiadomo — przestarzałych urządzeń technicznych i technologicznych. Por. AZPC. *Kampania 1960 r., referat pokampanijny na Krajową Radę Cukrowniczą*.

³³ Por. AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1945—1960; Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw. T. 2, s. 69 i 70; tamże, t. 7, s. 142 i 143; J. Leszczyński, *Z perspektywy piętnastu lat...*, jw.; AZPC, *Kampania 1960 r., referat pokampanijny...*, jw.; Pomimo poważnego wzrostu zdolności przerobowych na dobę cukrowni na ziemiach dawnych, zwłaszcza cukrowni warszawskich i lubelskich, dysproporcja pomiędzy tempem wzrostu buraczanej bazy surowcowej a zdolnością produkcyjną większości wymienionych cukrowni utrzymała się do końca omawianego okresu.

³⁴ W stosunku jednak do roku 1937 wzrost produkcji cukru na jedną cukrownię w roku 1960 był wyższy na ziemiach dawnych i wyniósł aż 117% (z 8,4 tys. ton cukru w 1937 roku do 18,3 tys. ton cukru w roku 1960), podczas gdy w tym samym czasie produkcja cukru na jedną cukrownię na ziemiach zachodnich i północnych wzrosła — z przyczyn omówionych już wyżej — tylko o 47% (z 12,1 tys. ton cukru w roku 1937 do 17,9 tys. ton w roku 1960).

W latach 1955—1960 najwyższe tempo przyrostu produkcji cukru zanotowano w okręgu cukrowniczym śląskim, skupiającym około 60% ogółu cukrowni ziem odzyskanych. Udział tego okręgu w krajowej produkcji cukru wzrósł z 20% w roku 1955 do 22,1% w roku 1960. Relatywnie zaś udział pozostałych okręgów w krajowej produkcji cukru odpowiednio się zmniejszył. Przedstawia to tabela 43.

Tabela 43

Produkcja cukru w Polsce według okręgów cukrowniczych w latach 1955—1960

Okręg	W tysiącach ton		% udziału w krajowej produkcji cukru		Wskaźnik 1960:1955 1955=100	Cukrownie	
	1955	1960	1955	1960		liczba	%
Polska ogółem	981,5	1 381,5	100,0	100,0	141	76	100,0
Warszawski	138,3	184,5	14,1	13,4	133	12	15,8
Lubelski	148,9	207,3	15,3	15,0	138	12	15,8
Poznański	247,9	339,6	25,3	24,6	137	16	21,0
Pomorski	248,8	344,0	25,3	24,9	138	18	23,7
Śląski	196,6	306,1	20,0	22,1	156	18	23,7

Źródło: *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw. T. 7, s. 108, tabl. 70.

Natomiast wskutek nierównomiernego rozmieszczenia cukrowni w Polsce największy udział w krajowej produkcji cukru przypadł na województwa bydgoskie, poznańskie i wrocławskie. Cukrownie tych województw, stanowiące 44% ogółu cukrowni polskich, wyprodukowały w roku 1960 prawie 54% krajowej produkcji cukru. Z pozostałych województw znaczny udział w krajowej produkcji cukru miały jeszcze województwa: lubelskie, warszawskie, opolskie i gdańskie; w 1960 roku wytworzyły one prawie około 28% produkcji cukru w kraju. Tak więc zaledwie 18% cukru wyprodukowanego w Polsce w roku 1960 przypadało na pozostałe 50% województw, w których znajdowały się cukrownie w liczbie od 1 do 4. Podobnie kształtowały się proporcje w zakresie produkcji cukru pomiędzy województwami także w innych latach omawianego okresu. Bliżej problem ten ilustruje aneks.

W interesującym nas okresie miał miejsce również poważny wzrost produkcji cukru na 1 mieszkańca, a mianowicie z 14,7 kg w roku 1937 do 36 kg w roku 1955 i 46,5 kg w roku 1960. W stosunku więc do roku 1937 wzrost produkcji cukru na jednego mieszkańca w roku 1960 wyniósł 216,3%³⁵. Odpowiednio do tego wzrosło spożycie cukru na jednego mieszkańca, co ilustruje tabela 44.

Jak wynika z tej tabeli, w roku 1960 spożycie cukru na jednego mieszkańca w Polsce wzrosło — w stosunku do roku 1937 — o 149%. Na skutek tego Polska, która w latach międzywojennych miała jedno z najniższych w Europie spożycie cukru na mieszkańca, w omawianym okresie zbliżyła się do poziomu spożycia

³⁵ „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 14 (134); *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw. T. 7, s. 104.

Tabela 44

Produkcja i spożycie cukru na 1 mieszkańca w Polsce w latach 1937—1960

Rok	Produkcja cukru w wartości cukru białego				Spożycie cukru na 1 mieszkańca	
	ogółem		na 1 mieszkańca		na 1 mieszkańca	
	w tys. ton	wskaźnik	w tys. ton	wskaźnik	w kg	wskaźnik
1937	505,9	100	14,7	100	11,2	100
1947	488,0	98	20,5	140	12,5	112
1950	955,4	189	38,5	262	21,0	188
1953	1 095,0	216	41,7	284	19,9	178
1955	981,5	194	36,0	245	24,0	214
1958	1 096,2	216	38,1	259	28,5	255
1960	1 381,5	274	46,5	316	27,9	249

Źródła: „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 448; *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw. T. 7, s. 104; M. Hoffmann, *Przemysł rolny i spożywczy w Polsce Ludowej*. Warszawa 1953, s. 32; produkcja cukru na 1 mieszkańca dla roku 1947 — szacunek autora.

cukru takich krajów uprzemysłowionych, jak obydwa państwa niemieckie i Francja, pozostawiając w tyle Włochy, Hiszpanię, Portugalię i inne. Jednocześnie zmniejszył się dystans dzielący w tym zakresie Polskę od takich państw, jak Belgia, kraje skandynawskie, Szwajcaria i Wielka Brytania. Ta ostatnia na przykład miała w roku 1937 przeszło trzykrotnie większe spożycie cukru na mieszkańca niż Polska. W roku 1960 różnica ta zmalała do 83%. W ten sposób w omawianym okresie cukier stał się jednym z podstawowych i powszechnie używanych w Polsce składników spożycia dziennego ogółu ludności, a jednocześnie w znacznym stopniu wykładnikiem wzrostu ogólnego poziomu spożycia w kraju. Spożycie cukru na jednego mieszkańca w Polsce na tle innych krajów przedstawia aneks.

Pozostała natomiast część cukru, stanowiąca nadwyżkę ponad spożycie wewnętrzne, kierowana była na eksport. Problem ten przedstawia tabela 45.

Tabela 45

Wielkość i kierunek eksportu cukru z Polski w latach 1955—1960
(w tys. ton)

Kraj	1955	1956	1957	1958	1959	1960
Ogółem	375	61	98	222	282	316
ZSRR	215	24	—	50	70	100
Wielka Brytania	—	2	4	24	28	111
Szwajcaria	3	—	13	14	—	—
Francja	11	—	30	9	74	21
Niemiecka Republika Federalna	12	—	7	13	5	6
Norwegia	9	12	4	10	17	13
Jugosławia	—	5	17	23	16	46
Finlandia	—	—	—	15	10	10
Szwecja	—	—	—	4	15	2
Kuwejt	1	1	1	1	1	1
Pozostałe kraje	—	—	—	—	13	—

Źródło: „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 328, tabl. 9 (449).

W ostatnich latach omawianego okresu eksport cukru z Polski wahał się — z wyjątkiem lat 1956 i 1957 — w granicach od 20 do 30% ogólnej produkcji krajowej. Jednocześnie — jak to wynika z tabeli 45 — głównymi zagranicznymi odbiorcami cukru polskiego były kraje: Związek Radziecki i Wielka Brytania. Znaczne ilości cukru naszego wywożono także do Francji i Jugosławii oraz do krajów skandynawskich — Norwegii i Finlandii. Pewne ilości cukru szły również do krajów Bliskiego Wschodu, spośród których niewielkim, ale stałym odbiorcą był Kuwejt. Należy także podkreślić, że — z wyjątkiem Wielkiej Brytanii sprowadzającej głównie cukier surowy — pozostałe kraje były odbiorcami wyłącznie cukru białego, którego normy standartowe odpowiadały w zasadzie najwyższymi wymogom rynku światowego.

3. RODZAJE PRODUKOWANEGO CUKRU

Przemiany społeczno-ekonomiczne, które dokonały się w naszym kraju w omawianym okresie, nie pozostały bez wpływu także na strukturę rodzajową produkowanego cukru. Przede wszystkim dzięki zlikwidowaniu właściwego gospodarce kapitalistycznej zjawiska tzw. podkonsumpcji, będącego — jak wiadomo — wraz z antagonistyczną sprzecznością pomiędzy kapitałem i pracą — zostały stworzone warunki stałego wzrostu chłonności rynku wewnętrznego. W przeciwieństwie więc do okresu międzywojennego decydującym czynnikiem określającym popyt na cukier stał się rynek krajowy i wzrastająca na nim z każdym rokiem siła nabywczą ludności.

Fakt ten określał w sposób decydujący rodzajową strukturę produkcji cukru, mianowicie preferował głównie cukier biały, mający najszersze zastosowanie w konsumpcji. Również w wyniku zmiany kierunków eksportu tego artykułu (głównie do ZSRR i krajów skandynawskich) w ogólnym wywozie wzrósł poważnie udział cukru białego. Dzięki tym okolicznościom w rodzajowej strukturze produkcji dominujący udział w omawianym okresie zajmował cukier biały; cukier surowy natomiast stanowił niewielki margines ogólnej produkcji i — z wyjątkiem lat 1950 i 1960 — wynosił zaledwie 5 do 8% w stosunku do cukru białego. Ilustruje to tabela 46.

Największy udział cukru surowego przypadła na produkcję cukrowni dolnośląskich: w pierwszych latach omawianego okresu wynosił on około 90% ogólnej produkcji cukru surowego w kraju³⁶. Było to — jak wiadomo — spowodowane tym, że przeważająca część tamtejszych cukrowni nastawiona była jeszcze przed wojną na produkcję tego gatunku cukru i nie posiadała w związku z tym urządzeń afinacyjnych. Sytuacja w tej dziedzinie pogorszyła się jeszcze wskutek wojny.

Dopiero w warunkach Polski Ludowej w wyniku dokonania poważnych inwestycji cukrownie dolnośląskie uzyskały nowoczesne urządzenia afinacyjne i — po-

³⁶ *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb. Lata 1945–1960.*

Tabela 46

Produkcja cukru według rodzajów w latach 1946—1960 w przeliczeniu na wartość cukru białego^a
(w kwintalach)

Rok	Cukier biały	Cukier surowy	Ogółem	% cukru surowego do białego
1946	4 623 976	386 020	5 009 996	8
1949	6 969 365	575 910	7 545 275	8
1950	8 839 899	854 545	9 694 444	10
1951	8 037 997	669 630	8 707 628	8
1952	7 972 102	640 648	8 612 750	8
1953	10 541 332	615 040	11 156 372	6
1954	10 105 931	473 598	10 579 529	5
1955	9 579 042	440 916	10 019 958	5
1956	7 562 973	734 040	7 937 013	5
1957	10 251 042	497 644	10 748 687	5
1958	10 549 306	532 353	11 081 660	5
1959	8 597 091	461 064	9 058 156	5
1960	11 691 743	2 145 751	13 837 494	18

^a Razem z remanentami z poprzedniej kampanii, stąd wielkości w niniejszej tabeli są nieco wyższe od produkcji cukru z efektywnie przerobionych buraków w danej kampanii.

Źródło: AZPC, *Kampanie cukrownicze w świetle liczb*. Lata 1946—1960.

dobnie jak pozostałe cukrownie w kraju — zaczęły stopniowo przechodzić na produkcję cukru białego³⁷. Podobnie rzecz przedstawiała się z cukrowniami Śląska Opolskiego, których znaczny odsetek produkował także przede wszystkim lub wyłącznie cukier surowy. W rezultacie w ostatnich latach omawianego okresu cukier wyłącznie surowy produkowały jedynie cukrownie: Głogów, Łagiewniki i Ząbkowice³⁸.

Tak więc — z wyjątkiem tych trzech cukrowni — pozostałe cukrownie w kraju pod koniec rozpatrywanego okresu wytwarzały prawie wyłącznie cukier biały; cukier surowy nie przekraczał w zasadzie 1—2% ogólnej ich produkcji. W ten sposób przemysł cukrowniczy w Polsce Ludowej uzyskał bardzo korzystną strukturę rodzajową swojej produkcji podstawowej, diametralnie odmienną od struktury przedwojennej, w której okresowo zdecydowaną przewagę stanowił cukier surowy, wywożony następnie za granicę i tam dopiero afinowany³⁹.

³⁷ Tamże.

³⁸ Na ziemiach zachodnich i północnych bezpośrednio po wyzwoleniu cukier wyłącznie surowy produkowało 13 cukrowni (na ogólną liczbę 27). W latach 1946—1950 dziewięć z wymienionych cukrowni, a mianowicie: Baworów, Cerekiew, Góra Śląska, Pastuchów, Pruszcz, Pustków, Strzelin i Szczecin — zostało przebudowanych na produkcję cukru białego. Dwie dalsze cukrownie — Małoszyn i Ziębice — przystosowano do produkcji cukru białego w okresie planu sześcioletniego. Tak więc pod koniec omawianego okresu cukier wyłącznie surowy produkowały jedynie cukrownie Głogów, Łagiewniki i Ząbkowice. Por. *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.; por. także: J. Leszczyński, *Z perspektywy piętnastu lat...*, jw.

³⁹ S. Wykrętowicz, *Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce...*, jw., s. 138 i aneks VII.

Zaznaczyć wreszcie należy, że w początkach 1960 roku przemysł cukrowniczy w Polsce przystąpił po raz pierwszy w swojej historii do przerobu importowanego z Kuby trzcinowego cukru surowego. W afinacji tego cukru brało udział osiem cukrowni, a mianowicie: Chybie, Gostyń, Gniezno, Kościan, Miejska Górka, Nakło, Pruszczyce i Witaszyce. Pierwsza kampania tego typu trwała od 23 dni (Pruszczyce) do 130 dni (Witaszyce) i przyniosła — mimo znacznych trudności w przygotowaniu zakładów — w zasadzie zadowalające wyniki ekonomiczne. Znacznie jednak donioślejsze było jej znaczenie polityczne⁴⁰.

4. PRODUKCJA UBOCZNA

Jak wiadomo, głównymi produktami ubocznymi, stanowiącymi nieuchronny odpad przy przerobie buraków na cukier, są wysłodki i melasa. W omawianym okresie wysłodki produkowane były — w zależności od warunków technicznych poszczególnych cukrowni — w dwojakiej postaci: tzw. świeżych, czyli prasowanych, o stosunkowo dużej zawartości wody, gdyż zawierających tylko około 10% substancji suchej, i tzw. suszonych. Część wysłodków mokrych była także przez cukrownie kiszona⁴¹; rozwiązywało to częściowo problem magazynowania tego produktu. Należy również zaznaczyć, że część wysłodków wzbogacana była dodatkiem melasy, co podnosiło znacznie ich wartość odżywczą⁴². Rozmiary produkcji wysłodków i melasy w rozpatrywanym okresie przedstawia tabela 47.

Tabela 47

Produkcja wysłodków^a i melasy w Polsce w latach 1945—1960
(w tys. kwintali)

Rok	Wysłodki	1945 =100	Melasa	1945 =100	Rok	Wysłodki	1945 =100	Melasa	1945 =100
1945	660	100	45,8	100	1953	3 530	535	235,3	514
1946	1 520	230	103,1	225	1954	3 550	538	239,0	522
1947	1 790	271	122,8	268	1955	3 770	471	254,9	557
1948	2 170	329	140,9	306	1956	3 140	475	228,1	498
1949	2 460	373	165,9	362	1957	3 880	588	258,6	564
1950	3 260	494	211,7	462	1958	4 270	647	284,9	622
1951	2 750	417	185,7	406	1959	3 070	465	232,6	508
1952	3 110	471	208,1	454	1960	5 256	796	336,3	734

^a Wysłodki w przeliczeniu na zawartość 10 % suchej substancji.

Źródło: AZPC, *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego w 20-lecie 1944—1964; Kampanie cukrownicze w świetle liczb*. Lata 1945—1960.

⁴⁰ AZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego w 1960 r.*

⁴¹ Por. AZPC, *Umowy zbiorowe na zasiew i dostawę buraków*. Lata 1945—1960.

⁴² *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw. T. 7, s. 110. Produkcję wysłodków suszonych z dodatkiem melasy rozpoczęto w roku 1959; w pierwszym roku produkcji ilość wzbogaconych wysłodków wyniosła 20 tys. ton, a w roku następnym — 1960 — 28,9 tys. ton.

W omawianym okresie w niektórych cukrowniach uruchomiono również specjalne oddziały uboczne, produkujące cenne dla gospodarki narodowej produkty w oparciu o melasę jako surowiec. Należy tu wymienić przede wszystkim produkcję butanolu, acetonu i etanolu w cukrowni Racibórz (r. 1948)⁴³ i w cukrowni Przeworsk (r. 1955)⁴⁴. W ostatnich latach cukrownie te przerabiały rocznie około 10—11 tys. ton melasy i wytwarzały około 1,5 tys. ton wspomnianych wyżej rozpuszczalników chemicznych⁴⁵.

Również w oparciu o melasę jako surowiec uruchomiony został w roku 1951 w cukrowni Racibórz oddział produkcji cytrynianu wapnia, którego pod koniec omawianego okresu produkowano już około 250 ton rocznie⁴⁶. W uruchomieniu nowych asortymentów produkcji ubocznej i wykorzystaniu dla niej jako surowca melasy czołowe miejsce zajmowała przede wszystkim cukrownica Chełmża. Przy cukrowni tej, stanowiącej prawdziwy kombinat, powstała w roku 1949 duża gorzelnia przemysłowa, produkująca na bazie melasy spirytus i alkohol bezwodny oraz drożdże pastewne, a z wywaru melasowego — sole potasowe. W roku 1960 przy cukrowni-kombinacie uruchomiono także produkcję suchego lodu z pofermentacyjnego CO₂. W ostatnich latach ogólna moc przerobowa gorzelnii przemysłowej przy cukrowni Chełmża wynosiła około 32 tys. ton melasy rocznie, z czego otrzymywano około 10 mln litrów spirytusu, 600 ton drożdży pastewnych, 2 tys. ton soli potasowych oraz 3500 ton suchego lodu i ciepłego CO₂⁴⁷.

Tabela 48

Wartość produkcji ogólnej przemysłu cukrowniczego w Polsce w latach 1937—1960
(w mln złotych)

Rok	W cenach niezmien- nych	Wskaźnik 1950=100	Rok	W cenach niezmien- nych	W cenach porówny- walnych	Wskaźnik 1950=100	Wskaźnik 1956=100
1937	290,0 ^a	50	1953	708,0		123	
1946	221,8	38	1954	667,2		115	
1947	288,2	50	1955	663,6	5 387,0	110	123
1948	360,3	62	1956	511,2	4 354,6	93	100
1949	460,1	80	1957	664,6	5 651,0	115	130
1950	576,7	100	1958	695,0	5 917,0	121	136
1951	528,8	92	1959	567,5	4 830,0	98	111
1952	545,8	94	1960	920,3	7 837,0	160	180

^a Szacunek autora.

Źródła: AZPC, *Sprawozdanie z działalności CZPC za rok 1949*; AZPC, *Analiza wykonania planów przemysłu cukrowniczego za lata 1945—1960*; AZPC, *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.

⁴³ „Gazeta Cukrownicza”, 1948, nr 34; tamże, 1948, nr 23—24; tamże 1959, nr 11; *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.

⁴⁴ Tamże; por. M. Hoffmann, *Przemysł rolny i spożywczy...*, jw., s. 88.

⁴⁵ *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże; por. także: S. Górski, *Historia rozwoju polskiego przemysłu cukrowniczego*, „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 11.

Wartość produkcji ubocznej w stosunku do ogólnej produkcji przemysłu cukrowniczego nie przekraczała w zasadzie 5—6%⁴⁸. Pozostałe 94—95% ogólnej wartości produkcji wymienionego przemysłu przypadało na cukier jako produkt podstawowy⁴⁹. W omawianym okresie wartość produkcji społecznej była — jak wiadomo — wyrażana w cenach bieżących i niezmiennych, czyli tzw. stałych z 1937 roku — stosowanych do 1955 roku, a następnie do 1960 roku w cenach porównywalnych z roku 1956. Problem ten w odniesieniu do wartości produkcji ogólnej przemysłu cukrowniczego przedstawia tabela 48⁵⁰.

5. KOSZTY WŁASNE I OPŁACALNOŚĆ PRODUKCJI CUKRU

a) Uwagi ogólne. Wyrażone w pieniądzu nakłady pracy żywej i uprzedmiotowionej, związane z przedstawionym wyżej procesem produkcji cukru, a także z jego zbytem, stanowiły w badanym okresie koszty własne cukrowni. Dla potrzeb analizy ekonomicznej były one grupowane w układzie prostym, czyli rodzajowym i w układzie kalkulacyjnym.

Układ rodzajowy ilustrował udział procentowy poszczególnych jednorodnych elementów kosztów w całości kosztów własnych, na przykład odsetek płac wszystkich kategorii pracowników — w koszcie własnym 1 tony cukru. Najpoważniejszą jednak pozycję w rodzajowej strukturze kosztów własnych cukrowni i przemysłu cukrowniczego stanowiła zapłata za buraki cukrowe; na przykład w roku 1959 zapłata za surowiec buraczany w skali całego przemysłu cukrowniczego wynosiła 62%, a łącznie z paliwem i materiałami pomocniczymi, jak kamień wapienny, tkaniny do filtracji soku cukrowego itp. — przeszło 71% kosztów własnych wymienionego przemysłu⁵¹. Płace i ubezpieczenia społeczne stanowiły w tym okresie tylko 10,5% wspomnianych kosztów. Pozostałe elementy kosztów własnych cukrowni przypadały na amortyzację (ok. 5—6%) i tzw. inne koszty, na które składały się głównie koszty transakcji zakupu buraków cukrowych, usługi obce i inne.

Jak z powyższego wynika, układ rodzajowy kosztów własnych orientował cukrownie i Zjednoczenie w rzeczywistych proporcjach pomiędzy pracą żywą i uprzedmiotowioną, pozwalał zatem ustalić wielkość produkcji czystej, co miało zasadnicze znaczenie dla określenia udziału przemysłu cukrowniczego w ogólnym dochodzie narodowym kraju. Z drugiej zaś strony rodzajowy układ kosztów własnych, wykazując wysoce materiałochłonny proces produkcji cukru, wytyczał za razem główny kierunek obniżki kosztów w zakładach omawianego przemysłu.

⁴⁸ Dane ZPC — Warszawa; por. Arch. ZHP przy KC PZPR — Warszawa, Wyd. Ekonom. sygn. 351/48.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ W latach 1955 i 1960 wartość produkcji towarowej przemysłu cukrowniczego w cenach bieżących (zbytu) wyniosła odpowiednio: 12,0 i 17,4 mld złotych. Por. AZPC — Warszawa, *Analizy ekonomiczne działalności przemysłu cukrowniczego w latach 1955 i 1960*.

⁵¹ Dane ZPC — Warszawa; por. Skrypt dla słuchaczy Wydziału Ekonomicznego... Kursu Szkolenia Zaocznego dla pracowników przemysłu cukrowniczego: S. Jaworski, *Koszty własne*, Warszawa 1960, s. 9,

Natomiast struktura kosztów własnych w układzie kalkulacyjnym, grupującym nakłady według miejsca ich powstania i celu poniesienia, ilustrowała związek kosztów z poszczególnymi przejawami działalności gospodarczej cukrowni. W tym układzie wyróżniano: a) koszty bezpośrednie produkcji, które obejmowały: zapłatę za buraki cukrowe i koszty ich zakupu, a dalej — koszty produkcyjne, w szczególności zaś robociznę bezpośrednią (kampanijną) i materiały bezpośrednio (kampanijne) oraz amortyzację maszyn i inne koszty, związane bezpośrednio z procesem produkcji cukru; b) koszty pośrednie produkcji, na które składały się koszty wydziałowe, obejmujące głównie remont bieżący maszyn i urządzeń produkcyjnych, oraz koszty ogólnozakładowe, jak amortyzacja budynków administracyjnych, koszty finansowe (odsetki bankowe, podatki itp.), płace stałego personelu technicznego i administracyjno-gospodarczego cukrowni oraz inne; c) koszty realizacji, czyli sprzedaży; obejmowały one przede wszystkim koszty wysyłki i przewozu cukru.

Struktura kosztów własnych w obu omawianych wyżej układach nie była niezmieniana. Proporcje pomiędzy poszczególnymi elementami w całokształcie kosztów własnych produkcji cukru zmieniały się w czasie. Decydującą rolę w tym względzie odgrywał postęp techniczny i technologiczny, organizacja pracy, transportu itp. Problem ten na przykładzie układu kalkulacyjnego przedstawia tabela 49.

Tabela 49

Struktura kosztów produkcji cukru w układzie kalkulacyjnym w skali całego przemysłu cukrowniczego w Polsce w latach 1950—1960
(% udział elementów kosztów do kosztu własnego brutto)

Lp.	Elementy kosztów	1950	1953	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1960
										1950
										%
1	Koszty materiałów podstawowych	61,0	76,0	75,1	68,2	70,8	70,0	62,3	66,6	109
2	Koszty materiałów bezpośr. pomocniczych	4,4	3,1	2,6	4,5	3,5	3,3	5,2	5,1	116
3	Koszty zakupu	8,2	8,0	8,8	8,8	8,2	9,9	12,9	14,8	180
4	Płace bezpośrednie	5,8	3,4	2,8	3,0	3,0	2,9	2,5	2,4	40
5	Koszty wydziałowe	12,4	4,6	5,0	9,4	8,1	7,6	9,2	6,1	50
6	Koszty ogólnozakładowe	8,2	4,9	5,7	6,1	6,4	6,3	7,9	5,9	60
	Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	

Źródło: Opracowano na podstawie danych ZPC—Warszawa.

Jak wynika z tabeli 49, obie grupy kosztów rzeczowych, a mianowicie koszty materiałów podstawowych i bezpośrednich materiałów pomocniczych, wykazywały w omawianym okresie — mimo znacznych niekiedy wahań — w zasadzie prawidłową tendencję do wzrostu. Znacznie szybciej jednak wzrastał udział kosztów materiałów bezpośrednich pomocniczych niż materiałów podstawowych. Było to także zjawisko pozytywne, gdyż postęp techniczny i technologiczny w dziedzinie produkcji cukru pociągał za sobą stosowanie coraz droższych materiałów pomocniczych, a także

większe zużycie energii, paliwa, itp., zwiększając w ten sposób procentowy udział tych ostatnich kosztów w ogólnej strukturze kosztów własnych produkcji cukru.

Zjawiskiem pozytywnym było również zmniejszanie się w omawianym okresie udziału płac bezpośrednich. Był to niewątpliwie rezultat wzrostu wydajności pracy, spowodowany rozwojem, zwłaszcza w ostatnich latach postępu technicznego w cukrowniach, a także coraz lepszą w nich organizacją pracy.

Koszty zakupu natomiast wykazywały pod koniec okresu wyraźną tendencję do wzrostu. Pozostawało to w związku ze stale postępującą rozbudową aparatu plantacyjnego, organizacją nowych punktów odbioru surowca buraczanego, jego przerzutami między- i wewnątrz-okręgowymi. Natomiast z punktu widzenia podstawowych faz działalności gospodarczej cukrowni na rachunek kosztów własnych składały się następujące pozycje: a) koszty surowca, które obejmowały zapłatę za buraki i koszty ich zakupu i łącznie wynosiły około 75% całkowitych kosztów własnych cukrowni; b) koszty produkcyjne, na które składały się: robocizna bezpośrednia (kampanijna), materiały bezpośrednie (kampanijne), amortyzacja maszyn i inne koszty związane z produkcją cukru; koszty te wynosiły około 13–15% całkowitych kosztów własnych cukrowni; c) koszty remontu cukrowni jako warsztatu produkcyjnego (około 3–4%), i d) koszty ogólnoprodukcyjne, obejmujące amortyzację budynków administracyjnych, koszty finansowe i pozostałe ogólne koszty związane z zarządzaniem całokształtu działalności przemysłowej i nieprzemysłowej cukrowni (około 9–10%)⁵².

Przedstawiony wyżej rachunek kosztów własnych zakładów przemysłu cukrowniczego opierał się na klasyfikacji kosztów w układzie kalkulacyjnym, i podobnie jak ten ostatni, rozróżniał dwa typy kosztów, a mianowicie: koszty bezpośrednie i koszty pośrednie. Pierwsze stanowiły nakłady, które można było wprost zarażać na jednostkę produkcji, na przykład na 1 tonę cukru, podczas gdy koszty pośrednie były ponoszone wspólnie dla całego zakładu, a następnie rozdzielane na określone jednostki produkcji według specjalnych kluczy.

W zależności od zachowania się poszczególnych rodzajów kosztów w stosunku do zmian wielkości produkcji globalnej rozróżniano koszty zmienne i koszty stałe. Koszty zmienne były zależne od wzrostu produkcji podstawowej i ubocznej cukrowni; były to więc koszty przede wszystkim surowca buraczanego, materiałów pomocniczych bezpośrednich i kosztów robocizny bezpośredniej. Koszty stałe natomiast kształtowały się — niezależnie od wahań wielkości produkcji — na tym samym w zasadzie poziomie. W przemyśle cukrowniczym były to w całości koszty ogólnozakładowe i w około 95% koszty wydziałowe. W szczególności w skład kosztów stałych cukrowni wchodziły: płace zarządu i jego obsługi, remonty, amortyzacja i inne. Stosunek kosztów stałych do kosztów zmiennych zależny był jednak od wahań wzrostu produkcji i stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnej zakładów. W związku z tym o ile w 1948 roku w skali całego przemysłu cukrowniczego koszty stałe wynosiły 21,4%, a koszty zmienne 78,6%, to w roku 1959 z wymienionych wyżej przyczyn proporcje kosztów stałych i zmiennych kształtowały się odpowied-

⁵² Tamże.

nio: 17,5% i 82,5%⁵³. Dla porównania warto zaznaczyć, że w latach trzydziestych gdy z powodu kryzysu produkcja cukru gwałtownie się zmniejszyła, a zdolność produkcyjna cukrowni była wykorzystywana zaledwie w połowie, koszty stałe wynosiły około 30%, a koszty zmienne tylko około 70% całkowitych kosztów własnych cukrowni.

b) Koszty własne produkcji 1 tony cukru. Jak wiadomo, w omawianym okresie warunki produkcji cukru w poszczególnych zakładach przemysłu cukrowniczego nie były jednakowe; różnice dotyczyły zarówno poziomu wyposażenia techniczno-technologicznego cukrowni, jak i położenia ich względem linii komunikacyjnych, zaplecza surowcowego, organizacji pracy i innych. Następstwem tego zróżnicowania była znaczna rozpiętość w poziomie kosztów własnych poszczególnych cukrowni. Cena zaś zbytu cukru była jednolita dla wszystkich zakładów przemysłu cukrowniczego. W tej sytuacji podstawę kalkulacyjną ceny zbytu cukru stanowiły nie indywidualne koszty własne poszczególnych cukrowni, lecz średni koszt własny produkcji cukru w skali całego przemysłu⁵⁴. Ten ostatni koszt od-

Tabela 50

Koszty własne produkcji 1 tony cukru w Polsce w latach 1947—1960
(w złotych)

Rok	Średni koszt własny przemysłu cukrowniczego	Koszt własny cukrowni		Rozpiętość pomiędzy średnim kosztem przemysłu a kosztami cukrowni	
		„najtańszej”	„najdroższej”	„najtańszej” %	„najdroższej” %
		1947	1 802,0	1 452,0	3 960,0
1950	1 940,0	1 590,0	2 614,0	82,0	134,7
1953	4 061,0	3 515,0	4 885,0	83,5	120,2
1955	4 510,0	4 034,0	7 538,0	89,5	167,1
1956	5 936,0	4 902,0	7 740,0	82,5	130,3
1957	5 800,0	5 279,0	6 755,0	90,9	116,4
1958	6 463,0	5 761,0	7 648,0	89,1	118,3
1959	6 371,0	5 381,0	7 900,0	84,5	123,9
1960	6 667,0	5 739,0	7 753,0	86,0	116,2

Źródło: Opracowano na podstawie danych ZPC—Warszawa.

⁵³ AZPC, *Zbiorczy bilans i sprawozdanie rachunkowe za rok 1948/49*; tamże: *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego w 1959 r.*; S. Jaworski, *Koszty własne...*, jw.

⁵⁴ Na przykład w kampanii cukrowniczej 1955 roku średni koszt własny produkcji 1 tony cukru (netto z kosztami sprzedaży) wynosił w skali całego przemysłu 4510,32 złotych. Ze względu na gorszą polaryzację oraz wzrost kosztów zakupu wynik ten był wyższy — w stosunku do 1954 roku — o 10,4% (w liczbach absolutnych — o 425,19 złotych na 1 tonie). W tym samym 1955 roku najwyższy jednostkowy koszt własny produkcji 1 tony cukru miały cukrownie: Kętrzyn — 7538,46 zł, Stare Pole — 5244,56 zł i Pustków — 5121,75 zł. Najlepsze wyniki w tym zakresie osiągnęły cukrownie: Mała Wieś — 4034,37 zł, Zduny — 4064,80 zł i Racibórz — 4084,71 zł. ZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego w 1955 r.*

powiadał w zasadzie przeciętnym warunkom produkcji cukru, występującym w znacznej większości cukrowni. Z tego punktu widzenia występowały więc trzy grupy cukrowni, a mianowicie: a) o kosztach własnych niższych od średnich w skali przemysłu, b) równych albo oscylujących w granicach kosztu średniego i wreszcie c) wyższych od średniego. Problem ten przedstawia dokładniej tabela 50.

Z tabeli tej wynika, że w omawianym okresie średni w skali przemysłu koszt własny produkcji 1 tony cukru (w wartości cukru białego) wzrósł przeszło trzy i półkrotnie. Złożyło się na to wiele czynników. Jednym z najważniejszych był niewątpliwie wzrost ceny podstawowej buraków cukrowych. W związku z tym warto przypomnieć, że w 1960 roku wspomniana cena była — w stosunku do analogicznej ceny z 1947 roku — wyższa prawie czterokrotnie, a w stosunku do 1950 roku — przeszło trzykrotnie. Wzrosły także poważnie koszty zakupu buraków. Przyczyną tego była z jednej strony rozbudowa sieci terenowych punktów odbioru i składowania, z drugiej zaś — przerzuty surowca buraczanego z jednego krańca Polski na drugi. W latach 1955—1960 koszty z tego ostatniego tytułu wzrosły — według naszego szacunku — przeszło trzy- i półkrotnie. Dalszym czynnikiem, który w ostatnich latach w poważnym stopniu wpłynął na wzrost kosztów własnych produkcji cukru, był spadek polaryzacji, czyli zawartości cukru w burakach. Przeciętna polaryzacja z lat 1956—1960 była niższa od polaryzacji z okresu planu sześcioletniego o przeszło 0,5%. W poszczególnych zaś latach różnica pomiędzy planowaną a rzeczywistą cukrownością buraków była jeszcze większa i nierzadko przekraczała 1%. W wyniku spadku polaryzacji buraków wzrosło zużycie ich na cukier, a tym samym zwiększyły się koszty jego produkcji. Na przykład w 1958 roku faktycznie osiągnięta polaryzacja była niższa od przewidywanej o 0,93%. Wskutek tego przemysł cukrowniczy musiał do wyprodukowania 1 tony cukru zakupić 5,53 kwintala buraków więcej, niż przewidywał plan. Zwiększyło to średni koszt własny produkcji 1 tony cukru o 343,97 złotych; w stosunku do globalnej produkcji cukru (1095,3 tys. ton) całkowity koszt ponadplanowy wyniósł w tym roku około 376,7 mln złotych⁵⁵, a w 1960 roku — według naszego szacunku — co najmniej 500 mln złotych. Jednak straty z tego tytułu nie były zawinione przez przemysł cukrowniczy, który — jak wiadomo — płacił plantatorom za masę dostarczonych buraków, a nie za cukier w nich zawarty.

Natomiast zależna od jakości pracy aparatu cukrowni była wysokość manka buraczanego. Na przykład w 1958 roku przekroczenie w skali krajowej planowanego manka o 0,62% naraziło przemysł cukrowniczy na utratę przeszło 521 tys. kwintali zapłaconych już uprzednio buraków, wartości 38,1 mln złotych. Oznaczało to jednocześnie stratę około 70 tys. kwintali cukru, czyli równowartość produkcji jednej, średniej w warunkach polskich, cukrowni⁵⁶.

⁵⁵ AZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego w 1958 r.*; por. S. Jaworski, *Koszty własne...*, jw., s. 33; Wzrost polaryzacji w 1959 r. o 0,91% — w stosunku do planu — spowodował zmniejszenie kosztów własnych produkcji przemysłu cukrowniczego o 252,7 mln złotych. (ZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego w 1959 r.*).

⁵⁶ Dane (ZPC — Warszawa; Zaznaczyć jednak należy, że w 1959 roku manko buraczane rzeczywiste (1,06%) było niższe od planowanego (1,70%) o 0,64%. Spowodowało to obniżkę

Również od poziomu pracy zespołów poszczególnych cukrowni i dyrekcji okręgów zależała w omawianym okresie wysokość ponadplanowych strat produkcyjnych cukru. Podwyższyły one poważnie nieraz koszty własne cukrowni, zmniejszając odpowiednio ich efektywność ekonomiczną. Ponadplanowe straty przerobowe były w głównej mierze powodowane przerwami w pracy cukrowni. Postoje zaś były przeważnie wynikiem awarii urządzeń i aparatury produkcyjnej. Stosunkowo liczne, jak na przykład w 1960 roku, awarie, szczególnie kotłów parowych, świadczyły o niedokładnie przeprowadzanych w wielu cukrowniach remontach urządzeń fabrycznych, o nienależytej i niesumiennej pracy brygad remontowych, braku fachowej obsługi aparatury oraz niedostatecznym dozorcze i kontroli przebiegu całokształtu procesu produkcji cukru tak ze strony dyrekcji poszczególnych cukrowni i dyrekcji okręgów, jak i Zjednoczenia. Ponadplanowe straty produkcyjne były także rezultatem nieprzestrzegania zasad technologii cukrowniczej, co znajdowało wyraz w otrzymywaniu nieodpowiedniej krajanki i złych wyników krystalizacji soku⁵⁷.

Innymi wreszcie czynnikami, które, zwłaszcza po 1956 roku, w znacznym stopniu wpłynęły na zwiększenie kosztu własnego produkcji 1 tony cukru, były: wzrost płac pracowników oraz zwyżka ceny węgla.

Z tabeli 50 wynika także znaczna rozpiętość pomiędzy średnim kosztem własnym przemysłu a kosztem własnym cukrowni skrajnych. O ile jednak rozpiętość pomiędzy średnim kosztem przemysłu a kosztem własnym cukrowni „najtańszej” wykazywała względną stabilność, utrzymując się w zasadzie na tym samym poziomie, to odchylenie kosztów własnych produkcji cukrowni „najdroższej” w stosunku do średniego kosztu własnego przemysłu wyraźnie się zmniejszyło. Był to rezultat polityki inwestycyjnej przemysłu cukrowniczego, która przewidywała przede wszystkim modernizację cukrowni technicznie bardziej zaniedbanych. Miało to doprowadzić do stopniowej likwidacji rażącej dysproporcji pomiędzy cukrowniami i okręgami cukrowniczymi.

W związku z tym interesujące jest także porównanie wysokości kosztu własnego produkcji 1 tony cukru w poszczególnych okręgach cukrowniczych. W pierwszych latach powojennych, a następnie także przez cały okres planu sześciolletniego najniższe koszty produkcji cukru wykazywały okręgi cukrownicze poznański i pomorski. Średni koszt własny 1 tony cukru w tych okręgach kształtował się wyraźnie poniżej średnio ważonego kosztu własnego w skali całego interesującego nas przemysłu. Tylko nieliczne cukrownie wymienionych okręgów miały koszty zbliżone do średnich przemysłu. Wokół tych ostatnich oscylowały także średnie koszty własne

kosztów własnych produkcji cukru — w skali przemysłu — o przeszło 22,9 mln złotych. Dodajmy również, że korzystne manko w skali przemysłu nie oznaczało automatycznie pozytywnych wyników w poszczególnych okręgach cukrowniczych. Na przykład w 1960 roku w skali przemysłu manko buraczane wypadło korzystnie, gdyż wyniosło 1,5%, wobec 1,7% planowanego. Niższe było także w okręgach: warszawskim, poznańskim, lubelskim i śląskim. Natomiast w okręgu pomorskim manko zostało poważnie przekroczone, a mianowicie o 10,4%; w rezultacie oznaczało to niewyliczenie się wymienionego okręgu z 28,4 mln kwintali buraków, wartości przeszło 30,8 mln złotych, zapisanych na stratę. ZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego*. Lata 1959 i 1960.

⁵⁷ Tamże; Arch. KW PZPR — Wrocław, sygn. 8/EK/53.

okręgu warszawskiego; jednak część cukrowni tego okręgu miała koszty wyższe od średnich przemysłu. Natomiast średni koszt własny produkcji cukru w ówczesnych okręgach opolskim, dolnośląskim i gdańskim, skupiających przeważającą większość cukrowni ziem zachodnich i północnych, kształtował się wyraźnie powyżej średnio ważonego jednostkowego kosztu własnego przemysłu cukrowniczego. Na przykład w 1947 roku na 12 czynnych cukrowni okręgu opolskiego — 10 produkowało cukier po koszcie własnym wyższym od średniego w skali krajowej⁵⁸. Wyższy od tego ostatniego miały także wszystkie cukrownie dolnośląskie i większość cukrowni okręgu gdańskiego⁵⁹. Podobnie było w okręgu lubelskim, w którym na 11 cukrowni — tylko 2 mieściły się w przedziale cukrowni o kosztach niższych od średnich przemysłu⁶⁰.

Przyczyny wysokich jednostkowych kosztów własnych cukrowni obydwu okręgów śląskich i gdańskiego były oczywiste. Jak bowiem wiadomo, większość tamtejszych cukrowni ucierpiała wiele wskutek działań wojennych, posiadała przestarzałe urządzenia produkcyjne, zwłaszcza technologiczne, odczuwała dotkliwy brak wykwalifikowanych cukrowników itp. Również cukrownie lubelskie, a także znaczna część cukrowni warszawskich należały do zakładów przeważnie małych, pod względem technicznym zacofanych, w dużej mierze nie zelektryfikowanych i niekorzystnie usytuowanych względem linii komunikacyjnych, głównie kolejowych. Zgoła inaczej przedstawiały się cukrownie poznańskie i pomorskie. Były to — jak wiadomo — zakłady duże, w przeważającej większości zelektryfikowane już przed 1939 rokiem; stały one na wysokim poziomie zarówno technicznym, jak i technologicznym oraz odznaczały się najwyższą wydajnością pracy.

W miarę jednak postępu, rozbudowy i modernizacji technicznej cukrowni wschodnich, a także zachodnich i północnych, dotychczasowa przewaga techniczno-ekonomiczna cukrowni poznańsko-pomorskich zaczęła się stopniowo zmniejszać. Stało się to widoczne zwłaszcza po 1956 roku. Należy jednak podkreślić, że przy równej polaryzacji buraków cukrownie okręgów poznańskiego i pomorskiego wykazywały nadal, do końca omawianego okresu, najniższe koszty własne produkcji cukru w kraju, ale przy polaryzacji gorszej, jak na przykład w latach 1957—1959, lepsze wyniki w zakresie średnich kosztów zaczęły uzyskiwać inne okręgi cukrownicze, a mianowicie w 1957 roku — lubelski, a w roku 1959 — warszawski. Wyraźnie do czołówki zbliżył się także okręg śląski. W ten sposób pod koniec badanego okresu zostały w dużej mierze złagodzone istniejące w przeszłości rażące niekiedy dysproporcje w kosztach produkcji cukru pomiędzy poszczególnymi, w różnych warunkach historycznych i politycznych ukształtowanymi ośrodkami przemysłu cukrowniczego w Polsce⁶¹. Potwierdzają to dane tabeli 52.

⁵⁸ AZPC, *Zbiorczy bilans i sprawozdanie rachunkowe Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego*. Lata 1947/48, 1948/49, 1949/50.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Również w obrębie okręgów zachodziło poważne zróżnicowanie pomiędzy cukrowniami w zakresie jednostkowego kosztu produkcji. Na przykład w 1960 roku średni koszt własny 1 tony cukru w skali przemysłu (ZPC) wyniósł 6 666,36 złotych. Natomiast w tym samym

c) Cena i rentowność produkcji cukru. Wspomniany wyżej średnio ważony w skali całego interesującego nas przemysłu jednostkowy koszt własny produkcji i sprzedaży cukru, powiększony o zysk, wynoszący około 5% ogólnego kosztu własnego, tworzył cenę fabryczno-rozliczeniową. Cena ta była jednolita dla wszystkich cukrowni i służyła do rozliczenia się ich z budżetem państwa w zakresie wysokości zysku i podatku obrotowego. Cenę fabryczną ustalało Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego raz do roku, a mianowicie w połowie kampanii cukrowniczej, kiedy podstawowe parametry określające wysokość kosztu własnego produkcji cukru, jak na przykład polaryzacja i wydatek cukru, były w zasadzie już znane. Tak skonstruowaną cenę fabryczną zatwierdzała Państwowa Komisja Cen z ważnością od 1 października. Cena fabryczna cukru, powiększona następnie o podatek obrotowy, tworzyła cenę zbytu; była to rzeczywista cena sprzedaży cukru, realizowana przez przemysł cukrowniczy w jego transakcjach z kontrahentami. Rozwój ceny zbytu cukru w badanym okresie przedstawia tabela 53.

Z tabeli tej wynika, że najbardziej znamieny w omawianym okresie był wzrost ceny zbytu cukru w 1952 roku; w stosunku do roku 1950 została ona podwyższona trzykrotnie. Natomiast cena fabryczna cukru wzrosła w tym czasie tylko o 12%. Przyczyną tak radykalnego wzrostu ceny zbytu cukru było blisko czterokrotne-półkrotne-zwiększenie podatku obrotowego. Cukier nie był zresztą wyjątkiem. Podniesiono wówczas podatek obrotowy także w przypadku wielu innych artykułów konsumpcyjnych. Okoliczność ta była podyktowana koniecznością zwiększenia udziału funduszu akumulacji w dochodzie narodowym w związku z napiętym programem przyspieszonej industrializacji kraju. Jak wiadomo, doprowadziło to do poważnych perturbacji rynkowych, spadku realnych dochodów, a w ślad za tym ogólnego obniżenia stopy życiowej ludności. W następnych latach — w wyniku poprawy sytuacji gospodarczej w kraju — cena zbytu cukru stopniowo była obniżana; odpowiednio do tego obniżana była także cena detaliczna, która od 1954 roku aż do końca omawianego okresu, ustabilizowała się na poziomie 12 000 zł

roku skrajne jednostkowe koszty własne w poszczególnych okręgach kształtowały się następująco:

1) D. O. Warszawa:	c. Dobrzelin	— 6 546,27 zł (27)
	c. Michałów	— 7 733,13 zł (76)
2) D. O. Lublin:	c. Woźuczyn	— 6 398,29 zł (20)
	c. Opole Lub.	— 7 573,07 zł (75)
3) D. O. Poznań:	c. Miejska Górka	— 5 985,59 zł (2)
	c. Opalenica	— 6 822,58 zł (50)
4) D. O. Pomorze:	c. Żnin	— 5 739,59 zł (1)
	c. Stare Pole	— 7 181,79 zł (67)
5) D. O. Śląsk:	c. Ziębice	— 5 996,94 zł (3)
	c. Małoszyn	— 7 038,83 zł (61)

Liczby w nawiasach oznaczają kolejne miejsce cukrowni pod względem jednostkowego kosztu własnego w skali całego przemysłu. Zauważyć należy, że trzy pierwsze miejsca zajmują cukrownie zachodnich okręgów. „Najtańsze” zaś cukrownie okręgów wschodnich zajmują dopiero 20 i 27 miejsce. Warto także podkreślić, że „najdroższa” cukrownia poznańska zajmowała — pod względem wysokości jednostkowego kosztu własnego produkcji 1 tony cukru — 50 miejsce i wyprzedzała jeszcze 26 cukrowni w kraju. ZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego w 1960 r.*; dane DO — Poznań, Toruń, Płock, Lublin, Świdnica.

Tabela 51

Koszt własny produkcji 1 tony cukru białego (netto) bez kosztów sprzedaży — w latach 1946/47—1949/50
(z podziałem na okręgi cukrownicze)

Okręg cukrowniczy	1946/47		1947/48		1948/49		1949/50	
	Produkcja cukru	Koszt własny	Produkcja cukru	Koszt własny	Produkcja cukru	Koszt własny	Produkcja cukru	Koszt własny
	ton	zł	ton	zł	ton	zł	ton	zł
Polska ogółem	385 671,4	52 460,0	489 431,8	60 197,6	618 603,8	61 919,7	741 829,6	58 268,9
Poznański	99 925,4	44 243,5	117 733,4	55 330,9	148 629,3	58 370,8	197 959,2	53 310,6
Śląsk Dolny	22 647,2	75 771,8	32 821,7	80 196,5	66 966,2	63 372,7	68 838,2	61 500,1
Śląsk Opolski	59 074,0	57 765,3	62 557,4	64 439,0	87 538,9	64 207,1	100 917,2	61 506,3
Warszawski	45 239,0	53 367,1	60 388,1	57 856,3	62 994,0	66 263,9	81 516,4	61 382,7
Gdański	16 209,0	73 154,6	42 726,4	64 493,1	49 943,4	64 912,6	55 798,1	61 300,0
Lubelski	54 289,5	51 231,3	60 723,2	65 419,4	66 120,1	71 983,8	97 512,5	62 807,2
Pomorski	88 286,3	48 726,5	112 481,3	53 903,0	136 313,9	56 849,6	139 288,0	55 516,7

Źródło: ZPC — Warszawa, Zbiórny bilans i sprawozdanie rachunkowe za lata 1948/49 i 1949/50.

Tabela 52
Kształtowanie się kosztu własnego produkcji 1 tony cukru (netto) z kosztami sprzedaży w poszczególnych okręgach cukrowniczych w latach 1956—1960 (w złotych)

Okręg cukrowniczy	1956				1957				1958				1959				1960			
	Koszt własny		Bura- ków na 1 t. cukru		Koszt własny		Bura- ków na 1 t. cukru		Koszt własny		Bura- ków na 1 t. cukru		Koszt własny		Bura- ków na 1 t. cukru		Koszt własny		Bura- ków na 1 t. cukru	
	zł	%	q	%	zł	%	q	%	zł	%	q	%	zł	%	q	%	zł	%	q	%
Polska ogółem	5936,0	16,71	77,6	17,50	5800,0	17,50	70,4	6463,0	16,70	75,0	6373,0	18,64	65,8	6667,0	16,98	73,0				
Warszawski	6088,0	17,17	75,8	17,53	6018,0	17,53	70,1	6470,0	17,08	72,6	6059,0	19,27	63,0	6857,0	16,75	74,6				
Lubelski	5844,0	17,87	70,7	18,83	5711,0	18,83	64,4	6498,0	17,43	71,3	6493,0	18,76	65,6	7189,0	16,99	73,1				
Poznański	5765,0	16,16	80,8	17,02	5838,0	17,02	72,7	6547,0	16,34	76,9	6252,0	18,74	65,5	6409,0	17,04	72,8				
Pomorski	5823,0	16,36	80,1	17,35	5712,0	17,35	71,2	6314,0	16,68	75,3	6532,0	18,30	67,0	6606,0	17,01	72,8				
Śląski	6254,0	16,62	77,7	17,32	5797,0	17,32	71,4	6509,0	16,45	76,3	6465,0	18,31	66,8	6556,0	17,00	72,7				

Źródło: Opracowano na podstawie danych ZPC—Warszawa oraz Dyrekcji Okręgów ZPC: warszawskiego, lubelskiego, poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

Tabela 53

Cena zbytu cukru (kryształ zwykły) w latach 1950—1960 (w złotych za 1 tonę)

Rok	Cena fabryczna	Podatek obrotowy	Cena zbytu	Wskaźniki — 1950=100 %		
				Cena fabryczna	Podatek obrotowy	Cena zbytu
1950	1 965	2 715	4 680	100	100	100
1951	1 970	2 710	4 680	100	100	100
1952	2 206	12 194	14 400	112	449	300
1953	4 333	8 082	12 415	220	298	265
1954	4 333	7 127	11 460	220	262	245
1955	4 333	7 127	11 460	220	262	245
1956	4 448	7 012	11 460	226	259	245
1957	5 880	5 580	11 460	300	205	245
1958	6 195	4 665	10 860	315	170	232
1959	6 380	4 480	10 860	325	164	232
1960	6 965	3 895	10 860	354	143	232

Źródło: Opracowano na podstawie danych ZPC—Warszawa.

za 1 tonę cukru białego kryształu. W roku 1960 cena zbytu była niższa — w stosunku do 1952 roku — o 25%. W tym samym okresie cena fabryczna cukru wzrosła — głównie wskutek zwiększenia się kosztów własnych produkcji — przeszło trzykrotnie. Odpowiednio w tym samym stosunku uległ zmniejszeniu podatek obrotowy, który — jak wiemy — stanowił podstawową część akumulacji przemysłu, odprowadzaną bezpośrednio do budżetu państwa. Pozostała część akumulacji w postaci niewielkiego zysku pozostawała w dyspozycji cukrowni.

Przemysł cukrowniczy w ciągu całego omawianego okresu należał do rentownych gałęzi wytwórczości. Oznacza to, że dochód ze sprzedaży zarówno produkcji podstawowej (cukier), jak i ubocznej (wysłodki, melasa i inne) przewyższał co roku koszty własne produkcji i sprzedaży.

Pewna jednak część cukrowni była nierentowna⁶². W pierwszych latach tego okresu najwięcej deficytowych cukrowni było w obydwu okręgach śląskich oraz w okręgach gdańskim i lubelskim, a częściowo także warszawskim⁶³. W tym czasie główny ciężar akumulacji przemysłu cukrowniczego spoczywał na cukrowniach okręgu poznańskiego i pomorskiego. W miarę jednak odbudowy i rozbudowy, a przede wszystkim modernizacji technicznej cukrowni zachodnich i północnych

⁶² W roku 1950 jeszcze 49% ogółu cukrowni polskich było nierentownych, ale w roku 1954 liczba tych ostatnich zmniejszyła się już do 14%. Najczęściej główną przyczyną nierentowności były przekroczenia w dziedzinie kosztów surowca. Na przykład w 1955 roku straty przemysłu cukrowniczego z tytułu przekroczenia planowanych kosztów surowca buraczanego wyniosły 344 mln złotych. Tak poważny wzrost kosztów własnych produkcji cukru odbił się ujemnie na akumulacji, która — w stosunku do 1954 roku — zmniejszyła się o 18%, podczas gdy produkcja cukru spadła w tym czasie tylko o 6%. AZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego w 1955 roku*.

⁶³ AZPC, *Zbiorczy bilans i sprawozdanie rachunkowe...*, jw. Lata 1947/48, 1948/49 i 1949/50; por. tamże, *Analiza ekonomiczna...*, jw.

oraz lubelskich i warszawskich liczba deficytowych cukrowni w kraju stopniowo się zmniejszała. Oznaczało to wzrost udziału w ogólnej akumulacji przemysłu cukrowniczego okręgów śląskiego, lubelskiego i warszawskiego oraz relatywne zmniejszenie udziału cukrowni poznańsko-pomorskich. Wielkość globalnej akumulacji przemysłu cukrowniczego w ostatnim dziesięcioleciu przedstawia tabela 54.

Tabela 54
Globalna akumulacja przemysłu cukrowniczego w latach 1951–1960 (w tys. złotych)

Rok	Akumulacja przemysłu w tys. złotych	Wartość produkcji towarowej przemysłu ^a w mln złotych	Wskaźniki — 1952 = 100,0	
			Akumulacja	Wartość produkcji towarowej
1951	2 663 313	—	39	—
1952	6 868 927	12 228,0	100	100
1953	10 262 194	15 487,9	149	127
1954	8 496 950	12 771,8	127	104
1955	6 915 104	11 999,1	101	98
1956	4 839 436	9 669,1	70	79
1957	5 887 350	12 953,0	85	106
1958	4 738 000	12 798,0	69	105
1959	4 821 465	10 914,7	70	89
1960	4 584 500	17 440,2	66	143

^a Według cen zbytu.

Źródło: Opracowano na podstawie danych ZPC — Warszawa.

Jak wynika z tabeli 54, w latach 1951 — 1960 akumulacja przemysłu cukrowniczego wahała się — z wyjątkiem roku 1951 — w granicach od 4,5 do 10,0 mld złotych. Wielkości te wysuwały cukrownictwo na jedno z czołowych miejsc w ogólnym funduszu akumulacji dochodu narodowego. Na przykład w 1956 roku akumulacja dochodu narodowego w Polsce wynosiła 51,4 mld złotych⁶⁴, natomiast akumulacja przemysłu cukrowniczego przekroczyła 4,8 mld złotych; stanowiło to około 9% akumulacji dochodu narodowego. Odsetek ten w połowie lat planu sześcioletniego był jeszcze wyższy i z pewnością przekraczał 10%. Z drugiej strony program inwestycyjny samego przemysłu cukrowniczego był w tym okresie mniej niż skromny⁶⁵. Okoliczność ta świadczy więc wymownie o roli przemysłu cukrowniczego w całokształcie ówczesnej ekonomiki Polski, o jego udziale w industrializacji i przebudowie społeczno-ekonomicznej kraju.

W ostatnich jednak latach okresu rentowność przemysłu cukrowniczego mierzona akumulacją zaczęła wykazywać wyraźną tendencję spadkową. Okoliczność ta była związana przede wszystkim ze wzrostem jednostkowego kosztu własnego produkcji cukru, co przy względnej stabilizacji ceny zbytu prowadziło w konsekwencji do systematycznego zmniejszania podatku obrotowego. Wzrost zaś kosztów

⁶⁴ „Rocznik Statystyczny” 1957, s. 56, tabl. 2 (48).

⁶⁵ Wydatki na inwestycje przemysłu cukrowniczego wynosiły w latach: 1950 — 67,5 mln złotych, w 1951 — 84,2 mln zł, w 1952 — 79,6 mln zł, w 1953 — 85 mln zł, w 1954 — 93,3 mln zł i w 1955 — 110,3 mln zł. (*Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw., T. 2, s. 53).

własnych produkcji był — jak już wspominaliśmy — spowodowany, z jednej strony — dalszym spadkiem polaryzacji buraków (wyjątek 1959 rok), a z drugiej — parokrotną w ostatnich latach podwyżką ich ceny podstawowej⁶⁶.

Zmiany w zakresie ceny wykupowej buraków cukrowych, idące w kierunku wzrostu opłacalności ich uprawy, były wyrazem nowej, zapoczątkowanej na przełomie lat 1956—57 polityki partii i państwa, i w praktyce stanowiły specyficzny transfer części akumulacji przemysłu cukrowniczego na rzecz rozwoju rolnictwa. Zjawisko to, będąc wyrazem nowego aspektu roli przemysłu cukrowniczego w intensyfikacji gospodarki rolnej, zasługuje na szczególne podkreślenie, zważywszy, że w przeszłości, w warunkach międzywojennej gospodarki kapitalistycznej było odwrotnie: zmonopolizowany przemysł cukrowniczy przechwytywał znaczną część akumulacji rolnictwa, hamując rozwój jego sił wytwórczych i spychając go w ten sposób na tory gospodarki ekstensywnej, z wszystkimi tego konsekwencjami dla całej gospodarki narodowej kraju.

Na marginesie omówionego wyżej problemu rentowności produkcji przemysłu cukrowniczego warto również zatrzymać się nieco nad zagadnieniem opłacalności eksportu polskiego cukru. Przyjmując za kryterium tej opłacalności kurs wynikowy dolara brutto, należy stwierdzić, że w pierwszych latach powojennych eksport cukru należał do najbardziej opłacalnych artykułów naszego wywozu. Pomysłna koniunktura na cukier w tym okresie była uwarunkowana deficytem tego artykułu na rynku światowym. Przyczyną tego deficytu były przede wszystkim zniszczenia wojenne, które nie ominęły także przemysłu cukrowniczego — zwłaszcza buraczanego — w Europie.

Z drugiej strony duży wpływ na ówczesną koniunkturę cukrową miało także znaczne ożywienie życia gospodarczego w krajach dotąd gospodarczo słabo rozwiniętych. Źródłem tego ożywienia w jednych krajach, jak na przykład w Europie wschodniej i środkowej, były zmiany ustrojowe, spowodowane rewolucją socjalistyczną, w innych zaś — postępujący naprzód proces rozkładu systemu kolonialnego, wzrost interwencjonizmu państwowego itp. Konsekwencją rozwoju gospodarczego w krajach, o których wyżej mowa, był wzrost zatrudnienia i płac oraz ubezpieczeń społecznych, a w następstwie tego — zwiększenie się chłonności rynku wewnętrznego i ogólnego spożycia, między innymi także cukru. Na przykład w 1955 roku spożycie cukru w stosunku do roku 1938 wzrosło: we Włoszech — o 100%, w Portugalii — o 35%, w Hiszpanii — o 27%, w Meksyku — o 47%, w Peru — o 40%, w Egipcie — o 30%, w Indonezji — o 40%. W krajach socjalistycznych w analogicznym okresie spożycie cukru wzrosło średnio dwukrotnie⁶⁷.

W pierwszych więc latach powojennych podaż cukru na rynku światowym pozostawała wyraźnie w tyle za rzeczywistym popytem na ten artykuł. Okoliczność

⁶⁶ Znaczny wpływ na wzrost kosztów własnych produkcji cukru wywarła także zmiana w 1959 roku ceny węgla. Z tego tylko powodu w 1959 roku koszty produkcji przemysłu cukrowniczego wzrosły o 176,7 mln złotych. AZPC, *Analiza ekonomiczna działalności przemysłu cukrowniczego w 1959 r.*

⁶⁷ *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw., T. 4, s. 18; tamże, T. 7, s. 23—24; „Rocznik Statystyczny” 1937, s. 147, tabl. 8; „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 571, tabl. 118 (875).

ta — jak już zaznaczono — sprzyjała utrzymaniu się w tym czasie korzystnej koniunktury eksportowej cukru.

Wysoka cena cukru na rynku światowym stanowiła zachętę do szybkiej odbudowy, a następnie znacznej rozbudowy potencjału produkcyjnego przemysłu cukrowniczego, zarówno buraczanego, jak i trzciniowego.

W krajach produkujących cukier buraczany największy w latach powojennych wzrost jego produkcji zanotowano w ZSRR. Na przykład w latach 1945—1955 — w wyniku odbudowy zburzonych cukrowni i wybudowania kilkudziesięciu nowych — zdolność przerobowa na dobę wzrosła tam o 500 tys. kwintali⁶⁸. W tym samym czasie w krajach kapitalistycznych wybudowano 10 nowych cukrowni buraczanych, o łącznej mocy przerobowej 172 tys. kwintali na dobę⁶⁹. Dalszy przyrost mocy przerobowej uzyskano tam w drodze modernizacji technicznej cukrowni starych.

Należy jednak podkreślić, że w większości państw — producentów cukru buraczanego wzrost produkcji tego artykułu podyktowany był głównie względami rynku wewnętrznego, a nie eksportu. Tylko nieliczne kraje, a wśród nich i Polska, w swoich planach rozbudowy przemysłu cukrowniczego uwzględniały z góry znaczne ilości cukru na eksport.

Jeśli idzie o cukier trzciniowy, to największy jego przyrost nastąpił w krajach Ameryki Południowej i Środkowej oraz na wyspach południowo-wschodniej Azji. Kraje wymienionych rejonów, dysponując ogromnymi nadwyżkami produkcji cukru nad spożyciem wewnętrznym, były jednocześnie głównymi eksporterami tego artykułu w świecie⁷⁰. Na przykład w roku 1953/54 w krajach Ameryki Łacińskiej nadwyżka produkcji cukru trzciniowego nad spożyciem wewnętrznym wynosiła 7 mln ton⁷¹. Głównymi importerami tego cukru były USA i Kanada (ok. 4 mln ton) oraz kraje Europy zachodniej (ok. 2 mln ton) i Japonia⁷². Dodać także należy, że w omawianym okresie cukier trzciniowy stanowił ponad 80% światowego eksportu cukru (w 1956 roku — 84%). Pomijając zaś obroty między państwami socjalistycznymi, udział cukru trzciniowego na rynku kapitalistycznym był jeszcze wyższy, i — na przykład w 1956 roku — wynosił około 94% ogólnego eksportu⁷³. W tej sytuacji decydujący wpływ na poziom światowej ceny cukru wywierał cukier trzciniowy, wyraźnie przy tym — ze względu na niższe koszty produkcji — konkurencyjny w stosunku do cukru buraczanego.

W wyniku intensywnej, trwającej przez kilka lat powojennych rozbudowy przemysłu cukrowniczego w krajach zarówno socjalistycznych, jak i kapitalistycznych, przy jednocześnie silnej w wielu krajach importujących cukier tendencji do samowystarczalności w tej dziedzinie — w połowie lat pięćdziesiątych światowy rynek

⁶⁸ Z. Kowalewski, J. Wiśniewska, *Rozwój światowego rynku cukru*. Prace Instytutu Przemysłu Cukrowniczego. T. III, Warszawa 1960, s. 11.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże, s. 27—28; *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw., T. 7, s. 8.

⁷¹ Z. Kowalewski, J. Wiśniewska, *Rozwój światowego rynku cukru...*, jw., s. 27.

⁷² Tamże, s. 29.

⁷³ Tamże, s. 26.

został na tyle nasycony cukrem, że dalsze zwiększenie jego obrotów zaczęło napotykać na poważne trudności⁷⁴. Konsekwencją tego był spadek ceny eksportowej cukru. Najbardziej odczuły to państwa wywożące cukier buraczany, mniej — jak już zaznaczyliśmy — rentowny od cukru trzcinowego. W przypadku Polski cena eksportowa cukru uzyskana w 1954 roku była o przeszło 23% niższa od analogicznej ceny w 1950 roku. Jednakże do roku 1958 kurs wynikowy dolara uzyskiwany przy eksporcie cukru polskiego kształtował się jeszcze na poziomie średniego wyniku osiąganego z eksportu innych towarów i uważany był za opłacalny⁷⁵. Dopiero w ostatnich latach omawianego okresu nastąpiło wyraźne pogorszenie światowej koniunktury na cukier, z tendencją do dalszego spadku. Przypomnijmy jednocześnie, że fakt ten zbiegł się ze znacznym w tym czasie wzrostem kosztów własnych produkcji w naszym kraju. W rezultacie tego w 1960 roku kurs wynikowy dolara brutto przy eksporcie cukru polskiego wyniósł 74,1 złotych, wobec 14,6 złotych w roku 1950. Problem ten przedstawia bliżej tabela 55.

Tabela 55

Kurs wynikowy dolara brutto przy eksporcie cukru w latach 1950—1960

Rok	Koszt produkcji 1 tony cukru w zł	Cena 1 tony cukru eksportowego — w dolarach	Kurs wynikowy dolara brutto zł
1950	1 940,0	132,5	14,6
1952	2 207,0	142,7	15,4
1953	4 061,0	127,8	31,7
1954	4 070,0	101,6	40,0
1955	4 510,0	140,6	32,1
1956	5 936,0	109,8	54,1
1957	5 820,0	104,6	55,4
1958	6 643,0	107,5	60,1
1959	6 371,0	95,8	66,5
1960	6 667,0	90,0	74,1

Źródło: Opracowano na podstawie danych ZPC i CHZ „Rolimpex”.

Jak wynika z tabeli 55, w szóstym dziesięcioleciu opłacalność wywozu naszego cukru zmniejszyła się przeszło pięciokrotnie. Zaznaczyć jednak należy, że spadek tej opłacalności byłby jeszcze większy, gdyby nie fakt istnienia rynku państw socjalistycznych, na którym na przykład w roku 1960 ulokowaliśmy około 43% wywiezionego cukru. Cena bowiem, jaką w tym samym roku 1960 otrzymał cukier polski na rynku socjalistycznym, była o 37% wyższa od ceny eksportowej uzyskanej na rynku kapitalistycznym. Warto również dodać, że w latach 1950—1960 cena ekspor-

⁷⁴ Tamże, s. 55: „Szybki wzrost produkcji cukru zarówno w krajach eksportujących cukier, jak i w krajach, które dotychczas importowały poważniejsze ilości cukru, zaostrza konkurencję na światowym rynku cukru i ogranicza możliwości eksportowe poszczególnych krajów”.

⁷⁵ Por. Z. Kowalewski, A. Święcicki, *Opłacalność inwestycji na cele eksportowe*. Prace Instytutu Przemysłu Cukrowniczego..., jw., s. 123—124.

towa polskiego cukru na rynku kapitalistycznym spadła o 32%, podczas gdy analogiczna cena na rynku socjalistycznym zmniejszyła się tylko o 17%, czyli prawie o połowę. Nasuwa się zatem dalszy wniosek, że bardziej korzystny w tym czasie dla eksportu polskiego cukru był rynek socjalistyczny. Cechowała go — w przeciwieństwie do rynku kapitalistycznego — duża stabilność koniunktury, wynikająca z nie spotykanego gdzie indziej tempa wzrostu gospodarki narodowej i siły nabywczej ludności państw socjalistycznych.

VII. ROLA I PERSPEKTYWY DALSZEGO ROZWOJU PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W POLSCE

Z dotychczasowych naszych rozważań wynika bezsprzecznie, że w badanym okresie przemysł cukrowniczy w Polsce zajmował jedno z najbardziej poczesnych miejsc w gospodarce narodowej kraju i odgrywał w niej niepoślednią rolę. W 1955 roku globalna wartość jego produkcji podstawowej i ubocznej wynosiła w cenach porównywalnych (z 1956 r.) około 5,4 mld złotych, a w 1960 roku — przeszło 7,8 mld złotych¹. Natomiast wartość produkcji towarowej w bieżących cenach zbytu wynosiła odpowiednio 11,9 mld złotych i 17,4 mld złotych². Stanowiło to około 15% wartości ogólnej produkcji towarowej przemysłu spożywczego i skupu³, wobec 21% w roku 1937⁴.

Spadek — w porównaniu z okresem międzywojennym — udziału przemysłu cukrowniczego w ogólnej produkcji przemysłu spożywczego spowodowany był przez dwie zasadnicze przyczyny, a mianowicie: a) w okresie międzywojennym wśród głównych gałęzi przemysłu rolno-spożywczego cukrownictwo wykazywało najwyższe tempo wzrostu, a w latach kryzysu — najniższy stopień regresu produkcji; b) po drugiej wojnie światowej dzięki szybko rosnącej chłonności rynku wewnętrznego na artykuły spożywcze, uwarunkowanej wzrostem zatrudnienia i likwidacją bezrobocia oraz stałym wzrostem siły nabywczej ludności — tempo wzrostu produkcji, na przykład przemysłu ziemniaczanego, piwowarskiego i innych, było wyższe niż przemysłu cukrowniczego⁵. W tej sytuacji w omawianym okresie musiało nastąpić relatywne zmniejszenie się udziału przemysłu cukrowniczego w ogólnej wartości produkcji przemysłu spożywczego.

W 1960 roku udział przemysłu cukrowniczego w wartości produkcji globalnej całego przemysłu (w cenach bieżących) wyniósł około 2,5%⁶, wobec 3,1% w roku 1937⁷. Jednak w tym okresie produkcja całego przemysłu polskiego wzrosła z górą siedmiokrotnie, podczas gdy produkcja przemysłu cukrowniczego — zaledwie trzykrotnie⁸. W wymienionym więc okresie tempo wzrostu produkcji cukrow-

¹ Dane ZPC; por. *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego w dwudziestoleciu 1944—1964*; AZPC, *Analiza wykonania planów za lata 1956 i 1960*.

² Tamże.

³ K. Michalski, *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego*, 1965, s. 48.

⁴ Szacunek autora.

⁵ Por. „Rocznik Statystyczny” 1963, s. 120, tabl. 11 (131).

⁶ „Mały Rocznik Statystyczny” 1965, s. 56, tabl. 2 (63); *Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego...*, jw.

⁷ Szacunek autora.

⁸ „Rocznik Statystyczny” 1963, s. XXVIII i 166, tabl. 66 (186).

nictwa było — w porównaniu z całym przemysłem w kraju — niższe. Na przykład w ostatnim dziesięcioleciu omawianego okresu (1950—1960) wartość produkcji ogólnej przemysłu cukrowniczego wzrosła o 60%, przy czym w latach planu sześcioletniego tylko o 10%.

Natomiast w tym samym czasie wartość globalnej produkcji całego przemysłu polskiego wzrosła o 238%, z tym, że w grupie środków wytwarzania (A) wzrost ten wyniósł 285%, a w grupie przedmiotów spożycia (B) — 191%⁹.

Przyczyny wolniejszego rozwoju przemysłu cukrowniczego w stosunku do całości przemysłu były wielorakie. Po pierwsze, wynikały one z samej istoty socjalistycznej industrializacji, preferującej — zwłaszcza w krajach takich jak Polska, w przeszłości gospodarczo słabo rozwiniętych — przemysł ciężki, determinujący rozwój społeczno-ekonomiczny kraju. Przy ograniczonych zaś środkach finansowych państwa potrzeby innych działów wytwórczości społecznej, na przykład rolnictwa i związanego z nim przemysłu rolno-spożywczego, musiały być z konieczności zaspokojone w terminie późniejszym. Po drugie, podkreślić należy, że przemysł cukrowniczy już w okresie międzywojennym należał do najbardziej rozwiniętych głównych gałęzi przemysłu w Polsce. W związku z tym w omawianym okresie tempo wzrostu ogólnej produkcji przemysłu cukrowniczego, z uwagi na stosunkowo wysoki poziom wyjściowy jego produkcji, osiągnięty jeszcze przed wojną, musiało być niższe od tempa wzrostu produkcji globalnej całego przemysłu, w którym niejedną gałąź, jak na przykład przemysł stoczniowy, powstała dopiero w Polsce Ludowej. Również wiele innych gałęzi przemysłu, istniejących wprawdzie już w okresie międzywojennym, na wielką skalę rozwinęło się dopiero po drugiej wojnie światowej, w ramach industrializacji socjalistycznej.

W tej sytuacji zmniejszenie się w 1960 roku — w stosunku do 1937 roku — o 0,6% udziału przemysłu cukrowniczego w wartości produkcji globalnej całego przemysłu stanowi w rzeczywistości świadectwo wzrostu, a nie deprecjacji roli i znaczenia przemysłu cukrowniczego w całokształcie gospodarki narodowej Polski Ludowej.

Potwierdzeniem tego jest fakt, że wpływy z eksportu cukru w 1959 roku wyniosły przeszło 108 mln złotych dewizowych, a w 1960 roku — 119 mln złotych dewizowych, co stanowiło odpowiednio 2,4% i 2,2% ogólnych wpływów z całego eksportu¹⁰. W wymienionych latach eksport cukru zajmował szóste miejsce wśród towarów wywożonych z kraju (po węglu, wyrobach hutniczych, statkach morskich, mięsie i przetworach mięsnych oraz koksie). W eksporcie natomiast przemysłu spożywczego udział przemysłu cukrowniczego wynosił 12%¹¹ i znajdował się na drugim miejscu po mięsie i przetworach mięsnych.

O znaczeniu przemysłu cukrowniczego w całokształcie gospodarki narodowej kra-

⁹ Tamże, s. XXVIII.

¹⁰ Tamże, s. 317, tabl. 6 (446).

¹¹ Eksport artykułów rolno-spożywczych wyniósł w 1960 roku 1 030 mln złotych dewizowych, a eksport cukru — 118,9 mln złotych dewizowych. („Rocznik Statystyczny” 1963, s. 317, tabl. 6 (446); „Nowe Drogi”, 1961, nr 7 (146), s. 27; por. K. Michalski, *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego...*, jw., s. 48).

ju świadczy fakt, że w ostatnich latach powojennego piętnastolecia udział przemysłu cukrowniczego w funduszu akumulacji dochodu narodowego kształtował się w granicach od 5 do 9%¹², a w latach planu sześcioletniego był jeszcze wyższy. Udział zaś przemysłu cukrowniczego w dochodzie narodowym wynosił w tym czasie mniej niż 2% (w 1961 r. — 1,8%)¹³.

Jeszcze wymowniej o roli przemysłu cukrowniczego w rozwoju gospodarki narodowej w okresie przyspieszonej industrializacji kraju świadczy fakt, że na przykład w 1955 roku akumulacja własna cukrownictwa wyniosła — jak pamiętamy — 6,9 mld złotych, natomiast wydatki na inwestycje ogółu cukrowni przekroczyły nieco 153 mln złotych¹⁴, co stanowiło zaledwie 2,2% ogólnej akumulacji omawianego przemysłu.

Szczególnie doniosły był w tym okresie wpływ przemysłu cukrowniczego na rozwój rolnictwa, na intensyfikację zarówno jego produkcji roślinnej, jak i hodowlanej. Poza bezpośrednią i wymierną korzyścią w postaci pieniężnej z tytułu produkcji buraków cukrowych, należących — jak wiadomo — do najbardziej opłacalnych upraw, rolnictwo odnosiło ze współpracy z przemysłem cukrowniczym wiele korzyści dodatkowych i pośrednich, które poważnie zwiększały dochodowość gospodarstw rolnych¹⁵.

Należy wreszcie podkreślić, że w omawianym okresie doniosłość roli przemysłu cukrowniczego w gospodarce narodowej polegała nie tylko na samym fakcie produkowania cukru jako ważnego i powszechnego środka spożycia, ale również na tym, że szybki wzrost produkcji i spożycia cukru kompensował w znacznej mierze niedobór w ogólnym spożyciu ludności naszego kraju takich artykułów, jak mięso,

¹² Dane ZPC — Warszawa; por. rozdział VI, pkt 5 niniejszej pracy, tabl.

¹³ Dane ZPC — Warszawa; „Mały Rocznik Statystyczny” 1965, s. 37, tabl. 4 (43).

¹⁴ *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, T. 7, s. 120, tabl. 91.

¹⁵ W wyniku produkcji buraków cukrowych, wymagających starannej uprawy roli, a mianowicie odpowiedniego nawożenia obornikiem, głębokiej orki, racjonalnej gospodarki wodą, zabiegów pielęgnacyjnych, które odchwaszczają glebę itp. — wzrasta poważnie wydajność plonów innych roślin uprawianych po burakach cukrowych. Na przykład wzrost plonów zbóż w gospodarstwach uprawiających stale buraki cukrowe szacuje się na 15%. Źródła angielskie podają, że wprowadzenie buraka cukrowego do płodozmianu podnosi w gospodarstwie plony zbóż o 11,0%, produkcję obornika o 32,0%, produkcję zwierzęcą o 15%, a dochód brutto o 33%. Ponadto uprawa buraków cukrowych dostarcza rolnictwu znacznej ilości wartościowej paszy dla bydła i trzody chlewnej (liście, wysłodki) — pozwala rozszerzyć hodowlę i zwiększyć poważnie jej dochodowość. Na przykład według badań JER-u 1 ha buraków cukrowych umożliwia zwiększenia produkcji trzody chlewnej o około 500—550 kg w porównaniu z 1 ha ziemniaków. Zwiększa to dochodowość gospodarstwa o około 4000 złotych. Według zaś A. Święcickiego, zwiększenie jednego odsetka arealu ziemi pod uprawę buraków cukrowych (w rejonie środkowo-zachodnim) daje przyrost około 30 l mleka od krowy rocznie. K. Michalski, *W sprawie wartości gospodarczej buraka cukrowego*. „Nowe Rolnictwo” 1962, nr 5; tegoż: *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego*, jw., s. 135 i 136; A. Święcicki, *Czynniki kształtujące obszar uprawy buraków cukrowych w gospodarstwach indywidualnych*. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, 1962, nr 1, s. 155—160; J. Łoś, *Wstęp do polityki żywnościowej*, 1964, s. 180—181; por. E. Gorzelak, M. Kaźmierczak, A. Bodnar, *Analiza ekonomicznych warunków uprawy buraków cukrowych oraz produkcji i eksportu cukru*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1957, nr 5.

tłuszcze, jaja, mleko i jarzyny¹⁶. Nic więc dziwnego, że tzw. norma fizjologiczna (26,4 kg) spożycia cukru, została w Polsce przekroczona już w 1957 roku, a spożycie cukru według poziomu najlepszego, tzn. normy *D* osiągnięte zostało już w roku 1951. W tym samym okresie spożycie innych artykułów spożywczych osiągnęło w najlepszym razie poziom dobry (*C*) lub zaledwie dostateczny (*B*) — jak na przykład tłuszcze, albo wręcz niedostateczny (*A*) — jak na przykład jaja, warzywa i owoce oraz masło¹⁷. W tej sytuacji cukier spełniał w dużej mierze rolę dobra substytucyjnego i bilansującego strukturę spożycia ludności, zwłaszcza najmniej zarabiającej.

Na uwagę zasługuje także rola przemysłu cukrowniczego w rozwoju przemysłu spirytusowego, którego produkcja w omawianym okresie opierała się w znacznym stopniu na melasie, surowcu tańszym niż ziemniaki. Przemysł cukrowniczy był również poważnym odbiorcą artykułów przemysłu maszynowego i węglowego oraz odgrywał niepoślednią rolę w dziedzinie zatrudnienia, które — jak wiadomo — w okresie kampanii przerobowej przekraczało 80 tys. osób.

Nasuują się obecnie pytania: Jakie perspektywy na przyszłość rysują się w Polsce dla przemysłu cukrowniczego? W jakim stopniu wzrośnie produkcja cukru w roku docelowym planu perspektywicznego, a mianowicie w roku 1980? I wreszcie: jakie środki będą niezbędne dla osiągnięcia przewidzianej planem perspektywicznym produkcji cukru?

Zacznijmy od produkcji cukru. Jak wiadomo, według obliczeń demografów, w 1980 roku Polska liczyć będzie około 38,6 mln mieszkańców¹⁸, w stosunku do 1960 roku (29,8 mln) ludność naszego kraju zwiększy się o około 30%.

Jednocześnie plan perspektywiczny przewiduje na rok 1980 zwiększenie spożycia cukru do 38—40 kg na 1 mieszkańca¹⁹; w porównaniu z rokiem 1960 oznaczałoby to wzrost o blisko 36%. Wydaje się jednak, że w związku z przewidywaną w przyszłości zmianą struktury spożycia — planowana wyżej konsumpcja cukru na 1 mieszkańca jest nieco zaważona. Należy bowiem pamiętać, że organizm ludzki ma ograniczone możliwości przyswajania, i każdy nadmiar artykułów spożywczych, przekraczający optimum fizjologiczne, może doprowadzić do ujemnych skutków. W związku z tym w miarę jak wzrastać będzie zakreślone planem perspektywicznym spożycie takich artykułów spożywczych, jak wspomniane wyżej masło, mleko i jego przetwory, owoce i jarzyny oraz inne, których udział w dotychczasowej

¹⁶ Por. W. Misiuna, *Planowanie produkcji i spożycia artykułów rolnych*, Warszawa 1962, s. 154; W. Przelaskowski, *Spożycie artykułów żywnościowych w świetle norm żywienia w porównaniu z okresem przedwojennym*, „*Ekonomista*” 1959, nr 4—5.

¹⁷ Tamże; J. Łoś, *Wstęp do polityki żywnościowej...*, jw., s. 181; K. Michalski, *Stan i potrzeby uprawy buraków cukrowych*, „*Nowe Rolnictwo*” 1957, nr 23—24; por. A. Szczygiel, *Podstawy fizjologii żywienia*, Warszawa, 1956.

¹⁸ K. Dzieńcio, *O perspektywie rozwoju ludności Polski*, „*Gospodarka Planowa*” 1961, nr 8—9, s. 20; por. K. Secomski, *Problemy planowania perspektywicznego*, w: *Polityka Gospodarcza Polski Ludowej*, cz. III, 1965, s. 313; K. Michalski, *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego...*, jw., s. 96.

¹⁹ K. Michalski, *Ekonomiczne problemy...*, jw., s. 95; tegoż, *Stan i potrzeby uprawy buraków cukrowych...*, jw.

strukturze spożycia znacznej części społeczeństwa jest zaledwie dostateczny, konsumpcja cukru będzie się odpowiednio zmniejszać²⁰.

Z tego powodu planowane na 1975 rok spożycie cukru na 1 mieszkańca w wysokości 35–36 kg²¹ (rocznie) należy przyjąć także dla roku 1980, przy czym nie jest wcale wykluczone, że faktyczne spożycie cukru w ostatnich latach planu perspektywicznego będzie jeszcze niższe. Jest także rzeczą pewną, że rola cukru jako substytutu, wyrównującego w doychczasowym bilansie spożycia deficyt innych artykułów — w przyszłości będzie się stopniowo zmniejszała.

Uwzględniając więc wzrost ludności i przyjmując docelowe spożycie cukru na 1 mieszkańca w wysokości 36 kg w roku 1980 zapotrzebowanie rynku krajowego na cukier konsumpcyjny wyniesie około 1400 tys. ton.

Wielkość tę należy jeszcze powiększyć o przewidywany w przyszłości eksport cukru, który szacowany jest na 300–400 tys. ton²². Wydaje się jednak, że i te liczby są mocno zawyżone. Wątpliwość tę uzasadnia, po pierwsze, przewidywana w perspektywie samowystarczalność krajów socjalistycznych w zakresie produkcji cukru; po drugie, niewielka — ze względu na osiągnięty już poziom — możliwość wzrostu konsumpcji cukru w wysoce rozwiniętych krajach kapitalistycznych, zwłaszcza Europy zachodniej; po trzecie, wzrastająca produkcja i ekspansja bezwzględnie konkurencyjnego — w stosunku do cukru buraczanego — cukru trzcinowego, i po czwarte, pozostający w związku z tym wyraźny w ostatnich latach spadek ceny cukru na rynku światowym, z tendencją do dalszej niżki²³.

W tej sytuacji należy założyć, że w 1980 roku produkcja cukru w Polsce wyniesie nie więcej niż 1600 tys. ton. W stosunku do roku 1960 oznaczałoby to wzrost o około 16%.

Do osiągnięcia takiej wysokości produkcji cukru konieczny będzie wzrost zbiorów buraka cukrowego do około 12,0 mln ton rocznie (w 1960 roku — 10,2 mln ton), zakładając średnie zużycie na 1 tonę cukru — 7,3 tony buraków cukrowych²⁴. Przyjmując następnie, że plony buraków cukrowych — zgodnie z przewidywaniami planu perspektywicznego — powinny wzrosnąć w przyszłości do 300–310 kwin-

²⁰ Por. J. Łoś, *Wstęp do polityki żywnościowej...*, jw., s. 181; W. Misiuna, *Planowanie produkcji i spożycia artykułów rolnych...*, jw., s. 154.

²¹ A. Święciński, K. Metelski, B. Krepska, *Prognoza wzrostu spożycia cukru w Polsce*, Prace Instytutu Przemysłu Cukrowniczego, T. III, 1960 r., s. 74 i 75; Por. W. Misiuna, *Planowanie produkcji i spożycia artykułów rolnych...*, jw., s. 154; K. Michalski, *Stan i potrzeby uprawy buraków cukrowych...*, jw.

²² K. Michalski, *Ekonomiczne problemy...*, jw., s. 99; tegoż, *Stan i potrzeby uprawy buraków cukrowych...*, jw.; W. Misiuna, *Planowanie produkcji i spożycia...*, jw., s. 105; Z. Kowalewski, A. Święciński, *Oplacalność inwestycji na cele eksportowe*. Prace Instytutu Przemysłu Cukrowniczego, T. III, 1960, s. 111 i 124.

²³ Dane Centrali Handlu Zagranicznego „Rolimpex”; W. Misiuna, *Planowanie produkcji i spożycia...*, jw., s. 106 i 107; Z. Kowalewski, J. Wiśniewska, *Rozwój światowego rynku cukru*. Prace Instytutu Przemysłu Cukrowniczego, T. III, 1960, s. 55–56.

²⁴ W 1960 roku na 1 tonę cukru zużyto 7,31 tony buraków cukrowych, a w latach 1956–1960 średnie na 1 tonę cukru zużycie buraków wynosiło 7,24 tony. *Przemysł cukrowniczy w świetle liczb...*, jw., T. 7, s. 111, tabl. 77.

tali z hektara, ogólny obszar plantacji buraczanych wyniósłby w roku 1980 około 390 tys. hektarów, wobec 401 tys. hektarów w roku 1960. Jak z tego wynika, w 1980 roku przewidywane rozmiary zarówno globalnej produkcji cukru, jak i zbiorów buraków cukrowych na przerób wzrosłyby — w stosunku do roku 1960 — odpowiednio o około 16 i 17%, podczas gdy powierzchnia plantacji buraczanych na potrzeby przemysłu cukrowniczego zmniejszyłaby się — dzięki wydatnemu wzrostowi plonów (ok. 20%) — o około 3%²⁵.

Tymczasem rozmiary produkcji cukru i zbiorów buraka cukrowego przewidziane na rok 1980 zostały osiągnięte już w 1964 roku²⁶. Wskutek jednak wyższych od przewidywanych w planie perspektywicznym plonów obszar plantacji buraczanych wzrósł w roku 1964 do 444 tys. hektarów²⁷. Jednocześnie zaś kampania cukrownicza, z powodu niedostatecznej mocy przerobowej na dobę ogółu cukrowni — wydłużona została do przeszło 100 dni²⁸, czyli o całe 20 dni więcej, niż wynosi w naszych warunkach klimatycznych górna granica okresu optymalnego. Tak więc dysproporcja pomiędzy surowcową bazą a zdolnością produkcyjną przemysłu cukrowniczego w okresie drugiego planu pięcioletniego (1961—1965), stanowiącego zarazem pierwszą fazę planu perspektywicznego, jeszcze bardziej się pogłębiła; masa bowiem przerobionych w tym czasie buraków cukrowych zwiększyła się o 23%, podczas gdy ogólna zdolność przerobowa na dobę przemysłu wzrosła tylko o 9%.

Przedłużenie kampanii cukrowniczej powyżej jej granicy optymalnej spowodowało poważny wzrost kosztów własnych produkcji cukru i było jednym z czynników zmniejszenia w ostatnich latach akumulacji przemysłu cukrowniczego²⁹. Na przykład w roku 1961 koszty produkcji wzrosły — w wyniku przedłużenia kampanii przerobowej — o 437,7 mln złotych; strata z tego tytułu była równa kosztom budowy jednej dużej cukrowni³⁰. Należy do tego dodać jeszcze straty plantatorów, którzy z tej samej przyczyny zmuszeni są do wcześniejszych wykopków buraków cukrowych lub dłuższego ich przechowywania, co powoduje ubytki w masie surowca. Przykłady te ilustrują najlepiej ostrość problemu długości kampanii cukrowniczej, problemu, który trzeba rozwiązać, jeżeli się nie chce w najbliższej przyszłości postawić pod znakiem zapytania realności wszelkich planów dotyczących poprawy efektów ekonomicznych przemysłu cukrowniczego.

W tej sytuacji w interesie zarówno przemysłu cukrowniczego, jak i rolnictwa, w interesie wreszcie całej gospodarki narodowej — konieczne staje się zamknięcie w ostatnich latach planu perspektywicznego kampanii cukrowniczej w granicach

²⁵ Por. S. Markowski, *Podstawowe proporcje planu 5-letniego na lata 1966—1970*, „Gospodarka Planowa”, 1966, nr 10, s. 3.

²⁶ „Mały Rocznik Statystyczny” 1965, s. 85, tabl. 24 (85); „Rocznik Statystyczny” 1966, s. 185, tabl. 71 (210).

²⁷ „Mały Rocznik Statystyczny” 1965, s. 106, tabl. 8 (109); „Rocznik Statystyczny” 1966, s. 185, tabl. 71 (210).

²⁸ Dane ZPC — Warszawa; por. K. Michalski, *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego...*, jw., s. 45.

²⁹ Por. rozdz. VI, pkt 5.

³⁰ B. Rumiński, „Gazeta Cukrownicza”, nr 7; K. Michalski, *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego...*, jw., s. 45.

75—80 dni, uznanych za optymalny w naszym kraju czas przerobu buraka cukrowego.

Z drugiej strony — w celu przerobienia w ciągu 80-dniowej kampanii cukrowniczej 12,0 mln ton buraków cukrowych (1,6 mln ton cukru) — konieczne będzie zwiększenie do 1980 roku mocy przerobowej przemysłu cukrowniczego do około 1500 tys. q na dobę. W stosunku do roku 1960 oznaczałoby to przyrost mocy przerobowej o 34,0%; w porównaniu zaś z rokiem 1964, kiedy zdolność przerobowa ogółu cukrowni polskich wyniosła 1216 tys. q na dobę³¹, potencjał przerobowy przemysłu cukrowniczego wzrósłby o około 23,0%. W liczbach absolutnych w latach 1964—1980 zdolność przerobowa przemysłu cukrowniczego zwiększyłaby się o około 280—285 tys. q na dobę. Oznacza to, że w trzech najbliższych, kolejnych pięcioletkach moc przerobowa przemysłu zwiększyłaby się przeciętnie o około 90—95 q na dobę, roczny zaś przyrost równy byłby przerobowi dobowemu jednej, średniej wielkości cukrowni. Przyrost taki jest realny, bo — po pierwsze — odpowiada on średniorocznemu przyrostowi w latach 1960—1964, a po drugie — jest niezbędnym warunkiem likwidacji strat, jakie ponosi dotąd przemysł cukrowniczy z powodu przedłużania kampanii cukrowniczej.

Potencjał przerobowy przemysłu cukrowniczego powinien wzrosnąć przede wszystkim na wschodzie kraju, gdzie — jak wiadomo — w ostatnich latach wystąpił bardzo poważny niedobór mocy produkcyjnej w stosunku do nadmiernie rozbudowanej buraczanej bazy surowcowej. Jak już zaznaczono, szybki w ostatnim czasie wzrost powierzchni plantacji buraka cukrowego w województwach lubelskim i warszawskim, a częściowo także kieleckim i białostockim podyktowany był względami intensyfikacji tamtejszego rolnictwa. Z tego punktu widzenia ekspansja uprawy buraka cukrowego w kierunku wschodnim była i pozostanie nadal jak najbardziej celowa. Z drugiej jednak strony, brak należytego skoordynowania w tym zakresie wysiłków rolnictwa i przemysłu cukrowniczego doprowadził w tym rejonie kraju do wspomnianej dysproporcji, a w konsekwencji — strefowej nadwyżki buraków cukrowych i konieczności przerzutu części buraków do cukrowni zachodnich. Straty w cukrze powstałe wskutek ubytku surowca buraczanego podczas transportu — przy odległościach dochodzących do 400—500 km — szacowane były w 1955 roku na 5 tys. kwintali³², a w 1960 roku — na przeszło 14 tys. kwintali. Ogólne zaś straty związane z przerzutem tak olbrzymiej masy surowca (ok. 8—9 mln kwintali) oceniane były w 1960 roku na około 90 mln złotych³³.

Wschodni kierunek lokalizacji nowych mocy przerobowych przemysłu cukrowniczego jest w zasadzie oczywisty i ekonomicznie uzasadniony; powstaje jednak pytanie w jakim stopniu do 1980 roku może wzrosnąć ogólny przerób dobowy okręgów cukrowniczych warszawskiego i lubelskiego, zwanych dla uproszczenia wschodnimi, i w związku z tym, jaki w docelowej przyszłości ukształtuje się sto-

³¹ Dane ZPC — Warszawa; „Mały Rocznik Statystyczny” 1965, s. 85, tabl. 24 (85); „Rocznik Statystyczny” 1966, s. 185, tabl. 71 (210).

³² Dane ZPC — Warszawa.

³³ K. Michalski, *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego...*, jw., s. 46; por. „Gazeta Cukrownicza” 1962, nr 4, s. 101.

sunek potencjału produkcyjnego cukrowni wschodnich do cukrowni okręgów zachodnich, a mianowicie: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

Zanim spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie, należy wpieryw przypomnieć, że w 1960 roku stosunek zdolności przerobowej na dobę ogółu cukrowni wschodnich do ogółu cukrowni zachodnich wynosił prawie 1:3, a w 1964 roku — 1:2,4. Ten niekorzystny dla wschodnich okręgów cukrowniczych stosunek mocy przerobowej był uwarunkowany w przeszłości czynnikami zarówno gospodarczymi, jak i politycznymi.

W związku z tym dla zmniejszenia tej dysproporcji wydaje się słuszne, a nawet niezbędne, zwiększenie udziału cukrowni wschodnich w ogólnym potencjale produkcyjnym przemysłu cukrowniczego w Polsce³⁴. Przemawiają za tym — po pierwsze — konieczność likwidacji kosztownych przerzutów surowca buraczanego ze wschodu na zachód, co wydatnie zmniejszy koszty własne produkcji cukru i zwiększy akumulację przemysłu, po drugie — bardziej równomierne rozmieszczenie sił wytwórczych w kraju przez lokalizację nowych mocy przerobowych przemysłu cukrowniczego w rejonach o nadwyżce surowcowej; w konkretnym przypadku wywrze to poważny wpływ na aktywizację społeczno-gospodarczą wschodnich województw kraju, i po trzecie — zbliżenie ośrodków produkcji (cukrowni) do rynków zbytu; lepsza bowiem rejonizacja produkcji cukru i jego zbytu zmniejszy koszty sprzedaży (oszczędność na transporcie) i wpłynie na zwiększenie efektów ekonomicznych interesującego nas przemysłu. Problem ten, choć wydaje się oczywisty, nie jest jednak — z punktu widzenia realizacji — prosty. Rozpatrzmy go więc w dwóch wariantach.

Pierwszy wariant, zakładający stosunek mocy przerobowej cukrowni wschodnich do zachodnich 1:1,5 — wymagałby wzrostu przerobowego cukrowni wschodnich z 355 tys. q na dobę³⁵ w 1964 roku do 600 tys. q na dobę w roku 1980. Natomiast zdolność przerobowa ogółu cukrowni okręgów zachodnich wzrosłaby w tym czasie odpowiednio z 860 tys. q na dobę³⁶ do 900 tys. q na dobę, czyli o 40 tys. q na dobę. Wariant ten oznaczałby w praktyce przyrost zdolności przerobowej ogółu cukrowni na wschodzie kraju o około 245 tys. q na dobę, czyli o około 70% w stosunku do 1964 roku, a przeszło 100% w porównaniu z rokiem 1960. Realizacja tego wariantu wymagałaby jednak budowy co najmniej trzech — czterech nowych cukrowni³⁷ i znacznej rozbudowy większości cukrowni już istniejących. W rezultacie średnia wielkość cukrowni okręgów warszawskiego i lubelskiego wzrosłaby

³⁴ Por. F. Pisula, *Przemysł spożywczy w XX-leciu Polski Ludowej i perspektywy jego rozwoju*, „Nowe Rolnictwo”, 1964, nr 14; S. Lindberg, *Przemysł spożywczy a rozwój rolnictwa*, „Nowe drogi”, 1961, nr 7 (146).

³⁵ Dane ZPC — Warszawa.

³⁶ Dane ZPC — Warszawa.

³⁷ „Istniejąca już produkcja buraków cukrowych [na wschodzie kraju — S.W.] wymaga: możliwie jak najrychlejszego przystąpienia do budowy cukrowni w Łapach [woj. białostockie — S. W.] oraz drugiej cukrowni w woj. białostockim, a także w lubelskim i warszawskim... rozważenia potrzeby budowy cukrowni na pograniczu woj. rzeszowskiego i krakowskiego”. — K. Michalski, *Ekonomiczne problemy buraka cukrowego...*, jw., s. 50; Por. AZPC — Warszawa, *Plan 6-letni przemysłu cukrowniczego*.

z 12,4 tys. q na dobę w 1960 r. i 14,2 tys. q na dobę w 1964 roku do około 22 tys. q na dobę w roku 1980. W wielu przypadkach oznaczałoby to podwojenie mocy przerobowej istniejących cukrowni, co w praktyce równe byłoby budowie nowych zakładów przy cukrowniach starych. Z tego względu omawiany wariant, mimo że zakłada najbardziej z możliwych równomierne rozmieszczenie potencjału produkcyjnego przemysłu cukrowniczego w Polsce, wydaje się mało realny do urzeczywistnienia w okresie do 1980 roku.

Bardziej realny wydaje się wariant drugi, zakładający stosunek potencjału przerobowego cukrowni wschodnich do cukrowni zachodnich jak 1:2. Przy tym wariantcie w 1980 roku zdolność przerobowa cukrowni okręgów lubelskiego i warszawskiego winna wzrosnąć — w porównaniu z 1964 rokiem — o około 145 tys. q na dobę, czyli z 355 tys. q na dobę do 500 tys. q na dobę. Tej samej wielkości (około 140 tys. q na dobę) nastąpiłby przyrost mocy przerobowej w zachodnich okręgach cukrowniczych (z 860 tys. q na dobę w roku 1964 do 1000 tys. q na dobę w 1980 roku). Przy tej relacji (1:2) średnia wielkość przerobu cukrowni na zachodzie kraju wyniosłaby (w 1980 r.) około 19,2 tys. q na dobę (w 1960 r. — 15,8 tys. q na dobę), a na wschodzie — 19,1 tys. q na dobę. W ten sposób zarówno jedne jak i drugie cukrownie zbliżyłyby się do wielkości optymalnej, za jaką w Polsce uważa się cukrownie o przerobie 20 tys. kwintali na dobę³⁸. Za taką wielkością cukrowni w kraju przemawia przede wszystkim rachunek kosztów własnych produkcji cukru, który w cukrowniach o przerobie buraków ponad 20 tys. q na dobę jest najniższy. Potwierdzają to również wyniki badań przeprowadzone przez Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN³⁹.

Przewidziany w drugim wariantcie przyrost nowej mocy przerobowej przemysłu cukrowniczego zarówno na wschodzie, jak i zachodzie kraju jest realny i możliwy do osiągnięcia głównie w oparciu o rozbudowę i modernizację istniejących zakładów. Jednakże z uwagi na wpływ, jaki wywiera uprawa buraka cukrowego na intensyfikację gospodarki rolnej, celowe byłoby wybudowanie — w ramach omawianego wariantu — jednej nowej cukrowni w północno-wschodniej części kraju, a mianowicie na terenie województwa białostockiego, gdzie nie ma cukrowni, a istnieją znaczne możliwości dalszej rozbudowy bazy surowcowej⁴⁰.

Zaletą drugiego wariantu, który nie przewiduje — poza województwem białostockim — budowy dalszych, nowych cukrowni ani w województwie lubelskim, ani w krakowskim (na pograniczu z rzeszowskim) — jest poważna oszczędność kosztów na infrastrukturze. Przy tym bowiem rozwiązaniu odpadłyby dodatkowe nakłady na „uzbrojenie” terenu lokalizacji nowych cukrowni i na inwestycje towarzyszące o charakterze nieprodukcyjnym, jak nowe osiedla mieszkaniowe,

³⁸ A. Fajferek, *Niektóre problemy wielkości polskich cukrowni*, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, 1961 nr 1 (3), s. 112.

³⁹ Tamże, s. 113.

⁴⁰ Z. Szłapczyński, *Budowa cukrowni w województwie białostockim*, „Nowe Rolnictwo” 1962, nr 23; K. Michalski, *Ekonomiczne problemy...*, jw., s. 50; K. Niewiński, *Burak cukrowy w województwie białostockim*, „Nowe Rolnictwo” 1964, nr 7; Por. AZPC — Warszawa *Plan 6-letni przemysłu cukrowniczego*.

urządzenia socjalne, usługi itp. Ujemną natomiast stroną omawianego wariantu byłoby utrzymanie nadal pewnej dysproporcji w rozmieszczeniu sił wytwórczych przemysłu cukrowniczego w Polsce — na niekorzyść wschodnich rejonów — oraz wynikająca stąd w przyszłości konieczność zmniejszenia w tej części kraju — ze względu na wzrost plonów z hektara — dotychczasowej powierzchni plantacji buraka cukrowego na potrzeby przemysłu cukrowniczego. To samo zjawisko, choć w znacznie mniejszym stopniu, wystąpi w przyszłości także w zachodnich okręgach cukrowniczych⁴¹.

Należy jednakże podkreślić, że zmniejszenie areału plantacji buraka cukrowego na potrzeby przemysłu cukrowniczego nie oznacza wcale faktycznego ograniczenia powierzchni uprawy tej rośliny w kraju. Przeciwnie, zwłaszcza we wschodnich województwach istnieją nadal jeszcze poważne rezerwy produkcji buraka cukrowego i rezerwy te należy w przyszłości w pełni wykorzystać, zważywszy na kulturotwórczą rolę buraka cukrowego w rolnictwie. W związku z tym należy już obecnie pomyśleć o stworzeniu odpowiedniej bazy przetwórczej buraków cukrowych na paszę, między innymi przez rozbudowę zdolności suszarniczych w cukrowniach⁴². Rysuje się tu jednocześnie nowa forma kontraktacji buraka cukrowego.

Przedstawionych wyżej wariantów zwiększenia i rozmieszczenia przestrzennego zdolności produkcyjnej przemysłu cukrowniczego w Polsce w perspektywie do roku 1980 nie należy traktować jako rozwiązań wzajemnie się wykluczających. W praktyce mogą się one uzupełniać, tworząc rozwiązanie trzecie — najbardziej odpowiadające interesom gospodarki narodowej kraju.

⁴¹ Por. S. Markowski, *Podstawowe proporcje planu 5-letniego...*, jw., s. 3.

⁴² K. Michalski, *W sprawie wartości gospodarczej buraka cukrowego*, „Nowe Rolnictwo” 1962, nr 5; tegoż; *Ekonomiczne problemy produkcji...*, jw., s. 111—112; K. Pietroniuk, *Produkcja i konserwacja wyśtoków buraczanych*, „Nowe Rolnictwo” 1963, nr 18; B. Curlanis, *Ekonomika produkcji buraków cukrowych na paszę*, „Nowe Rolnictwo”, 1961, nr 21; IV Zjazd PZPR, „Nowe Drogi”, lipiec — 1964, s. 41.

ZAKOŃCZENIE

Spróbujmy obecnie podsumować ważniejsze rezultaty dotychczasowych rozważań. Wynika z nich, że cukrownictwo polskie, podobnie jak cała gospodarka narodowa kraju, wyszło z ostatniej wojny z wielkimi zniszczeniami materialnymi i stratami w ludziach. Zdolność przerobowa na dobę cukrowni na odzyskanych ziemiach zachodnich i północnych zmniejszyła się wskutek wojny o 46%, a na ziemiach dawnych o 25%. Z tych samych przyczyn baza surowcowa w zakresie zbiorów buraka cukrowego zmniejszyła się blisko o 60%.

Dzięki sprzyjającym warunkom społeczno-ekonomicznym, powstałym w wyniku rewolucji socjalistycznej — odbudowa potencjału produkcyjnego przemysłu cukrowniczego została zakończona już w roku 1947/48. Nieco później odbudowana została baza surowcowa. W okresie międzywojennym odbudowa przemysłu cukrowniczego w Polsce, przy bez porównania mniejszych zniszczeniach, trwała prawie 10 lat.

Równolegle z odbudową nastąpiła pełna repolonizacja i integracja cukrowni ziem zachodnich i północnych z pozostałymi cukrowniami w kraju.

W omawianym okresie — w wyniku reformy rolnej — uległa zasadniczej zmianie struktura społeczno-ekonomiczna plantatorów buraka cukrowego. Punkt ciężkości w tej dziedzinie przesunął się na gospodarstwa mało- i średniorolne. W związku z tym liczba plantatorów — w stosunku do lat międzywojennych — wzrosła prawie dwudziestokrotnie. Wymagało to powołania przez przemysł licznej służby plantacyjnej, która obok swej podstawowej pracy kontraktacji buraków cukrowych odegrała także doniosłą rolę w rozwoju kultury agrotechnicznej na wsi. W okresie powojennego piętnastolecia uprawa buraków cukrowych należała do najbardziej opłacalnych produktów rolnych. Pod względem globalnego dochodu z hektara burak cukrowy był bezkonkurencyjny zarówno w stosunku do zbóż i ziemniaków, jak hodowli bydła i trzody chlewnej. Uprawa buraków cukrowych przynosiła jeszcze rolnictwu wiele korzyści pośrednich. W ostatnich latach wysoka cena kontraktacyjna buraków cukrowych stanowiła swoisty transfer części akumulacji przemysłu cukrowniczego na rzecz rolnictwa. Wpływ przemysłu cukrowniczego na intensyfikację rolnictwa był bezsporny.

W rozpatrywanym okresie wzrósł znacznie potencjał przerobowy ogółu cukrowni polskich. Przyczyny tego były dwojakie: po pierwsze, uruchomienie rezerw produkcyjnych tkwiących w wielu cukrowniach polskich jeszcze z okresu międzywojennego i po drugie — w wyniku rozbudowy i modernizacji większości zakładów. Kierunki postępu technicznego w tym okresie stanowiły: a) gospodarka cieplna i energetyczna, b) mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych, c) automatyzacja procesu technologicznego produkcji cukru. Wydarzeniem w tej dziedzinie

było wprowadzenie zautomatyzowanej dyfuzji ciągłej. Efektem ekonomicznym postępu technicznego, zwłaszcza automatyzacji, było zmniejszenie produkcyjnych strat cukru, surowca i materiałów pomocniczych oraz wzrost wydajności pracy. Uległy także poprawie warunki bezpieczeństwa i higieny pracy w cukrowniach. Poważnym osiągnięciem pracowników przemysłu cukrowniczego były liczne nowo powstałe placówki socjalne i budownictwo mieszkaniowe.

W omawianym okresie produkcja cukru w Polsce — w stosunku do ostatnich lat przedwojennych — wzrosła prawie trzykrotnie. Ale nie tylko ilościowy wzrost produkcji zasługuje na podkreślenie. Zmieniła się także struktura jakościowa wytwarzanego cukru. O ile przed wojną około 50% produkcji stanowił cukier surowy, wywożony następnie za granicę jako półprodukt, to w omawianym okresie udział cukru surowego w ogólnej produkcji zmniejszył się do 5—8%.

Przemysł cukrowniczy był gałęzią wytwórczości wysoce rentowną. W ostatnich jednak latach w wyniku dość znacznych podwyżek ceny kontraktacyjnej buraków koszty własne produkcji 1 tony cukru poważnie wzrosły. Jak wiadomo, odbiło się to ujemnie na akumulacji przemysłu. Również w ostatnich latach pogorszyła się koniunktura eksportowa cukru.

Poważny był udział przemysłu cukrowniczego w dochodzie narodowym kraju, zwłaszcza zaś w funduszu akumulacji społecznej. W latach planu sześcioletniego udział w tym funduszu przemysłu cukrowniczego dochodził do 10%. Natomiast inwestycje własne przemysłu cukrowniczego w tym okresie były niewielkie. Świadczy to o poważnym wkładzie tego przemysłu na rzecz socjalistycznej industrializacji kraju. Doniosłą także rolę odgrywał przemysł cukrowniczy w wyżywieniu ludności kraju. Cukier, którego spożycie wzrosło z 10—12 kg w ostatnich latach międzywojennych do 28 kg w roku 1960, wyrównywał, zwłaszcza w pierwszym okresie powojennym, niedobór wielu artykułów spożywczych, których konsumpcja w wyniszczonym przez wojnę kraju była wysoce niedostateczna. W ten sposób cukier był zarówno dobrem substytucyjnym, jak i bilansującym strukturę spożycia ludności, zwłaszcza tej najmniej zarabiającej. Należy jednak podkreślić, że w miarę poprawy struktury spożycia artykułów żywnościowych w Polsce — udział cukru w tym spożyciu będzie odpowiednio malał.

Biorąc jednocześnie pod uwagę pogarszającą się od dłuższego już czasu koniunkturę cukrową na rynku światowym, w konkluzji należy stwierdzić, że plan perspektywiczny rozwoju przemysłu cukrowniczego w zakresie produkcji cukru wydaje się być znacznie zawyżony. Uwzględniając ponadto planowany wzrost plonów z hektara, wydaje się w tej sytuacji rzeczą wysoce prawdopodobną, że w niedalekiej przyszłości ogólny obszar plantacji buraczanych dla potrzeb produkcji cukru ulegnie dość poważnemu zmniejszeniu. Alternatywę może stanowić jedynie zwiększenie przerobu buraków cukrowych na cele paszowe.

ŹRÓDŁA I LITERATURA

1. WYKORZYSTANE ZESPOŁY ŹRÓDEŁ RĘKOPIŚMIENNYCH

- Akta Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego (ZPC)
Akta Centrali Handlowej Przemysłu Cukrowniczego (ZPC)
Akta Zjednoczeń Przemysłu Cukrowniczego Okręgów:
Warszawskiego, Lubelskiego, Poznańskiego, Pomorskiego, Gdańskiego, Dolno-Śląskiego,
i Opolskiego (ZPC)
Akta Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego (ZPC)
Akta ZPC Dyrekcji Okręgu Warszawskiego (DO — Płock)
Akta ZPC Dyrekcji Okręgu Lubelskiego (DO — Lublin)
Akta Dyrekcji Okręgu Poznańskiego (DO — Poznań)
Akta ZPC Dyrekcji Okręgu Pomorskiego (DO — Toruń)
Akta ZPC Dyrekcji Okręgu Śląskiego (DO — Świdnica)
Akta Cukrowni: Częstocice, Gryfice, Kluczewo, Lublin, Łagiewniki, Malbork, Mała Wieś, Miej-
ska Górka, Pelplin, Pustków, Racibórz, Środa, Sułkowice, Świecie, Wieluń, Włostów,
Wróblin, Zbiersk, Zduny, Żnin.
Akta Wydz. Ekonomicznego KC PPR i PZPR (Arch. ZHP przy KC PZPR)
Akta Wydz. Przemysłu Lekkiego KC PZPR (Arch. ZHP przy KC PZPR)
Akta Wydz. Przemysłu KW PPR — Poznań (Arch. KW PZPR — Poznań)
Akta Wydz. Przemysłu KW PPR — Wrocław (Arch. KW PZPR — Wrocław)
Akta Wydz. Ekonomicznego KW PZPR — Wrocław (Arch. KW PZPR — Wrocław)

2. WYKORZYSTANE ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Przemysł Cukrowniczy w świetle liczb.* Warszawa 1958. T. 2. Pod red.: J. Janotta, E. Lachowicz,
B. Tomczyński.
Przemysł cukrowniczy w świetle liczb. Warszawa 1960. T. 4. Pod red. J. Janotta, E. Lachowicz,
B. Tomczyński.
Przemysł cukrowniczy w świetle liczb. Warszawa 1963. T. 7. Pod red. J. Janotta, E. Lachowicz,
B. Tomczyński.
„Rocznik Statystyczny” 1955, 1956, 1957, 1963 i 1966.
„Mały Rocznik Statystyczny” 1937, 1938, 1962—1965.
„Dziennik Ustaw RP” 1944, 1946.
„Monitor Polski” 1947, 1948.
„Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”. 1961, Dodatek do nr 2.
„Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”. 1962, Dodatek do nr 5.
„Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”. 1964, Dodatek do nr 3.
„Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”. 1965, Dodatek do nr 5.
- Czasopisma
„Gazeta Cukrownicza”. 1945—1965
„Nowe Rolnictwo”, 1956—1964.
„Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, 1957, 1958, 1960, 1962
„Ekonomista”. 1959, 1966.
„Nowe Drogi”. 1961, 1964.

- „Gospodarka Planowa”. 1961, 1966.
 „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”. 1962.
 „Roczniki Ekonomiczne”. PTE-PTPN, 1965.

3. LITERATURA

- J. Berkan, M. Łukowicz, M. Prendowski, *Organizacja i zarządzanie w przemyśle cukrowniczym*. Warszawa 1960 (Skrypt dla słuchaczy Kursu Szkolenia Zaocznego dla pracowników przemysłu cukrowniczego).
- A. Brzoza, *Niektóre zagadnienia kształtowania się kosztów produktów rolnych*. W: „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”. 1961, Dodatek do nr 2.
- H. Chołaj, *Analiza cen kontraktacyjnych roślin przemysłowych*. Warszawa 1960.
 — — *Określenie wysokości cen roślin przemysłowych*. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, 1958, nr 5.
- B. Curlanis, *Ekonomika produkcji buraków cukrowych na paszę*. „Nowe Rolnictwo” 1961, nr 21.
- K. Dzienio, *O perspektywie rozwoju ludności Polski*. „Gospodarka Planowa”, 1961 nr 8–9.
- F. Dziugieł, *O kadrach w przemyśle cukrowniczym*. „Gazeta Cukrownicza” 1960, nr 4.
- A. Fajferek, *Niektóre problemy wielkości polskich cukrowni*. „Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN. Warszawa 1961, z. 1 (3).
- S. Felbur, *Analiza układu cen produktów rolnych w Polsce*. Warszawa 1962.
- B. Gliński, *Teoria i praktyka zarządzania przedsiębiorstwami przemysłowymi*. Warszawa 1964.
- E. Gorzelak, M. Kaźmierczak, A. Bodnar, *Analiza ekonomicznych warunków uprawy buraków cukrowych oraz produkcji i eksportu cukru*. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, 1957, nr 5.
- S. Górski, *Historia rozwoju polskiego przemysłu cukrowniczego*. „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 11.
- Z. Grochowski, *Metoda obliczania kosztów opłacalności i dochodowości produkcji w gospodarce chłopskiej*. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”. 1965 Dodatek do nr 5.
- M. Hoffmann, *Przemysł rolny i spożywczy w Polsce Ludowej*. Warszawa 1953.
- J. Iwasiewicz, *Plan produkcji przemysłu cukrowniczego na rok kampanijny 1945/46*. „Gazeta Cukrownicza”, 1945, nr 1–2.
- J. Iwasiewicz, *Przemysł cukrowniczy w Polsce dawniej i obecnie*. Warszawa 1938.
- J. Janotta, *Odbiór, transport i gospodarka surowcowa w przemyśle cukrowniczym*. „Nowe Rolnictwo”, 1964, nr 17.
- S. Jaworski, *Koszty własne*. Warszawa 1960 (Skrypt dla słuchaczy Kursu Szkolenia Zaocznego dla pracowników przemysłu cukrowniczego).
- A. Karpiński, K. Secomski, Z. Żekoński, *Problemy rozwoju gospodarczego Polski Ludowej 1944–1964*. Warszawa 1965.
- Z. Kowalewski, A. Święcicki, *Oplacalność inwestycji na cele eksportowe*. W: Prace Instytutu Przemysłu Cukrowniczego. T. III. Warszawa 1960.
- Z. Kowalewski, J. Wiśniewska, *Rozwój światowego rynku cukru*. W: Prace Instytutu Przemysłu Cukrowniczego. T. III. Warszawa 1960.
- J. Krzętowski, *O wartości użytkowej produktów ubocznych powstających przy fabrykacji cukru z buraków*. „Gazeta Cukrownicza”, 1946, nr 3–4.
 — — *Kilka słów o dyfuzji ciągłej*. „Gazeta Cukrownicza”, 1948, nr 11–14.
- S. Kuziński, *O czynnikach wzrostu gospodarczego Polski Ludowej*. Warszawa 1962.
- J. Kwejt, *Elementy teorii przedsiębiorstwa*. Warszawa 1959.
- S. Lindberg, *Przemysł spożywczy a rozwój rolnictwa*. „Nowe Drogi”, 1961, nr 7.
- Z. Leskiewicz, *Zjednoczenie — organizacja branżowa przemysłu socjalistycznego*. Warszawa 1961.
- J. Leszczyński, *Kampania cukrownicza 1958*. „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 4.
 — — *Z perspektywy piętnastu lat*. „Gazeta Cukrownicza”, 1959, nr 6.

- J. Lewon, *Szkolenie kadr na ziemiach odzyskanych*. „Gazeta Cukrownicza” 1947, nr 11–12.
- J. Łoś, *Wstęp do polityki żywnościowej*. Warszawa 1964.
- H. Mamroth, *Zadania przemysłu cukrowniczego w latach 1959–1965*. „Gazeta Cukrownicza”, 1960, nr 2.
- S. Markowski, *Podstawowe proporcje planu 5-letniego na lata 1966–1970*. „Gospodarka Planowa” 1966, nr 10.
- K. Michalski, *Ekonomiczne problemy produkcji buraka cukrowego*, Warszawa 1965.
- — *Rozmieszczenie cukrowni i produkcji buraków cukrowych*. „Nowe Rolnictwo” 1962, nr 23.
- — *Stan i potrzeby uprawy buraków cukrowych*. „Nowe Rolnictwo” 1957, nr 23–24.
- — *W sprawie wartości gospodarczej buraka cukrowego*. „Nowe Rolnictwo”, 1962, nr 5.
- W. Misiuna, *Planowanie produkcji i spożycia artykułów rolnych*. Warszawa 1962.
- K. Niewiński, *Burak cukrowy w województwie białostockim*. „Nowe Rolnictwo”, 1964, nr 7.
- B. Nowakowski, *Zagadnienie dyfuzji ciągłej*. „Gazeta Cukrownicza”, 1950, nr 2–3.
- A. Parnicki, *Jakie korzyści daje mechanizacja uprawy buraków cukrowych*. „Nowe Rolnictwo” 1956, nr 8.
- T. Pietrzykowski, *Szkolenie kadr techników cukrowniczych*. „Gazeta Cukrownicza”, 1946, nr 11–12.
- K. Pietroniuk, *Produkcja i konserwacja wysłodków buraczanych*. „Nowe Rolnictwo”, 1963, nr 18.
- W. Piotrowski, *Ekonomika przemysłu*. Łódź—Warszawa 1962.
- F. Pisula, *Przemysł spożywczy w XX-leciu Polski Ludowej*. „Nowe Rolnictwo”, 1964, nr 14.
- J. Podhorodecki, *Zagadnienia normalizacji w przemyśle cukrowniczym*. „Gazeta Cukrownicza”, 1948, nr 3–4.
- — *Postęp techniczny a gospodarka cieplna w cukrowniach polskich*. (Maszynopis w ZPC).
- W. Przelaskowski, *Spożycie artykułów żywnościowych w świetle norm wyżywienia w porównaniu z okresem przedwojennym*. „Ekonomista”, 1959, nr 4–5.
- Z. Przyrembel, *Historia cukrownictwa w Polsce*, T. I, Warszawa 1927.
- Cz. Ropa, *Praca dyfuzji „Oliera” w cukrowni „Przeworsk”*. „Gazeta Cukrownicza”, 1961, nr 10.
- Rozwój gospodarczy ziem zachodnich i północnych Polski*. Warszawa 1962.
- Rozwój polskiego przemysłu cukrowniczego w dwudziestoleciu 1944–1964*. (Maszynopis w ZPC).
- Z. Rybicki, *Zarządzanie gospodarką narodową w PRL. Zagadnienia administracyjno-prawne*. Warszawa 1963.
- J. Sakowicz, *Relacja cen cukru i buraka cukrowego w Polsce w latach 1934–1938 i 1950–1960*. (Maszynopis w Bibliotece SGPiS).
- K. Secomski, *Problemy planowania perspektywicznego*. W: *Polityka gospodarcza Polski Ludowej*, Warszawa 1965, cz. III.
- J. Szadkowski, S. Jarzęcki, *Praca dyfuzji DdS*. „Gazeta Cukrownicza” 1959, nr 6.
- A. Szambelan, *Kadra inżynierijno-techniczna w państwowym przemyśle terenowym województwa poznańskiego*. Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej, Mechanika nr 6. Poznań 1965.
- B. Świątkowski, *Niewykorzystane rezerwy w produkcji buraków cukrowych*. „Nowe Rolnictwo”, 1956, nr 10.
- A. Święcicki, *Czynniki kształtujące obszar uprawy buraków cukrowych w gospodarstwach indywidualnych*. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1962, nr 1.
- A. Święcicki, J. Wiśniewska, *Analiza cen i opłacalności uprawy buraków cukrowych w porównaniu z uprawą ziemniaków i zbóż*. W: *Prace Instytutu Przemysłu Cukrowniczego*. T. III, Warszawa 1960.
- A. Święcicki, K. Matelski, B. Krepska, *Prognoza wzrostu spożycia cukru w Polsce*. W: *Prace Instytutu Przemysłu Cukrowniczego*. T. III, Warszawa 1960.
- A. Szczygieł, *Podstawy fizjologii żywienia*. Warszawa 1956.
- Z. Szlapeczyński, *Budowa cukrowni w województwie białostockim*. „Nowe Rolnictwo” nr 23.

- J. Tepiecht, T. Rychlik, *Problemy rozwoju i przebudowy rolnictwa*. W: *Polityka gospodarcza Polski Ludowej*. Warszawa 1961 cz. II.
- A. Woś, *W sprawie indeksu cen rolnych*. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, 1960, nr 6.
- S. Wykrętowicz, *Kierunki rozwoju postępu technicznego w przemyśle cukrowniczym*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”. Poznań 1962, z. 4.
- — *Postęp techniczny a wydajność pracy w cukrowniach województwa poznańskiego w 20-leciu Polski Ludowej*. „Roczniki Ekonomiczne”, T. XVII za rok 1964/65. Poznań 1965.
- — *Inwestycje a rozwój przemysłu cukrowniczego w okresie 20-lecia Polski Ludowej*. Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej, Mechanika nr 6. Poznań 1965.
- — *Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce w latach 1919–1939*. Poznań 1962.
- S. Zagrodzki, *Kierunki postępu technicznego w polskim cukrownictwie*. „Gazeta Cukrownicza” 1960, nr 7.

ZESTAWIENIE WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW

Arch. ZHP przy KC PZPR	—	Archiwum Zakładu Historii przy KC PZPR
Arch. KW PZPR	—	Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR
AZPC	—	Archiwum Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
CHPC	—	Centrala Handlowa Przemysłu Cukrowniczego
CZPC	—	Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego
DO ZPC	—	Dyrekcja Okręgowa Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
WAPP	—	Wojewódzkie Archiwum Państwowe Poznań
ZPC	—	Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego
ZZPPC	—	Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego

ANEKS I

Rozmieszczenie cukrowni czynnych w Polsce w roku 1980 (wg okręgów ZPC)

Lp.	Okręg pomorski ZPC		Okręg śląski ZPC		Okręg poznański ZPC		Okręg warszawski ZPC		Okręg lubelski ZPC	
	cukrownia	województwo	cukrownia	województwo	cukrownia	województwo	cukrownia	województwo	cukrownia	województwo
1	Brześć Kuj.	bydgoskie	Góra Śląska	wrocławskie	Gniezno	poznańskie	Borowiczi	warszawskie	Garbów	lubelskie
2	Chełmża	"	Jawor	"	Gostawice	"	Guzów	"	Klemensów	"
3	Chełmża	"	Klucina	"	Gostyń	"	Izabelin	"	Lublin	"
4	Dobre	"	Lagiewniki	"	Kościan	"	Krasiniec	"	Opole Lubel.	"
5	Janikowo	"	Maloszyn	"	Miejska Górka	"	Mała Wieś	"	Rejowiec	"
6	Kruszwica	"	Pastuchów	"	Opalenica	"	Michałów	"	Strzyżów	"
7	Melno	"	Pustków	"	Szamotuły	"	Ciechanów ^a	"	Wrocław	"
8	Nakło	"	Strzeżin	"	Sroda	"	Sokołów	"	Częstochowa	"
9	Ostrowite	"	Sutkowice	"	Witaszyca	"	Dobrzelin	"	Żubna	"
10	Świętokie	"	Świdnica	"	Zbiersk	"	Lesmierz	"	Włostów	"
11	Tuczno	"	Ząbkowice	"	Zduny	"	Ostrowy	"	Chybie	"
12	Unisław	"	Złotów	"	Głogów	zelenogórskie	Kętrzyn	"	Przeworsk	katowickie
13	Znin	"	Baworów	opolskie	Wschowa	"		olsztynskie	Przeworsk	razawskie
14	Malbork	gdańskie	Cerekiew	"	Gryfice	szerceńskie				
15	Nowy Staw	"	Omnuchów	"	Kluczewo	"				
16	Pelplin	"	Raciórz	"	Szczecin	"				
17	Pruszcz	"	Wróblin	"		"				
18	Stare Pole	"	Wielun	łódzkie		"				

^a Cukrownia im. Nowolki

Źródło: Dane ZPC.

ANEKS 2

Średni dobowy przerób buraków (bez postojów) w cukrowniach polskich w latach 1938-1960 (w kwintalach)

Lp.	Cukrownia	1938	1950	1955	1960	1960		Lp.	Cukrownia	1938	1950	1955	1960	1960		Lp.	Cukrownia	1938	1950	1955	1960	1960	
						1938	%							1938	%							1938	%
1	Baworów	10,0	11,2	11,1	12,5	125		26	Kościan	18,2	19,1	20,0	19,6	108		51	Pustków	13,1	7,8	8,1	8,4	64	
2	Borowiczki	8,9	8,8	9,3	11,1	125		27	Krasiniec	6,5	10,5	10,8	11,3	174		52	Racibórz	11,5	14,0	12,7	13,7	110	
3	Brześć Kujawski	16,1	19,7	18,1	19,3	120		28	Kruszwica	23,0	25,5	23,8	25,1	109		53	Rejowiec	9,1	10,1	10,2	10,9	120	
4	Cerekiew	14,6	14,2	13,2	13,8	95		29	Leśmierz	10,1	10,3	9,0	10,9	108		54	Sokołów	4,9	—	12,3	19,4	400	
5	Chełmca	8,4	9,4	9,9	9,4	112		30	Lublin	14,7	17,8	19,3	21,2	144		55	Stare Pole	7,5	9,3	8,2	9,7	129	
6	Chełmża	37,1	31,8	31,2	33,6	91		31	Łagiewniki	20,8	16,7	16,8	17,0	85		56	Strzelin	20,6	15,5	17,2	18,2	88	
7	Chybie	8,7	10,4	8,9	10,5	121		32	Łubna	8,3	10,0	13,2	13,3	160		57	Strzyżów	10,1	11,8	10,8	12,0	119	
8	Częstocice	8,1	8,9	8,5	9,8	121		33	Malbork	20,0	20,6	18,2	17,4	87		58	Sułkowice	20,0	16,8	17,3	19,0	95	
9	Dobre	12,0	13,7	11,7	14,4	120		34	Mała Wieś	9,2	9,5	9,3	9,2	100		59	Szamotoły	14,7	16,1	14,8	14,8	101	
10	Dobrzelin	10,4	11,6	15,2	20,5	197		35	Małoszyn	33,0	25,5	21,6	27,8	84		60	Szczecin	12,4	10,5	11,1	11,6	94	
11	Garbów	6,1	8,2	8,4	9,2	151		36	Melno	10,7	9,4	9,4	10,7	100		61	Środa	13,0	13,0	13,2	13,7	105	
12	Głogów	23,0	19,2	20,8	20,5	92		37	Michałów	6,5	5,9	5,8	6,0	92		62	Świdnica	18,0	15,2	17,3	17,1	95	
13	Gniezno	17,2	17,9	17,5	18,5	108		38	Miejska Górka	18,2	18,0	17,4	17,5	87		63	Świecie	9,2	9,7	9,3	10,7	116	
14	Gostawice	10,3	10,8	13,2	15,2	148		39	Nakło	23,4	23,0	22,5	23,8	102		64	Tuczno	17,4	15,5	14,0	17,0	97	
15	Gostyń	20,0	17,9	17,8	16,4	82		40	Im. Nowotki	7,8	10,0	12,1	13,3	171		65	Unisław	10,6	10,1	9,3	10,4	97	
16	Góra Śląska	16,0	11,5	11,2	14,5	91		41	Nowy Staw	16,0	12,7	13,2	14,2	88		66	Wieluń	6,5	8,2	9,2	9,4	145	
17	Gryfice	11,6	12,8	12,9	14,1	122		42	Odmuchów	18,0	18,5	17,0	18,1	101		67	Witaszyce	22,4	21,2	21,5	20,7	93	
18	Guzów	6,0	5,6	5,6	6,5	108		43	Opalenica	27,1	27,1	27,4	24,9	92		68	Włostów	7,8	7,8	7,7	8,7	112	
19	Izabelin	6,2	18,3	8,8	10,1	163		44	Opole Lubel.	6,0	7,2	7,0	8,6	143		69	Woźuczyn	7,9	6,8	7,0	7,2	91	
20	Janikowo	18,9	17,8	15,7	19,0	101		45	Ostrowite	6,9	6,5	6,6	8,0	115		70	Wróblin	18,0	21,2	14,2	16,0	89	
21	Jawor	11,4	11,0	10,0	12,4	109		46	Ostrowy	9,7	9,4	10,0	11,9	123		71	Wschowa	12,0	6,9	8,8	11,7	98	
22	Kętrzyn	10,0	11,2	8,1	16,3	163		47	Pastuchów	6,2	6,6	8,3	9,7	156		72	Ząbkowice	6,0	6,4	6,7	7,0	117	
23	Klecina	15,1	17,7	15,5	18,0	119		48	Pelplin	12,5	12,5	11,2	12,7	102		73	Zbiersk	14,4	13,0	14,9	16,2	113	
24	Klemensów	8,7	9,5	10,2	14,5	167		49	Pruszcz	12,5	9,4	11,2	14,5	116		74	Zduny	14,5	12,5	12,5	15,2	105	
25	Kluczewo	11,1	14,5	19,7	20,9	189		50	Przeworsk	14,4	20,5	19,5	24,7	172		75	Ziębice	12,5	12,0	9,5	11,9	95	
																76	Żnin	13,6	13,7	13,6	13,4	98	

Źródła: Dane ZPC: Przemysł cukrowniczy w świetle liczb. T. 2, 4 i 7; S. Wykrętowicz, Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce w latach 1919-1939. Poznań 1962.

Aneksy

ANEKS 3

Produkcja cukru w Polsce (według cukrowni) w latach 1938-1960 (w tys. ton - w wartości cukru białego)

Lp.	Cukrownia	1938	1950	1955	1960	1960		Lp.	Cukrownia	1938	1950	1955	1960	1960		Lp.	Cukrownia	1938	1950	1955	1960	1960	
						1938	%							1938	%							1938	%
1	Baworów	9,6	10,1	10,6	13,4	138		26	Kościan	10,6	19,7	19,6	26,1	245		51	Pustków	8,0	6,3	6,1	8,9	111	
2	Borowiczki	5,5	9,6	11,0	13,7	249		27	Krasiniec	5,2	11,7	13,4	15,7	253		52	Racibórz	12,6	13,4	13,6	14,4	114	
3	Brześć Kujawski	12,8	22,4	19,3	22,2	173		28	Kruszwica	11,9	24,3	22,2	27,7	232		53	Rejowiec	7,3	12,1	13,0	18,2	249	
4	Cerekiew	9,4	13,7	12,7	15,0	159		29	Leśmierz	5,5	9,9	11,3	13,5	245		54	Sokołów	5,6	—	14,9	24,3	433	
5	Chełmca	6,0	7,2	10,1	11,0	183		30	Lublin	9,4	17,5	24,4	28,3	304		55	Stare Pole	6,9	7,2	7,6	12,0	173	
6	Chełmża	22,9	33,0	31,0	42,8	187		31	Łagiewniki	13,7	11,9	13,2	20,5	149		56	Strzelin	13,4	14,9	15,3	23,9	170	
7	Chybie	5,8	10,0	7,7	13,8	237		32	Łubna	6,5	9,6	13,6	17,1	263		57	Strzyżów	9,2	9,5	11,7	17,7	192	
8	Częstocice	6,1	10,2	10,4	13,4	219		33	Malbork	13,2	21,3	18,4	20,4	154		58	Sułkowice	12,9	16,5	16,2	22,4	173	
9	Dobre	7,5	14,7	11,0	16,9	225		34	Mała Wieś	6,2	10,6	11,5	12,2	196		59	Szamotoły	10,8	13,8	12,8	18,8	174	
10	Dobrzelin	9,5	14,5	17,8	26,1	274		35	Małoszyn	23,0	21,6	16,8	31,4	136		60	Szczecin	11,4	11,0	10,7	13,3	116	
11	Garbów	5,5	9,4	9,9	11,1	201		36	Melno	6,6	9,7	8,9	13,3	201		61	Środa	8,0	13,8	12,4	17,4	217	
12	Głogów	13,2	15,3	15,2	27,8	225		37	Michałów	5,6	7,2	7,5	5,7	101		62	Świdnica	11,2	15,0	14,1	18,8	167	
13	Gniezno	7,6	17,4	16,0	22,7	298		38	Miejska Górka	11,0	18,1	16,0	22,7	206		63	Świecie	6,2	10,9	8,8	13,9	224	
14	Gostawice	5,6	12,2	12,7	18,4	328		39	Nakło	11,1	20,6	20,4	28,2	254		64	Tuczno	8,4	15,2	13,7	20,3	241	
15	Gostyń	9,8	16,9	15,2	20,8	212		40	Im. Nowotki	5,9	8,8	15,4	17,2	291		65	Unisław	6,2	8,8	9,2	13,2	212	
16	Góra Śląska	8,1	8,3	8,6	17,5	216		41	Nowy Staw	—	9,8	11,9	17,7	—		66	Wieluń	5,6	7,2	10,4	11,4	203	
17	Gryfice	8,9	12,0	12,8	17,4	195		42	Otmuchów	11,5	16,8	14,7	19,4	168		67	Witaszyce	10,8	19,9	18,0	23,8	220	
18	Guzów	5,0	6,5	7,0	8,0	160		43	Opalenica	19,8	24,1	23,8	30,5	154		68	Włostów	6,4	8,4	10,0	11,4	178	
19	Izabelin	5,6	9,6	11,7	13,6	242		44	Opole Lubel.	5,9	6,7	7,8	11,5	194		69	Woźuczyn	5,6	7,5	8,6	11,8	210	
20	Janikowo	12,4	15,0	14,0	20,9	170		45	Ostrowite	5,6	6,1	7,3	9,9	176		70	Wróblin	18,0	9,0	12,5	18,6	103	
21	Jawor	13,6	10,3	6,9	14,4	105		46	Ostrowy	8,8	11,0	11,9	14,4	163		71	Wschowa	10,3	6,2	8,0	14,1	136	
22	Kętrzyn	7,8	9,7	4,7	20,2	258		47	Pastuchów	4,6	5,1	6,7	11,8	256		72	Ząbkowice	—	6,0	5,4	7,7	—	
23	Klecina	36,1	15,6	13,2	22,4	62		48	Pelplin	9,3	12,6	11,7	16,3	175		73	Zbiersk	8,0	11,2	13,5	18,5	243	
24	Klemensów	6,1	9,6	8,6	21,5	352		49	Pruszcz	12,0	8,8	10,5	16,7	139		74	Zduny	6,2	11,3	14,1	18,7	301	
25	Kluczewo	11,2	12,0	18,4	28,4	253		50	Przeworsk	11,9	24,9	24,1	31,6	265		75	Ziębice	—	19,3	7,3	14,3	—	
																76	Żnin	8,4	31,1	12,9	20,5	244	

Źródła: Dane ZPC; Przemysł cukrowniczy w świetle liczb. T. 2, 4 i 7; S. Wykrętowicz, Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce w latach 1919-1939. Poznań 1962.

Aneksy

DIE ZUCKERINDUSTRIE UND IHRE ROLLE IN DER WIRTSCHAFT VOLKS-POLENS. 1945—1960

Zusammenfassung

Gegenstand der Untersuchungen ist die Zuckerindustrie und ihre Rolle in Volks-Polens Wirtschaft in den ersten fünfzehn Nachkriegsjahren. Die Abhandlung soll die grundlegenden sozial-wirtschaftlichen Probleme der gegebenen Industrie darstellen und ihre bedeutsamsten Errungenschaften und Entwicklungstendenzen hervorheben, die in die Jahre 1945—1960 fallen. Zugleich bezweckt die Arbeit ein praktisches Ziel: und zwar soll sie — anhand der bisherigen Erfolge und Mängel — die Bestimmung der Grundlage der weiteren Entwicklungsstufen der polnischen Zuckerindustrie ermöglichen, die der perspektivische Plan für die Jahre 1960—1980 in Aussicht nimmt.

Andererseits soll die Abhandlung auf die bedeutsame Rolle hinweisen, welche die Zuckerindustrie in der Entwicklung der gesamten polnischen Wirtschaft spielt, insbesondere auf dem Gebiet der Landwirtschaft, der Staatseinkünfte, des Akkumulationsfonds, der Handelsbilanz, der Volksernährung usw.

Territorial umfaßt die Abhandlung das ganze Gebiet der Volksrepublik Polen.

Die Arbeit basiert auf sachlicher Gliederung und umfaßt 7 Abschnitte. Der erste behandelt die allgemeine Lage der Zuckerindustrie unmittelbar nach der Befreiung mit besonderer Berücksichtigung der Kriegsschäden. Die folgenden zwei Abschnitte erörtern die Organisationsstruktur der gegebenen Industrie und ihre rohstoffliche Rübenbasis. Im letzteren Abschnitt wird die Frage der Rentabilität des Zuckerrübenanbaus im Vergleich mit anderen landwirtschaftlichen Erzeugnissen und der mittelbaren Vorteile des Zuckerrübenanbaus für die Landwirtschaft besonders hervorgehoben. Abschnitt vier betrifft technische Probleme, insbesondere die Modernisierung der Zuckerfabriken und ihre ökonomischen Folgen. Im folgenden Abschnitt werden Beschäftigungs-Probleme besprochen. Abschnitt sechs behandelt die Ausmaße der Zuckerproduktion, ihre spezifische Struktur, die Eigenkosten und die Frage der Rentabilität der Zuckerindustrie. Die Abhandlung endet mit dem Abschnitt über den Rang und die Bedeutung der Zuckerindustrie in der gesamten Volkswirtschaft und schließt mit Erwägungen betreffs der Weiterentwicklung dieses Industriezweiges in Polen in den Jahren 1960—1980.

Die Abhandlung basiert hauptsächlich auf archivalischen Quellenmaterialien, die bisher meist nicht veröffentlicht wurden.

Hauptprobleme und Ergebnisse der Untersuchungen:

Die polnische Zuckerindustrie erlitt — wie die gesamte Wirtschaft des Landes — infolge des letzten Krieges unermeßliche materielle Schäden und Verluste an Arbeitskräften. Die Produktionsergiebigkeit der Zuckerfabriken in den wiedergewonnenen West- und Nordgebieten war infolge der Krieges um 46%, in den früheren Gebieten um 25% gefallen. Aus demselben Grunde hatte sich die Rohstoffbasis hinsichtlich der Zuckerrübenenerträge um fast 60% verringert.

Dank den günstigen sozial-ökonomischen Bedingungen, welche die sozialistische Revolution schuf, wurde der Wiederaufbau der Produktionsergiebigkeit des besprochenen Industriezweiges schon in den Jahren 1947/48 beendet. Etwas später erfolgte der Wiederaufbau der rohstofflichen Rübenbasis. In der Zwischenkriegszeit erfolgte der Wiederaufbau der Zuckerindustrie in Polen — trotz unvergleichlich leichterer Zerstörungen und Schäden — erst nach fast 10 Jahren.

Gleichzeitig mit dem Wiederaufbau erfolgte gleichfalls die völlige Repolonisierung und das Integrieren der Zuckerfabriken der West- und Nordgebiete mit den bisherigen Zuckerfabriken des Landes.

In dem besprochenen Zeitraum erfuhr die sozial-ökonomische Struktur der Zuckerrübenanbauer dank der Bodenreform eine grundsätzliche Veräderung. Der diesbezügliche Schwerpunkt verschob sich jetzt auf kleine und mittelgroße Wirtschaften. Infolgedessen stieg die Zahl der Anbauer — im Vergleich mit den Zwischenkriegsjahren — fast zwanzigfach an. Demzufolge mußte die Industrie eine entsprechende Anzahl von Plantagen-Werkträgern anstellen. Ihre Hauptarbeit bildete natürlich die Zuckerrübenkontraktion, doch gleichzeitig förderten sie in bedeutendem Maße die Weiterentwicklung der agrotechnischen Kultur auf dem Lande. In dem untersuchten Zeitabschnitt gehörte der Zuckerrübenanbau zu den einträglichsten Erzeugnissen der Landwirtschaft. Hinsichtlich des Ertrages pro Hektar war die Zuckerrübe im Vergleich mit Getreide und Kartoffeln, sowie mit Vieh- und Schweinezucht konkurrenzlos. Der Zuckerrübenanbau war auch mittelbar für die Landwirtschaft in vieler Hinsicht vorteilbar. Der hohe vertragsmäßige Preis der Zuckerrüben in den letzten Jahren bildete einen typischen Transfer eines Teils der Akkumulation der Zuckerindustrie zugunsten der Landwirtschaft. Der Einfluß der Zuckerindustrie auf die Intensivierung der Landwirtschaft unterlag keinem Zweifel. In dem behandelten Zeitabschnitt ist die Verarbeitungspotenz fast aller polnischen Zuckerfabriken bedeutend angewachsen. Zwei Hauptursachen verdienen erwähnt zu werden: 1) die Mobilisierung von Produktionsreserven, die viele Zuckerfabriken noch aus der Zwischenkriegszeit aufzuweisen hatten, 2) der Ausbau und das Modernisieren der meisten Betriebe der uns interessierenden Industrie. Die Richtlinien des technischen Fortschrittes in dieser Zeit betrafen: a) die Wärme- und Energiewirtschaft, b) die Mechanisierung schwerer und zeitraubender Arbeiten, c) die Automatisierung des technologischen Prozesses der Zuckerproduktion. Ein wichtiges Ereignis auf diesem Gebiet war die Einführung der automatisierten Dauerdiffusion. Die ökonomische Folge des technischen Fortschrittes, insbesondere der Automatisierung, war der verringerte Produktions-Verlust an Zucker, Rohstoffen und Hilfsmaterialien sowie die Steigerung der Arbeitsleistung. Auch hinsichtlich Sicherheit und Hygiene erfuhren die Arbeitsverhältnisse in den Zuckerfabriken eine Verbesserung. Eine bedeutende Errungenschaft der Werkträgern der Zuckerindustrie waren viele neue soziale Geschäftsstellen und der Bau von Wohnungen.

In dem besprochenen Zeitabschnitt ist die Zuckerproduktion in Polen — im Vergleich mit den letzten Vorkriegsjahren — fast um das Dreifache angestiegen. Aber nicht nur der quantitative Aufstieg der Produktion verdient Erwähnung. Auch die qualitative Struktur des erzeugten Zuckers hatte sich verbessert. Während vor dem Kriege c-ca 50% der Produktion der uns interessierenden Industrie der Rohzucker bildete, der dann als Halbfabrikat ins Ausland exportiert wurde, verringerte sich im besprochenen Zeitabschnitt der Anteil des Rohzuckers im Rahmen der Gesamtproduktion um 5—8%.

Die Zuckerindustrie gehörte zu den rentabelsten Produktionszweigen. Doch sind in den letzten Jahren infolge einer nicht unbedeutenden Preiserhöhung für kontraktliche Zuckerrüben die Selbstkosten der Herstellung 1 Tonne Zucker erheblich gestiegen, was sich ungünstig auf die Akkumulation der Industrie auswirkte. Auch die Export-Konjunktur für Zucker hat sich in den letzten Jahren verschlechtert.

Auch der Anteil der Zuckerindustrie am den staatlichen Einkünften des Landes, insbesondere am sozialen Akkumulationsfonds war bedeutend. In den Jahren des 6-Jahresplanes betrug dieser Anteil am erwähnten Fonds bis 10%. Dagegen waren die eigenen Kapitalanlagen der Zuckerindustrie in dieser Zeit geringfügig, was von einem bedeutenden Anteil der Zuckerindustrie an der sozialistischen Industrialisierung des Landes zeugt. Auch für die Ernährung der Bevölkerung des Landes spielte die Zuckerindustrie eine ganz bedeutsame Rolle. Der Zucker dessen Verbrauch von 10 bis 12 kg in den letzten Zwischenkriegsjahren auf 28 kg im Jahre 1960 anstieg, gleich besonders in den ersten Nachkriegsjahren das Fehlen vieler Verbrauchsartikel aus, deren Konsumtion in dem durch den Krieg vernichteten Lande mehr als mangelhaft war. So bildete der Zucker einem Substitutionsartikel und bilanzierte gleichzeitig

die Verbrauchsstruktur der Bevölkerung, insbesondere der finanziell am schlechtesten Situierten. Man muß jedoch hervorheben, daß mit der Verbesserung der allgemeinen Verbrauchsartikel-Struktur in Polen der Anteil des Zuckers als Verbrauchsartikel sich entsprechend verringern wird.

Wenn man dazu die sich seit längerer Zeit verschlechternde Zucker-Konjunktur auf dem Weltmarkt berücksichtigt, so muß man konkludierend feststellen, daß der perspektivische Plan der Weiterentwicklung der Zuckerindustrie hinsichtlich der Zuckerproduktion bedeutend beschränkt zu sein scheint. Und wenn man außerdem noch den planmäßigen Anstieg der Erträge pro-Hektar in Rechnung zieht, so ergibt sich die Möglichkeit, daß in nicht allzulanger Zeit die Gesamtfläche der Zuckerrüben-Plantagen, die für die Zuckerproduktion erforderlich ist, sich erheblich verringern wird. Ein anderer Ausweg kann nur durch das Anwachsen der Zuckerrübenverarbeitung zu Futterzwecken bedingt sein.

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
I. Ogólna charakterystyka rozwoju przemysłu cukrowniczego w Polsce w latach 1945—1960	11
1. Rozmieszczenie cukrowni i ich stan po wojnie . . .	11
2. Społeczno-ekonomiczne przesłanki rozwoju przemysłu cukrowniczego w Polsce Ludowej	15
3. Główne zadania i kierunki rozwoju polskiego przemysłu cukrowniczego w latach 1945—1960	17
II. Organizacja	25
1. Uwagi ogólne	25
2. Organizacja przemysłu cukrowniczego w latach 1945—1958	27
3. Zmiany w organizacji przemysłu cukrowniczego w latach 1958—1959	31
III. Baza surowcowa	39
1. Struktura społeczno-gospodarcza plantatorów buraka cukrowego	39
2. Planowanie kontraktacji buraków cukrowych	42
3. Warunki kontraktacji buraków cukrowych	44
4. Oplacalność uprawy buraka cukrowego	50
5. Rozwój plantacji buraczanych	59
6. Zaopatrzenie cukrowni w inne surowce i materiały pomocnicze	72
IV. Technika	74
1. Uwagi dotyczące procesu technologicznego i urządzeń produkcyjnych	74
2. Rozwój przerobów dobowych	75
3. Postęp techniczny i jego kierunki	80
V. Zatrudnienie	90
1. Wielkość zatrudnienia	90
2. Struktura zatrudnienia	93
3. Wydajność pracy	97
4. Warunki pracy i płacy	100
5. Warunki socjalno-bytowe	104
VI. Produkcja	107
1. Uwagi ogólne	107
2. Wielkość produkcji cukru	109
3. Rodzaje produkowanego cukru	121
4. Produkcja uboczna	123
5. Koszty własne i opłacalność produkcji cukru	125

VII. Rola i perspektywy dalszego rozwoju przemysłu cukro- wniczego w Polsce	141
Zakończenie	151
Źródła i literatura	153
Zestawienie ważniejszych skrótów	156
Aneksy	157
Zusammenfassung	162

